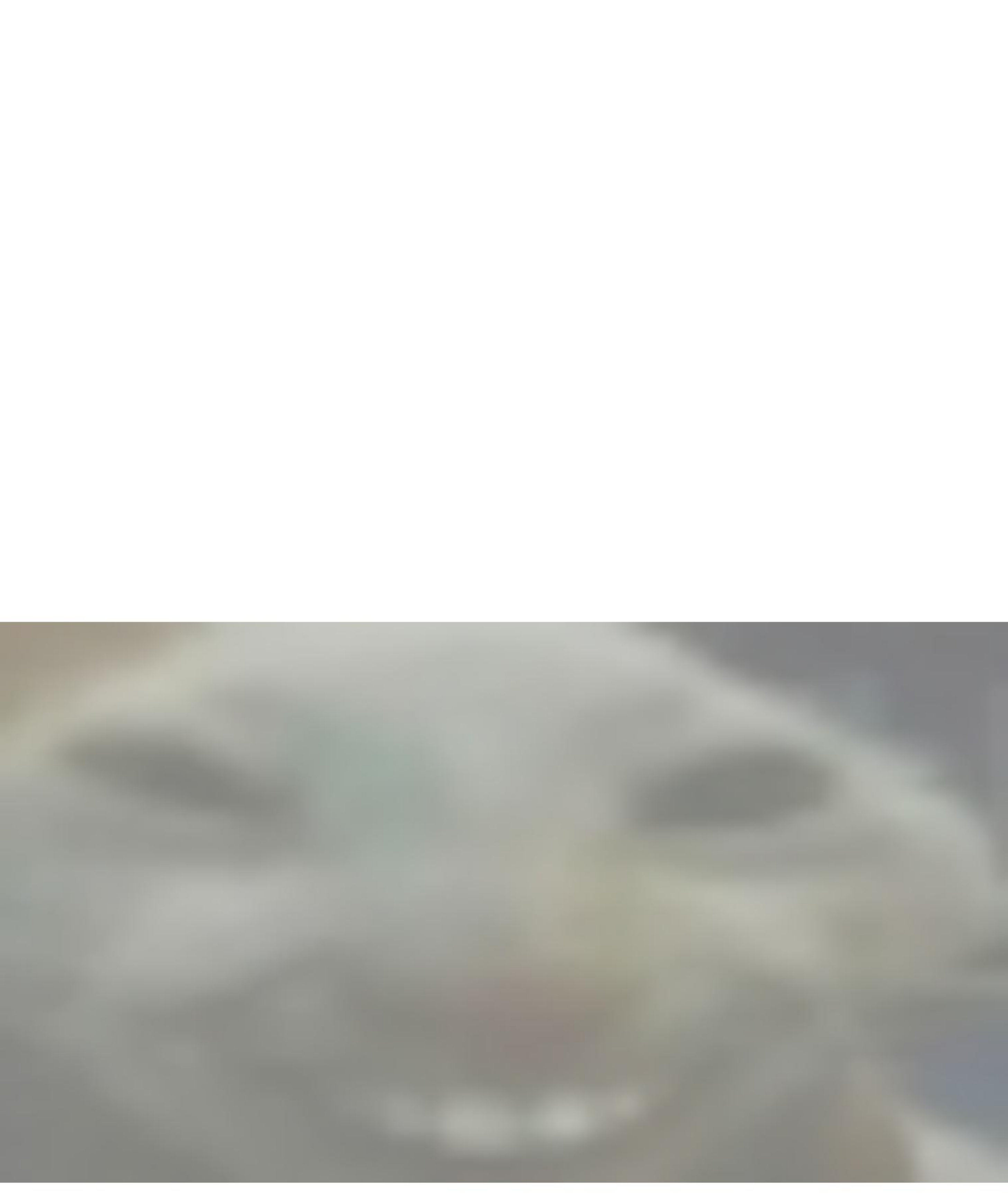


Język polski

Podręcznik część 1

Oznaczono zmiany
W PODSTAWIE
PROGRAMOWEJ
2024



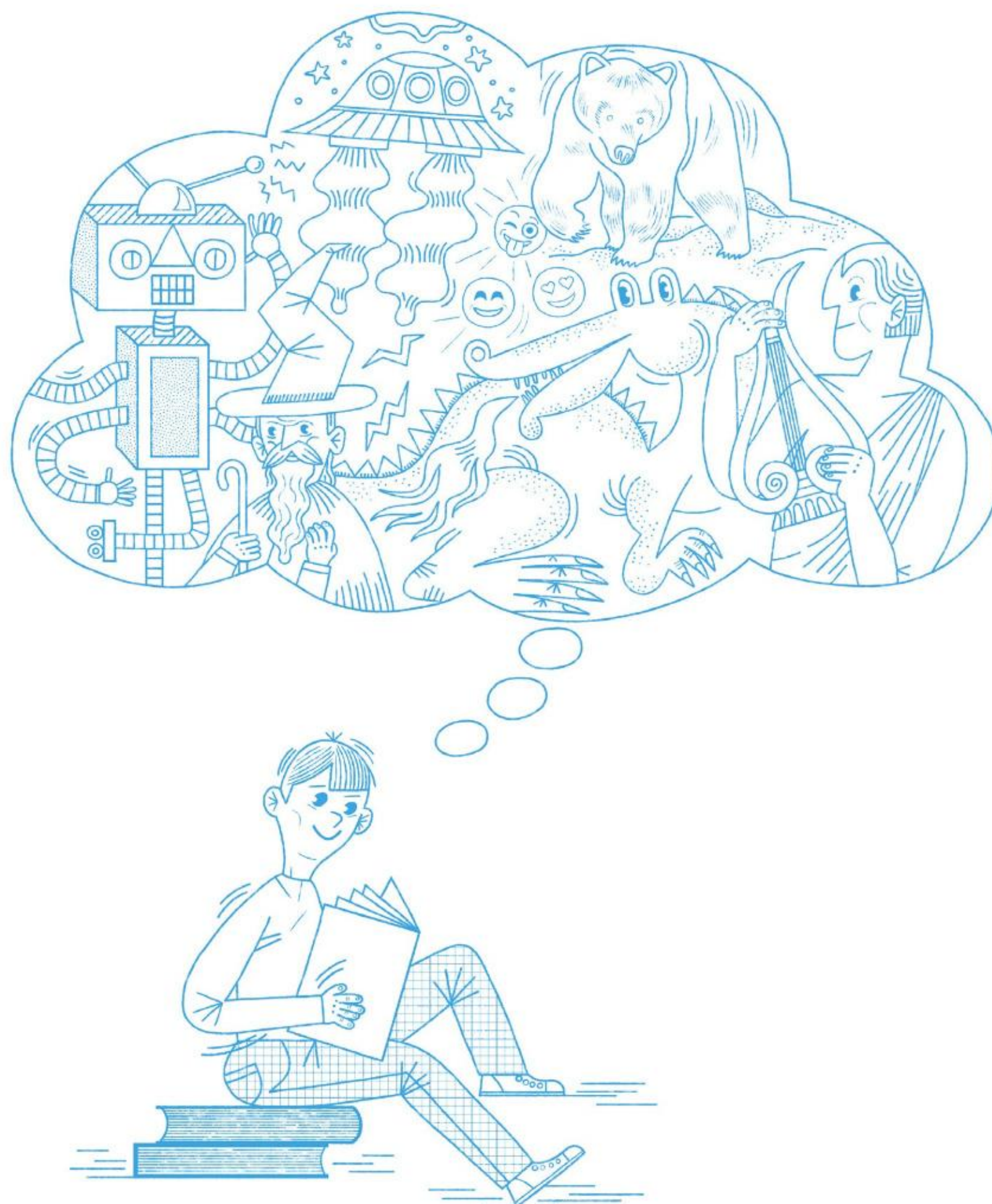


Piotr Zbróg

6

Język polski

Podręcznik dla klasy szóstej szkoły podstawowej
część 1



Redaktor serii
Wojciech Sygut

Redaktor prowadzący
Marcin Michalczyk

Redakcja merytoryczna
Kamila Wojda
Marek Kornacki
Monika Łodej
Martyna Ciechońska

Konsultacja merytoryczno-dydaktyczna
Beata Ludwin

Redakcja językowa i korekta
Krystyna Bajor
Patrycja Ledwójcik

Redakcja techniczna
Paweł Kowalski

Skład i łamanie
Oficyna Wydawnicza Pegaz / Rafał Kulig

Ilustracje

Acapulco Studio/Dudek Agata i Nowak Małgorzata (s. 1, 7, 29, 79, 123), Chwesiuk Adam (s. 31, 34, 35, 68, 69, 146, 147), Geruzel Ewa (s. 40, 156, 160), Gołębiewska Aleksandra (s. 24, 81, 84, 85), Karpowiak Ewelina (s. 20, 72, 73, 74, 111, 143), Łabaj Ewa (s. 135, 137, 138), Słowińska Jaga (s. 97, 98, 100, 131, 141), Trafas Kinga (s. 10, 77, 119), Zarzycka Agata (s. 13, 16, 52, 56, 90, 93, 108, 114, 122, 126, 139, 159)

Redakcja artystyczna
Magdalena Sarnot-Wrzecionowska
Marcin Kot

Projekt i koncepcja artystyczna
Futu Creative / Kay Humelt i Rafał Kwiczor

Koordinacja prac graficznych
Magdalena Sarnot-Wrzecionowska

Projekt okładki
Futu Creative

Ilustracja na okładce
Acapulco Studio / Agata Dudek i Małgorzata Nowak

Fotoedycja
Grzegorz Wrzecionowski

Przygoda z czytaniem i pisanem. Zapraszamy na słówko. Wydanie zmienione

Wydawca oświadcza, że dołożył wszelkich starań, aby dotrzeć do wszystkich właścicieli i dysponentów praw autorskich. Osoby, których nie udało nam się ustalić, prosimy o kontakt z wydawnictwem.

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Przestrzegaj praw, jakie im przysługują. Udostępniając książkę lub jej fragmenty, rób to wyłącznie w zakresie dozwolonego użytku, który określają przepisy prawa. Zawartość książki możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. Kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

© Grupa MAC S.A., Kielce 2019

ISBN 978-83-8108-529-8

Grupa MAC S.A.
25-561 Kielce, ul. Witosa 76
tel. 41 366 55 55, faks: 41 366 33 02
e-mail: kontakt@mac.pl, www.mac.pl



×

Treści usunięte z podstawy programowej w 2024 r.

Spis treści

1. Kto pyta, nie błądzi

- 1.1 Dziecko w świecie informacji (źródła informacji, tekst informacyjny, fakt, opinia) — **8**
Jan Mioddek, *Nie taki język straszny. O polszczyźnie dla uczniów*
- 1.2 Pozory mylą (słownictwo wartościujące, tematyka i problematyka utworu) — **12**
Kornel Makuszyński, *Szaleństwa panny Ewy*
- 1.3 Jak to jest być człowiekiem? (przenośnia, rzeczownik, tematy oboczne, oboczności głosek) — **20**
Anna Kamieńska, *Śmieszne*
- 1.4 Wielka siła *nie* (partykuła, odmiana czasownika) — **24**
Różowy słoń i biały niedźwiedź, czyli słówko o kontrolowaniu myśli
- Podsumowanie działu 1 — **28**

2. Herosi, elfy, smoki i roboty – czyli nasi bohaterowie fantastyczni

- 2.1 Mityczny heros (świat przedstawiony w micie) — **30**
Wanda Markowska, *Mity Greków i Rzymian*
- Link do wiedzy *Prace Heraklesa* — **34**
- 2.2 Co to jest, czyli zagadka mitycznego stwora (hasło encyklopedyczne) — **36**
Jan Parandowski, *Sfinks*
- 2.3 Potwór rodem z mitologii, ale... nieco inny — **38**
Rick Riordan, *Bitwa w Labiryncie*
- 2.4 Władca wyobraźni (artykuł biograficzny) — **42**
Jedyny w swoim rodzaju
- 2.5 Tajemnicze ciemności (literatura fantasy) — **45**
John R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*
- 2.6 Wieszaki atakują! (plan wydarzeń, komizm) — **51**
Paul Stewart, Chris Riddell, *Śrubziemie, czyli totalnie zakręcony świat*
- 2.7 Różne twarze fantasy (strony czynna i bierna czasownika) — **57**
- 2.8 Człowiek i robot (literatura science fiction) — **60**
Isaac Asimov, Robert Silverberg, *Pozytronowy człowiek*
- 2.9 Leci UFO! (opis przedmiotu, pisownia nazw planet, gwiazd i konstelacji) — **64**
Gildas Bourdais, *UFO na lotnisku*

- Link do wiedzy *Uwaga – fake news!* — **68**
- 2.10 Groźny robot (literatura science fiction) — **70**
Stanisław Lem, *Jak ocalał świat*
- 2.11 Mistrz literatury fantastycznonaukowej (pisownia przymiotników złożonych) — **75**
Lem o sobie
- Podsumowanie działu 2 — **78**

3. Człowiek człowiekowi

- 3.1 Zaskakująca zmiana (nowela, punkt kulminacyjny, fabuła) — **80**
Bolesław Prus, *Katarynka*
- 3.2 Spełnione życzenia (wartości ważne dla bohatera) — **88**
Małgorzata Musierowicz, *Noelka*
- 3.3 Trzy, cztery – start! (liczebnik i jego rodzaje) — **96**
Beata Ludwin, *Ambaras z LICZebnikami*
- 3.4 Iskierka nadziei (metafora, znaczenie przenośne) — **99**
Tadeusz Różewicz, *Przepaść*
- 3.5 Nigdy nie mów: zawsze (zaimek) — **101**
Beata Ludwin, *Ktoś coś powiedział – nikt nic z tego nie wiedział*
- 3.6 Pomagajmy w potrzebie (przypowieść, opis dzieła malarskiego) — **103**
Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie
- 3.7 Niespodziewany ratunek (porównanie bohaterów) — **107**
Andrzej Sapkowski, *Narrenturm*
- 3.8 Kiedy otrzymasz talent, rozwijaj go (przenośne znaczenie przypowieści, pouczenie) — **111**
Przypowieść o talentach
- 3.9 Ratunku, na pomoc! (wykrzyknik) — **114**
Robert Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*
- 3.10 Przełamać bariery – spełnić marzenia — **117**
Jasiek Mela, *Poza horyzonty*
- Podsumowanie działu 3 — **120**

4. Miłość ponad wszystko

- 4.1 Uzdrowiająca moc (podmiot, orzeczenie, zdanie bezpodmiotowe) — **124**
Edmondo de Amicis, *Serce*

4.2	Miłość jest łaskawa (hymn, środki poetyckie)	130
	Hymn o miłości	
	Pierwszy List do Koryntian	
4.3	Na skrzydłach miłości (dramat, tekst główny, tekst poboczny)	133
	William Szekspir, <i>Romeo i Julia</i>	
4.4	Przyrzekamy, ślubujemy (orzeczenie imienne)	139
4.5	Z miłości można wiele (narrator, narracja pierwszoosobowa)	141
	Kornel Makuszyński, <i>Bezgrzeszne lata</i>	
	Link do wiedzy <i>Słynne pary</i>	146
4.6	Walentynkowa miłość	148
	Walentynki czy sobótka?	
4.7	Idziesz na ślub, weź lampę (znaczenie dosłowne i ukryte w przypowieści)	151
	Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych	
4.8	Wymagania do pokochania (autocharakterystyka, budowa wiersza)	153
	Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, <i>Kto chce, bym go kochała</i>	
4.9	Mityczni zakochani (motyw literacki, związki frazeologiczne z wyrazem <i>miłość</i>)	155
	Jan Parandowski, <i>Orfeusz i Eurydyka</i>	
4.10	Nie zawsze można na nich polegać (świat istot mitologicznych)	158
	Jan Parandowski, <i>Tezeusz i Ariadna</i>	
	Podsumowanie działu 4	161
	Bibliografia antologii	164
	Indeks	165

Jak korzystać z podręcznika

Podejmij temat
Wprowadzenie do tematu lekcji

Notka biograficzna
Najważniejsze informacje o autorze

Przypis
Objaśnienia trudniejszych słów, informacje o postaciach literackich lub historycznych, wymowa słów obcojęzycznych

Podsumowanie działu
Powtórzenie najważniejszych treści działu

Pomoc
Słownictwo przydatne w wykonywaniu polecenia

Zadanie z gwiazdką
Zadanie trudniejsze

Znaczenie ikon



pytanie do ilustracji



praca zespołowa



nawiązanie do innego przedmiotu



samokształcenie

2.2 Co to jest, czyli zagadka mitycznego stwora (hasło encyklopedyczne)

Podejmij temat

- Obserwuj zdjęcia rzeźb ukazujących mitycznego Sfinksa. Naczytnie wymień najważniejsze cechy jego wyglądu.



- Podkreślajcie zagadki i spróbujcie je rozwiązać: Co to za zwierzę – obdarzone głosem, które z rana chodzi na czterech, w południe na dwóch nogach owiewając nam łuski? Zapiszcie na tablicy poprawną odpowiedź.
- Przeanalizuj fragment mity o Sfinksie. Zwróć uwagę na to, jak wyglądał i czym się „zajmował”.

Jon Parandowski: Sfinks
(fragment Mithidy)

W Tebach objął rządy [...] Kronos. Ale w kilka dni później w górach podniebiada pojawił niedwójny potwór, który zaczął porywać ludzi i zwierzę w przepaść. Nazywał się Sfinks. Miał ramię i piersi kobiety, a resztę ciała łwa, ze skrzydłami jak u ptaka. Powiedział, że dopiero wtedy ustąpi z tronu saskiego, jeśli się zapyta: kto, co mieszka w jego zagadkach. Tej zagadki nikt nie mógł się dowiedzieć, a więc jej był taki: „Co to za zwierzę, obdarzone głosem, które z rana chodzi na czterech, w południe na dwóch nogach, a wieczorem na trzech?”. Na pytanie odzwieczne wice zgrzeszenia i narodził się ten ułamek dół szelagii odpowiedzi.

Ze zdaniem sfinksa bła spoczął sobie Herakles panowie i helm i zaczął być bezczepny wobec posłańców i smag, gdyż ni kanieli, ni jednak nie smagł ich prosił.

Wspomnij fakt i rozmyśl, oświeć się w powojennej drodze do Tyrynusa. Gdy się znajdował na porożu mackowym, król Eurysteus, uprzedzony bohaterem w białe obłoki, ukł się pancerzem, że ukrył się w kamiennej kuli na wios. I znowu przez Kypresu wydał Heraklesowi nowy rozkaz: Herakles musiał zabić lwyberkę, gromadząc opodal miasta Argos.

3. Wymień wybrane elementy świata przedstawionego charakterystyczne dla mity.



4. Na podstawie przeczytanego tekstu o Heraklesie powiedz, czy świat przedstawiony w mitych ma cechy świata realnego czy fikcyjnego? Odpowiedz, dlaczego tak uważasz, w oparciu o przykłady z tekstu.

5. Wymień cechy Heraklesa, które dowodzą jego niezwykłych cech i umiejętności. Uzupełnij tabelę w zeszytach.

Główna cecha	Cecha lub osiągnięcie herosa

6. Czy Herakles miał na imię i imię herosa? Podaj ce najemną dwo a gęroty.

7. Czy możesz potrafić literacko lub filmowo, które przytoczyliście Heraklesowi? Porozmawiajcie o tym w grupach.

- Podaj przykład literacki lub filmowy, w którym Herakles był bohaterem. Wskazuj, w jakich sytuacjach Herakles był bohaterem. Wskazuj, w jakich sytuacjach Herakles był bohaterem. Wskazuj, w jakich sytuacjach Herakles był bohaterem.
- Amica wskazał, że w mitych bohaterowie przeżyli podobne przygody? Odpowiedz o nich krótko.

Ciekawe!
Interesujące wiadomości uzupełniające temat lekcji

Definicje
Objaśnienia nowych terminów

Prace Heraklesa
Obserwujcie galerie wybranych prac Heraklesa, powieście, które z nich było – według kogoś z was – najcięższe.

Schwytanie lwem byka kretańskiego

Ogromny byk pustoszył pola Krety z wsi Diktos, paląc wsi i zabijając ludzi. Był tak wielki, że jego kłosa były jak słupy. Kiedy Herakles dowiedział się o tym, postanowił go zabić. Był to jeden z jego dwunastu zadań. Herakles użył swojej siły i zabił byka. Jego skórę użył jako pancerza.

Pokonanie hydry lernejskiej

Hydra była wielkim wężem, który żył w jeziorze Lerna. Miał wiele głów i kłosa. Kiedy Herakles dowiedział się o tym, postanowił go zabić. Był to jeden z jego dwunastu zadań. Herakles użył swojej siły i zabił hydę. Jego skórę użył jako pancerza.

Wielej na temat

Jedną z pociąg J.R.R. Tolkiena było studiowanie języków obcych, zwłaszcza tych wymyślonych przez niego. Wielej na temat Tolkiena i jego twórczości. Wielej na temat Tolkiena i jego twórczości. Wielej na temat Tolkiena i jego twórczości.

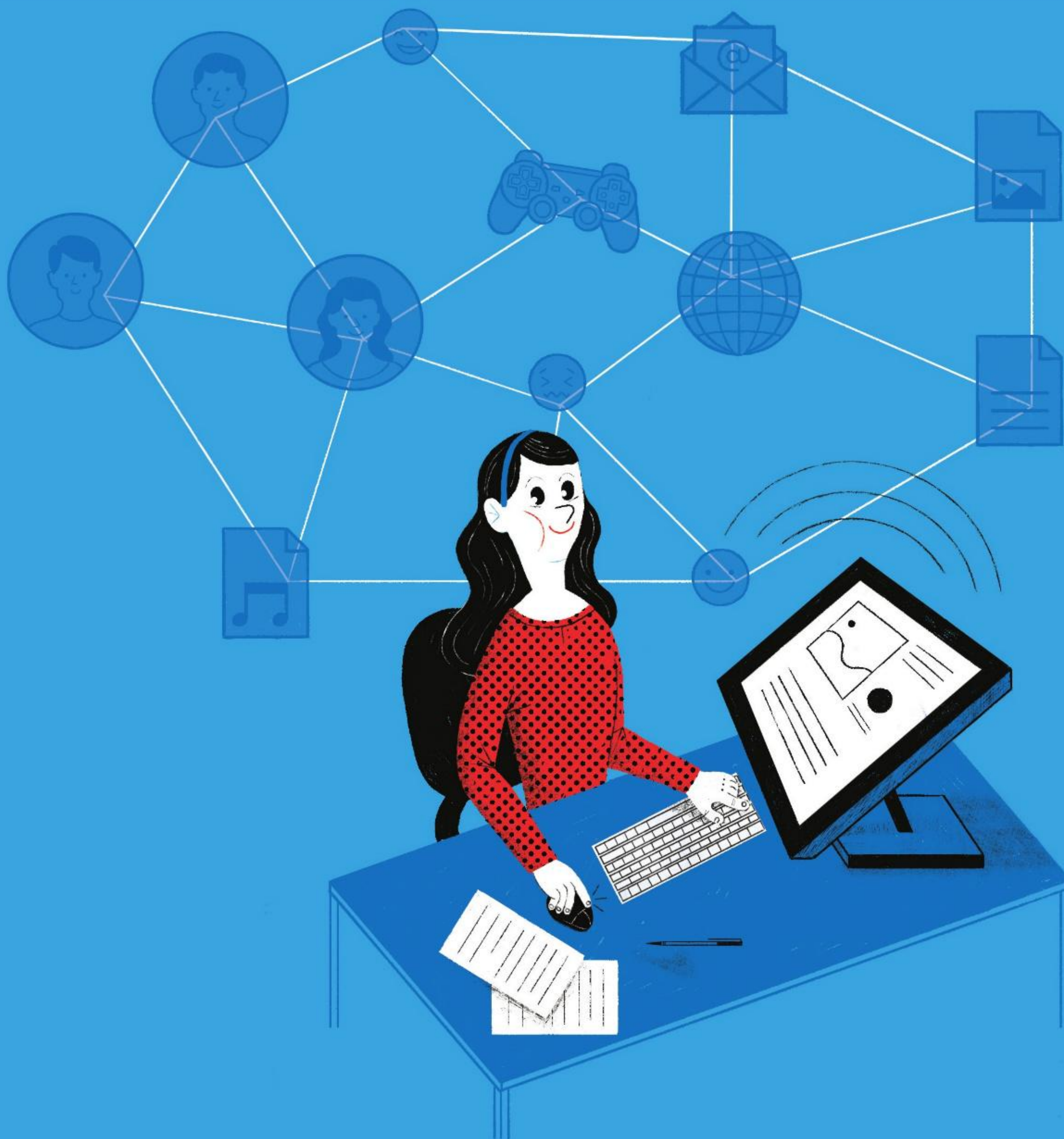
Link do wiedzy
Treści, które mogą rozwinąć twoje zainteresowania

Krok po kroku
Instrukcje, które wskazują kolejne etapy wykonywania zadań

Więcej na temat
Treści dodatkowe

Tego podręcznika będą używać inni uczniowie. Niczego w nim nie zapisuj. Przekaz go w dobrym stanie.

1. Kto pyta, nie błądzi



1. Co robi postać przedstawiona na ilustracji?
2. Jak myślisz, jakich informacji poszukuje w internecie ukazana postać? Co na to wskazuje?
3. Z jakich innych źródeł wiedzy, oprócz Internetu, warto korzystać, by zdobyć potrzebne informacje?

1.1 Dziecko w świecie informacji (źródła informacji, tekst informacyjny, fakt, opinia)

Podejmij temat



Porozmawiajcie o tym, gdzie szukacie wiadomości na interesujący was temat. Zapiszcie na tablicy przykłady znanych wam źródeł informacji.



Wskaż źródła, z których korzystasz najczęściej. Uzasadnij swój wybór.



Przeczytaj tekst na temat rodzajów źródeł informacji. Zwróć uwagę zwłaszcza na te, których nie wymieniliście na początku lekcji.

Ciekawe!

Obecnie wiele źródeł informacji w formie pisanej bądź drukowanej jest digitalizowanych, czyli przetwarzanych na formę cyfrową i zapisywanych w pamięci komputera lub na odpowiednich nośnikach np. płytach DVD (czyt. diwidi) albo publikowanych w Internecie.

¹ dokumenty audiowizualne – dokumenty, które wymagają użycia sprzętu do odtworzenia i odbioru dźwięku lub obrazu, np. filmy, nagrania piosenek

Jak nie zgubić się w gąszczu informacji

Od najmłodszych lat zdobywamy wiedzę o otaczającym nas świecie, czyli pozyskujemy informacje z różnych dziedzin i z różnych źródeł. Obserwujemy rzeczywistość, w której żyjemy, zadajemy innym ludziom pytania, czytamy książki, przeglądamy strony internetowe.

Biorąc pod uwagę sposób utrwalania danych, źródła informacji dzielimy na dokumentalne i niedokumentalne. Źródła dokumentalne zawierają informacje utrwalone w postaci dokumentu, czyli zapisane lub w formie obrazu czy dźwięku. Należą więc do nich np. książki, gazety, filmy, zasoby internetu. Źródła niedokumentalne nie są utrwalone w postaci materialnej (Uwaga! Jeśli je utrwalimy na jakimś nośniku, staną się dokumentalne.) – informacji dostarczają nam bezpośrednio rozmowy z ludźmi, spektakle teatralne, koncerty muzyczne, lekcje, odczyty, obserwacje, wykonywane doświadczenia.

Inny podział źródeł informacji uwzględnia sposób docierania do nich. Źródła bezpośrednie to wszelkiego typu, dostępne dla nas w danej chwili, wydawnictwa, zwłaszcza słowniki, encyklopedie, leksykony, a także np. prasa, dokumenty audiowizualne¹, zawartość stron internetowych. Aby szybciej znaleźć wiadomości, jakie są nam w danym momencie potrzebne, najlepiej skorzystać z pośrednich źródeł informacji, czyli takich, które skierują nas do źródeł wiedzy na określony temat. Należy tu wymienić m.in. katalogi (np. biblioteczne – zawierające ułożone w uporządkowany sposób opisy książek i innych dokumentów znajdujących się w bibliotece) czy też różnego rodzaju bibliografie, czyli sporządzone według przyjętych kryteriów spisy dokumentów, druków lub utworów.

Zwykle wybieramy takie źródła, które są dla nas najbardziej przydatne w danej sytuacji, a także najbardziej zrozumiałe. W niektórych okolicznościach wystarczą nam informacje ogólne, w innych niezbędne będą szczegóły. Kiedy jednak już znajdziemy te najpotrzebniejsze informacje, należy podjąć jeszcze jeden wysiłek – ocenić, czy są wiarygodne. Trzeba o tym pamiętać zwłaszcza w przypadku informacji pochodzących ze źródeł internetowych, do których dostęp jest dziś najłatwiejszy.

Aby ocenić rzetelność źródła, należy sprawdzić, kim jest autor publikacji – czy jest specjalistą w danej dziedzinie, w jaki sposób pozyskał informacje, czy podaje źródła, z których czerpał wiedzę. Większym zaufaniem możemy obdarzyć teksty, które są opublikowane przez wydawnictwa o dużym prestiżu² lub zamieszczone na stronach internetowych poważnych instytucji, np. naukowych, uniwersyteckich, rządowych. Mniej wiarygodna jest np. *Wikipedia*, ponieważ publikowane w niej hasła mają możliwość tworzyć wszyscy. Warto również zwrócić uwagę na to, czy autor starał się przedstawić temat w sposób obiektywny (bezstronny), czy przytacza różne punkty widzenia, a także w jakim celu powstał tekst – czy jego zadaniem jest przekaz informacji, czy też może zareklamowanie jakiegoś produktu. Istotny może być także czas powstania tekstu – zwłaszcza jeśli szukamy aktualnych informacji na dany temat.

Jeśli jednak nie potrafisz samodzielnie ocenić wiarygodności źródła, zawsze możesz zwrócić się o pomoc do bibliotekarza, nauczyciela lub innej osoby, będącej autorytetem w danej dziedzinie.

1.  Sprawdźcie, do jakich rodzajów źródeł informacji należą te, które podaliście na początku lekcji: dokumentalnych czy niedokumentalnych, bezpośrednich czy pośrednich. Czy udało się wam podać przykłady każdego z nich?
2.  Porozmawiajcie o tym, z jakich stron internetowych najczęściej korzystacie, aby poszerzyć swoją wiedzę, lepiej przygotować się do sprawdzianu lub stworzyć ciekawą prezentację na zadany temat.
 - a) Sporządźcie spis najpopularniejszych stron tego typu. Każdą z nich spróbujcie krótko scharakteryzować, napiszcie, czy jest to np. encyklopedia, słownik, strona z ciekawostkami przyrodniczymi, strona z quizami matematycznymi, itd.
 - b) Spróbujcie w grupach ocenić wiarygodność każdej z nich, kierując się wskazówkami z przeczytanego tekstu.
 - c) A może macie jakieś pomysły na wartościowe strony internetowe, których forma i treść pomogłyby wam w nauce. Jakże to mogłyby być strony?
 - d) Zapiszcie w zeszytach wnioski z waszej dyskusji.

² prestiż – poważanie i szacunek, jakim ktoś lub coś cieszy się w swoim otoczeniu



Znajdź w internecie informacje o tym, jakie są zasady redagowania *Wikipedii*. Przedstaw klasie swoje ustalenia i wnioski na temat wiarygodności tego źródła informacji.

Tekst informacyjny – tekst, którego głównym celem jest przedstawienie odbiorcy wiadomości na konkretny temat. Jest zwięzły, przedstawia dane oparte na faktach, zgodne z prawdą, zwykle nie zawiera opinii autora. Mogą się w nim znaleźć definicje, dane liczbowe, statystyki. W tekście informacyjnym przeważają zdania oznajmujące, autor rezygnuje ze słownictwa nacechowanego emocjonalnie oraz środków stylistycznych typowych dla tekstu literackiego (np. przenośni, porównań oddziałujących na wyobraźnię i emocje odbiorcy).

Fakt – wydarzenie, sytuacja, zjawisko, które miało miejsce w rzeczywistości; powinien być przedstawiony w sposób obiektywny (bezzstronny).

Opinia – czyjś sąd, przekonanie, ocena; jest subiektywna (jednostronna, wyrażająca punkt widzenia autora).

3. Ustalcie, czy tekst *Jak nie zgubić się w gąszczu informacji* ma cechy **tekstu informacyjnego**. W tym celu odpowiedzcie na pytania:

- a) O czym jest tekst?
- b) W jakim celu powstał?
- c) Jakiego języka użył autor, aby odbiorca skupił się na treści tekstu i uzyskał potrzebne informacje?

4. Podaj przykłady tekstów informacyjnych, z których zwykle korzysta uczeń.

5. Przeczytaj poniższe wypowiedzi i wskaż, która z nich informuje o **fakcie**, a która – zawiera **opinię**. Zwróć uwagę, w jaki sposób użyte słownictwo zmieniło sens zdania.



6. Przekształć podane zdania tak, aby zawierały informacje o faktach.

Ten cudowny film obejrzało w kinach aż 27 milionów ludzi.

Uważam, że internet to jedno z najbardziej dostępnych źródeł informacji.

Nie sprzątałeś swojego pokoju od tygodnia – teraz wygląda okropnie!

Omów, jakich zmian należało dokonać, aby wypowiedzi stały się obiektywne.

7. Przeczytajcie poniższy tekst. Zwróćcie uwagę na to, w jaki sposób językoznawca przekazuje ważne informacje.

Jan Miodek

Nie taki język straszny. O polszczyźnie dla uczniów

(fragment)

Każdego roku jestem jurorem językowej części olimpiady polonistycznej szkół średnich. Dwa lata temu uczestnicy mieli wskazać wszystkie błędy w kilkunastozdaniowym tekście. Wyobraźcie sobie, że najgorzej wypadło wypowiedzenie z konstrukcją *szkoła imieniem Hugo Kołłątaja*¹.

Bardzo wielu uczniów uznało za poprawne wyrażenie *szkoła imieniem*. Okazało się zatem, że bardzo silny wpływ na świadomość gramatyczną młodych użytkowników polszczyzny ma połączenie *szkoła nazwana imieniem*, w której forma *imieniem* jest dopuszczalna [...].

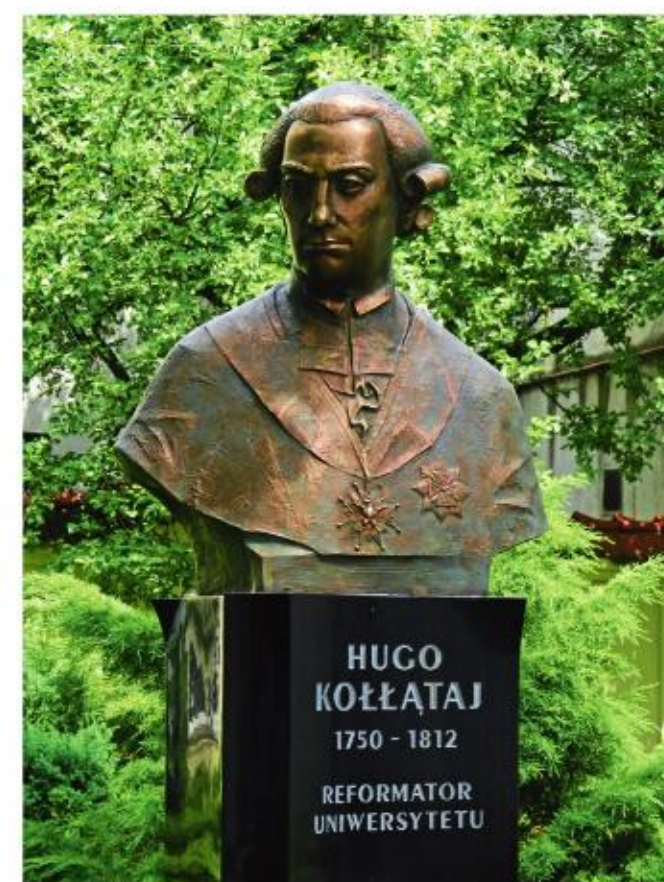
Przypominam zatem: *szkoła nazywa się imieniem kogoś*, ale jest to *szkoła imienia kogoś* (*szkoła* + dopełniacz), np. *szkoła nazwana imieniem Hugona Kołłątaja*, ale *szkoła imienia Hugona Kołłątaja*, *uniwersytet nazwany imieniem Mikołaja Kopernika*, ale *uniwersytet imienia Mikołaja Kopernika*.

W przykładach tych pojawiło się poprawnie odmienione imię *Hugo*: *Hugona* (w celowniku – *Hugonowi*, w miejscowniku – *o Hugonie*, tak jak *Bruno*, w dopełniaczu – *Brunona*, w celowniku – *Brunonowi*, w miejscowniku – *o Brunonie*). Z tym problemem poprawnościowym uporało się dosłownie paru uczestników olimpiady. [...]

8. Wskaż w powyższym tekście jedną opinię. Podaj co najmniej jeden argument, aby uzasadnić swój wybór.
9. Powiedz, jakie informacje udało ci się uzyskać podczas lektury tekstu Jana Miodka.
10. Wykorzystaj zdobyte informacje w praktyce – zapisz poprawnie w zeszycie pełną nazwę swojej szkoły. Jeśli szkole nie nadano jeszcze imienia, podaj propozycję patrona i uzasadnij swój wybór co najmniej dwoma argumentami.
11. Napisz kilkunastozdaniowy tekst informacyjny na temat innej zasady odmiany wyrazów lub reguły ortograficznej, która sprawia ci trudność. Podaj źródło informacji, z którego skorzystałeś.
12. Poszukaj informacji o tym, dlaczego Hugo Kołłątaj był ważną postacią w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Napisz kilka zdań na ten temat.
13. Dokończ w zeszycie zdanie zawierające twoją opinię: Nie taki język polski straszny, bo...

Jan Miodek – (ur. 1946) wybitny językoznawca, autor wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych, popularyzator wiedzy o języku polskim, twórca i prezynter programów telewizyjnych *Ojczyzna polszczyzna* i *Słownik polsko@polski*.

¹ Hugo Kołłątaj (1750–1812) – pisarz, polityk, współautor Konstytucji 3 maja z 1791 r.



Popiersie Hugona Kołłątaja na dziedzińcu Collegium Kołłątaja Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

1.2 Pozory mylą (słownictwo wartościujące, tematyka i problematyka utworu)

Podejmij temat



Porozmawiajcie o tym, czym jest plotka.



a) Zapiszcie na tablicy swoje skojarzenia związane ze słowem *plotka*, zaczynające się od kolejnych liter tworzących wyraz.

P –

L –

O –

T –

K –

A –

b) Zastanówcie się, jakie są konsekwencje plotkowania. Możecie podać przykłady sytuacji, o których słyszeliście, lub wydarzeń ze znanych wam książek bądź filmów.



Przeczytaj fragment książki Kornela Makuszyńskiego *Szaleństwa panny Ewy*. Zwróć uwagę na to, jakie plotki krążyły na temat jednego z bohaterów.

Kornel Makuszyński (1884–1953) – prozaik, poeta i krytyk teatralny. Pierwsze wiersze opublikował w gazecie, gdy miał szesnaście lat. Napisał wiele utworów dla dzieci i młodzieży, m.in. *Przygody Koziołka Matołka*, *Szaleństwa panny Ewy*, *Panna z mokrą głową*, *Szatan z siódmej klasy*, *Awantura o Basię*, *Przyjaciel wesołego diabła*. Razem z Marianem Walentynowiczem stworzył postać Koziołka Matołka. Czterotomowa powieść obrazkowa o przygodach tego niezwykłego bohatera należy do kanonu polskiej literatury dziecięcej. Swoje wspomnienia autor spisał w książce *Bezgrzeszne lata*.

Kornel Makuszyński

Szaleństwa panny Ewy

(fragment)

– Proszę pana – mówiła Ewcia ściszone głosem. – To, co robię, robię z wiedzą pana Zawidzkiego. Jadę, aby sprzedać te obrazy. [...] Ale to nie takie proste... Ten, komu chcę je sprzedać, wcale ich nie chce kupić.

– To ciekawe! To musi być dziwak...

– Wszystko jedno. Otóż pan mi pomoże wnieść te obrazy aż do drzwi jego mieszkania. [...]

– Musisz mi jednak powiedzieć, jak się ów jegomość nazywa?

– Mudrowicz. Stanisław Mudrowicz.

– Co takiego? – zawołał pan Szymbart. – Każ zawracać!

– Czemu? – spytała Ewcia z niepokojem. – Czy pan go zna?

– Wiem o nim dość, by ci oświadczyć uroczyście, że szkoda każdego twego słowa. To ponura osobistość – mówił pan Szymbart powoli, jak gdyby sobie coś przypominał. – Odludek i człowiek dziwny, któremu zdaje się jedyną sprawą przyjemność, jeśli on może komuś innemu uczynić nieprzyjemność. Zdaje się, że to jedyne jego zajęcie. Kiedyś podobno był inny, lecz od wielu lat zamknął się w swojej skorupie i dyszy nienawiścią do całego świata.

- Skąd pan o tym wie?
- Miałem przyjaciela, który był z nim spokrewniony. Przyjaciół mój wpadł w ruinę, chociaż pan Mudrowicz mógł go uratować jednym kiwnięciem palca. Mój przyjaciel błagał go i prosił....
- Ja mam zrobić to samo. O Boże! On jest też krewnym państwa Zawidzkich.
- Z tego widać, że doprowadzenie do ruiny krewnych jest jego szczególną zaletą. I ty jeszcze masz siłę wetknąć te obrazy? Biedna dziewczyno...
- Nie mam innego sposobu. Tak postanowiłam i tak zrobię. To jedyny ratunek dla pani Zawidzkiej, jeśli mi się nie uda wybłagać trochę litości u tego człowieka. Gdyby był inny sposób, wróciłabym natychmiast, ale go nie ma. Wszystko mi jedno, proszę pana! Przecie mnie nie zabije. A może to wszystko nieścisłe, co o nim mówią. [...]
- Dotknęła dzwonek leciutko, tak że ledwie zabrzęczał. [...]
- Kto tam?
- Do pana Mudrowicza – odrzekł niepewny i dziwnie cienki głos.
- Niezwykła jego cienkość musiała zdumieć osobę poza drzwiami, osoba bowiem zapytała po chwili zdumienia:
- Panienska? Do pana Mudrowicza?
- Tak, w bardzo ważnej sprawie.



– Pan Mudrowicz chory, nikogo nie przyjmuje.

– Mnie musi przyjąć! – zawołała Ewcia głosem już nieco grubszym. – Zresztą ja coś przyniosłam – dodała szybko, kusząc niewidzialnego czarta.

Ów rozważał coś przez chwilę, po czym rzekł:

– Mogę pójść zapytać... [...]

Zaczęła nasłuchiwać. Głos jakiś powiadał za drzwiami:

– ...Zajrzyj tam, czy czego nie kradnie!

Ewci krew uderzyła do wzburzonej głowy.

– ...Chyba piec ukradnie... – odrzekł głos drugi, smętny jak żal i jak jesienna szaruga.

Nikt jednak nie wchodził. Widać, że pan Mudrowicz pocieszył się nieznacznie niemożliwością ukradzenia pieca. Mimo pociechy stęknął jednakże dwa razy, co mogło znaczyć, że wdziewa buty, albowiem niezłomna ta czynność połączona jest w podeszłym wieku z jakimś trudem, a ilość postękiwań odpowiadała parzystej ilości butów. „Zaraz wejdzie...” – pomyślała Ewcia. – „Boże, miej mnie w Swojej opiece!” [...].

W drzwiach stanął człowiek ogromnej postaci, niezwykle chudy. [...] Pan Mudrowicz był potwornie brzydki. [...] Na twarz tę nie można było patrzeć bez dreszczu. [...] Musiał już mieć pod siedemdziesiątkę, lecz trzymał się prosto i głowę nosił z dumną hardością – zapewne z odwagą rozpaczy. Musiał wiedzieć, że jest potwornie brzydki, więc na widok obcego człowieka nie kulił się, nie chował, nie malał, lecz spoglądał wyzywająco z blaskiem wściekłości w szarych nielitościwych oczach. Zdawało się, że szuka zaczepki z całym światem; że jest pewny zdumienia i obrazy, więc od razu grozi. Nie mógł jednak ukryć zdziwienia na widok niepozornej istoty z zadartym nosem. Wiedział od swojego cerbera¹, że się zjawiała osoba rodzaju damskiego, nie przypuszczał jednak, że w tak niedoskonałej jeszcze i niezupełnie wyrzeźbionej postaci. Spojrzał na nią z góry i zdawać się mogło przez chwilę, że się namyśla, co ma począć. Nie zelżał jednak, lecz zapytał głośno:

– W jakim celu panna mnie nachodzi?

Ku najwyższemu zdumieniu Ewci głos zabrzmiał dziwnie przyjemnie i dźwięcznie. Z postaci takiej powinien wypłynąć głos czarnej barwy, poza tym szorstki jak derka na konie i zjeżony jak szczotka do szorowania podłogi, głos zaś tego dziwaczного starca miał miękkość aksamitu². [...]

– W bardzo ważnej sprawie! – odrzekła wreszcie i uśmiechnęła się z zakłopotaniem.

¹ cerber – tu: surowy i czujny strażnik; określenie pochodzi od mitycznego Cerbera, trzygłowego psa strzegącego wejścia do Hadesu

² aksamit – słynąca z miękkości tkanina z krótkim, strzyżonym włosem

– W ważnej sprawie... W ważnej sprawie... – powtórzył brzydki człowiek. – Każdy włóczęga przychodzi zawsze w niezmiernie ważnej sprawie!

Ewcia zwilżyła językiem zaschłe wargi. Powoli wracała jej nieco spłoszona przytomność i odważna dusza, wciąż gotowa do odlotu w jakieś bezpieczne schronienie (doświadczona ludzkość wynalazła je w okolicach pięt), powróciła do swego zwyczajnego siedliska.

W tej chwili wyniosły człowiek uczynił coś dziwnego: położył ciężkie ręce na jej ramionach, pochylił się nad nią i zbliżył potworną swoją twarz do jej twarzy.

– Proszę spojrzeć na mnie! – zawołał jakby z rozpaczą.

Ewcia spojrzała w jego oczy i wytrzymała spojrzenie.

– Nie boisz się mnie, dziewczyno! – mówił on stłumionym głosem.

– Nie! – krzyknęła Ewcia. – Dlaczego mam się bać pana? – dodała po chwili ciszej.

Człowiek ten wydał z siebie głuchy jęk, patrzył na nią długo, długo, potem zdjął ręce z jej ramion. Przez roztropny rozum Ewci przebiegła błyskawica. „Ten człowiek jest strasznie nieszczęśliwy, bo jest potwornie brzydki! Dlatego pyta, czy go się boję... Ach, to tak?”. Największy filozof często nie znajdzie prawdy, którą odkryją sprytne i niczym nie zamglone oczy dziecka. Ewcia już wiedziała, co wiedziała. Już się nie bała tego człowieka. Poczuła do niego wielką litość, rozumiejąc, że jego złośliwość i twardość są kolcami jeża, broniącego się przed zębami wroga. [...].

– Kto panienkę tu przysłał? – zapytał szybko.

– Nikt. Ja przyszłam sama.

– Po co? Proszę mówić prawdę!

– Z interesem.

– Ja nie robię żadnych interesów, więc dlaczegoż właśnie do mnie?

– To długa historia... Jeżeli pan pozwoli...

– Na nic nie pozwolę! Słyszysz pani? Nie nic! W tym wszystkim jest jakieś krętactwo! – krzyczał coraz donośniej. [...]

Ewcia patrzyła na niego spokojnie, chociaż nogi pod nią drżały.

– Proszę pana – mówiła głosem dość bladym – czemu pan tak na mnie krzyczy? Muszę z panem omówić bardzo ważne sprawy i dopóty stąd nie wyjdę, dopóki mnie pan nie wysłucha. Nie przyszłam ani kraść, ani zebrać. A jeśli pan będzie tak na mnie krzyczał albo zechce pan mnie stąd usunąć siłą, wtedy zemdleję. I będzie pan miał wielki kłopot.

Tamten otworzył usta z niezmiernego zdumienia.

– Pawle! – wrzasnął w stronę drzwi.

Zjawił się Paweł jak duch z mroków. Ewcia patrzyła i słuchała z lękiem.

– Ta panna chce tutaj zemdleć. Słyszysz? Weźmiesz pogrzebacz od pieca i rozpalisz go na gazie do czerwoności. Miej go w pogotowiu! Skoro ta panna zemdleje, zdejmiesz jej obuwie i przypalisz pięty. Idź i czekaj, aż cię zawołam.

– Czy ona słyszała?

– Ona słyszała... – odrzekła Ewcia.

– A teraz pójdzie sobie?

– Nie!

– Nie pójdzie?



– Nie. Jest mi tu bardzo przyjemnie. Pan jest bardzo wesoły, a ten Paweł to jakiś pocziwy człowiek. Wie pan co? Na gacie będzie grzał ten pogrzbacz najmniej z pół godziny, więc mamy czas. W piecu byłoby prędzej, ale po co w lecie rozpalać piec? Zresztą tu jest i tak duszno. Proszę pana! Tu się chyba nigdy nie wietrzy... Czy można otworzyć okno? [...]

Okno zostało otwarte i miłe lato weszło przez nie niechętnie i z ociąganiem się do smętnej izby, w której w tej chwili było dwoje ludzi niebotycznie zdumionych: Ewcia dlatego, że jej pan Mudrowicz dotąd nie udusił, i pan Mudrowicz skamieniały, bez ruchu, zamieniony w słup soli, jak gdyby ogłupiały. [...]

– Znacznie tu teraz przyjemniej. Przynajmniej będzie ciepło, bo w tych starych murach nawet w lecie jest zima.

Obejrzała się po pokoju i udając, że nie zwraca uwagi na potworną minę pana Mudrowicza, gadała przyjaźnie:

– To bardzo piękny pokój, tylko zaniedbany, straszliwie zaniedbany! Nie wiem, ile pan płaci Pawłowi, ale ten Paweł nie ścierał tu kurzu od stu siedmiu lat. Jeżeli mi pan pozwoli, wpadnę tu raz na tydzień chociażby i zrobię porządek. Pawła trzeba wziąć pod kuratelę... Co się panu stało? [...]

Ewcia usiadła znowu na kanapie i patrzyła w niego z nieudaną litością. Nie mówił nic. Siedział nieruchomy, jakby mocą nieznaną pobity, do niczego niezdolny.

– [...] Nie wiem dobrze, ale niemal pewna jestem, że pan jest bardzo samotny. Gdyby tak nie było, to mieszkanie nie byłoby takie okropne... Bardzo pana przepraszam, ale jest okropne. Słowo panu daję, że ja naprawdę tu jeszcze przyjdę. Ja nie robię z gęby cholewy. Gdybym była wiedziała, jak tu jest u pana, byłabym przyniosła trochę kwiatków. Za dwa złote można o tej porze kupić tyle kwiatków, że byłoby tu wesoło. I pelargonie powinny być w oknie... Żeby pan miał chociaż psa! Ja mam takiego opryska, że boki można zrywać. Przyprowadzę go do pana... Ale teraz to już sobie pójdę... Ten pakunek, co stoi pod piecem, zostawię, bo to ciężkie, a sama przyjdę jutro... Czy pan pozwoli?

Stary człowiek, który tej gadaniny słuchał jak nieprzytomny, westchnął ciężko i długo nie odpowiadał. Patrzył na dziewczynę, a jej się wydawało, że w jego spojrzeniu zamgliło się wreszcie coś żywego: smutek.

– Nie odchodź... – rzekł wreszcie bardzo cicho. [...]

– Proszę mi powiedzieć, po coś tu przyszła?

– W sprawie pani Zawidzkiej! – odpowiedziała dziewczyna jednym tchem. [...] – Oni – mówiła cicho, lecz dobitnie – nie znajdują tych pieniędzy. Pani Zawidzka zmarnuje się do reszty, bo nie tak dawno była śmiertelnie chora. Nie chcę nawet myśleć o tym, ile tam wyleje się łez. Wtedy pomyślałam sobie tak: Pan Mudrowicz – bo ja pańskie nazwisko usłyszałam, kiedy pan telefonował... – pan Mudrowicz nie zechce przecie ludzkiej krzywdy. Ja pogadam z panem Mudrowiczem! Znalazłam pański adres w książce telefonicznej i przyszłam. Przyszłam pana błagać na kolanach, aby się pan zmiłował. Ja wiem, że to nie moja sprawa i pan Jerzy może mnie natłucze, skoro się o wszystkim dowie, ale mnie wszystko jedno. Mnie mój ojciec tego nauczył, żeby skakać nawet w ogień, jeśli można kogoś ratować. A pani Zawidzka jest najśłodszą kobietą na świecie i tak mnie przygarnęła jak matka... Nic o mnie nie wiedziała, a przytuliła mnie do serca. Czy pan słucha? Co by pan sobie o mnie pomyślał, gdybym ja opuściła przyjaciół w nieszczęściu? Mógłby pan powiedzieć, że jestem zwyczajna mała. Oto dlaczego tu jestem!

Przerwała na króciutką chwilę, aby nabrać oddechu.

– ...I będę pana tak długo prosiła, aż się pan ulituje. Może pan robić jakie chce miny, ale mnie to nie

Ciekawe!

Na podstawie książki Kornela Makuszyńskiego pt. *Szaleństwo panny Ewy* powstał w 1983 roku miniserial telewizyjny o tym samym tytule, a rok później film fabularny, również o tym samym tytule. Reżyserem obu dzieł filmowych jest Kazimierz Tarnas, znany twórca ekranizacji książek Makuszyńskiego.

przerazi. Ja wiem, że pan jest dobry i że pan tylko udaje takiego, co jest niby zły. Tak jak z tym pogrzebaczem, którym pan chciał przypiekać uczciwą dziewczynę. No i gdzie ten straszny pogrzebacz? Aha! Ja pana już dobrze znam. Przede mną nic się nie ukryje... I to wiem, że skoro pana z całego serca poproszę, to pan odwlecze termin tego płacenia. Chociażby do jesieni, bo jakże w lecie pani Zawidzka znajdzie pieniądze? Ale ja mam na wszelki wypadek inny jeszcze sposób. Proszę pana, zróbmy interes! Dla pana będzie to nawet złoty interes. Czy pan słucha?

Pan Mudrowicz nie odpowiedział. Nie przeczytał, przeto słuchał.

– Otóż historia jest taka: pan Jerzy chciał sprzedać prześliczne obrazy, aby zdobyć dla pana pieniądze, ale nie mógł tego uczynić w pośpiechu i w wyludnionym mieście. Wtedy ja mu powiedziałam, że ja spróbuję je sprzedać. Wzięłam dwa najpiękniejsze i przywlokłam je tu do pana: Tam pod piecem... niech pan spojrzy!... tam stoją te obrazy. Teraz dopiero widzę, że to była wprost świetna myśl! Powiadam panu, że skoro je tu powiesimy w tym smutnym pokoju, będzie cudo! Od razu rozjaśni się wszystko i rozweseli. Oczów pan nie będzie mógł oderwać od tych obrazów. Przecie obrazy to jest cudowna rzecz!

Pan Mudrowicz raz jeden spojrzał na obrazy, ale nie odejmował od niej spojrzenia. Słuchał wspaniałego przemówienia uważnie, oparłszy głowę na rękach, wciąż w nią wpatrzony; jak gdyby się zdumiał, że z tak niepozornego stworzenia może się wydobyć tyle słów, z których każde podobne było do rozżarzonego węgla. [...]

[Pan Mudrowicz] Ruchem ręki odsunął leżące na stole rupiecie, wynalazł czystą kartkę papieru i zaczął na niej coś pisać szybko, bardzo szybko. Podniósł się potem powoli, zbliżył się do Ewci, raz jeszcze zajrzał jej w oczy i powiedział cicho:

– Weźmij to, moje dziecko...

Ewcia przeczytała łakomym spojrzeniem i krzyknęła. On chciał się cofnąć, jakby zalekły, lecz dziewczyna chwyciła jego rękę i ucałowała ją gorąco.

1. Powiedz, jaką opinię o panu Mudrowiczu miał pomocnik Ewy.

2. Porozmawiajcie o tym, jakie były źródła i przyczyny sądów na temat bohatera.



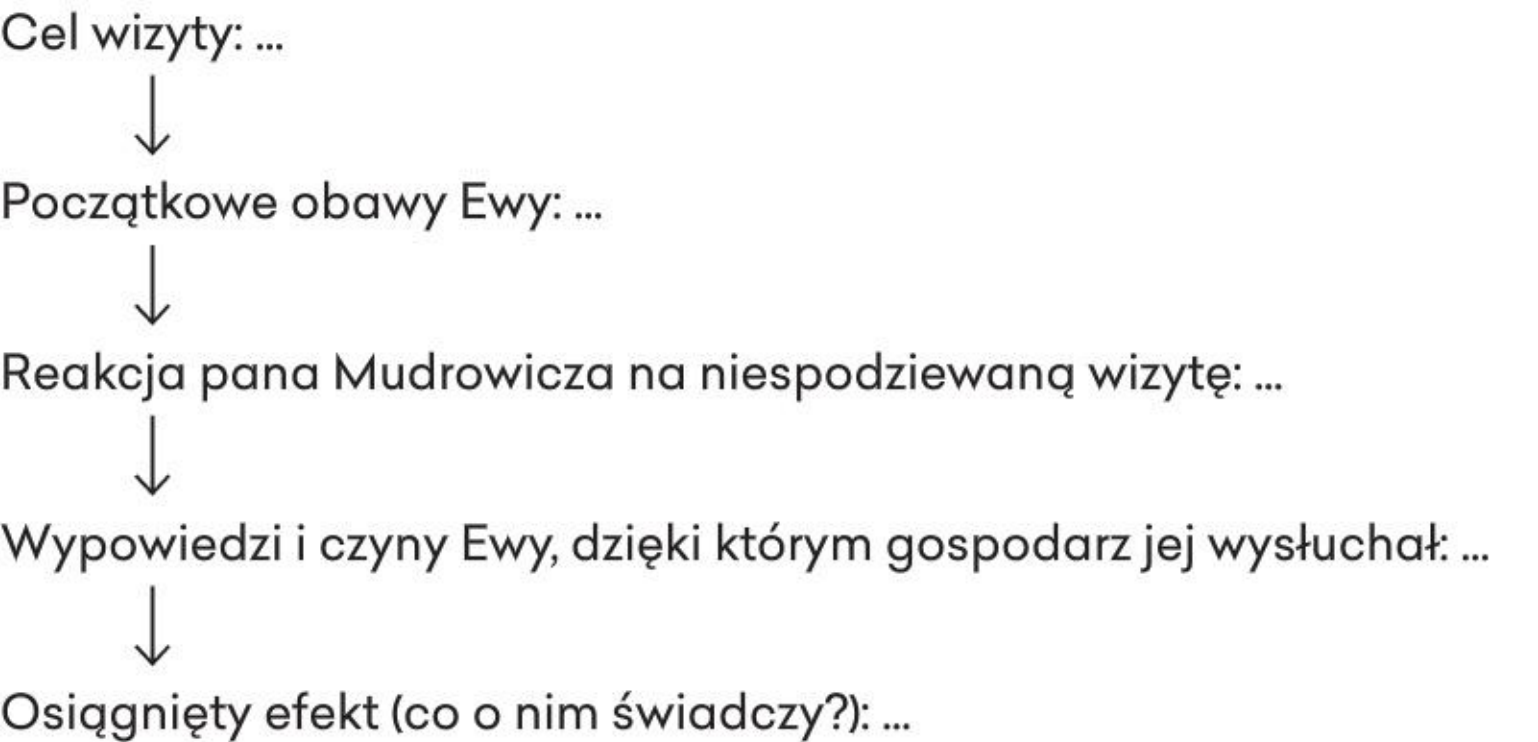
a) Skąd zaczerpnął opinię pan Szymbart? Czy było to obiektywne źródło informacji?

b) Jakich przyczyn postępowania pana Mudrowicza doszukała się Ewa?

3. W ocenach pana Mudrowicza, formułowanych przez innych bohaterów utworu, pojawia się **słownictwo wartościujące**. Uzupełnij w zeszycie tabelę pochodzącymi z tekstu wyrazami wartościującymi negatywnie i pozytywnie.

Wyrazy wartościujące w opiniach o panu Mudrowiczu	
negatywnie	pozytywnie
Są to oceny... (czyje?)	Są to oceny... (czyje?)

4. Ustalcie w grupach, jak przebiegła wizyta Ewy u pana Mudrowicza. Możecie wykorzystać poniższy schemat.



5. Określ **tematykę** i **problematykę** przeczytanego utworu – dokończ podane zdania.

Tematem fragmentu utworu Kornela Makuszyńskiego jest ...

Poruszane w utworze problemy to ...

6. Porozmawiajcie o tym, komu można by polecić przeczytanie tekstu ze względu na jego problematykę. Czego utwór może nauczyć wskazanego przez was odbiorcę?
7. A teraz przemyśl, czego udało ci się dowiedzieć o panu Mudrowiczu, i napisz o nim krótki tekst informacyjny. Pamiętaj, aby nie używać słownictwa wartościującego.
8. Czy Ewa zaprzyjaźniła się z nowym znajomym? Napisz opowiadanie o dalszych losach bohaterów.



Słownictwo wartościujące – wyrazy, zwroty, którymi można oceniać zachowanie ludzi, przedmioty, zjawiska itp.

Tematyka utworu (artykułu, powieści, opowiadania, wiersza) – to, o czym jest dany tekst, o czym opowiada, co w nim zostało przedstawione, o czym się w nim mówi.

Problematyka utworu – ważne zagadnienia, które podejmuje autor w swoim dziele.

1.3 Jak to jest być człowiekiem? (przenośnia, rzeczownik, tematy oboczne, oboczności głosek)

Podejmij temat

- Obecnie w komunikacji elektronicznej używa się znaków lub obrazków dla wyrażenia emocji. Są to tak zwane emotikony. Napisz w zeszycie, jakie uczucia mogą być sygnalizowane przez poniższe znaki.



- Czy zdarzyło ci się kiedyś zastanawiać nad tym, jak to jest być człowiekiem? Pomyśl chwilę i dokończ w zeszycie podane zdania. Przy każdym z nich narysuj znak wyrażający emocje.

Cieszę się, że jestem człowiekiem,
ponieważ

Najwspanialsze w byciu
człowiekiem jest

Martwię się jednak, że

Niestety, złości mnie

- Przeczytaj wiersz Anny Kamieńskiej *Śmieszne*. Zwróć uwagę na odpowiedź udzieloną ptakowi.

Anna Kamieńska (1920–1986) – poetka, pisarka, tłumaczka, krytyk literacki; autorka książek dla dzieci i młodzieży, m.in. *Rozalka Olaboga*.

Anna Kamieńska **Śmieszne**

Jak to jest być człowiekiem
spytał ptak

Sama nie wiem
być więźniem swojej skóry
a sięgać nieskończoności
być jeńcem drobiny czasu
a dotykać wieczności
być beznadziejnie niepewnym
i szaleńcem nadziei
być igłą szronu
i garścią upału



wdychać powietrze
dusić się bez słowa
płonąć
i gniazdo mieć z popiołu
jeść chleb
lecz głodem się nasycać
umierać bez miłości
a kochać przez śmierć

To śmieszne odrzekł ptak
wzlatując w przestrzeń lekko



1. Powiedzcie, o czym jest wiersz – kto z kim i o czym rozmawia?
2. Jaką zasadę dostrzegasz w budowie drugiej strofy? Jaką funkcję pełnią spójniki *lecz*, *a*, *i*?
3. Ustalcie w grupach, czego o człowieku dowiaduje się ptak.
 - a) Znajdźcie w drugiej strofie dwuwersowe odpowiedzi człowieka. Czy te słowa można traktować dosłownie czy należy rozumieć je przenośnie?
 - b) Napiszcie w zeszycie, jak rozumiecie ich znaczenie. Możecie wykorzystać poniższą tabelę.
 - c) Porównajcie swoje ustalenia – czy różnią się od siebie, czy raczej są do siebie podobne?

Jak to jest być człowiekiem?	
Cytat	Znaczenie
<i>być więźniem swojej skóry a sięgać nieskończoności</i>	Np.: człowieka ogranicza jego ciało, umiejętności, zdolności, jest słabszy lub mniej sprawny od wielu zwierząt, ale tylko człowiek zastanawia się, skąd się wziął świat, czy istnieje Bóg, a jeśli nie ma skrzydeł – buduje je.
<i>być jeńcem drobiny czasu a dotykać wieczności</i>	
<i>być beznadziejnie niepewnym i szaleńcem nadziei</i>	

Przenośnia (metafora) –
środek stylistyczny, który
polega na takim zestawieniu
wyrazów, aby uzyskać
niezwykłe, dodatkowe
znaczenie. Przenośnia stanowi
jeden z najważniejszych
składników utworu poetyckiego,
decyduje o jego oryginalności
i silnie wpływa na wyobraźnię
odbiorcy.

4. Spróbuj napisać kolejny dwuwiersz, który można by dołączyć do drugiej strofy wiersza (możesz zastosować przenośnię).
5. Co się wydało ptakowi śmieszne? Porozmawiajcie o tym, jak rozumiecie zakończenie wiersza.
6. Zapisz w zeszycie rzeczowniki, którymi w wierszu Anny Kamieńskiej określono człowieka.
 - a) Przypomnij sobie wiadomości o tej części mowy i wskaż, które rzeczowniki określające człowieka są osobowe, a które – nieosobowe.
 - b) Odmień w zeszycie przez przypadki w obu liczbach rzeczownik nieosobowy, określający człowieka, pojawiający się w wierszu jako pierwszy.

To wiemy o rzeczowniku

Rzeczowników używamy, żeby nazwać osoby, rzeczy, rośliny, zwierzęta, czynności, cechy oraz pojęcia. Rozróżniamy rzeczowniki własne – nazwy własne (np. Kielce, Kasia) i rzeczowniki pospolite – nazwy pospolite (np. miasto, dziecko). Wyróżnia się również rzeczowniki żywotne (np. Polak, koń) i nieżywotne (np. Wisła, list). Wśród rzeczowników żywotnych są rzeczowniki osobowe (np. Amerykanin, lekarz) i nieosobowe (np. owad, delfin).

Rzeczowniki mają rodzaje:

- w liczbie pojedynczej – męski (np. dom, anioł), żeński (np. tablica, radość) albo nijaki (np. drzewo, okno),
- w liczbie mnogiej – męskoosobowy (np. panowie), niemęskoosobowy (np. panie, szklanki, dzieci, okna).

Rodzaj rzeczownika łatwiej rozpoznamy, jeśli określimy go odpowiednim zaimkiem: ten skok – r. męski, ta hojność – r. żeński, to słowo – r. nijaki, ci piloci – r. męskoosobowy, te narciarki – r. niemęskoosobowy.

Rzeczowniki odmieniają się przez:

- przypadki – siedem przypadków w liczbie pojedynczej i siedem w liczbie mnogiej (np. siostra, siostrze),
- liczby – pojedynczą i mnogą (np. ulica, ulice).

Część rzeczowników jest nieodmienna (np. jury, boa) lub odmienna tylko w liczbie mnogiej (np. muzeum – muzea, muzeów). Istnieją również rzeczowniki, które występują tylko w liczbie pojedynczej (np. młodzież, pościel, nadzieja) lub wyłącznie w liczbie mnogiej (np. skrzypce, sanie, schody).

- c) Zaobserwuj, jakie zmiany zaszły w wyrazie odmienionym przez przypadki – oddziel w każdej formie temat od końcówki, wskaż oboczności i tematy oboczne.

Podczas odmiany wyrazu jedna częśćka (tzw. **temat fleksyjny**) pozostaje taka sama we wszystkich formach (np. podczas odmiany rzeczownika – we wszystkich przypadkach), a druga częśćka – czyli **końcówka wyrazu** – zmienia się.

Mianownik	szkoł-	-a
Dopełniacz	szkoł-	-y
Celownik	szkoł-	-e
Biernik	szkoł-	-ę
Narzędnik	szkoł-	-ą
Miejscownik	szkoł-	-e
Wołacz	szkoł-	-o

Niektóre formy rzeczowników mają końcówkę $\emptyset$ (końcówkę zerową), np. emotikon- $\emptyset$, kot- $\emptyset$, stół- $\emptyset$.

Często przy odmianie wyrazu zachodzą w temacie fleksyjnym wymiany głosek, np. kot- $\emptyset$, koci-e; stół- $\emptyset$, stoł-u, stol-e. Różnice występujące w temacie fleksyjnym to **oboczności tematowe**: kot-: koci-; stół-: stol-: stoł-.

Wyróżniamy oboczności:

- **samogłoskowe** – $\text{ą} : \text{ę} ; \text{o} : \text{e} ; \text{ó} : \text{u}$; tzw. e ruchome, czyli pojawienie się w temacie głoski e (np. mydła – mydeł);
- **spółgłoskowe** – $\text{k} : \text{c} ; \text{ł} : \text{l} ; \text{t} : \text{ci}$.

Tematy, w których występują oboczności, nazywamy **tematami obocznymi**.

7. Przeczytaj tekst zamieszczony poniżej, następnie odmień przez przypadki rzeczowniki *emotikon* i *emotikona*. Powiedz, czym się różnią.

Emotikon (ang. *emoticon*), uśmieszek, buźka – to umowny znak, zbudowany przeważnie ze znaków interpunkcyjnych, stosowany w listach i innych formach komunikacji elektronicznej. Jest zapisem uczuć (radość, smutek) wyrażanych w mowie intonacją i mimiką.

Słowo to powstało z połączenia angielskich rzeczowników *emotion* (czyt. emołszyn; ‘emocja’) oraz *console* (czyt. konsol; ‘konsola’) i dosłownie oznacza emocje wyrażane za pomocą konsoli. Inne wyjaśnienie pochodzenia słowa przyjmuje, że jest ono połączeniem słów *emotion* i *icon* (czyt. ajkon; ‘ikona’).

W języku polskim obok formy męskiej – *emotikon* (powstałej zgodnie z pierwszym wyjaśnieniem pochodzenia angielskiego słowa) rozpowszechniły się także formy żeńskie tego wyrazu – *emotikona*, *emotka*, *emotikonka* (powstałe zgodnie z drugim wyjaśnieniem).

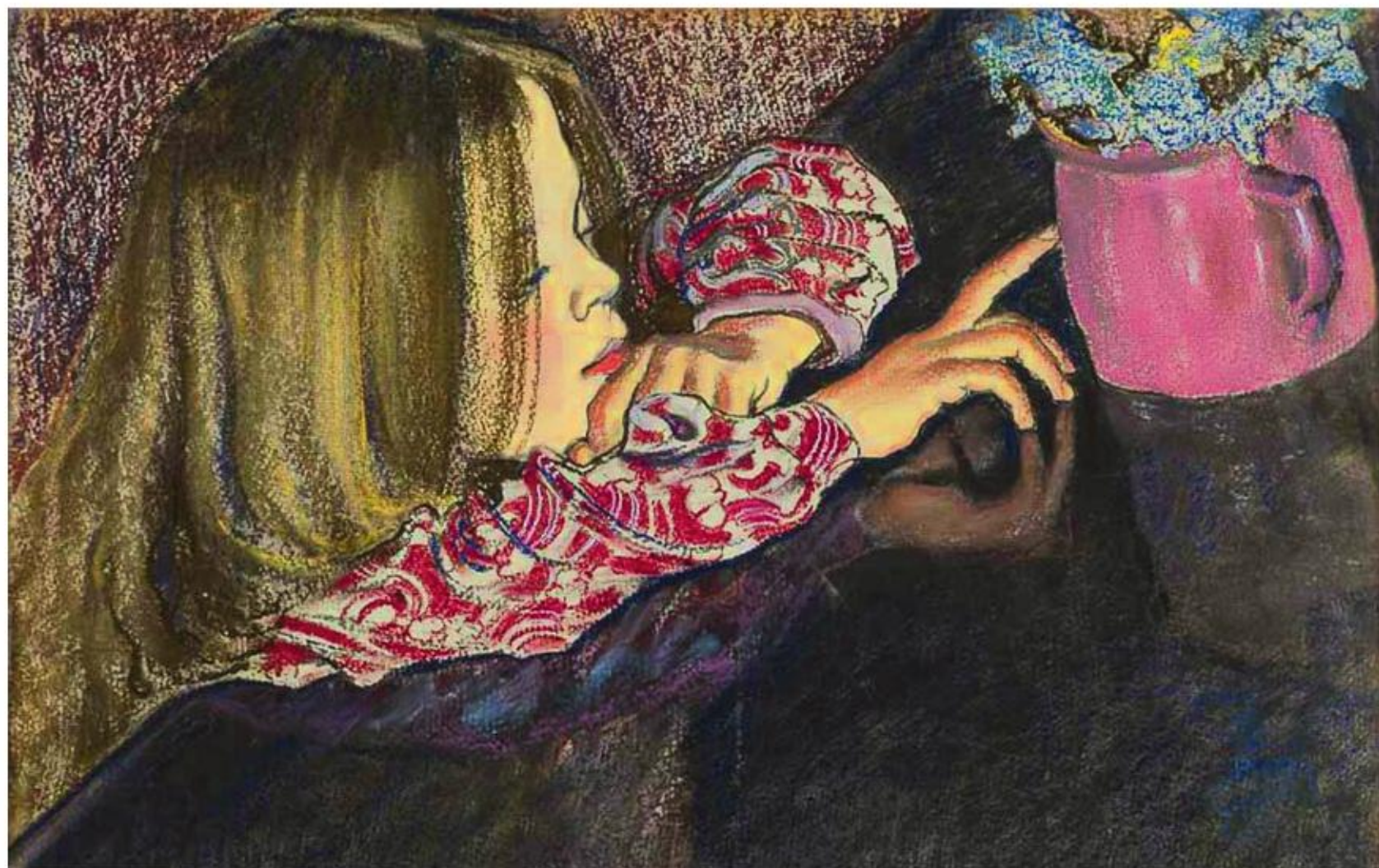
Należy jednak pamiętać, aby nie mieszać form męskich i żeńskich, jeśli odmieniamy je przez przypadki (zwłaszcza w tym samym tekście, np. opowiadaniu). Zdecydujmy się na jeden wzór odmiany.

Niektórzy uważają, że pierwszy emotikon został przesłany 19 września 1982 roku – użyto go w wiadomości z Carnegie Mellon University (czyt. karnegi melon juniwersiti) w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych. Według innych emotikony są o wiele starsze.

Oto przykłady najpopularniejszych emotikonów:

:) uśmieszek	;) uśmieszek z przymrużeniem oka	:* pocałunek
:P pokazanie języka	:(smutek, zmartwienie	:O zdziwienie
:D szeroki uśmieszek	:/ grymas niezdecydowania/niesmaku	

8. Napisz w zeszycie trzy zdania związane z powodami, dla których – twoim zdaniem – ludzie używają emotikonów.
9. Obejrzyjcie obraz Stanisława Wyspiańskiego *Dziewczynka z wazonem z kwiatami*.
- Opiszcie bohaterkę obrazu.
 - Powiedzcie, w jakim nastroju jest dziewczynka. Po czym rozpoznaliście jej uczucia?
 - Wskażcie emotikon, który oddałby – według was – emocje dziecka.



Stanisław Wyspiański,
*Dziewczynka z wazonem
z kwiatami*, 1902

1.4 Wielka siła *nie* (partykuła, odmiana czasownika)

Podejmij temat

- Przeczytaj zdanie wypowiedziane przez postać przedstawioną na rysunku. Zamknij oczy i powtórz je kilka razy.



- Opowiedz o swoich wrażeniach podczas wykonywania ćwiczenia.
- Zastanów się i powiedz, co się stanie, gdy dziecko wbiegnie do domu i krzyknie: „Mamo, tylko się nie denerwuj!”; nauczyciel poprosi przed klasówką: „Kochani, nie stresujcie się”.
- Przeczytaj poniższy tekst. Zapamiętaj z niego jak najwięcej informacji.



Do tematu kontrolowania myśli chętnie odwołują się autorzy książek bądź filmów fantastycznych. Znajdź przykłady dzieł literackich i filmowych, w których wykorzystano ten motyw.

Różowy słoń i biały niedźwiedź, czyli słówko o kontrolowaniu myśli

Aby wykonać polecenie: „Nie przypominaj sobie, pod żadnym pozorem, swojego imienia”, nasz mózg najpierw musi sobie to imię przypomnieć. Dopiero potem zaczyna go sobie „nie przypominać”. Tym samym polecenia „nie przypominaj” i „przypomnij” w zasadzie działają tak samo – w obu wypadkach mózg przypomni sobie

imię. Podobnie jest z poleceniami typu: „Nie myśl o zielonym”, „Nie możesz pomyśleć o liczbie cztery” – choćbyśmy nie wiadomo jak bardzo się starali i tak o tym pomyślimy.

Polecenia te mają takie samo znaczenie jak polecenie „nie myśl o różowym słoniu” i „nie myśl o białym niedźwiedziu”. Są to mechanizmy, które obecnie wykorzystywane są w psychologii bądź polityce. Pisali o nich George Lakoff¹ oraz Benjamin Bergen², a jeszcze wcześniej Lew Tołstoj³ i Fiodor Dostojewski⁴. Psychologowie, podobnie jak socjologowie, językoznawcy czy politolodzy, wykazują możliwości odwracania i przykuwania uwagi do wybranych spraw dzięki odpowiedniemu formułowaniu wypowiedzi. Ostatecznie jednak udowodnił to profesor Daniel Wegner⁵, przeprowadziwszy eksperyment, w którym nakazywał uczestnikom, by nie myśleli o białym niedźwiedziu. Badanym nie udało się wykonać tego polecenia, a wręcz przeciwnie – uporczywie myśleli o tym, o czym myśleć im zakazano. Badacz nazwał to mechanizmem odbicia.

W powyższych sytuacjach mózg działa podobnie jak w przykładach z części *Podjmij temat* – zamiast się „nie denerwować”, najpierw zaczyna się denerwować, a następnie próbuje to „denerwowanie” opanować. Tak więc dziecko powiedziało „denerwuj się”, chociaż tak naprawdę chciało wywołać efekt odwrotny. Lepiej jest formułować tego rodzaju komunikaty bez negacji, czyli bez użycia słowa *nie*, np. „Kochani, uspokójcie się”.

-  1. Zastanówcie się i porozmawiajcie o tym, dlaczego – waszym zdaniem – profesor Daniel Wegner użył nazwy: *mechanizm odbicia*.
2. Wypisz z powyższego tekstu do zeszytu wszystkie wyrazy z **partykułą**. Napisz, jaką pełni ona funkcję w każdym z wypisanych przykładów.
3. Powiedz, z jakimi wyrazami w tekście łączyła się partykuła *nie*. Co pamiętasz na temat tej części mowy?
4. Z wyrazami łączącymi się w powyższym tekście z partykułą *nie* ułóż zdania i napisz je w zeszycie. Następnie przekształć je według wzoru w komunikaty pozytywne (pozbawione przeczenia).
Wzór: Nie pobrudź stołu podczas jedzenia. – Zachowaj czystość przy stole.
5. Ze zdań ułożonych w poprzednim ćwiczeniu wypisz czasowniki z *nie*. Określ ich formę gramatyczną.

¹ George Lakoff [czyt. dżordż lejko] (ur. 1941) – językoznawca, profesor na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley

² Benjamin Bergen – językoznawca, profesor na Uniwersytecie Kalifornijskim w San Diego

³ Lew Tołstoj (1828–1910) – powieściopisarz, krytyk literacki, pedagog, autor powieści, m.in. *Anna Karenina*

⁴ Fiodor Dostojewski (1821–1881) – powieściopisarz, myśliciel, autor wielu powieści, m.in. *Zbrodnia i kara*

⁵ Daniel Merton Wegner (1948–2013) – amerykański psycholog społeczny, zajmował się m.in. zagadnieniami kontroli umysłu

Partykuła – wyraz nieodmienne, który zmienia treść innego wyrazu lub całego zdania, tworzy przeczenia, pytania, przypuszczenia, rozkazy lub życzenia oraz wzmacnia przekaz. Wyróżniamy partykuły ograniczające: *tylko, jedynie*; przeczące: *nie, ani, wcale, ni*; pytającą: *czy*; przypuszczającą: *by, bym, byś, byśmy, byście*; rozkazującą: *niech, niechaj, oby, żeby*; wzmacniającą: *-no, -ż, -że, ale*.

Oprócz bezokoliczników (np. *kupić, upiec*) i form zakończonych na *-no* lub *-to* (np. *kupiono, umyto*), wśród **czasowników nieosobowych** wyróżniamy też formy *błyska się, wydaje się*, a także dość nietypowe czasowniki: *można, trzeba, warto*.

Czasowniki te odmieniają się przez czasy i tryby (np. *błyskało się, błyska się, błysnie się, błyskałoby się, niech się błysnie, można było, można, można będzie, można by, można byłoby*).

Nie myśl o czasowniku!

Czasowników używamy, aby wyrazić to, co ktoś lub coś robi lub w jakim stanie się znajduje.

Czasowniki osobowe odmieniają się przez:

- osoby – trzy w liczbie pojedynczej: 1. ja, 2. ty, 3. on/ona/ono i trzy w liczbie mnogiej: 1. my, 2. wy, 3. oni, one, np. śpiewam, śpiewasz, śpiewa, śpiewamy, śpiewacie, śpiewają,
- liczby – pojedynczą i mnogą – np. idzie, idą,
- rodzaje – męski, żeński, nijaki, męskoosobowy lub niemęskoosobowy (np. pisał, pisała, pisało, pisaliśmy, pisałyśmy). Rodzaj wskazujemy tylko w formach czasu przeszłego (np. grałem, grałam), przyszłego złożonego (np. będzie grał, będzie grała) oraz trybu przypuszczającego (np. gralibyśmy, grałybyśmy),
- czasy – teraźniejszy, przeszły, przyszły (np. jem, jadłem, jadłam, będę jadł, będę jadła),
- tryby – oznajmujący, przypuszczający, rozkazujący (np. grasz, grałbyś/grałabyś, graj).

Czasowniki mają również aspekt: dokonany (np. napisali) lub niedokonany (np. pisali).

6. Porównaj czasowniki podane w parach. Powiedz, czym się różnią. Zwróć uwagę, które z nich wskazują na wykonawcę czynności, a które na niego nie wskazują.

WYWIEŻLI – WYWIEZIONO

ZAPIĄŁEM – ZAPIĘTO

KUPIŁA – KUPIONO

7. Odmień czasowniki przez osoby według podanych wskazówek. Następnie z każdym z nich napisz w zeszycie po jednym zdaniu, które będzie zawierało partykułę przeczącą *nie*, i po jednym – z partykułą przypuszczającą *by*.

umieć – czas teraźniejszy, tryb oznajmujący

włączyć – tryb przypuszczający, rodzaj męski i męskoosobowy

8. Utwórz formy trybu przypuszczającego i czasu przeszłego podanych czasowników nieosobowych. Z każdą z nich ułóż i zapisz w zeszycie zdanie.
Wzór: *trzeba by, trzeba było, np. Trzeba by w końcu coś zjeść.*

warto

szkoda

9. Przeczytaj poniższy tekst reklamowy. Przeanalizuj go w podany sposób.

Wiem, że chcecie dobrze i tanio prac. Ale nie chcę niczego zachwalać. Nie będę tu więc mówił, jak dobry jest nasz proszek, nie wspomnę, jak szybko usuwa plamy, i nie powiem, jaki jest tani. Nic z tych rzeczy. Na razie chcę porozmawiać o waszych kłopotach z uporczywymi plamami.

- Napisz w zeszycie, co tak naprawdę zostało powiedziane słuchaczom. Odkryj intencję zawartą w zdaniach.

Ale nie chcę niczego zachwalać.



Nadawca naprawdę mówi:

Nie będę tu więc mówił, jak dobry jest nasz proszek...



Nadawca naprawdę mówi:

...nie wspomnę, jak szybko usuwa plamy...



Nadawca naprawdę mówi:

...nie powiem, jaki jest tani.



Nadawca naprawdę mówi:

10.  Ustalcie, na czym polega zabieg językowy, zastosowany przez autora zanalizowanego tekstu. Zastanówcie się i powiedzcie, jak można wpływać na ludzi za pomocą słowa *nie*.

Ciekawe!

W 1977 roku w Wielkiej Brytanii powstała koncepcja Gry – umysłowej rozgrywki, której uczestnicy próbują o niej nie myśleć. Przegrywa ten, kto sobie przypomni. Powinien wówczas oznajmić to przynajmniej jednej osobie.

Podsumowanie działu 1

Czy pamiętasz?

tematyka oraz problematyka utworu	tekst informacyjny	słownictwo wartościujące
rzeczownik	oboczności głosek	emotikony
partykuła	formy osobowe i nieosobowe czasownika	
tematy oboczne		
rodzaje partykuł		

Przeczytaj fragment tekstu Jana Miodka.

Nie trzeba załamywać rąk z tego powodu, że np. ludzie interesujący się sportem znają takie określenia, jak *gol*, *ofsajd*, *korner* czy *steeplechase* [czyt. stiplczejs]. Byłoby niedobrze, gdyby – zupełnie zauroczeni obcymi słowami – zapomnieli o *bramce*, *spalonym*, *rogu* i *biegu z przeszkodami*. [...] Wyłączne posługiwanie się formami typu *slajdy*, *party*, *five* – równoznaczne z wycofaniem z językowego obiegu *przezroczy*, *przyjęcia*, *spotkania* (*five* to skrócona wersja konstrukcji *five o'clock* – wym. fajwoklak – ang. *five o'clock tea* ‘herbata o godzinie piątej’, ‘przyjęcie popołudniowe odbywające się zwykle o godzinie piątej’) zubaża system stylistyczny polszczyzny.

Jan Miodek, *Przez lata ze słowem polskim* (fragment)

Rozwiąż zadania.

1. Określ tematykę oraz główny problem fragmentu książki Jana Miodka.
2. Napisz, jak autor wartościuje wyrazy, które pochodzą z innych języków.
3. Określ formy gramatyczne podkreślonych w tekście rzeczowników i czasowników.
4. Z podanych form odmiany rzeczownika wypisz tematy oboczne i oboczności głosek.

bramka, bramki, bramce, bramkę, bramką
mróz, mrozu, mrozowi, mrozem, mrozie
5. Wybierz emotikon, którym ocenisz artykuł, i uzasadnij swoją decyzję dwoma argumentami.



6. Zachęć w kilku zdaniach swojego kolegę do przeczytania wybranego utworu literackiego lub obejrzenia ciekawego – według ciebie – filmu. Użyj słownictwa wartościującego.

2. Herosi, elfy, smoki i roboty – czyli nasi bohaterowie fantastyczni



1. Którzy z bohaterów wymienionych w tytule rozdziału pojawiają się na ilustracji? Wskaż ich.
2. Która z widocznych postaci wzbudza twoje największe zainteresowanie? Dlaczego?
3. Jaką wspólną przygodę mogliby przeżyć ci bohaterowie? Opisz krótko historię, która mogłaby się im przydarzyć.

2.1 Mityczny heros (świat przedstawiony w micie)

Podejmij temat

- Sprawdź w słowniku języka polskiego, co oznacza słowo *heros*. Kogo możesz tak nazwać? Podaj co najmniej jeden argument, aby uzasadnić swój wybór.
- Starożytni Grecy wierzyli, że nie można przeciwstawić się losowi i bogom. Przeczytaj fragment mitu o przepowiedni dla Heraklesa. Zwróć uwagę, jaki czekał go los.

Wanda Markowska (1912–1999) – pisarka i tłumaczka, studiowała polonistykę oraz filologię klasyczną na Uniwersytecie Warszawskim.

Wanda Markowska

Mity Greków i Rzymian

(fragment)

Herakles był synem Dzeusa i Alkmeny, śmiertelnej niewiasty z rodu Perseusza. Przybranym ojcem jego był Amfitrion, potomek Perseusza, król Tyrynsu [...]. Hera, małżonka Dzeusa, nienawidziła Alkmeny, swej ziemskiej rywalki, i zazdrościła jej syna, któremu władca Olimpu przepowiadał chwałę bohatera. Toteż przez całe życie Herakles musiał cierpieć i walczyć z nieprzychylnym losem, zsyłanym mu przez boską nieprzyjaciółkę.

Pewnego razu, gdy jeszcze Herakles był dzieckiem w kołysce, zesłała Hera dwa potworne węże. Przez otwarte wrota dostały się do komnaty, w której spali synowie Alkmeny, Herakles i Ifikles, wpłynęły do kolebki, oplótły swymi cielskami szyję Heraklesa i zaczęły go dławić.

Krzyk dziecka przeszył nocną ciszę. Herakles obudził się i czując, że go coś dusi, chciał zerwać śliską obręcz ze swej szyi; jedną ręką uchwycił węża za łeb i zrzucił na ziemię, drugą zaś zdławił drugiego potwora. [...]

Amfitrion, uważając to za cudowny znak, wezwał do siebie największego wieszczą Hellady, Tejrezjasza, aby przepowiedział przyszłość jego synowi. Ślepy Tejrezjasz, któremu przyniesiono chłopca, pogłaskał go po głowie i powiedział:

– Ciężka droga przed tobą, Heraklesie, ale pełna sławy i wielkości. Będziesz się zmagał ze strasznymi potworami na ziemi i pod ziemią, lecz wyjdiesz z walk zwycięzcą i staniesz się największym herosem Hellady. A za trud i cierpienia czeka cię w nagrodę wieczna młodość i nieśmiertelność.



Herakles i Atena, czerwonofigurowy wizerunek z wazy attyckiej (480–470 r. p.n.e.)

1. Powiedz, dlaczego los od początku nie sprzyjał Heraklesowi. Jaka – mimo wszystko – miała być jego przyszłość?
2. Herakles w obłędzie zabił swą rodzinę. Aby to odpokutować, musiał wykonać dwanaście niezwykłych zadań. Przeczytaj o tym, jak bohater walczył z lwem nemejskim. Zwróć uwagę na cechy mitologicznego świata przedstawionego.

Lew ten grasował w lasach nieopodal Nemei w Argolidzie, siejąc spustoszenie wśród mieszkańców krainy, porywając bydło i ludzi. Żadna strzała ni włócznia najtwardsza nie były w stanie przebić jego skóry i nie mógł go zranić żaden cios z rąk śmiertelnego człowieka. Jedni mówili, że był to potomek strasznego smoka Tyfona i żmii Echidny, inni szeptali, że spadł podczas pełni z księżyca na ziemię.

Herakles wyruszył w drogę, zarzuciwszy na plecy kołczan strzał pełen, z łukiem w jednej dłoni i potężną maczugą w drugiej. Sporządził ją sobie z pnia dzikiej oliwki, którą wyrwał na helikońskiej górze. Gdy dotarł do gaju nemejskiego, począł szukać śladów zwierza, by znaleźć jego kryjówkę.

Było południe. Żar wysuszył mu gardło, krople potu zalewały czoło, skradał się wśród gąszczy już kilka godzin i nie mógł trafić na najmniejszy nawet ślad lwa. Nigdzie nie napotkał żywej duszy; ni zwierz, ni człowiek nie ośmielił się pojawić w pobliżu potwora.

Nagle, przed wieczorem, kiedy już stracił nadzieję złowienia zwierza, posłyszał Herakles szelest gałęzi i ujrzał ogromnego, płowego lwa, który wracał z łowów do swej jaskini. Ociężały po krwawej uczcie stapał z wolna, oblizując się żarłocznie.

Ciekawe!

W mitologii starożytnych Greków heros nosi imię Herakles, natomiast starożytni Rzymianie nazywali go Herkulesem.



Odszukaj w mitologii greckiej informacje na temat najsłynniejszej greckiej wyroczni w Delfach i napisz o niej krótką notatkę w zeszycie.

Bohater, ujrawszy lwa na ścieżce, ukrył się szybko w gęstych zaroślach i czekał, aż się przybliży. Wtedy zmierzył doń z łuku i wypuścił strzałę, która uleciawszy ze świstem utkwiała w boku lwa. Chwilę kołysała się i chwiała, by z brzękiem odpaść od skóry zwierzęcia jak od kamienia, nie drasnawszy jej nawet. Lew podniósł swój potężny łeb do góry i ognistymi ślepiami począł toczyć wokół, szukając napastnika, co zakłóciło mu spokój w jego królestwie. Głuchy ryk rwał mu się w gardzieli, a straszliwe kły błysnęły w rozwartej paszczy. Herakles napiął łuk powtórnie, celując w serce, ale i tym razem strzala z jękiem odpadła od płowego ciała. Lew tymczasem dostrzegł Heraklesa i długi jego ogon począł bić wściekle o boki, potężna pierś wezbrała mu gniewem, potrząsnął ognistą grzywą, a grzbiet wygiął mu się w łuk. Jednym skokiem znalazł się przed bohaterem. Wtedy Herakles odrzucił łuk i strzały i swą maczugą wymierzył potworowi taki potężny cios w kark, że lew zachwiał się i omal nie upadł na ziemię. Jednak zebrawszy siły, rzucił się na Heraklesa powtórnie i ciosem potężnej łapy wytrącił mu maczugę z dłoni. Bohater zacisnął wtedy swe mocarne dłonie na szyi lwa i począł go dusić, nie zważając na pazury, które mu darły ciało do krwi. Po chwili zwierzę, charcząc głucho i tocząc pianę z pyska, padł martwy na ziemię.

¹ Francisco de Zurbaran (1598–1664) – [czyt. fransisko de surbaran], malarz tworzący w epoce baroku, autor scen religijnych, a także mitologicznych oraz martwych natur. Stosował mocny światłocień (czyli technikę malarską polegającą na odpowiednim rozłożeniu światła i cienia na obrazie) oraz intensywne kolory.



Powiedz, jakie emocje wzbudza w tobie przedstawiona na obrazie scena walki Herkulesa z lwem nemejskim.

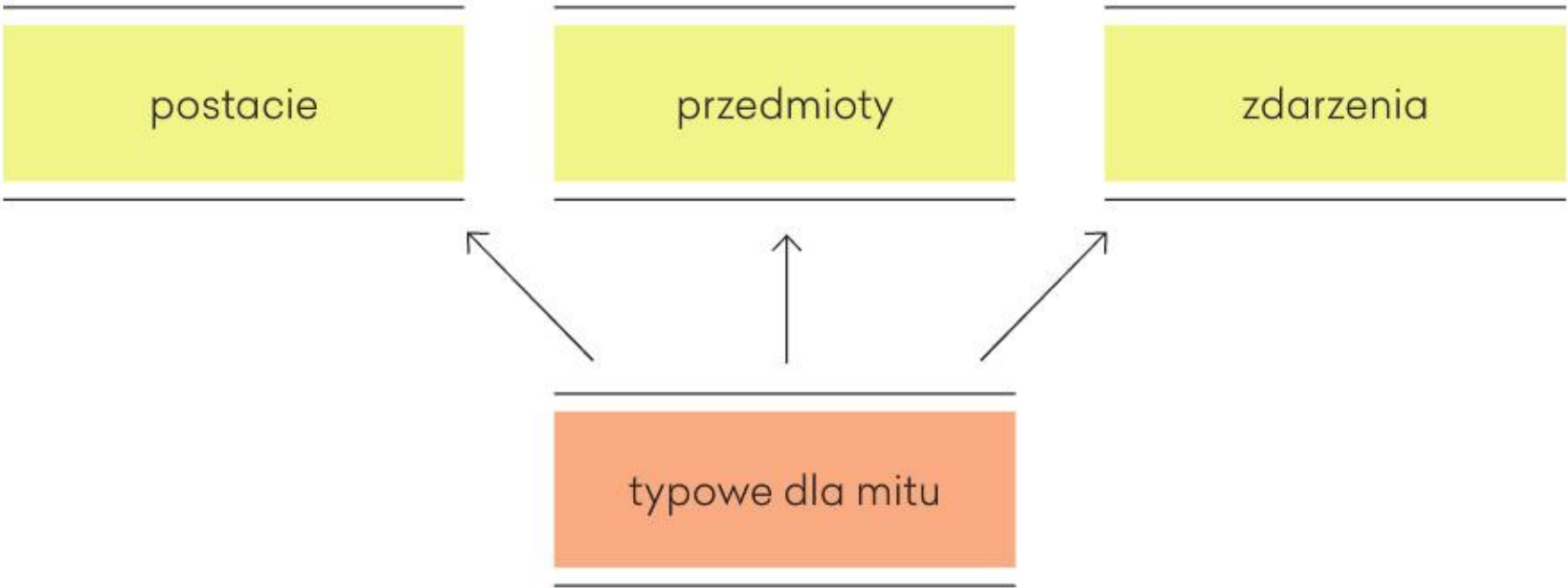


Francisco de Zurbarán¹, *Herkules walczący z lwem nemejskim*, 1634

Ze zdartej skóry lwa sporządził sobie Herakles pancerz i hełm i teraz był bezpieczny wobec pocisków i strzał, gdyż ni kamień, ni żelazo nie mogły ich przebić.

Wziąwszy łuk i oszczep, udał się w powrotną drogę do Tyrynsu. Gdy się zjawił na podwórzu zamkowym, król Eurysteusz, ujrzawszy bohatera w lwiej skórze, tak się przeraził, że ukrył się w kamiennej kadzi na wino. I znów przez Kopreusa wydał Heraklesowi nowy rozkaz: Herakles musi zabić hydrę lernejską, grasującą opodal miasta Argos.

3. Wymień wszystkie elementy **świata przedstawionego** charakterystyczne dla **mitu**.



4. Na podstawie przeczytanego tekstu o Heraklesie powiedz, czy świat przedstawiony w mitach ma cechy świata realnego czy fantastycznego. Napisz na ten temat notatkę w zeszycie, podając przykłady z tekstu.

5. Wymień czyny Heraklesa, które dowodziły jego niezwykłych cech i umiejętności. Uzupełnij tabelę w zeszycie.

Czyn Heraklesa	Cecha lub umiejętność herosa

6. Czy Heraklesa można określić mianem herosa? Podaj co najmniej dwa argumenty.

7. Czy znacie postacie literackie lub filmowe, które przypominają Heraklesa? Porozmawiajcie o tym w grupach.



- a) Podajcie przykłady takich bohaterów i wskażcie cechy wyglądu lub charakteru, które upodabniają ich do mitycznego herosa.
- b) A może wskazani przez was bohaterowie przeżyli podobne przygody? Opowiedzcie o nich krótko.

Ciekawe!

Mit o Heraklesie jest popularyzowany współcześnie przez filmowców, np. w 1997 roku powstał amerykański film animowany pt. *Herkules*, w reżyserii Johna Muskera (czyt. dżona muskera) oraz Rona Clementsa (czyt. klementsa) opowiadający historię słynnego syna Zeusa.

Świat przedstawiony – ogół przedstawionych w utworze miejsc, zdarzeń, bohaterów i ich działań, a także rzeczy. Jest jednym z głównych składników treści utworu. Może być ukształtowany jako realistyczny (jest wtedy prawdopodobny, to znaczy np. postacie i zdarzenia mogłyby istnieć naprawdę) lub mieć cechy fantastyczne (jest wtedy nieprawdopodobny – np. postacie i zdarzenia nie mogłyby istnieć).

Mit – opowieść fantastyczna zawierająca wyobrażenia jakiejś społeczności (plemienia, narodu) np. o początku świata i człowieka, bogach, historii ludzkich rodów. Bohaterami mitu są bogowie, herosi i istoty nadprzyrodzone, a w ich fabułę wpisane zostały wierzenia religijne, sposób pojmowania świata i praw przyrody oraz normy moralne.



Prace Heraklesa

Obejrzyjcie galerię wybranych prac Heraklesa. Powiedzcie, która z nich była – według każdego z was – najtrudniejsza.



Schwytywanie żywcem byka kreteńskiego

Ogromny byk pustoszył pola Krety z woli Dzeusa, ponieważ król Minos, zamiast złożyć go w ofierze bogu, ukrył tak piękny okaz w swoim stadzie. Według innej wersji mitu był to byk, który porwał królową fenicką – Europę. Herakles ujarzmił zwierzę i dowiózł żywe Eurysteuszowi. Król kazał puścić je na pastwisko, jednak byk zaczął trawić okoliczne ziemie; ostatecznie zabił go Tezeusz.

Sprowadzenie Cerbera

Cerber to trzygłowy pies strzegący wrót Hadesu. Herakles musiał zejść po niego do świata zmarłych i zgodnie z warunkiem władcy podziemnego królestwa pokonać potwora własnymi rękami, nie posługując się żadną bronią.



Pokonanie hydry lernejskiej

Hydra była wielkim wężem wodnym, który zabijał trującym oddechem i jadem. Miał on kilka głów, z czego tylko jedna była nieśmiertelna. Po odcięciu którejś z głów na jej miejscu odrastały dwie nowe. Łby przestały odrastać, gdy Herakles przypiekał rany ogniem.





Przepędzenie ptaków stymfalijskich

Krwiożercze ptaki gnieździły się na bagnach Stymfalos w Arkadii, miały żelazne skrzydła, pazury i dzioby, pożerały ludzi. Herakles wywabił je, hałasując wielkimi grzechotkami, i zabił większość za pomocą swego niezawodnego łuku.

Zdobycie pasa Hipolity (Hippolyty)

Hipolita była królową Amazonek, a jej pas – dar Aresa – stanowił źródło ogromnej mocy. Kto go posiadał, stawał się niezwyciężony, toteż Grecy przegrywali w walce z Amazonkami. Herakles zdobył pas dzięki podstępowi – towarzyszący mu Tezeusz rozkochał w sobie jedną z poddanych królowej, która podarowała Grekom cudowny pas.



- Znajdź w internecie lub innym źródle informacje na temat pozostałych prac Heraklesa. Opracuj w zeszycie notatkę według powyższego wzoru.

2.2 Co to jest, czyli zagadka mitycznego stwora (hasło encyklopedyczne)

Podejmij temat

- Obejrzyj zdjęcia rzeźb ukazujących mitycznego Sfinksa. Następnie wymień najważniejsze cechy jego wyglądu.



- Posłuchajcie zagadki i spróbujcie ją rozwiązać: Co to za zwierzę – obdarzone głosem, które z rana chodzi na czworakach, w południe na dwóch nogach, a wieczorem na trzech? Zapiszcie na tablicy propozycje odpowiedzi.
- Przeczytaj fragment mitu o Sfinksie. Zwróć uwagę na to, jak wyglądał i czym się „zajmował”.

Jan Parandowski (1895–1978) – pisarz i tłumacz. Popularność przyniosła mu *Mitologia* oraz powieść *Dysk olimpijski*, bardzo znany jest również jego przekład prozą *Odysei Homera*.

¹ muzy – w mitologii greckiej boginie sztuki i nauki, towarzyszką Apolla, było ich dziewięć (np. Terpsychora patronowała tancerzom, Klio – historykom, a Urania – astronomom)

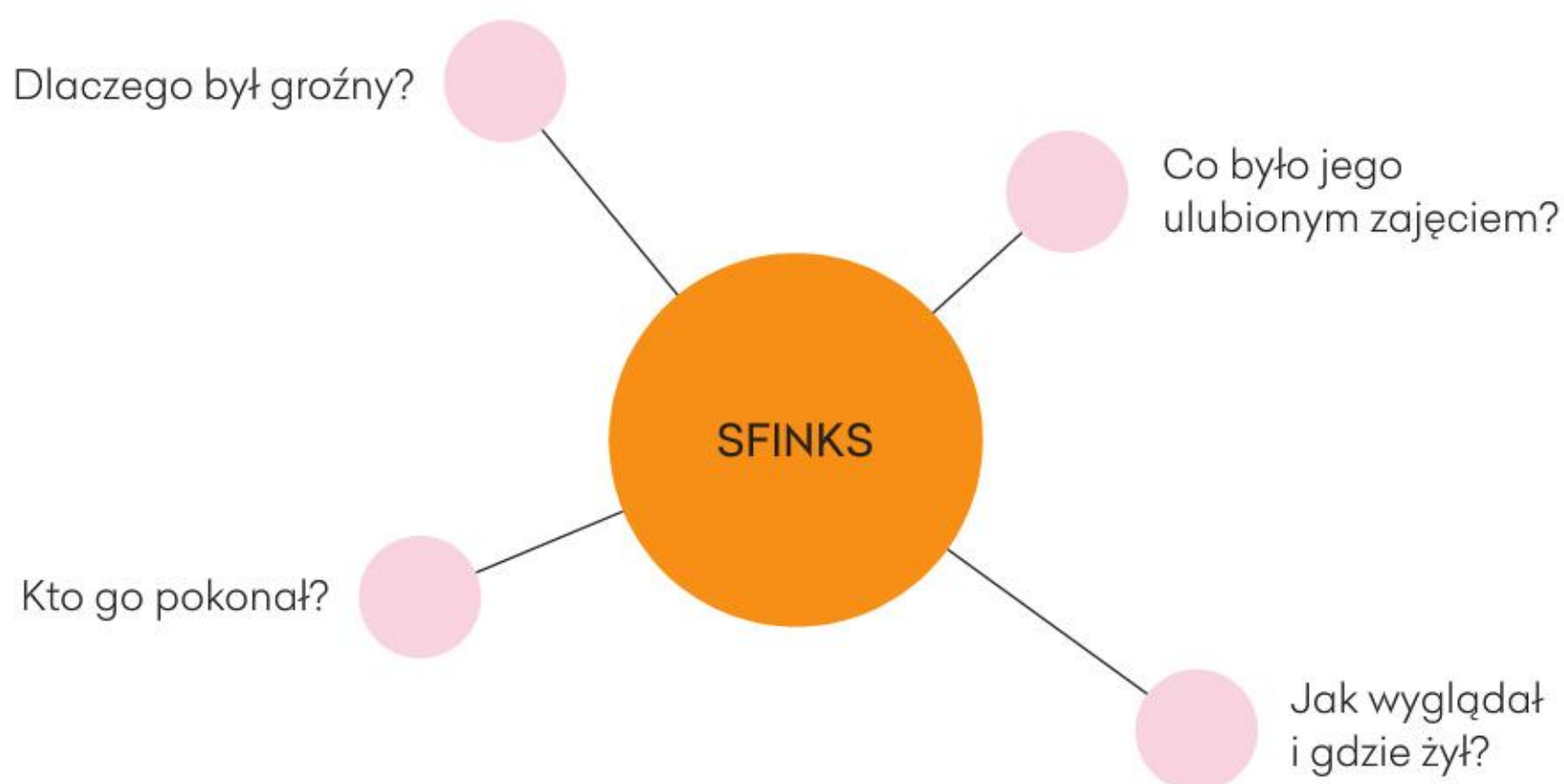
Jan Parandowski **Sfinks**

(fragmenty *Mitologii*)

W Tebach objął rządy [...] Kreon. Ale w kilka dni później w górach podmiejskich pojawił się dziwny potwór, który zaczął porywać ludzi i rzucać w przepaście. Nazywał się Sfinks. Miał twarz i piersi kobiety, a resztę ciała lwa, ze skrzydłami jak u ptaka. Powiedział, że dopiero wtedy ustąpi z ziemi tebańskiej, jeśli się znajdzie ktoś, co rozwiąże jego zagadkę. Tej zagadki nauczył się od muz¹, a sens jej był taki: „Co to za zwierzę, obdarzone głosem, które z rana chodzi na czworakach, w południe na dwóch nogach, a wieczorem na trzech?”. Na próżno odbywano wiece, zgromadzenia i narady: nikt nie umiał dać rzetelnej odpowiedzi.

Wielka żałoba spadła na miasto, albowiem Sfinks co dzień porywał ludzi. Wówczas Kreon ogłosił, że kto wyjaśni zagadkę, otrzyma królestwo tebańskie i ożeni się z Jokastą [...]. W tym właśnie dniu przybył do stolicy Edyp. Myślał przez cały dzień o zagadce, a wieczorem położył się spać i miał sen wróżebny, który mu podał właściwe rozwiązanie. O świcie poszedł do Sfinksa i powiedział: „Człowiek chodzi rano, to jest w dzieciństwie, na czworakach; gdy urośnie, staje się zwierzęciem dwunożnym; a w starości, która jest życia wieczorem, podpira się laską, jakby mu trzecia noga przybyła”. Usłyszawszy to, Sfinks rzucił się w przepaść.

1.  Sprawdźcie, czy komuś z was udało się poprawnie odpowiedzieć na pytanie Sfinksa.
2.  Ustalcie, która z fotografii zamieszczonych na poprzedniej stronie najwierniej oddaje wygląd Sfinksa, zgodnie z treścią mitu.
3.  Na podstawie ilustracji oraz opisu z mitu opracujcie **hasło encyklopedyczne** SFINKS, które mogłoby się znaleźć w *Encyklopedii mitycznych istot*.



4. Wskaż te cechy opowieści, które pozwoliły ją określić jako mit.
5. Porównaj zamieszczone w podręczniku (s. 36, 37) zdjęcia rzeźb i posągu, na których widnieje postać sfinksa, z opisem znajdującym się w tekście mitu. Powiedz, jakie dostrzegasz podobieństwa i różnice.
6. W mitologii greckiej występuje wiele niezwykłych stworów. Odszukaj jednego z nich i napisz na jego temat krótką notatkę. Możesz też pokazać na rysunku, jak go sobie wyobrażasz.
7.  Wymyśl i zapisz zagadkę podobną do tej zadawanej przez Sfinksa z greckiego mitu. Zwróć uwagę, że opiera się ona na niezwykłym porównaniu, które zaskakuje oryginalnymi skojarzeniami.

Hasło encyklopedyczne –

składa się z wyrazu hasłowego (oznaczającego element, który ma zostać wyjaśniony, opisany, zdefiniowany) oraz z tekstu wyjaśniającego (tłumaczącego pochodzenie wyrazu, podającego jego wymowę, opisującego własności, cechy, istotę itp.), np.: Skylla (gr. Σκύλλα Skýlla, łac. Scylla) – w mitologii greckiej jeden z dwóch potworów morskich (drugim była Charybda), czyhających na marynarzy w Cieśninie Mesyńskiej lub w okolicach przylądka Skylla w północno-zachodniej Grecji.

Ciekawe!



Wielki Sfinks – posąg sfinksa, który znajduje się na terenie kompleksu piramid w Gizie (Egipt). Rzeźba ma 72,85 m długości i 20 m wysokości, została wykuta w wapiennej skale prawdopodobnie około 2550 r. p.n.e., na polecenie faraona Chefrena.

2.3 Potwór rodem z mitologii, ale... nieco inny

Podejmij temat

- Na podstawie poniższego fragmentu książki Ricka Riordana *Bitwa w Labiryncie* powiedz, z jakim znanym ci mitycznym potworem będzie miał do czynienia Percy i jego towarzysze.

Stała na lśniącem podeście po drugiej stronie sali. Miała ciało ogromnego lwa i głowę kobiety. Może i byłaby ładna, gdyby jej włosy nie były ściągnięte do tyłu w ciasny kok i gdyby nie miała nadmiaru makijażu, w związku z czym przypominała mi panią od chóru z mojej trzeciej klasy.

- Które cechy wyglądu, według ciebie, ujawniły, o jakim mitycznym potworze jest mowa?
- Przeczytaj kolejny fragment powieści *Bitwa w Labiryncie*. Wojska Kronosa, mitologicznego boga, stanowią zagrożenie dla świata i trzeba podjąć z nimi walkę. Percy'emu i jego przyjaciółom staną na drodze znane mityczne stworzenia, choć nieco zmodyfikowane. Zwróć uwagę na to, kim jest jedno z nich i czym się różni od pierwowzoru.

Rick Riordan [czyt. rik rajordan] (ur. 1964 r.) – pisarz, autor powieści kryminalnych oraz fantasy; sławę przyniosła mu seria o nastolatku Percym Jacksonie [czyt. persim dżeksonie].

Rick Riordan **Bitwa w Labiryncie**

(fragment)

– Sfinks. [...]

Warczenie potwora natychmiast zamieniło się w promienny uśmiech.

– Witajcie, szczęśliwcy! – oznajmiła. – Zaczynamy grę w... ROZWIĄŻ ZAGADKĘ!

Z sufitu rozległy się nagrane oklaski, jakby znajdowały się tam niewidoczne głośniki. Reflektory omiotły pomieszczenie światłem, odbijając się blaskiem od podwyższenia i puszczając dyskotekowe kolory na leżące na podłodze szkielety.

– Fantastyczne nagrody! – krzyknęła sfinga. – Zaliczysz rundę pierwszą, to przechodzisz dalej! Polegniesz, to cię zjem! Kto stanie do zawodów?

Annabeth¹ chwyciła mnie za rękę.

– Zajmę się tym – szepnęła. – Wiem, o co ona zapyta. [...]

¹ Annabeth – czyt. anabet

– Witamy Annabeth Chase²! – wrzasnął potwór, mimo że Annabeth nie podała swojego imienia. – Jesteś gotowa do gry?

– Tak – odparła. – Zadaż zagadkę.

– Dwadzieścia zagadek, dokładniej rzecz biorąc! – poprawiła ją radośnie sfinga.

– Co? Przecież w dawnych czasach...

– Och, musieliśmy podnieść poprzeczkę! Żeby przejść dalej, musisz wykazać się wiedzą we wszystkich dwudziestu. Czy to nie wspaniałe? [...]

Z góry rozległy się fanfary. Oczy potwora rozbłyły.

– Co jest... stolicą Bułgarii?

Annabeth zmarszczyła brwi. Przez straszliwą chwilę miałem wrażenie, że się waha.

– Sofia – powiedziała – ale...

– Dobrze! – Kolejne nagrane oklaski. Sfinga uśmiechnęła się tak szeroko, że ukazały się jej kły. – Zaznacz, proszę, wyraźnie odpowiedź na karcie ołówkiem HB.

– Że co? – Annabeth była totalnie zmieszana. Na pulpicie przed nią pojawiła się książeczka testowa oraz zaostrzony ołówek.

– Pamiętaj, żeby dokładnie zaczernić odpowiedź i nie wychodzić poza kółko – dodała sfinga. – A jeśli musisz coś wymazać, to zrób to porządnie, inaczej maszyna nie odczyta twoich odpowiedzi.

– Jaka maszyna? – spytała Annabeth.

Sfinga wskazała łapą. Koło reflektora stała spiżowa³ skrzynia z dźwignikami i przyciskami oraz wielką grecką literą eta na boku – znakiem firmowym Hefajstosa⁴.

– A teraz – powiedziała sfinga – kolejne pytanie...

– Zaczekaj chwileczkę – zaprotestowała Annabeth. – Co się stało z „jaka istota chodzi rano na czterech, w południe na dwóch, a wieczorem na trzech nogach”?

– Że co, przepraszam? – spytała sfinga, wyraźnie zirytowana.

– Zagadka, w której chodzi o człowieka. Chodzi na czterech nogach rano jako dziecko, w wieku dorosłym, czyli za dnia, chodzi wyprostowany na dwóch nogach, a na trzech wieczorem, jako starzec z laską. Taką zagadkę dawniej zadawałaś.

– Właśnie dlatego zmieniliśmy test! – wykrzyknęła sfinga. – Znasz już odpowiedź. A teraz drugie pytanie: ile wynosi pierwiastek kwadratowy z szesnastu?

– Cztery – odparła Annabeth – ale to nie są zagadki – oznajmiła.

– O co ci chodzi? – warknęła sfinga. – Oczywiście, że są. Ten materiał testowy został opracowany specjalnie... [...]

² Chase – czyt. czejs

³ spiżowy – zrobiony ze spiżu, stopu metali – miedzi, cyny i cynku

⁴ Hefajstos – w mitologii greckiej bóg ognia, kowali i złotników

– Przestań! – krzyknęła Annabeth. – To głupi test. [...]

Reflektory rozbłysły. Oczy sfingi skrzyły się czystą czernią.

– No cóż, moja duszko – powiedział spokojnie potwór. – Jeśli nie zdasz testu, zavalisz sprawę. A ponieważ nie możemy sobie pozwolić na to, żeby jakiegokolwiek dzieci obniżały poziom, zostaniesz POŻARTA!

Sfinga obnażyła pazury, które lśniły niczym stal nierdzewna. I skoczyła na podium.

– Nie! – Tyson rzucił się w tym samym kierunku.

On nienawidzi, kiedy ludzie grożą Annabeth, ale nie wierzyłem, że będzie tak dzielny, zwłaszcza po swoich wcześniejszych złych doświadczeniach ze sfiną. Chwycił potwora w powietrzu i upadli razem na stertę kości. To dało Annabeth dość czasu, żeby zebrać myśli i wyciągnąć sztylet. [...] Wyciągnąłem Orkan i stanąłem przed Annabeth.

– Zrób się niewidzialna – powiedziałem jej. [...]

Annabeth założyła czapeczkę i znikła. Sfinga skoczyła dokładnie w miejsce, gdzie wcześniej stała dziewczyna, ale wylądowała z pustymi łapami.

– To nieuczciwe! – zawyła. – Oszustka!



Skoro Annabeth znikła jej z oczu, sfiga zwróciła się przeciwko mnie. Uniosłem miecz, ale zanim zdążyłem uderzyć, Tyson wyrwał maszynę oceniającą z podłogi i rzucił nią w głowę potwora, niszcząc starannie ułożony kok. Urządzenie rozsypało się na kawałki dookoła.

– Moja maszyna oceniająca! – załkała sfiga. – Jak mogę nadal być potworem na szóstkę, skoro nie mam wyników!

[...] Popędziliśmy ciemnym tunelem, wsłuchani w wycie sfingi rozlegające się za nami. Użała się, że teraz będzie musiała oceniać wszystkie testy ręcznie.

tłum. Agnieszka Fulińska

- 1. Napisz w dwóch zdaniach w zeszycie, o czym opowiada przeczytany tekst.
- 2. Zapisz w zeszycie, jaki jest typ **narracji** w powyższym fragmencie powieści. Swoje ustalenia poprzyj cytatem z tekstu.
- 3. Ustalcie, w jaki sposób autor wykorzystał motyw bohatera mitologicznego. Wypełnijcie poniższą tabelę w zeszytach.

	W greckim micie o Sfinksie	W książce Ricka Riordana
Nazwa		
Wygląd		
Zachowanie		
Podjęte działania		
Odczucia, które wzbudzał		

- 4. Powiedzcie, jakie nowe cechy otrzymał mitologiczny Sfinks. Co sądzicie o takich zmianach?
- 5. Wymień bohaterów powyższego tekstu. Opisz jednego z nich lub zredaguj na jego temat hasło encyklopedyczne. O hasło encyklopedycznym przeczytaj na s. 37.
- 6. Przypomnij sobie, czym jest motyw wędrowny. Podaj przykład takiego motywu, który pojawił się we fragmencie powieści *Bitwa w Labiryncie*.
- 7. Czy *Bitwa w Labiryncie* jest powieścią realistyczną czy fantastyczną. Uzasadnij swoją odpowiedź dwoma argumentami.
- 8. Gdy bohaterowie uciekli przed sfigą, w następnym tunelu pojawił/ pojawiła się... Zaproponuj spotkanie z inną istotą znaną z mitów lub z baśni i napisz kolejny, krótki rozdział powieści.

Narracja – wypowiedź narratora w utworze literackim, prezentująca wydarzenia; może być trzecioosobowa (narrator opowiada o zdarzeniach w trzeciej osobie liczby pojedynczej, nie jest uczestnikiem zdarzeń, ale wie o nich wszystko, podobnie jak o bohaterach, np. zna ich myśli, losy, przyczyny zachowań) lub pierwszoosobowa (narrator opowiada o zdarzeniach w pierwszej osobie liczby pojedynczej i jest jednym z bohaterów utworu).

Ciekawe!

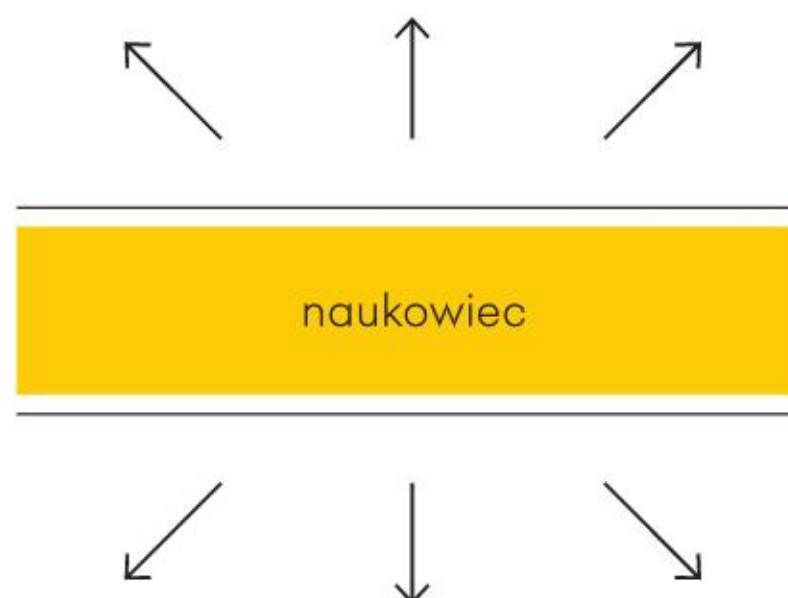
Percy Jackson, główny bohater serii książek R. Riordana, pewnego dnia odkrywa, że jest... synem Posejdona, a bogowie olimpijscy przenieśli się do USA. Chłopiec, który w zwykłej szkole miał trudności w pisaniu i czytaniu, czyli dysleksję, odznaczał się niezwykleymi umiejętnościami typowymi dla młodego herosa. Bohater wraz z przyjaciółmi (w tym z Annabeth, córką Ateny) przeżywa wiele przygód, spotykając najróżniejsze mitologiczne bóstwa i stworzenia, które przystosowały się do realiów XXI wieku. Dwie pierwsze części cyklu, *Złodziej pioruna* i *Morze potworów*, zostały zekranizowane.

2.4 Władca wyobraźni (artykuł biograficzny)

Podejmij temat



Wyobraźcie sobie jakiegoś naukowca i zanotujcie związane z nim skojarzenia. Weźcie pod uwagę typowe dla uczonego cechy i zachowania.



- Przeczytaj artykuł o naukowcu i wybitnym pisarzu. Postaraj się zapamiętać najistotniejsze fakty z jego życia.

¹ John Ronald Reuel Tolkien – czyt. dżon ronald ruel tolkin

² Birmingham – czyt. bermingem

³ Lewis Carroll – czyt. luis kerol

⁴ James Barrie – czyt. dżejms bari

⁵ Andrew – czyt. endrju

⁶ Leeds – czyt. lids

Jedyny w swoim rodzaju

John Ronald Reuel Tolkien¹ to jeden z najwybitniejszych pisarzy angielskich, swoim dorobkiem naukowym, ogromną wiedzą, pasją do literatury i zdolnościami lingwistycznymi zasłużył sobie na miano jedyne w swoim rodzaju naukowca.

Tolkien urodził się 3 stycznia 1892 roku w Republice Południowej Afryki. Do Anglii przeprowadził się, kiedy skończył 3 lata. Miasto, w którym zamieszkał, Birmingham², było wtedy dość ponure i brudne. Ucieczką od szarości życia stało się dla Tolkiena czytanie książek, do których miłość zaszczepiła w nim matka. To dzięki niej Tolkien wkroczył w świat baśni i legend, w świat kreślony przez Lewisa Carrolla³, Jamesa Barriego⁴, Andrew⁵ Langa.

Po ukończeniu szkoły średniej Tolkien rozpoczął studia na uniwersytecie w Oksfordzie. Tam szczególnie zainteresowała go nauka języków obcych, ich historia, podobieństwo. Całkowicie poświęcił się badaniu i analizowaniu różnorodnych języków i dialektów. Był tym zafascynowany do tego stopnia, że sam zaczął wymyślać własne słowa, zwroty i wyrażenia.

Był wykładowcą literatury średniowiecznej na uniwersytecie w Oksfordzie, a ponadto pracował jako profesor filologii angielskiej na uniwersytecie w Leeds⁶. Oprócz pracy naukowej na uczelniach

zajmował się także wydawaniem zabytków literatury oraz od 1922 roku słownika *Middle English Vocabulary*⁷.

Pierwsze autorskie dzieło literackie, które twórca opublikował w 1937 roku, nosiło tytuł *Hobbit* (1937, wyd. polskie 1960). Książka, w której Tolkien przedstawił losy pewnego hobbita żyjącego w Śródziemiu, okazała się prawdziwym sukcesem wydawniczym. Kolejnymi utworami cieszącymi się ogromną popularnością wśród czytelników były: *Władca Pierścieni* (t. 1–3, 1954–1955, wyd. polskie 1961–1963) oraz *Silmarillion* (1977, wyd. polskie 1985). Fantastyka tych dzieł wywodzi się z wczesnośredniowiecznych legend i germańskich mitów, a wymowa symboli z chrześcijańskich poglądów na dobro i zło. Tolkiena uznaje się za twórcę literatury fantasy⁸.

Ostatnie lata życia spędził z żoną w małym domku na przedmieściach Oksfordu. Zmarł na zapalenie płuc 2 września 1973 roku.

Świat wykreowany przez Tolkiena do dziś fascynuje czytelników, którzy zaczytują się w pełnych przygód losach Bilba Bagginsa, czarodzieja Gandalfa, elfów, krasnoludów i innych baśniowych stworzeń. Trylogia⁹ *Władca Pierścieni* oraz *Hobbit* doczekały się filmowych adaptacji w reżyserii Petera Jacksona¹⁰.

Od 2003 roku 25 marca obchodzony jest Dzień Czytania Tolkiena (również w Polsce), organizowany przez The Tolkien Society¹¹.

1. Powiedzcie, o czym jest powyższy tekst.



2. Napisz w zeszycie, co jest głównym celem jego autora.

3. Ustalcie, czy przeczytany tekst można nazwać **artykułem biograficznym**.



4. Przeprowadź krótki wywiad z koleżanką lub kolegą z ławki. Zadawaj takie pytania, by móc później na ich podstawie napisać w zeszycie artykuł biograficzny.

⁷ *Middle English Vocabulary* – czyt. midl inglisz wokabjulery; słownik średniowiecznego języka angielskiego

⁸ fantasy – czyt. fantazy

⁹ trylogia – cykl trzech połączonych tematycznie utworów literackich, muzycznych lub filmowych, z których każdy jest zamkniętą całością

¹⁰ Peter Jackson – czyt. piter dżekson

¹¹ The Tolkien Society – czyt. de tolkin sosajety; organizacja zrzeszająca fanów Tolkiena, propagująca jego twórczość

Artykuł biograficzny – tekst zamieszczony w prasie lub internecie, opisujący wybrane, najważniejsze, interesujące fakty z życia jakiejś osoby, jej dokonania, dzieła, osiągnięcia, a także porażki i problemy.

Więcej na temat

Jedną z pasji J.R.R. Tolkiena było studiowanie języków obcych, zwłaszcza tych wymarłych (np. łaciny, staroangielskiego), opracowywał też szyfry. W końcu wpadł na pomysł stworzenia sztucznego języka podobnego w wymowie i gramatyce do języka fińskiego, ale również z elementami innych języków, które go fascynowały. Tak powstał język elfów, i to w wielu odmianach, którym posługiwali się mieszkańcy wymyślonego przez autora świata. Ten najsłynniejszy, nazwany przez Tolkiena quenya (czyt. kuenia), ma tak dobrze opracowane zasady tworzenia i odmiany wyrazów, że można w nim układać całe zdania.



John Ronald Reuel Tolkien
(1892–1973)



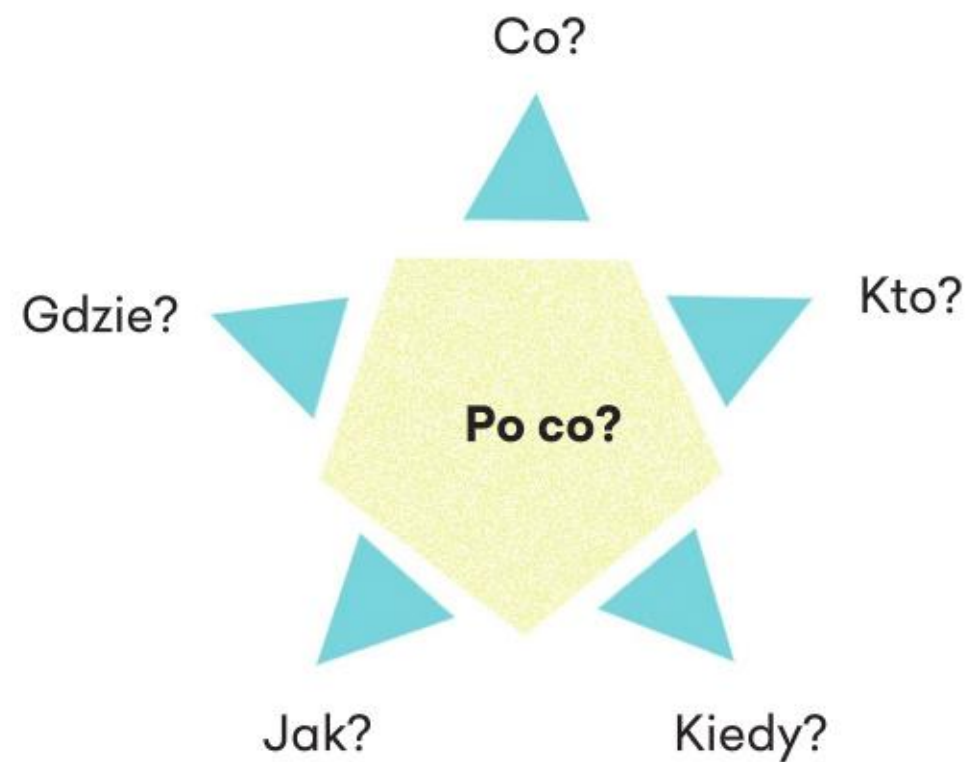
W dostępnych źródłach wiedzy znajdź informacje o tym, w jaki sposób Tolkien został nagrodzony za swoją twórczość.



Napisz krótki artykuł biograficzny na temat życia i twórczości innego wybranego naukowca. Poszukaj informacji do artykułu w dostępnych źródłach.

5.

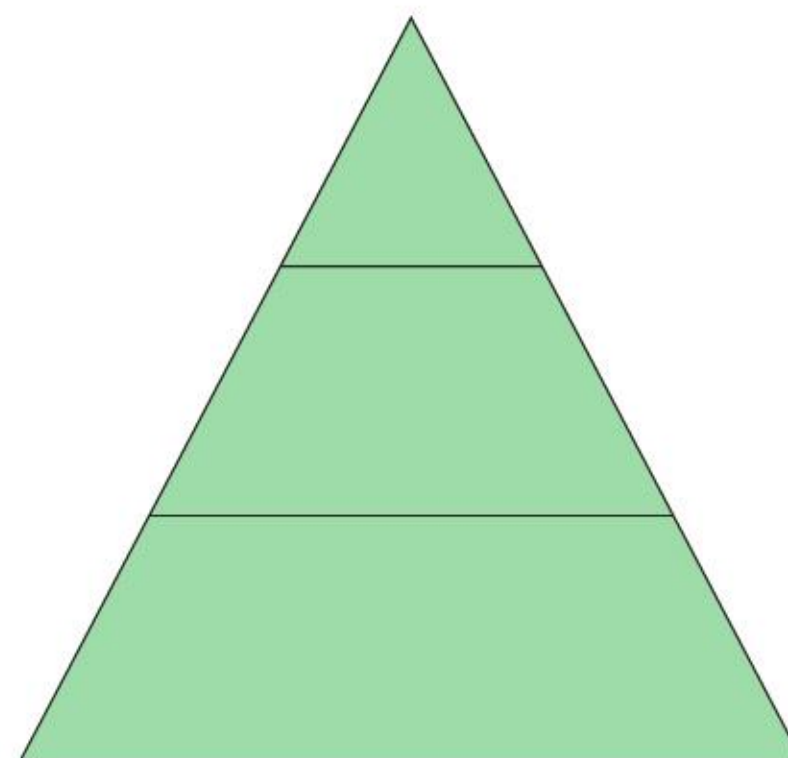
Kto pyta, nie błądzi, a stawianie pytań to wielka sztuka. Przydaje się tu metoda gwiazdy pytań. Możecie ją stosować podczas planowania różnych działań, np. wycieczki albo sprawdzania stopnia zapamiętania i zrozumienia tekstu, filmu.



- Z pomocą nauczyciela podzielcie się na sześć grup. Każda ma 10 minut na to, by ułożyć jak najwięcej pytań dotyczących treści artykułu, rozpoczynających się sformułowaniem z wybranego promienia gwiazdy. Poszczególne pytania zapisujcie czytelnie na oddzielnych kartkach.
- Przekażcie swoje kartki grupie zajmującej sąsiednią ławkę (zgodnie z ruchem wskazówek zegara). Niech jej członkowie na odwrocie kartek odpowiedzą na wasze pytania, a wy oceńcie każdą z odpowiedzi: 0 – fatalnie, 1 – słabo, 2 – poprawnie, 3 – bardzo dobrze. W ten sposób sprawdzicie, jak zapamiętali tekst.

6.

Na podstawie notatek i zapamiętanych informacji opracujcie piramidę faktów dotyczących Tolkiena.



Najważniejsze fakty
do zapamiętania

To można zapamiętać

Te informacje można pominąć

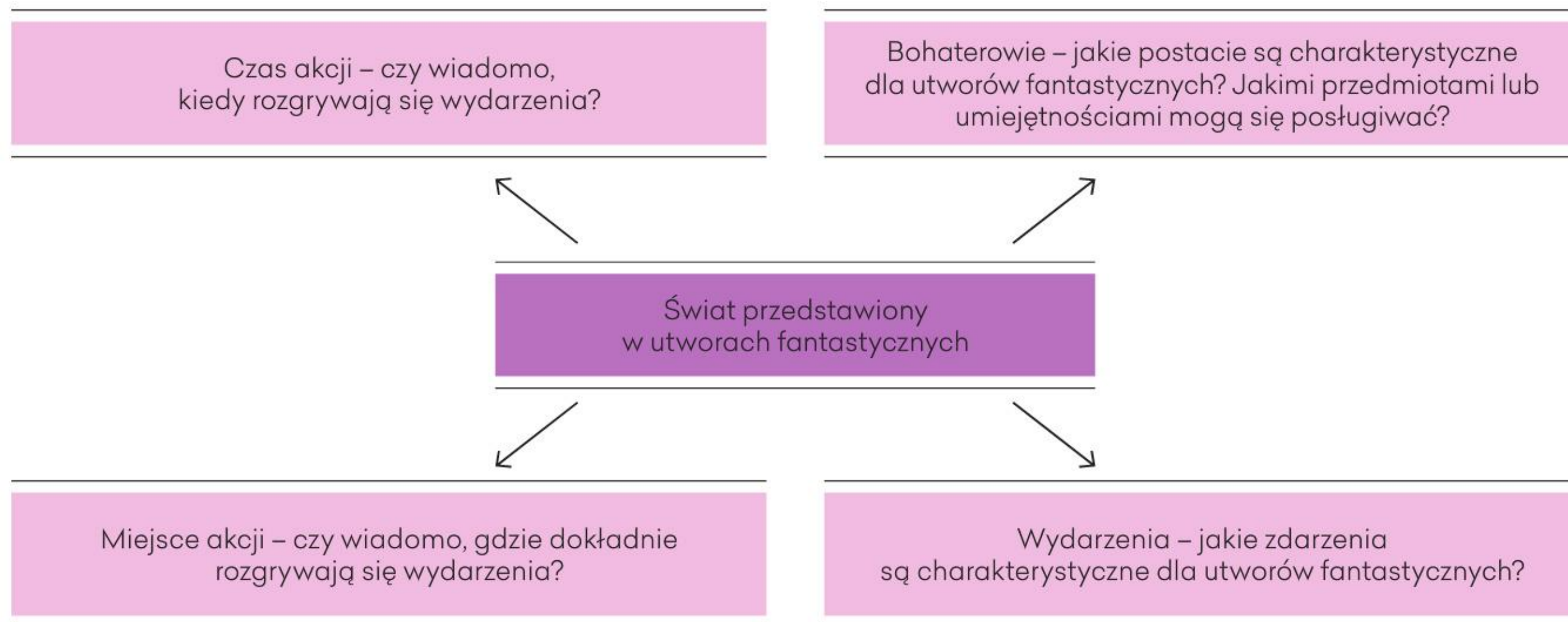
7.

A może i ty masz zadatki do bycia naukowcem? Zapisz w zeszycie, czym się interesujesz, co lubisz robić i co wychodzi ci najlepiej. Następnie zastanów się, co możesz zrobić, żeby pogłębić swoją wiedzę w dziedzinie, która cię interesuje.

2.5 Tajemnicze ciemności (literatura fantasy)

Podejmij temat

- Przypomnij sobie wiadomości o cechach świata przedstawionego w utworach fantastycznych. Wykorzystaj poniższy schemat.



- Przeczytaj fragment tekstu.

Nie było go widać jeszcze, majaczyła tylko pośród ogromnego cienia czarna sylwetka z kształtu podobna do ludzkiej, lecz większa; siła i groza tchnęły z tego stwora i wyprzedzały go, gdziekolwiek szedł.

Zatrzymał się nad skrajem ognistej czeluści i zaraz łuna przygasła, jakby ją chmura otuliła. Potem zebrał się i skoczył nad szczeliną. [...] Rozwiana grzywa potwora tliła się, syjąc iskrami. W prawym ręku miał sztylet wąski i ostry jak płomień. W lewym dzierżył bicz wielorzemienny.

- Sformułujcie kilka hipotez (przypuszczeń) na temat przeczytanego fragmentu. Wykorzystajcie poniższe pytania.



- Jakie uczucia mógł wzbudzać potwór?
- Kim/czym mógł być potwór?
- W jakich okolicznościach mógł się pojawić?

Przedstawcie w klasie swoje odpowiedzi.

- Przeczytaj fragment powieści J.R.R. Tolkiena *Władca Pierścieni*, zamieszczony na s. 46–49. Zwróć uwagę na okoliczności, w jakich pojawił się potwór.

John Ronald Reuel Tolkien –
patrz s. 42–43.

Ciekawe!

Hobbit Frodo Baggins wszedł w posiadanie magicznego pierścienia wykutego przed wiekami przez Władcę Ciemności Saurona. Przedmiot dawał niezwykle możliwości, ale opanowywał umysł swego posiadacza. Z inspiracji czarodzieja Gandalfa przedstawiciele ludów Śródziemia: rycerze Aragorn i Boromir, elf Legolas, krasnolud Gimli oraz trzech hobbici utworzyli wraz z nim Drużynę, której zadaniem była pomoc Frodowi w zniszczeniu pierścienia.

John R.R. Tolkien

Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia

(fragmenty)

Zajrzeli pod sklepienie. Przed nimi ciągnęła się nowa, wykuta w skałach hala, wyższa i dłuższa od tej, w której poprzednio odpoczywali. Znajdowali się u wejścia do jej wschodniego końca; zachodni ginał w ciemnościach. Przez środek biegł podwójny szereg olbrzymich filarów. Wyciosano je na kształt pni potężnych drzew, których kamienne konary podpierały stropy, rozgałęziając się w wypukły wzór. Na gładkiej powierzchni tych pni lśnił ciemnoczerwony odbłask. W podłodze tuż u stóp dwóch wspaniałych filarów ziała szeroka szczelina. Biło z niej jaskrawe czerwone światło, chwilami płomienie lizały jej krawędzie i pięły się na cokoły filarów. Smugi czarnego dymu snuły się w rozprężonym powietrzu.

– Gdybyśmy tu doszli główną drogą przez górne sale, znaleźlibyśmy się w pułapce – rzekł Gandalf. – Miejmy nadzieję, że teraz ogień odgradza nas od pogoni. Chodźcie! Nie ma czasu do stracenia.



Ian McKellen (czyt. ijen makelen) jako Gandalf Szary w filmie *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*, reż. Peter Jackson, 2001

Jeszcze nie skończył mówić, gdy znów rozbrzmiał nieprzyjacielski sygnał: dum... dum... dum... Gdzieś z głębi mroków, z zachodniego końca sali buchnęły wrzaski, zagrały rogi. Dum... dum... Zdawało się, że filary drżą, a płomienie trzepoczą.

– Prędej, to ostatni etap wyścigu! Jeżeli słońce jeszcze nie zaszło na świecie, możemy ująć cało. Za mną!

Skręcił w lewo i pędem puścił się przez gładką podłogę sali. Odległość była większa, niż się z daleka wydawało. Biegli ścigani głosem bębnow i tupotem mnóstwa nóg. Usłyszeli przeraźliwy okrzyk: a więc ich dostrzeżono! Szczęknęła stal. Strzała świsnęła Frodowi nad głową.

Boromir roześmiał się.

– Tego się nie spodziewali! – rzekł. – Ogień odciął im drogę. Zeszliśmy od nieprzewidzianej strony.

– Uwaga! – krzyknął Gandalf. – Most przed nami. Jest niebezpieczny i wąski.

Nagle Frodo zobaczył u swych stóp ziejącą otchłań. U krańca sali podłoga urywała się nad niezgłębioną przepaścią. Jedyną drogę do zewnętrznych drzwi stanowił smukły kamienny most, bez krawężników i poręczy; wygięty łuk, spinający dwa brzegi czeluści, mierzył około pięćdziesięciu stóp [stopa – jednostka miary; 1 stopa to 30,48 cm]. W ten sposób przed wiekami krasnoludowie zabezpieczyli swoją siedzibę od nieprzyjaciół, którzy by wdarli się od Pierwszej Sali i zewnętrznych korytarzy. Tu można było iść tylko pojedynczą kolumną. Na skraju mostu Gandalf zatrzymał się, drużyna skupiła się za jego plecami.

– Prowadź, Gimli – rzekł Czarodziej. – Następni pójdą Pippin i Merry. Prosto naprzód, po schodach ku drzwiom.

Kilka strzał padło między stłoczoną drużyną. Jedna trafiła Froda, ale odbiła się, nie czyniąc mu szkody. Inna utkwiała w kapeluszu Gandalfa niby czarne pióro. Frodo obejrzał się: za szczeliną buchającą ogniem czerniał rój postaci, setki orków. Wymachiwali dzidami i krzywymi szablami, które błyszczały krwawo w łunie pożaru. Dum... dum... grały bębny, a głos ich potężniał z każdą sekundą.

Legolas naciągnął cięciwę, chociaż odległość była wielka, a jego łuk mały. Wymierzył, lecz ręce mu opadły, strzała wysliznęła się na ziemię. Okrzyk rozpacz i trwogi wyrwał mu się z piersi. Dwa trolle wysunęły się, dźwigając olbrzymie kamienne płyty, żeby przerzucić je niby kładkę nad ogniem. Lecz nie trolle przeraziły elfa. Za nimi nadchodził ktoś inny. Nie było go widać jeszcze, majaczyła tylko pośród ogromnego cienia czarna sylwetka z kształtu podobna do ludzkiej, lecz większa; siła i groza tchnęły z tego stwora i wyprzedzały go, gdziekolwiek szedł.

Zatrzymał się nad skrajem ognistej czeluści i zaraz łuna przygasła, jakby ją chmura otuliła. Potem zebrał się i skoczył nad szczeliną. Płomienie strzeliły ku górze jakby na powitanie i oplotły go wieńcem. Czarny dym zawirował w powietrzu. Rozwiana grzywa potwora tliła się, sypiąc iskrami. W prawym ręku miał sztylet wąski i ostry jak płomienny jęzor. W lewym dzierżył bicz wielorzemienny.

– Aaa! – jęknął Legolas. – Balrog! Balrog idzie!

Gimlemu oczy omal nie wyszły z orbit.

– Zguba Durina! – krzyknął i, wypuszczając z garści topór, ukrył twarz w dłoniach.

– Balrog! – mruknął Gandalf. – Teraz wszystko rozumiem. – Zachwiał się i ciężko oparł na różdżce.

– Biada nam! A taki już jestem zmęczony!

Czarna postać w ognistej łunie pędziła ku nim. Orkowie wśród wrzasków sypali kamienne groble przez szczelinę. Wtem Boromir podniósł swój róg do ust i zagrał. Rycerskie wyzwanie zadźwięczało donośnie i niby krzyk dobyty z wielu piersi wzbilo się pod strop pieczary. Na mgnienie oka orkowie cofnęli się, a płomienny cień przystanął. Lecz echo rogu zmiękło nagle jak ogień zdmuchnięty potężną wichurą i wróg znów ruszył naprzód.

– Za most! – krzyknął Gandalf, odzyskując energię. – Uciekajcie! Z tym przeciwnikiem żaden z was nie może się mierzyć. Ja sam zagroczę wąską drogę. Uciekajcie!

Aragorn i Boromir, jakby nie słyszeli rozkazu Czarodzieja, trwali ramie przy ramieniu tuż za Gandalfem u drugiego końca mostu. Inni, już w drzwiach, zawrócili, nie mogąc się zgodzić, by ich przywódca samotnie stawiał czoło nieprzyjacielowi.

Balrog już dosięgnął mostu. Gandalf stał teraz pośrodku wypukłego przęsła, lewą ręką wsparty na różdżce, w prawej wznosząc miecz. Glamdring lśnił zimnym, białym światłem. Napastnik raz jeszcze przystanął twarzą w twarz z Czarodziejem. Cień rozpostarł się nad nim na kształt dwóch ogromnych skrzydeł. Potwór wzniósł bicz, rzemienie świsnęły i zachrzęściły. Z nozdrzy Balroga buchnął ogień. Ale Gandalf nie drgnął nawet.

– Nie przejdiesz – powiedział. Orkowie zastygli bez ruchu, zapadła głucha cisza. – Jam jest sługa Tajemnego Ognia, władam płomieniem Anoru. Nie przejdiesz. Czarny ogień na nic ci się nie przyda, płomieniu z Udûnu. Wracaj w cień! Nie przejdiesz!

Balrog nie odpowiedział. Ogień jego jak gdyby przygasł, lecz ciemności dokoła jeszcze zgęstniały. Z wolna wstąpił na most i nagle wyrósł na olbrzymia, a rozpostarte skrzydła wypełniły przestrzeń od ściany do ściany. Lecz Gandalf stał wciąż, lśniąc w mroku. Zdawał się mały i bardzo samotny, siwy, zgarbiony, jak zwiędłe drzewo przygięte pierwszym podmuchem burzy.

Z ciemności wyblysnęło płomienne czerwone ostrze.

Glamdring zaświecił jasno w odpowiedzi.

Szczęknięta stal, mignęła biała błyskawica. Balrog padł na wznak, jego ognisty sztylet rozprysnął się w kawałki. Czarodziej chwiał się pośrodku przęsła. Zrobił krok wstecz i znowu stanął pewnie.

– Nie przejdiesz! – powtórzył.

Jednym susem Balrog zerwał się i wskoczył na most. Bicz ze świstem zawirował w powietrzu.

– Nie, on nie będzie walczył tak sam jeden! – krzyknął niespodzianie Aragorn i wbiegł na most od drugiego końca. – Elendil! – zawołał. – Jestem z tobą, Gandalfie!

– Gondor! – huknął Boromir i rzucił się w ślad za Aragornem.

W tym momencie Gandalf podniósł różdżkę i z głośnym okrzykiem smagnął nią most przed sobą. Różdżka pękła i wypadła mu z dłoni. Oślepiający biały płomień buchnął w powietrze. Most zatrzeszczał i tuż u stóp Balroga załamał się nagle. Kamień, na którym potwór opierał nogę, stoczył się w przepaść, druga połowa mostu została, lecz zawisała niby wysunięty język skały nad próżnią.

Z okropnym wrzaskiem Balrog runął głową naprzód, a za nim zapadł się jego cień. Lecz w ostatniej sekundzie potwór machnął biczem; rzemienie owinęły się wokół nóg Czarodzieja, ściągając go na krawędź czeluści. Gandalf zakotłosał się i runął także; usiłował chwycić się kamieni, lecz daremnie; osuwał się w otchłań.

– Uciekajcie, szaleńcy! – krzyknął jeszcze i zniknął.

Ognie pogasły, zaległy nieprzeniknione ciemności. Drużyna, jakby w skałę wrosła ze zgrozy, stała wpatrzona w ziejącą czeluść. Ledwie Aragorn i Boromir zdążyli zbiec z mostu, resztką przęsła runęła z trzaskiem. Krzyk Aragorna zbudził drużynę z osłupienia.

– W drogę! Teraz ja poprowadzę! – zawołał. – Musimy spełnić jego ostatni rozkaz. Za mną!

Rzucili się ku schodom, które zaraz za drzwiami sali pięły się w górę. Aragorn na czele, Boromir na końcu kolumny. U szczytu schodów ujrzeni szeroki, dudniący echem korytarz. Tędy pobiegli dalej. Frodo

słyszał tuż obok szloch Sama i nagle uświadomił sobie, że także płacze. Dum... dum... dum... grzmiąły bębny, lecz teraz powolnym, żałobnym rytmem. Dum...

Biegli bez tchu. Korytarz rozjaśniał się, wykute w stropie kominy doprowadzały tu z góry światło. Przyspieszyli jeszcze kroku. Znaleźli się w sali pełnej blasku dnia, błyszczącego na wschodzie. Minęli ją pędem, wypadli przez ogromne wyłamane drzwi i nagle ukazała im się Wielka Brama, otwarty wylot ku jaskrawemu światłu.

W cieniu wielkich słupów po obu stronach bramy czaili się orkowie strażujący u wyjścia. Brama była jednak rozbita, oba skrzydła leżały strzaskane na ziemi. Aragorn powalił dowódcę, który mu zastąpił drogę, inni wartownicy rozpięchli się w panice. Cała drużyna, na nic nie zważając, minęła strażę. Za bramą wielkimi susami zbiegli po ogromnych, zniszczonych zębem czasu schodach, które stanowiły próg Morii.

W ten sposób znaleźli się znów pod jasnym niebem, którego nie spodziewali się już ujrzeć, i poczuli oddech wiatru na twarzach.

Nie zatrzymali się, póki nie oddalili się tak od ścian Morii, że już nie mogły ich dosięgnąć strzały. Otaczała ich Dolina Półmroku. Leżał na niej cień Gór Mglistych, lecz od wschodu złociło ją światło. Była ledwie pierwsza po południu. Słońce świeciło, górą po niebie płynęły białe obłoki.

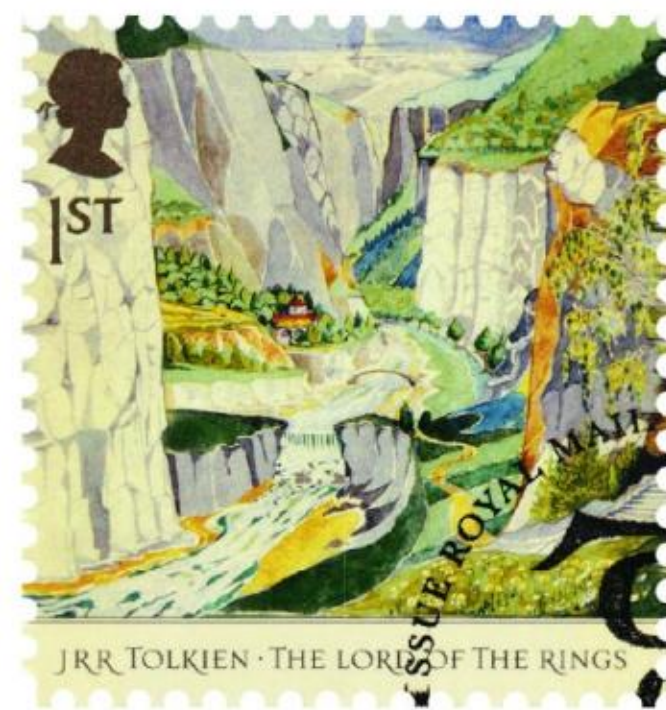
Spojrzeli za siebie: w cieniu gór czerniał wylot bramy. Spod ziemi dobiegał odległy, stłumiony warkot bębnow: dum... Cienką smugą sączył się czarny dym. Poza tym nie było widać nikogo i nic, dolina здаwała się pusta. Dum... Teraz dopiero mogli poddać się rozpacz i płakali wszyscy długo: jedni wyprostowani i milczący, inni przypadłszy twarzą do ziemi. Dum... dum... Bębny ucichły.

tłum. Maria Skibniewska



Plakat z filmu *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*, reż. Peter Jackson, 2001

Ciekawe!



Utwory stworzone przez Tolkiena zainspirowały także wydawców znaczków pocztowych. W 2004 r. w Wielkiej Brytanii na jednym z nich ukazał się wizerunek Rivendell (czyt. rivendel), siedziby elfów opisanej w *Hobbicie*, a także we *Władcy Pierścieni*.

Fantasy (czyt. fantazy) – jedna z odmian współczesnej literatury fantastycznej. Jej twórcy sięgają do baśni, legend, średniowiecznych opowieści rycerskich i powieści przygodowych. Wydarzenia przedstawione w utworach fantasy rozgrywają się często w świecie równoległym do świata realistycznego, czyli takim, który jest podobny do tego realnego, ale rządzi się innymi prawami. W świecie fantasy dominujące znaczenie ma magia. Występują w nim magiczne przedmioty, niezwykle postacie (elfy, trolle itp.), często mające cudowne zdolności. W fantasy dobro wyraźnie przeciwstawione jest złu, ale – w odróżnieniu od baśni – moral nie jest obowiązujący, a postacie są bardziej skomplikowane (na podst. *Słownika literatury popularnej* pod red. T. Żabskiego).

1.  Czy wasze skojarzenia i hipotezy dotyczące Balroga potwierdziły się po przeczytaniu tekstu? Powiedzcie, które z nich są zgodne z wizją autora książki, a które do niej nie pasują.
2. Przygoda bohaterów *Władcy Pierścieni* jest dość dramatyczna. Wskaż w tekście momenty najbardziej emocjonujące.
3.  Zastanówcie się i powiedzcie, w jaki sposób zostało wprowadzone do utworu napięcie. Zwróćcie uwagę na następujące elementy:
 - a) okoliczności i miejsce wydarzeń,
 - b) sposób pojawienia się potwora,
 - c) funkcję dialogów i wypowiedzi bohaterów w budowaniu napięcia i nastroju grozy,
 - d) najbardziej dramatyczne wydarzenia,
 - e) wyrazy i wyrażenia budujące napięcie i grozę (np. *okrzyk rozpacz*),
 - f) sformułowania opisujące efekty walki (np. *sypiąc iskrami*),
 - g) jakie znaczenie dla akcji ma zniknięcie Gandalfa w otchłani.
4. Opisz w zeszycie elementy świata przedstawionego w utworze:
 - a) czas akcji,
 - b) miejsce akcji,
 - c) cechy bohaterów,
 - d) charakter zdarzeń (z punktu widzenia ich prawdopodobieństwa).
5. Wskaż cechy literatury **fantasy** we fragmentach utworu J.R.R. Tolkiena *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*.
6. Napisz własną wersję opowieści o tym, co się przydarzyło bohaterom powieści po wyjściu z jaskiń. Skorzystaj z poniższego planu.
 - a) Bohaterowie opuszczają podziemia.
 - Co czują?
 - Co myślą?
 - Jak się zachowują?
 - b) Tu jednak czeka niemiła niespodzianka – ostatni strażnik.
 - Jaki?
 - Jak wygląda?
 - Jak reagują na niego członkowie drużyny?
 - Co mówią?
 - c) Bohaterowie działają.
 - Czy któryś z nich dominuje, a jeżeli tak, to który?
 - Co robi?
 - Jak się zachowuje strażnik?
 - d) Ostatnia przeszkoda pokonana.
 - Jak udało się ją pokonać?
 - Czy komuś z drużyny coś się stało?
7. Przeczytaj koleżankom i kolegom przygotowaną opowieść fantasy.
8.  Napisz w zeszycie pytania do Froda i jego odpowiedzi, które pozwoliłyby na zredagowanie artykułu biograficznego na jego temat.

2.6 Wieszaki atakują! (plan wydarzeń, komizm)

Podejmij temat

- Wskaż swojego ulubionego bohatera filmowego lub literackiego. Powiedz, jakie są jego najważniejsze cechy.
- Wymyśl sytuację, w której zachowałby się zupełnie inaczej, niż zwykle się zachowuje. Opowiedz o niej na wesoło. Przedstaw wybranego bohatera w krzywym zwierciadle, tzn. nieco sobie z niego żartując.
- Przeczytaj fragment książki Paula Stewarta i Chrisa Riddella. Zwróć uwagę na najważniejsze wydarzenia oraz świat fantasy.

Paul Stewart, Chris Riddell

Śrubziemie, czyli totalnie zakręcony świat

(fragment)

Randalf patrzył, jak zbliża się grunt, i rozpaczliwie szukał w pamięci jakiegoś zaklęcia niełamania-wszystkich-kości-jakie-człowiek-ma-w-ciele.

I nagle usłyszał dźwięk rozrywanej tkaniny... i już nie spadał. Właściwie – ponieważ grunt oddalał się teraz szybko – od razu zrozumiał, że leci. Wzlatuje coraz wyżej nad kamieniami i ziemią, w fioletowe, żółte i zielone niebo.

– Tak! – krzyknął Joe¹ i zacisnął pięść w geście triumfu.

– Hurra! Hurra! – wołał Norbert.

Pod nimi, trzymany smoczymi pazurami za siedzenie spodni, wisiał czerwony na twarzy Randalf.

– Właśnie miałem rzucić zaklęcie lekkości-jak-piórko – oznajmił z całą godnością, jaką zdołał przywołać. – Ale mimo wszystko dziękuję.

– Nie mnie dziękuj, grubasku – odparła Margot, z każdym machnięciem skrzydeł zyskując na wysokości. – Powinieneś być wdzięczny temu słodkiemu Norbertowi.

– Hmmpfff – rzekł mag.

– Słucham? Nie całkiem zrozumiałam. – Smoczyca leniwie pomachała nim w powietrzu. Rozległ się złowróżbny odgłos prucia.

– Dziękuję ci, Norbercie.

– Nie ma za co – uśmiechnął się ogr. Skinął na rozerwane spodnie.

– Powinien pan je zaszyć, jak tylko będziemy w zamku, bo się pan na śmierć przezięb...

Paul Stewart [czyt. pol stjuart] (ur. 1955 r.) – pisarz; Chris Riddell [czyt. kris ridel] (ur. 1962 r.) – ilustrator, pisarz. Są autorami książek dla dzieci, przede wszystkim bestsellerowego cyklu powieściowego *Kroniki Kresu*, przełożonego na przeszło trzydzieści języków. Inne ich wspólne dzieła to m.in. cykle książek o przygodach Corby Flood [czyt. korbi flud] oraz Fergus Crane'a [czyt. krejna], a także *Śrubziemie, czyli totalnie zakręcony świat*. Tę ostatnią powieść można uznać za parodię *Władcy Pierścieni* J.R.R. Tolkiena.

¹ Joe – czyt. dżo

– Tak, Norbercie. Bardzo ci dziękuję. [...]

W dole Rogaty Baron biegał wokół niczym kurczak bez głowy i wrzeszczał, ile sił w płucach.

– Uciekać, komu życie miłe! Atakują nas! Kryć się! [...]

– Niech rozpocznie się bitwa! – krzyknął [mag Randalf] głośno.

– Norbercie, ty ruszaj pierwszy. Zuch z ciebie.

[Ogr] Norbert wysunął się naprzód. Przelatywała właśnie krzywo skrzycona szafa z dwiema różnymi gałkami do drzwi. Rozpadła się po ciosie namiotowego masztu.

– Partacka robota – stwierdził mag, podnosząc jakąś śrubę.

Margot uniosła się i zawisła opiekuńczo nad ogrem, który – wywijając zaimprovizowaną maczugą – ruszył na pomoc dwóm lokajom uwięzionym za basenikiem. Odparł kilka fal atakujących wieszaków.

Lokaje wyszli z kryjówki i zaczęli wygrażać pięściami odstępującym szafom.

– I nie wracajcie, bo oberwiecie jeszcze bardziej! – zawołał mniejszy z nich.

Weronika pisnęła alarmująco.

– Uwaga! Nadciąga nieprzyjacielskie umeblowanie! I to nie tylko szafy!

– Ratunku! – wrzasnęli lokaje i skoczyli z powrotem pod basenik.

– Tchórze – rzucił schowany za Norbertem Randalf. Norbert ruszył ku nadlatującym meblom – dwóm krzywo skrzyconym szafkom nocnym i dużej garderobie z nierównymi półkami.

– Norbercie! – zawołał Randalf. – Wracaj!



– Nadlatują trzy komody i szyfoniera²! – ostrzegła Weronika. Randalf pobiegł za Norbertem. Joe szedł za nim, odpędzając mieczem stadko przypalonych wieszaków.

– Niech Margot się nimi zajmie – rzekł mag, gdy smoczyca przemknęła mu nad głową w pościgu za cofającym się batalionem podpórek do książek. – Norbercie! Norbercie! Wracaj tu i osłaniaj mnie! Proszę!

W górze rozległ się potężny głos Margot.

– Spróbuj tego, ty przerośnięta wiązko opału!

Jej ogon świsnął w powietrzu i wymierzył zabójczy cios szerokiej skrzyni, nieudolnie rzeźbionej w misie. Skrzynia rozpadła się, rozsypując zawartość – jaskrawe kołdry z deseniem pluszowych misiów natychmiast pofrunęły na smoczycę.

– Zostawcie mnie! – krzyknęła Margot, rozpaczliwie zdzierając kołdrę w pomarańczowo-czerwone misie, która owinęła jej się na łbie. – Aaargh!

Kołdra chwyciła ją jeszcze mocniej.

– Naftalina... – jęknęła Margot.

Druga kołdra podfrunęła i z wilgotnym plaśnięciem opadła smoczyce na pysk.

– Fuf! – ryknęła Margot. – Ktoś tutaj ciągle moczy się w łóżku!

– Jeszcze trzy szafy, dwie szafki nocne i komplet stolików! – wołała głośno papuga z ramienia Randalfa.

Świsnęło, gdy pierwsza z szaf zanurkowała pod ostrym kątem.

TRZASK!

Drzwi odskoczyły; ze środka wysypał się oddział gotowych do walki bojowych poduszek.

– Aaargh! Uff! Auć! – krzyczał mag, gdy zaczęły kłuć go w brzuch i okładać po głowie. – Ratunku! Na pomoc, Norbercie!

– Mfff! Blfff! – Margot runęła na ziemię obok Joego. Rozpaczliwie próbowała uwolnić się z kołder. – Ramnffftunffu!

Joemu kręciło się w głowie. Okrzyki bólu i przerażenia rozlegały się ze wszystkich stron; na ziemię spadało coraz więcej źle skreconych szaf i lichych komód. Szyfoniera runęła wyjątkowo nieszczęśliwie i roztrzaskała się w drzazgi, wypuszczając zawartość. Spodenki, gorsety i pozwijane skarpetki wytoczyły się i włączyły do bitwy. [...]

Joe odwrócił się i przyłączył do Norberta, który zmierzał z odsieczą Randalfowi. Mag przegrywał starcie z dwoma różowymi atłasowymi poduszkami w kształcie serc.

– Pomocy! – krzyczał, gdy przeciwnicy boksowali go po uszach.

² szyfoniera – wysoka, wąska komoda z szufladami na bieliznę i drobne przedmioty

Ciekawe!

Literatura fantasy ma wiele odmian. Interesująca jest m.in. propozycja amerykańskiego autora Rogera Zelaznego [czyt. rodzera żelaznego] (1937–1995) *Kroniki Amberu*. Dziewięć powieści cyklu, którego pierwsza część nosi tytuł *Dziewięciu książąt Amberu*, łączy fantasy z fantastyką naukową – science fiction [czyt. sa-jens fikszyń]. O literaturze science fiction na pewno trochę wiesz, ale więcej dowiesz się z dalszej części podręcznika.

³ pantalony – dawniej: długie, szerokie spodnie, dziś: żartobliwie o szerokich, niezgrabnych spodniach

– Spróbujcie tego! – Joe uniósł miecz i zaatakował pierwszą poduszkę. Ekspłodowało pierze. – I tego! I tego! – krzyczał, kłując i siekąc drugą.

Powstała chmura pierza tak gęsta, że ledwie widział własne ręce przed twarzą. Nagle wielki wałek od tapczanu zawirował nad nim i wymierzył morderczy cios w hełm, wbijając go chłopcu głęboko na oczy.

Joe oślepl.

Dookoła wciąż narastał bitewny zgiełk. Stuki i brzęki, trzaski i huki... Krzyki triumfu i jęki porażki. Uderzenia. Pękanie. Wrzaski i piski. A ponad tym wszystkim potężny ryk smoka atakującego z powietrza. [...]

Puk!

Poobijany hełm zeskokczył wreszcie. Joe rozejrzał się, mrugając niepewnie wśród zamieci pierza.

Hau!

– Henry! – krzyknął chłopiec. – Tutaj, piesku! W chwilę później z chmury puchu wybiegł Henry z wywieszonym językiem. Joe przykucnął i podrapał go po karku.

– Dobry pies – powiedział. – Cieszę się, że nic ci się nie stało. Ale gdzie jest reszta, co? No, gdzie wszyscy?

– Nie mogę mówić za pozostałych – odezwał się Randalf. – Ale ja jestem tutaj.

– A ja tutaj, proszę pana – oznajmił Norbert.

– To znaczy gdzie?

– Nie wiem. – Ogr zastanawiał się przez chwilę. – Ale jestem. I mam przy sobie Weronikę, która może poświadczyć.

– Za jakie grzechy... – westchnęła papuga. [...]

– Dokonaliśmy tego – oświadczył z dumą. – Wygraliśmy bitwę.

– W samej rzeczy – przyznał Randalf. Pospieszenie zwinął pantalon³ i wcisnął sobie do kieszeni. – Dzięki mojemu natchnionemu dowodzeniu.

– Tak, natchnionemu strachem – uzupełniła Weronika. – „Norbercie, ratuj! Pomocy!” – przedrzeźniała maga. [...]

– ROGATY BARONIE! – huknął Randalf. – Panie!

Rogaty Baron zatrzymał się i obejrzał z niewinną miną.

– Ktoś mnie wołał? – zapytał.

Randalf ruszył ku niemu, roztrącając stosy pierza i odłamków.

– To ja, panie – rzekł. – Randalf Mądry. Dostawca bohaterskich wojowników oraz smoków w sytuacjach zagrożenia. – Uśmiechnął się szeroko. – O ile pamiętam, zgodziliśmy się na osiemdziesiąt złotych wielkunów.

– W samej rzeczy – przyznał Rogaty Baron. – Przyślij mi rachunek. Weźmiesz czek, prawda?

– Jestem magiem wyłącznie gotówkowym – oznajmił stanowczo Randalf. Wyciągnął rękę. – Osiemdziesiąt złotych wielkunów poproszę.

– Nie mam tyle przy sobie. – Rogaty Baron poklepał kieszenie i wzruszył ramionami. – Przykro mi.

– Ale... ale... – jękał się mag.

Rogaty Baron z uśmiechem położył mu dłoń na ramieniu.

– Ale dość już o tym. W takiej chwili nie powinniśmy mówić o pieniądzach. To czas radości! Trzykrotne hura na cześć Randalfa Mądrego!

tłum. Piotr W. Cholewa
Muddle Earth published with permission of Macmillan Children's Books,
an imprint of Pan Macmillan, a division of Macmillan Publishers International Limited;
Text copyright © 2011 Paul Stewart

1.

 Ułóż wspólnie z koleżanką lub kolegą z ławki i zapisz w zeszycie **plan wydarzeń** przedstawionych w tekście.
2.

We fragmencie *Śrubziemia* występują istoty fantastyczne, które zapewne kojarzą ci się z postaciami znanymi z innych dzieł literackich czy filmowych. Wymień je i podaj tytuły utworów, z których pochodzą.

Postać z powieści <i>Śrubziemia...</i>	Postać z innego dzieła	Tytuł dzieła literackiego/filmowego

3.

Wieszaki, szafy, kołdry, pantalony i inne atakujące bohaterów przedmioty to dość nietypowi wrogowie... Zastanówcie się, dlaczego autorzy zdecydowali się na takie rozwiązanie. Jakimi przedmiotami codziennego użytku można by zamienić te rzeczy, aby osiągnąć podobny efekt do tego, jaki osiągnęli autorzy? Porozmawiajcie o tym i zapiszcie najlepsze propozycje w tabeli w zeszytach.

Rzecz	Jak się przed nią bronić?

4.

 Świat fantasty na wesoło... Odszukajcie w *Śrubziemiu* przykłady różnego rodzaju **komizmu**. Potem przedstawcie w klasie wyniki swoich poszukiwań.

Plan wydarzeń – wypunktowana lista najważniejszych zdarzeń opisanych w utworze literackim, uporządkowanych pod względem chronologicznym. Można go zapisać w formie pełnych zdań lub równoważników zdań. Nie należy jednak łączyć obu tych form w jednym planie.

Komizm postaci – zabawny wygląd i zachowanie bohaterów; **komizm słowny** – śmieszne wypowiedzi postaci; **komizm sytuacyjny** – zabawne zdarzenia.

Ciekawe!

Powieść napisana przez Paula Stewarta i zilustrowana przez Chrisa Riddella doczekała się pod koniec 2006 roku pierwszej adaptacji. Na jej podstawie powstał program dla dzieci wyemitowany przez brytyjską stację telewizyjną CBBC w serii *Jackanory* [czyt. dżekenori].

5. Zapisz w zeszycie cechy postaci i zdarzeń z *Władcy Pierścieni* i *Śrubziemia* według poniższej tabeli. Następnie powiedz, jakie dostrzegasz podobieństwa i różnice pomiędzy bohaterami oraz zdarzeniami z obu tekstów.

	Władca Pierścieni	Śrubziemie
Bohaterowie		
Czarodziej (imię, cechy)		
Z kim/czym toczy się walka?		

6. Na podstawie przeczytanych fragmentów powieści wypisz cechy utworów, o których można powiedzieć: *fantasy na poważnie*, *fantasy na wesoło*.

fantasy na poważnie

fantasy na wesoło



7. Zastanówcie się, dlaczego autorzy decydują się na zastosowanie zabawnych sytuacji, postaci czy wypowiedzi w swoich dziełach. Przedstawcie swoje odpowiedzi na poniższe pytania.
- a) Czy ludzie lubią się śmiać?
 - b) Dlaczego niektórzy śmieją się w sytuacjach stresujących?
 - c) Dlaczego ludzie śmieją się z tematów poważnych, trudnych?
8. Przypomnij sobie ludzi, którzy potrafią się śmiać z samych siebie – co najczęściej u siebie samych wyśmiewają? Jak myślisz, dlaczego to robią?
9. A czy ty umiesz się z siebie śmiać? Odpowiedz sobie na to pytanie w myślach, napisz na kartce, co uważasz u siebie za najzabawniejsze. Jeśli chcesz, możesz podzielić się odpowiedzią ze swoimi koleżankami i kolegami.
10. Jak myślisz – o czym świadczy umiejętność śmiania się z samego siebie? Czy jest ona ważna w kontaktach z innymi ludźmi? Dlaczego?

2.7 Różne twarze fantasy (strony czynna i bierna czasownika)

Podejmij temat

- Obejrzyj galerię bohaterów literackiego i filmowego świata fantasy.
- Opisz ustnie wybraną postać rysownikowi, tak aby mógł ją przedstawić na ilustracji w książce. Podaj informacje o wyglądzie ogólnym, szczegółach dotyczących wyglądu, charakterystycznych częściach ciała i wrażeniu, jakie postać ma wywołać.



1. Przeczytaj podaną niżej parę zdań i odpowiedz na pytania. Uargumentuj swoje odpowiedzi.

Postać została naszkicowana ołówkiem przez rysownika.

Rysownik naszkicował postać ołówkiem.

- Czy zdania różnią się treścią?
- Czy zdania różnią się formą?
- Które zdanie bardziej ci się podoba?
- Którego zdania lepiej użyć w codziennej rozmowie?
- Które zdanie brzmi bardziej oficjalnie?

Ciekawe!

Za pierwszego twórcę nowoczesnej literatury fantasy uznawany jest George MacDonald [czyt. dzordż makdonald] (1824–1905), autor m.in. powieści pt. *Królowa i Goblin*.

Jeśli przekształcasz stronę czasownika z czynnej na bierną, zwróć uwagę, czy czasownik jest niedokonany czy dokonany. W stronie biernej w formie utworzonej od czasownika niedokonanego używamy czasownika **być** (w odpowiednim czasie, osobie, liczbie, rodzaju), np. *sprząta – **jest** sprzątaany, sprzątał – **był** sprzątaany*. Natomiast w formie utworzonej od czasownika dokonanego używamy czasownika **zostać**, np. *posprzątał – **został** posprzątaany*.

2. Nazwij części składowe poniższych zdań: *wykonawca czynności, czynność, obiekt czynności*. Wskaż podmiot (zob. s. 128) i powiedz, czy we wszystkich zdaniach jest to postać wykonująca czynność.

Wilki zaatakowały wioskę elfów.	Wioska elfów została zaatakowana przez wilki.
Wielki ogr naprawia maczugę.	Maczuga jest naprawiana przez wielkiego ogra.
Elfy ułożyły nową pieśń.	Nowa pieśń została ułożona przez elfy.

Wiesz już, że czasowniki odmieniają się przez osoby, liczby, czasy, tryby i rodzaje. Dodatkowo większość z nich może się odmieniać przez strony, które wskazują na zależność między wykonawcą czynności a obiektem tej czynności. Oto przykłady.

Strona czynna czasownika:

Hobbit	gotuje	obiad.
podmiot – wykonawca czynności	czynność	obiekt czynności

Strona bierna czasownika:

Obiad	jest gotowany	przez hobbita.
podmiot – obiekt czynności	czynność	wykonawca czynności

3. Utwórz odpowiednie formy czasowników. Zachowaj ich rodzaj, liczbę i czas.
Wzór: *naprawiał – był naprawiany*.

Strona czynna	Strona bierna
nosił	
	są myci
huśtały	

4. Przyjrzyjcie się czasownikom w stronie czynnej użytym w podanych zdaniach. Następnie zwróćcie uwagę, w jaki sposób zostały przekształcone na stronę bierną. Spróbujcie wyjaśnić, od czego zależą różnice pomiędzy parami zdań.

Krasnoludy zgromadziły
ogromne skarby.

Ogromne skarby zostały
zgromadzone przez krasnoludy.

Drużyna Pierścienia
spożywa posiłek.

Posiłek jest spożywany
przez Drużynę Pierścienia.

5. Przekształć zdania, zachowując ich treść. Napisz je w zeszycie.

Mag wyczarował różdżkę pierścień.

—————> w stronie biernej

Pierścień został zniszczony
przez Golluma.

—————> w stronie czynnej

6. Powiedzcie, jak rozumiecie podane zdanie. Dlaczego mogą pojawić się wątpliwości w zrozumieniu jego treści? Kto kogo zaatakował?

Elfy zaatakowały krasnoludy.

A teraz, używając czasownika w stronie biernej, przekształćcie zdanie na dwa sposoby tak, aby jednoznacznie wskazywało, że:

- a) napadającymi były elfy –
- b) napadającymi były krasnoludy –

7. Przeczytaj podany tekst i wypisz z niego do zeszytu wszystkie czasowniki w stronie czynnej.

Zdarzało mi się, że we śnie wędrowałem razem z Bilbem Bagginsem i resztą drużyny przez Góry Mgliste. To dzięki mnie hobbit uwolnił towarzyszy z pułapki pajaków. Ja też wpadłem na pomysł, jak uciec z niewoli elfów leśnych. A pokonanie smoka? We śnie trafiłem bestię z łuku już za pierwszym razem.

Przekształć wyszukane czasowniki ze strony czynnej na stronę bierną. Czy wszystkie czasowniki udało ci się przekształcić?

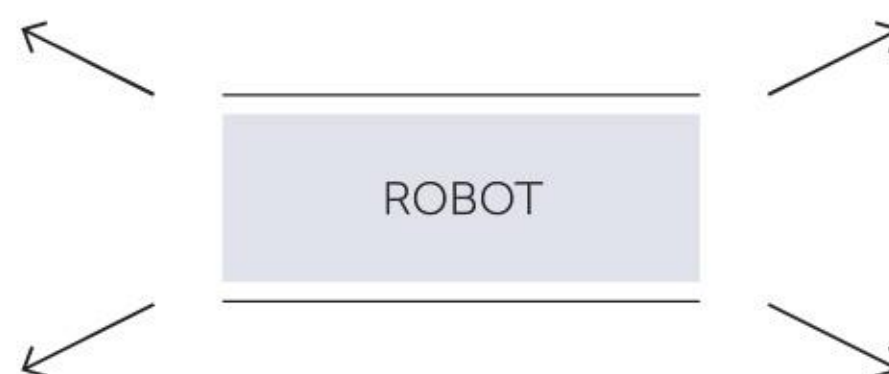
Czasowniki, które można przekształcić ze strony czynnej na stronę bierną, to tzw. **czasowniki przechodnie**, np. *liczyć, pisać*. Są również **czasowniki nieprzechodnie**, które nie mają strony biernej, np. *iść, wędrować*.

2.8 Człowiek i robot (literatura science fiction)

Podejmij temat



Na pewno wiecie, co to jest robot. Korzystając ze źródeł dostępnych w klasie (słowniki, internet), zbierzcie informacje na jego temat i zapiszcie je w zeszycie w postaci mapy myśli. Weźcie pod uwagę pochodzenie i znaczenie słowa, cechy robota, przykłady robotów w realnym świecie, a także robotów – bohaterów książek lub filmów.



- Przeczytaj tekst pt. *Pozytronowy człowiek* Isaaca Asimova i Roberta Silverberga. Zwróć uwagę na to, jaki stosunek do robotów mają przedstawieni bohaterowie.

Isaac Asimov [czyt. ajzak asimow] (1920–1992) – biochemik i pisarz, zaliczany do klasyków literatury science fiction. Jest autorem powieści, m.in. składających się na cykle *Fundacja* i *Roboty*.

Robert Silverberg (ur. 1935) – pisarz, autor kilkudziesięciu powieści, m.in. z gatunku science fiction. Do najbardziej znanych należą: *Ciernie*, *Człowiek w labiryncie*, *Zamknięty świat*.

¹ Calvin – czyt. kelwin

² pozytronowe roboty – w utworach fantastycznonaukowych są to roboty z mózgami wykorzystującymi cząstki elementarne o dodatnim ładunku elektrycznym

³ substytut – zamiennik

Isaac Asimov, Robert Silverberg

Pozytronowy człowiek

(fragmenty)

Dawno, dawno temu.

A była to epoka, kiedy roboty nie były jeszcze powszechnym zjawiskiem na Ziemi; był to zaledwie wczesny świt ery robotyki. Przemięło zaledwie jedno pokolenie od czasów, gdy wielcy robotycy, tacy jak Alfred Lanning, Peter Bogert i robo psycholog – legendarna Susan Calvin¹, dokonali historycznego dzieła, rozwijając i ulepszając zasady, dzięki którym powstały pierwsze pozytronowe roboty².

Celem pionierów robotyki było stworzenie robotów zdolnych do dźwigania tych wszystkich okropnych ciężarów, które do tej pory spoczywały na barkach ludzi. Pod koniec dwudziestego i na początku dwudziestego pierwszego wieku, czyli we wczesnych latach nauki o sztucznym życiu, robotyka stała w obliczu poważnego problemu: niechęci wielu ludzi do zrzeczenia się tych ciężarów na korzyść mechanicznych substytutów³. Właśnie z powodu owej niechęci praktycznie we wszystkich krajach – świat był wówczas podzielony na mnóstwo państw – wprowadzono surowe prawa zabraniające korzystania na Ziemi z pracy robotów.

Do 2007 roku zostały one całkowicie zakazane na całej planecie, z wyjątkiem badań naukowych prowadzonych w ściśle określonych warunkach. Tak więc można było wysyłać roboty w przestrzeń kosmiczną do ciągle rosnącej liczby pozaziemskich fabryk i stacji wydobywczych. Niech radzą sobie na mroźnym Ganimesie⁴ lub skwarowym Merkurym, niech znoszą niewygodę nieprzyjaznego Księżyca, niech przeprowadzają niebezpieczne eksperymenty hiperprzestrzennych⁵ skoków, które w końcu otworzą człowiekowi drogę do gwiazd.

Ale roboty powszechnie używane na Ziemi, zajmujące bezcenne miejsca pracy, które mogły przypaść w udziale ludziom z krwi i kości? Nie! Nigdy! Nie chcemy tu żadnych robotów!

Cóż, w końcu jednak coś zaczęło się zmieniać. A najbardziej dramatyczne zmiany miały miejsce w czasie, gdy w północnym okręgu korporacji Amerykańskie Roboty i Mechaniczni Ludzie zbudowano robota NDR-113, znanego później jako Andrew⁶ Martin.

Jednym z czynników, które przyczyniły się do stopniowego zaniku uprzedzeń w stosunku do ziemskich robotów, było biuro prasowe. Korporacja Amerykańskie Roboty i Mechaniczni Ludzie była nie tylko organizacją naukową; wiedziała co nieco również o rentowności. Znalazła ciche i spokojne, lecz efektywne sposoby na odarcie robotów i mechanicznych ludzi z mitu Frankenstein⁷ i straszliwego, niezgrabnego Golema⁸.

Roboty są tutaj po to, by ułatwić wam życie, mówili rzecznicy prasowi korporacji. Roboty mają wam pomagać. Roboty nie są waszymi wrogami. Roboty są całkiem bezpieczne, bezpieczne ponad wszelką wątpliwość.

I ponieważ to wszystko było prawdą, ludzie zaczęli akceptować roboty w swoim otoczeniu. Robili to przeważnie dość niechętnie. Wielu, a może nawet większość, odczuwało niepokój na myśl o nich, lecz jednocześnie zdawało sobie sprawę, że są potrzebne. W związku z tym ludzie zaczęli w końcu tolerować ich obecność i miało to trwać tak długo, dopóki będą zachowane ścisłe ograniczenia dotyczące ich stosowania.

I czy to się podobało, czy nie, roboty stawały się coraz bardziej niezbędne, gdyż populacja ludzi na Ziemi zaczęła w owym czasie maleć. [...] Dodatkowym czynnikiem zmniejszającym liczbę ludności były migracje do nowo zasiedlonych światów: rozległych podziemnych osad na Księżycu, kolonii na asteroidach oraz księżycach Jowisza i Saturna, a także sztucznych planet na orbitach Ziemi i Marsa.

⁴ Ganimes – jeden z księżyców Jowisza, pokryty lodem

⁵ hiperprzestrzenny – w utworach fantastycznonaukowych: określenie napędu (lub sposobu przemieszczania się), dzięki któremu można podróżować z prędkością większą niż prędkość światła

⁶ Andrew – czyt. endrju

⁷ Frankenstein [czyt. frankensztajn] – bohater powieści Mary Shelley [czyt. mery szeli] pt. *Frankenstein, czyli nowy Prometeusz* (1818 r.); lekarz, który stworzył i ożywił istotę z kawałków ludzkich zwłok; nazywaną potworem, stworem Frankenstein lub Frankensteinem

⁸ Golem – istota ulepiona z gliny na kształt człowieka, ale pozbawiona duszy; postać pochodząca z tradycji żydowskiej

Ciekawe!

Na podstawie powieści *Pozytrowy człowiek* (1992) oraz opowiadań I. Asimova *Dwustuletni człowiek* został nakręcony film pt. *Człowiek przyszłości* (1999), w reż. Chrisa Columbusa (czyt. krisa kolambsa). Bohaterem filmu jest niezwykle robot Andrew Martin, który bardzo chciał stać się człowiekiem.

A poza tym nikt już nie niepokoił się możliwością utraty pracy na korzyść robota. Strach przed brakiem zatrudnienia ustąpił miejsca problemowi braku siły roboczej. Nagle roboty, na które kiedyś spoglądano z takim niepokojem, a nawet nienawiścią, stały się niezbędne dla utrzymania porządku i dobrobytu. Ten świat zapewniał, co prawda, wszystkie materialne dobra, ale nie miał dość siły roboczej do zamykania ulic, prowadzenia taksówek, gotowania posiłków i palenia w piecach.

W takiej właśnie epoce, epoce zmniejszającej się liczby ludności i rosnącego dobrobytu, wyprodukowano NDR-113, późniejszego Andrew Martina. Roboty mogły już całkiem legalnie przebywać na Ziemi, lecz w dalszym ciągu obowiązywały w stosunku do nich surowe przepisy i wciąż nie spotykano ich powszechnie na ulicach. Dotyczyło to zwłaszcza tych robotów, które zaprogramowano do zwykłych prac domowych.

tłum. Piotr Hermanowski



Człowiek przyszłości, reż. Chris Columbus, 1999

-  1. Odpowiedzcie wspólnie na pytania dotyczące przeczytanego tekstu. Potem przedstawcie swoje opinie na temat wprowadzenia robotów do ludzkiego świata.

- a) Dlaczego ludzie chcieli wykorzystywać roboty?
- b) Czego się bali przeciwnicy robotów?
- c) Czy ich obawy były słuszne?

2. Określ czas powstania utworu (przeczytaj informacje z części *Ciekawe!*) oraz czas jego akcji.

Czas powstania utworu

Czas akcji

-  3. Udzielcie odpowiedzi na pytanie: Czy utwór Isaaca Asimova i Roberta Silverberga należy do gatunku **science fiction** (**fantastyka naukowa**)? Zapiszcie w zeszytach argumenty potwierdzające waszą odpowiedź.

4. Pisarze tworzący literaturę fantastycznonaukową niejako „projektowali” przyszłość, czyli tworzyli jej wizję. Porozmawiajcie o tym, jaka wizja początku XXI wieku została przedstawiona w tekście *Pozytronowy człowiek*.

Wizja pierwszego dziesięciolecia XXI w. z lat 90. XX w.

Realia lat 2000–2010, czyli co się sprawdziło, a co – nie.

5. Przeczytaj, jak w dalszej części powieści narrator opowiada o robotach z początku XXI wieku.

Pierwsze z nich były prostymi urządzeniami przeznaczonymi do ściśle określonych zadań. Miały w przybliżeniu humanoidalną¹ sylwetkę, lecz niewiele, jeśli w ogóle cokolwiek, do powiedzenia. Krzątały się cicho i skutecznie wokół własnych spraw niczym maszyny, którymi w istocie były.

-  6. Jeśli tak wyglądały początkowo roboty i miały taki zakres umiejętności, to ciekawe, jakie mogłyby się stać dwa wieki później. Porozmawiajcie o tym, jak je sobie wyobrażacie. Przedstawcie swoje wyobrażenia w formie rysunku.

7. Opisz w zeszycie robota, który – twoim zdaniem – byłby najpraktyczniejszym urządzeniem w naszych czasach: przedstaw ogólnie jego wygląd oraz główne funkcje. Uzasadnij swój wybór.

-  8. Napisz w zeszycie, jaka literatura jest ci bliższa – fantasy czy science fiction. Poprzyj swój wybór przemyślanymi argumentami.

Science fiction, czyt. sajenś fikszyn (**fantastyka naukowa**) – utwory literackie, filmy, komiksy, których akcja została umieszczona w przyszłości w stosunku do czasu powstania utworu. W dziełach science fiction (fantastycznonaukowych) bohaterowie zazwyczaj żyją w świecie rozwiniętej techniki i robotyki, podróżują między planetami, spotykają istoty pozaziemskie, dzięki różnym urządzeniom mogą się przenosić w czasie i przestrzeni.

¹ humanoidalny – przypominający z wyglądu człowieka



Wyszukaj w internecie informacje na temat współczesnych robotów oraz prac, do których są przeznaczone. Przedstaw klasie swoje ustalenia w postaci prezentacji multimedialnej.

2.9 Leci UFO! (opis przedmiotu, pisownia nazw planet, gwiazd i konstelacji)

Podejmij temat



Opracuj na kartce wspólnie z koleżanką lub kolegą z ławki mapę myśli na temat UFO. Możecie wykorzystać słowniki.

UFO z angielskiego znaczy: ,
czyli po polsku NOL.

UFO rodzaj gramatyczny:
.....
wyraz odmienny/nieodmienny
(podkreśl właściwe)

Wyrazy pochodne:

ufoludek to ufologia to
ufolog to ufologiczny to

- Zastanów się i powiedz, dlaczego wszelkie informacje o przybyszach z obcych planet traktuje się zazwyczaj jako opowiadania z kategorii science fiction.
- Przeczytaj tekst pt. *UFO na lotnisku*. Zwróć uwagę na okoliczności kontaktu z UFO.

Gildas Bourdais [czyt. żilda bur-de] (ur. 1939) – malarz, pisarz, badacz tematyki związanej z UFO.

¹ AFP – w j. francuskim: Agence France Presse, czyt. ażqs frqs pres

² Aerolineas Argentinas – czyt. aerolineas arhentinias

³ Buenos Aires – czyt. błenos aires

⁴ Bariloche – czyt. barilocze

Gildas Bourdais **UFO na lotnisku**

(fragment książki *UFO: 50 tajemniczych lat*, Copyright © 1997 Gildas Bourdais)

Francuska Agencja Prasowa (AFP¹) doniosła o wydarzeniu, które miało miejsce wieczorem, 31 lipca 1995 roku o godzinie 20.10 czasu miejscowego.

Wszystko się zaczęło – głosi depesza – gdy maszyna – lot 674 linii Aerolineas Argentinas² z Buenos Aires³ – ze stu dwoma pasażerami i trzema członkami załogi na pokładzie podchodziła do lądowania na pasie lotniska w Bariloche⁴, modnym ośrodku sportów zimowych na pierwszych pasmach Andów. [...] „Aby uniknąć kolizji z niezidentyfikowanym obiektem latającym, pilot był zmuszony

do wykonania desperackiego manewru” – twierdzi kilku członków argentyńskich wojskowych sił powietrznych. Zeznania potwierdza major Jorge Oviedo⁵, który także „widział UFO”. Według niego „w tym czasie w całym mieście zgasty światła, a przyrządy miernicze na lotnisku wręcz oszalały”. Kilku mieszkańców oświadczyło, że tuż przed awarią elektryczności również zauważyli UFO.

AFP cytuje pilota Jorge Polanco⁶:

W chwili, gdy wykonywałem ostatnie podejście, zobaczyłem zbliżające się do nas z ogromną prędkością białe światło, które zatrzymało się nagle w odległości zaledwie stu metrów. Kiedy wznowiłem manewr, obiekt poruszał się wzdłuż krzywej naszego zejścia, a następnie leciał równolegle do naszej trasy. Po chwili latający talerz wielkości samolotu rejsowego zmienił barwy: na jego krańcach pojawiły się dwa zielone światła, w centrum zaś jedno – pomarańczowe. Światła te zapalały się na przemian. Gdy podchodziłem do lądowania, na pasie zgasto nagle oświetlenie. Byłem zmuszony wznieść się ponownie na wysokość trzech mil. UFO wciąż mi towarzyszyło, wznosząc się z niesamowitą prędkością. Nie wierzyłem własnym oczom: UFO nie poruszało się zgodnie z uznanymi prawami fizyki i natury. Kiedy na ziemi pojawiły się światła, przystąpiłem na nowo do schodzenia. UFO zniknęło z ogromną prędkością.

Autentyczność wydarzenia z 31 lipca 1995 roku nie budzi najmniejszych wątpliwości ze względu na liczbę świadków i ich rangę. Dyrektor lotniska, major Oviedo, potwierdza zeznania pilota dotyczące nagłego zgaśnięcia światła na pasach startowych: „...w czasie awarii elektryczności uległa przerwaniu łączność radiowa. Miasto zostało pogrążone w ciemnościach”. Wszystko to trwało 15 minut, ale Boeing⁷ 727 miał całą godzinę opóźnienia. [...] Piloci jednak dość dokładnie opisali obiekt. Jorge Polanco mówi o „odwróconym latającym talerzu wielkości Boeinga 727, emitującym potężne, oślepiające światło”. Świadcetwo to potwierdzają drugi pilot, Carlos⁸ Dortona, i mechanik pokładowy, Jorge Allende⁹. Roberto Benavente¹⁰, pilot linii lotniczych Aerolineas Argentinas, odbywający ten lot w charakterze pasażera, ale przebywający wraz ze swymi kolegami w kabinie pilota, również przytacza kilka szczegółów dotyczących incydentu: „Trzech członków załogi i ja wyraźnie widzieliśmy jakiś obiekt podobny do samolotu, lecący równolegle do naszego 727. Miał trzy światła: zielone na krańcach i rotacyjne pomarańczowe pośrodku”. Roberto Benavente dodaje, że pilot powiadomił wieżę kontrolną o obecności „światła”. Kontroler potwierdza, że też je widział. Pilot powietrznej straży granicznej, który patrolował w pobliżu, także dostrzegł UFO obok Boeinga i informował samolot: „Widzę coś. Nie wiem, o co chodzi, ale to «coś» podąża za wami”.

⁵ Jorge Oviedo – czyt. horhe owiedo

⁶ Jorge Polanco – czyt. horhe polanco

⁷ Boeing – czyt. boeing

⁸ Carlos – czyt. karlos

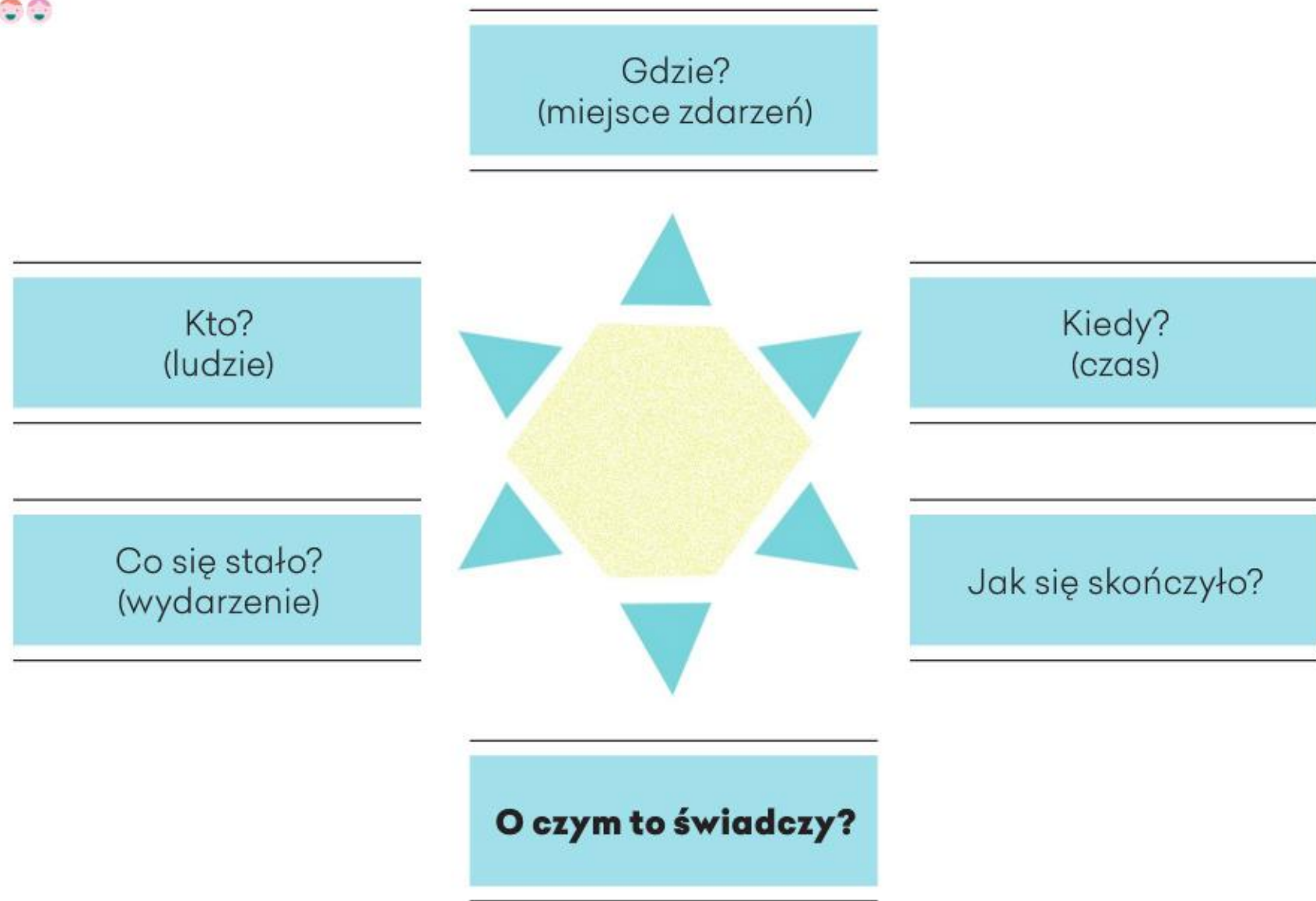
⁹ Jorge Allende – czyt. horhe al-jende

¹⁰ Benavente – czyt. benawente

Ciekawe!

Dla wielu osób dowodem na istnienie UFO były wygniecione w zbożu kręgi o nienaturalnych rozmiarach. Zjawisko to zaobserwowano w różnych miejscach naszej planety. Najwięcej informacji na ten temat pojawiło się pod koniec lat 70. XX wieku. Dziesięć lat później do tworzenia kręgów przyznały się dwie osoby, których celem była rozrywka bądź zarobek.

1. Opracujcie gwiazdę pytań na temat tekstu o kontakcie z UFO.



- 2.** Zastanów się nad pytaniem ze schematu wyróżnionym tłustym drukiem (**O czym to świadczy?**). Powiedz, czy możliwa jest jednoznaczna odpowiedź.
- 3.** Opisz wygląd i właściwości niezidentyfikowanego obiektu opisanego w artykule.



- 4.** Jak uważasz, dlaczego ludzie wierzą w opowieści o kosmitach, ufoludkach, Marsjanach nawiedzających Ziemię? Porozmawiaj o tym z koleżankami i kolegami.
- 5.** Oni mogą nas kiedyś odwiedzić... Utwórz i napisz w zeszycie nazwy przypuszczalnych mieszkańców planet. Pamiętaj, że pisze się je wielką literą.
Wzór: Ziemia – Ziemianin.

Mars –
Wenus –

6. Utwórz poprawne nazwy gwiazd i konstelacji. Napisz je w zeszycie.

Słoneczny	Wóz	Południa	Mleczna	Magellana	Niedźwiedzica	Polarna	Wóz
Obłoki	Mała			Droga			Wielki
Układ		Mały		Gwiazda			Krzyż

Kosmiczna trudność!

Księżyc, Słońce, Ziemia pisz wielką literą tylko w znaczeniu terminów astronomicznych, np.

Po orbicie krąży Ziemia.

Mars krąży wokół Słońca.

Satelitą Ziemi jest Księżyc.

księżyc, słońce, ziemia pisz małą literą w znaczeniu pospolitym (grunt, kraina), np.

Drzewka sadzimy w wilgotnej ziemi.

Zza chmur wyszło słońce.

Dziś księżyc nie widać.

Mimo znajomości tych zasad, czasem pojawia się trudność w odróżnieniu znaczenia powyższych wyrazów, np. Na Ziemi/ziemi żyje wiele gatunków zwierząt. Musimy wtedy zastanowić się, co mamy na myśli – planetę czy miejsce do życia.

7. Przepisz do zeszytu poniższe zdania. Uzupełnij je właściwymi formami podanymi w nawiasach.

Dzisiaj (Słońce, słońce) grzeje wyjątkowo mocno.

Trudno, (Księżyc, księżyc) nie zobaczycie przed godziną osiemną.

W centrum Układu Słonecznego znajduje się (Słońce, słońce)

Wokół naszej planety krąży (Księżyc, księżyc)

8. Napisz opowiadanie, którego akcja rozgrywa się na innej planecie. W tym celu:

Wymyśl planetę i nadaj jej nazwę
(Jak zapiszesz jej pierwszą literę?)

Użyj nazwy mieszkańców planety
(Od jakiej litery rozpoczniesz zapis tej nazwy?)

Opisz krótko wygląd i zwyczaje mieszkańców.

Opowiedz o wydarzeniu, które rozegrało się na planecie
(np. wizyta mieszkańców sąsiedniej planety lub Ziemi).

Uwaga – fake news!

Podczas korzystania z różnych, a zwłaszcza z internetowych źródeł informacji, możesz natknąć się na tzw. **fake news** [czyt. fejk nius], co w języku angielskim oznacza dosłownie 'fałszywe wiadomości'. Określenie to dotyczy informacji, które nie mają pokrycia w rzeczywistości, jednak w mediach bądź portalach społecznościowych są przedstawiane jako prawdziwe. Nadawca takiej wiadomości może mieć złe intencje (świadomie wprowadza w błąd czytelnika, chcąc osiągnąć jakąś korzyść) lub jego celem jest zażartowanie sobie z odbiorcy (np. na prima aprilis).

Warto nauczyć się rozpoznawania fake newsów, np. korzystając z rad opublikowanych przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (IFLA – z j. angielskiego: International Federation of Library Associations and Institutions, czyt. internaszynal of federejszyn lajbrery asosyjenszyns end instytuszyns). Jej rady są bardzo zbliżone do podanych niżej rad Agaty Łuczyńskiej. Przeczytaj je i zapamiętaj.

- 1** Czytaj całą treść, nie tylko nagłówek czy wstęp – tytuł często może być przewrotny, a autorom fałszywych informacji łatwiej napisać nieprawdziwe wprowadzenie niż cały artykuł.
- 2** Uważaj na emocjonalny język – najczęściej udostępniane są informacje poruszające, więc jeśli jakiś artykuł cię oburzył, ma wiele wykrzykników i mocne określenia, koniecznie sprawdź informację w innych źródłach.
- 3** Postaraj się spojrzeć na sprawę obiektywnie – pamiętaj, że ludzie najbardziej lubią czytać historie, które potwierdzają ich poglądy. Autorzy fake newsów o tym wiedzą, dlatego często produkują informacje, których nie da się zweryfikować. Kluczową rolę odgrywa wtedy rozsądek.
- 4** Przeprowadź z informacją wywiad tak, jakby była osobą – pamiętaj, że wystarczy jeden podejrzany albo nieprawdziwy element, żeby zmienić się kontekst. Wraz z kontekstem zmienia się cała wypowiedź.
 - a** Źródło – kto to powiedział?
 - b** Czas i data – czy to się wydaje możliwe? Czy jest spójne?
 - c** Miejsce – czy to się stało tam, gdzie powiedziano, że się stało?



5

Sprawdź, czy informacja jest spójna z innymi znalezionymi w sieci. Autorzy fake newsów często nie przejmują się tym, że informacje przeczą sobie nawzajem. Sprawdź źródło i autora postu, czyli komentarza, wiadomości na internetowym forum dyskusyjnym.

a

Zwróć uwagę na URL (Uniform Resource Locator – czyt. uniform resource locator) – czyli adres strony, z której pochodzi informacja. Wiele stron podszywa się pod prawdziwe i znane źródła (np. oryginał: abcnews.go.com; fałszywa strona: abcnews.com.co)

b

Zobacz, kto jest autorem postu. Skąd wziął swoje informacje?

c

Jeśli post jest przekazany dalej, sprawdź, kto zamieścił tę historię jako pierwszy.

6

Pamiętaj, że zdjęcia i filmy też można łatwo zmienić.

7

Zastanów się, zanim udostępnisz – każde udostępnienie to uwiarygodnienie historii. I tak plotka zamienia się w pewną informację.



- Na podstawie powyższych informacji scharakteryzuj w zeszycie fake newsy.

Znajdź w internecie jeszcze jedną relację na temat UFO. Postępuj zgodnie z instrukcjami i oceń jej wiarygodność. Napisz na ten temat krótki artykuł w zeszycie.

2.10 Groźny robot (literatura science fiction)

Podejmij temat

- Opowiedz o filmach lub książkach, w których robot stanowił zagrożenie dla człowieka.
- Przeczytaj trzy prawa robotyki (czyli nauki zajmującej się budową i zastosowaniami robotów) sformułowane przez Isaaca Asimova.

TRZY PRAWA ROBOTYKI

1. Robot nie może skrzywdzić istoty ludzkiej lub – przez wstrzymanie się od działania – pozwolić, by stała się jej krzywdą.
2. Robot musi wykonywać rozkazy wydane mu przez istoty ludzkie z wyjątkiem sytuacji, kiedy byłyby one sprzeczne z Prawem Pierwszym.
3. Robot musi chronić swoje istnienie dopóty, dopóki taka ochrona nie jest sprzeczna z Prawem Pierwszym lub Drugim.

- Czy już dzisiaj, w dobie rozwoju nowych technologii, dostrzegasz potrzebę wprowadzenia praw Asimova? Podyskutuj o tym z koleżankami i kolegami.
- Przeczytaj fragment opowiadania Stanisława Lema *Jak ocalał świat*. Zwróć uwagę na to, dlaczego istnienie świata zostało zagrożone.

Stanisław Lem (1921–2006) – pisarz, filozof, wybitny przedstawiciel literatury science fiction. Napisał m.in. *Solaris*, *Powrót z gwiazd*, *Dzienniki gwiazdowe*, *Cyberiadę*, *Bajki robotów*. Znały i ceniony na świecie. Pod koniec życia zajął się twórczością filozoficzną – rozważał problemy związane z nowoczesną technologią, naturą inteligencji, miejscem człowieka we wszechświecie.

Stanisław Lem **Jak ocalał świat**

(fragment)

Konstruktor Trurl sporządził raz maszynę, która umiała robić wszystko na literę n. Kiedy była gotowa, na próbę kazał jej zrobić nici, potem nanizać¹ je na naparstki², które też zrobiła, następnie wrzucić wszystkie do sporządzonej nory, otoczonej natryskami, nastawniami i naparami. Wykonała polecenie co do joty, ale ponieważ nie był jeszcze pewny jej działania, kolejno musiała zrobić nimby³, nausznice, neutrony⁴, nurty, nosy, nimfy i natrium. Tego ostatniego nie umiała i Trurl, bardzo zmartwiony, kazał się jej tłumaczyć.

- Nie wiem, co to jest – wyjaśniła. – Nie słyszałam o czymś takim.
- Jak to? Ależ to sól. Taki metal, pierwiastek...
- Jeżeli nazywa się sól, jest na s, a ja umiem robić tylko na n.
- Ale po łacinie nazywa się natrium.

– Mój kochany – rzekła maszyna – gdybym mogła robić wszystko na n we wszelkich możliwych językach, byłabym Maszyną Która Może Wszystko Na Cały Alfabet, bo dowolna rzecz w jakimś tam obcym języku na pewno nazywa się na n. Nie ma tak dobrze. Nie mogę robić więcej, niż to wymyśliłeś. Sodu nie będzie.

– Dobrze – zgodził się Trurl i kazał jej zrobić niebo.

Zrobiła zaraz jedno, niewielkie, ale zupełnie niebieskie. Zaprosił wtedy do siebie konstruktora Klapaucjusza, przedstawił go maszynie i tak długo wychwalał jej nadzwyczajne zdolności, aż ów rozgniewał się skrycie i poprosił, aby i jemu wolno było coś jej rozkazać.

– Proszę bardzo – rzekł Trurl – ale to musi być na n. [...] Więc proszę, powiedz, co, a maszyna zaraz to zrobi! [...]

– Maszyno! Masz zrobić Nic!

Maszyna przez dłuższy czas w ogóle się nie ruszała. Klapaucjusz ją zacierał z zadowolenia ręce, Trurl zaś rzekł:

– O co ci chodzi? Kazałeś jej nic nie robić, więc nic nie robi! [...]

Lecz naraz rozległ się [...] spiżowy głos [maszyny]:

– Przestańcie się kłócić w takiej chwili! Wiem, co to Niebyt, Nic, czyli Nic, ponieważ te rzeczy należą do klucza litery n jako Nieistnienie. Lepiej po raz ostatni przyjrzyjcie się światu, bo wnet go nie będzie...

Słowa zamarły na ustach rozjuszonym konstruktorom. Maszyna w samej rzeczy robiła Nic, a to w ten sposób, że kolejno usuwała ze świata rozmaite rzeczy, które przestawały istnieć, jakby ich w ogóle nigdy nie było. Usunęła już natągwie, nupajki, nurkownice, nędzioły, nałuszki, niedostópki i nędasy. Chwilami wydawało się, że zamiast redukować, zmniejszać, wyrzucać, usuwać, unicestwiać i odejmować – powiększa i dodaje, ponieważ zlikwidowała po kolei niesmak, niepospolitość, niewiarę, niedosyt, nienasycenie i niemoc. Lecz potem znowu zaczęło się robić wokół patrzących rzadziej.

– Ojej! – rzekł Trurl. – Żeby coś z tego złego tylko nie wynikło...

– E, co tam! – rzekł Klapaucjusz. – Przecież widzisz, że ona nie robi wcale Nicości Generalnej, a jedynie Nieobecność wszystkich rzeczy na n, nic się nie stanie, bo też ta twoja maszyna całkiem do niczego!

– Tak ci się tylko wydaje – odparła maszyna. – Zaczęłam, istotnie, od wszystkiego co na n, bo było mi to bardziej familiarne⁵, ale co innego zrobić jakąś rzecz, a co innego usunąć ją. Usuwać mogę wszystko, z tej prostej przyczyny, że umiem robić wszyściuteńko, ale to wszyściuteńko na n, a więc Niebyt jest dla mnie fraszką. Zaraz was nie będzie ani niczego, więc proszę cię, Klapaucjusz,

¹ nanizać – nawlec coś na nić, sznurek itp.

² naparstek – mały, metalowy lub plastikowy ochraniacz na palec, zakładany podczas szycia dla uniknięcia ukłucia igłą

³ nimb – inaczej aureola, świetlisty krąg nad głową świętego lub istoty boskiej przedstawianej na obrazie lub w rzeźbie

⁴ neutron – cząstka elementarna wchodząca w skład jądra atomu, pozbawiona ładunku elektrycznego

⁵ familiarny – bliski, poufaty, zażyły

abyś powiedział jeszcze prędko, że jestem prawdziwie uniwersalna i wykonuję rozkazy, jak się należy, bo będzie za późno.

– Ależ to... – zaczął przestraszony Klapaucjusz i w tej chwili zauważył, że istotnie już nie tylko na n nikną różne rzeczy: przestały ich bowiem otaczać kambuzele, ściśnięta, wytrzopki, gryzmaki, rymundy, trzepce i pćmy.

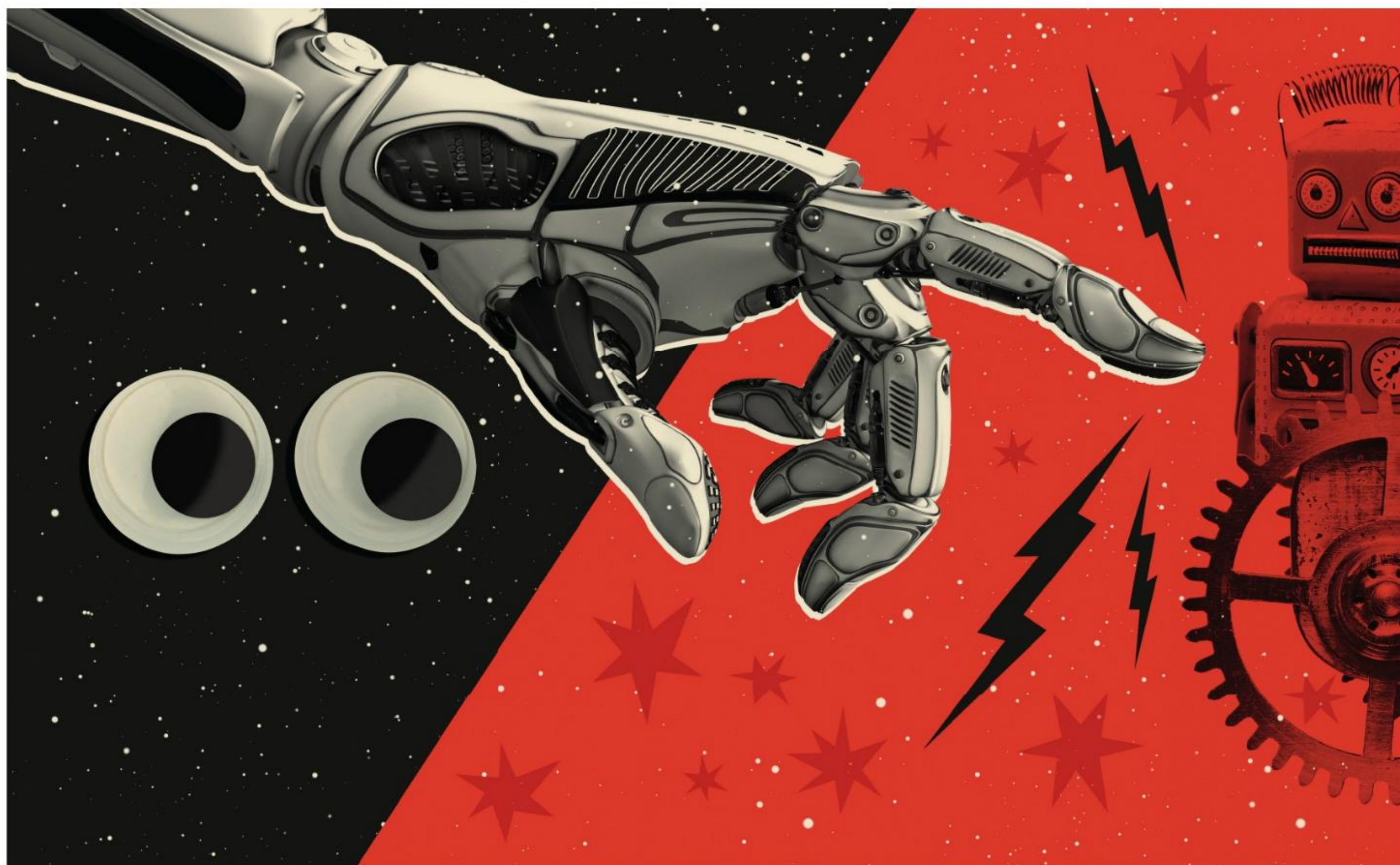
– Stój! Stój! Cofam to, co powiedziałem! Przestań! Nie rób Niebytu!! – wrzeszczał na całe gardło Klapaucjusz, ale zanim maszyna się zatrzymała, znikły jeszcze graszaki, plukwy, filidrony i zamry. Wtedy dopiero maszyna znieruchomiała. Świat wyglądał wręcz przeraźliwie. Zwłaszcza ucierpiało niebo: widać było na nim ledwo pojedyncze punkciki gwiazd; ani śladu prześlicznych gryzmaków i gwajdolnic, które tak dotąd upiększały nieboskłon!

– Wielkie nieba! – zakrzyknął Klapaucjusz. – A gdzież są kambuzele? Gdzie moje murkwie ulubione? Gdzie pćmy łagodne?!

– Nie ma ich i nigdy już nie będzie – odparła spokojnie maszyna. – Wykonałam, a raczej zaczęłam wykonywać to tylko, coś mi kazał...

– Kazałem ci zrobić Nicość, a ty... ty...

– Klapaucjuszu, albo jesteś głupcem, albo głupca udajesz – rzekła maszyna. – Gdybym zrobiła Nicość naraz, za jednym zamachem, przestałoby istnieć wszystko, więc nie tylko Trurl i niebo, i Kosmos, i ty, ale



nawet ja. Więc kto właściwie i komu mógłby wtedy powiedzieć, że rozkaz został wykonany i że jestem sprawną maszyną? A gdyby nikt tego nikomu nie powiedział, w jaki sposób ja, której by także już nie było, mogłabym otrzymać należną mi satysfakcję?

– Niech ci będzie, nie mówmy już o tym – rzekł Klapaucjusz. – Już niczego od ciebie nie chcę, śliczna maszyno, tylko proszę zrób murkwie, bo bez nich życie mi niemiłe...

– Nie umiem tego, ponieważ są na m – rzekła maszyna. [...]

– Ale ja chcę, żeby były murkwie! – ryknął Klapaucjusz.

– Murkwi nie będzie – rzekła maszyna. – Popatrz, proszę, na świat, jaki jest cały pełen olbrzymich czarnych dziur, pełen Nicości, która wypełnia bezdenne otchłanie między gwiazdami, jak wszystko dookoła stało się nią podszyte, jak czyha nad każdym skrawkiem istnienia. To twoje dzieło, mój zawistniku! Nie sądzę, żeby następne pokolenia miały cię za to błogosławić...

– Może się nie dowiedzą... Może nie zauważą... – wyjąkał pobladły Klapaucjusz, patrząc z niewiarą w pustkę czarnego nieba i nie śmiąc nawet w oczy spojrzeć swemu koledze. Pozostawiwszy go obok maszyny, która umiała wszystko na n, wrócił chyłkiem do domu – świat zaś po dziś dzień pozostał już podziurawiony Nicością – tak jak go w toku nakazanej likwidacji zatrzymał Klapaucjusz. A ponieważ nie udało się zbudować maszyny na żadną inną literę, trzeba się obawiać, że nie będzie już nigdy takich wspaniałych zjawisk jak pćmy i murkwie – po wieki wieków.





Niektóre koncerny z branży motoryzacyjnej rozpoczęły produkcję elektrycznych samochodów autonomicznych, czyli takich, które jeżdżą same, bez kierowcy. Po-
czytaj w internecie o korzyściach i zagrożeniach związanych z ich użytkowaniem. Podziel się swoimi refleksjami z koleżankami i kolegami z klasy.

1. Powiedz, jaka jest tematyka opowiadania Stanisława Lema. Jaki jest główny problem tekstu?
2. Od przyczyny do skutku, czyli dlaczego „przestały istnieć murkwie”. Odpowiedz krótko na pytania.

Co skonstruował Trurl?

Co sądził konstruktor o swoim wynalazku?

Jakie polecenie wydał maszynie Klapaucjusz? Dlaczego?

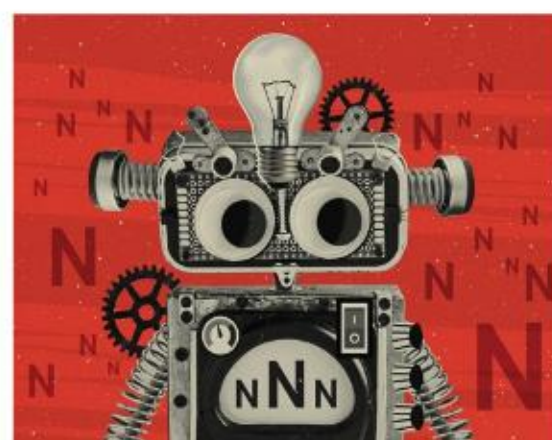
Co robiła maszyna?

Jaka była reakcja Trurla i Klapaucjusza?

Jak się zachowała maszyna?

3. Maszyna po zniszczeniu części świata powiedziała do Klapaucjusza: „To twoje dzieło, mój zawistniku!”. Ustal, kto ostatecznie odpowiadał za zniszczenia dokonane przez maszynę. Napisz w zeszycie wniosek i uzasadnienie swojej opinii (podaj dwa argumenty).
4. Wypisz cechy maszyny skonstruowanej przez Trurla.

W tym przypomina człowieka



To odróżnia ją od człowieka

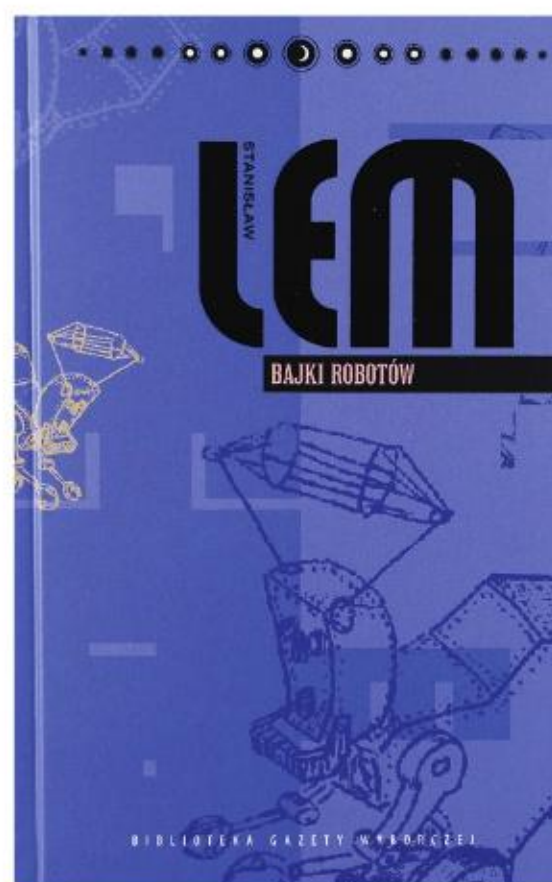
5.  Ustalcie cechy świata przedstawionego (czas akcji, miejsce akcji, bohaterowie, zdarzenia) w utworze Stanisława Lema. Napiszcie w zeszycie, dlaczego to opowiadanie można zaliczyć do literatury science fiction. Uzasadnijcie swoją odpowiedź argumentami.

Opowiadanie Stanisława Lema
to utwór

6.  Opowiadanie *Jak ocalał świat* zostało włączone przez autora do cyklu *Bajki robotów*. Przypomnijcie sobie informacje na temat bajki jako gatunku literackiego (najczęściej wierszowanego). Powiedzcie, czy opowiadanie Stanisława Lema przypomina bajkę. A może lepszy byłby tytuł *Baśnie robotów*?
7. Porozmawiajcie o tym, czy przestrzeganie przez Trurla trzech praw robotyki ograniczyłoby, a może wręcz uniemożliwiło wykonanie polecenia Klapaucjusza.

2.11 Mistrz literatury fantastycznonaukowej (pisownia przymiotników złożonych)

Podejmij temat



- Przyjrzyj się okładkom różnych wydań *Bajek robotów* Stanisława Lema i powiedz, jakiego rodzaju ilustracje się na nich pojawiają. Które z nich można uznać za zwyczajne, a które są oryginalne?
- Przeczytaj tekst dotyczący biografii Stanisława Lema. Zwróć uwagę, w jaki sposób został on pisarzem.

Lem o sobie

Urodził się 12 września 1921 roku we Lwowie jako syn lekarza laryngologa. Od 1932 roku był uczniem II Państwowego Gimnazjum im. Karola Szajnochy we Lwowie; w 1939 roku zdał maturę. Po wybuchu II wojny światowej i zajęciu Lwowa przez wojska ZSRR studiował w latach 1940–41 we lwowskim Instytucie Medycznym:

[...] dostałem się dosyć zresztą bez najmniejszego entuzjazmu z mojej strony, na medycynę, bowiem wcześniej zdawałem egzamin na politechnikę, gdzie ciągnęły mnie zainteresowania...

W czasie okupacji niemieckiej pracował jako pomocnik mechanika i spawacz w garażach niemieckiej firmy zajmującej się odzyskiwaniem surowców. W 1946 roku wyjechał do Krakowa, gdzie podjął studia na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego:

[...] mógłbym zarabiać dość dużą sumę, nie pamiętam dziś jaką, jako spawacz. Z jednej strony kusilo mnie to poważnie, gdyż życie w Krakowie należało

Ciekawe!

Nazwiskiem Stanisława Lema oznaczono planetoidę, czyli nieduże ciało niebieskie okrążające Słońce, odkrytą w 1979 roku.

zaczynać praktycznie od zera; z drugiej jednak strony ojciec był bardzo złamany myślą, że mógłbym przerwać rozpoczęte studia... Przez pewien czas igrałem tak pomiędzy tymi myślami, aż w końcu zdecydowałem się i zapisałem się na medycynę.

W 1951 roku Lem wydał pierwszą książkę, powieść fantastyczno-naukową *Astronauci*:

W tysiąc dziewięćset pięćdziesiątym roku w Domu Literatów w Zakopanem spotkałem się z takim grubym panem, z którym poszliśmy na spacer do Czarnego Stawu. Był to Jerzy Pański – prezes Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. W trakcie naszych górskich rozmów poruszaliśmy temat nieobecności polskiej fantastyki. [...] zapytał, czy gdybym dostał umowę wydawniczą, podjąłbym się wykonania takiej pracy. A ja, nie wiedząc dobrze, z kim mam do czynienia [...] odpowiedziałem, że tak. Po jakimś czasie, ku swojemu zdziwieniu, otrzymałem rzeczywiście umowę. Nie wiedząc jeszcze, co to będzie, napisałem tytuł „Astronauci”... i w stosunkowo krótkim czasie napisałem książkę. I to był mój debiut.

Lem staje się jednym z najwybitniejszych pisarzy science fiction dzięki swoim książkom, które można podzielić na dwie podstawowe grupy: *Powrót z gwiazd* (1961), *Solaris* (1961), *Niezwyciężony* (1964), *Głos Pana* (1968), *Opowieści o pilocie Pirxie* (1968) to dzieła utrzymane w tonie poważnym. Drugą grupę stanowią utwory o zabarwieniu pozornie żartobliwym: *Dzienniki gwiazdowe* (1957), *Bajki robotów* (1964), *Cyberiada* (1965).

Bardzo nieciekawe to były lata. Zwykle w zimie na jeden miesiąc jeździliśmy do Zakopanego na narty. W lecie, przez cały czerwiec, z uwagi na mój katar sienny, na który wówczas nie było jeszcze środków ratunkowych, wyjeżdżałem na okres pięciu, sześciu tygodni do domu Związku Literatów w Zakopanem i tam pisałem jak szalony.

Wyrazem międzynarodowego uznania twórczości Stanisława Lema jest przyznane mu w 1973 roku honorowe członkostwo Science Fiction Writers of America¹.

fragmenty tekstu zamieszczonego na stronie internetowej:
www.solaris.lem.pl/home/biografia/autobiografia

1. Opowiedz o drodze Stanisława Lema do pisarstwa. Czy już od młodości autor *Bajek robotów* chciał pisać powieści science fiction?
-  2. Do jakiej grupy autor tekstu zaliczył zbiór *Bajki robotów*, z którego pochodzi zamieszczone w podręczniku opowiadanie *Jak ocalał świat*? Jak myślisz – dlaczego? Uzasadnij swoją odpowiedź co najmniej dwoma argumentami.
3. W ostatniej wypowiedzi Stanisława Lema pojawia się zwrot: „pisałem jak szalony”. Wyjaśnij, co oznacza to sformułowanie.

¹ Science Fiction Writers of America – czyt. sajenś fikszyn rajters of amerika, Amerykańscy Pisarze Science Fiction

4. Podaj wyrazy, z których zbudowano następujące **przymiotniki**:

utwór fantastycznaukowy

pancerz tytanowo-ołowiowy

5. W sposób podobny do powyższego uzasadnij pisownię podanych przymiotników:

tekst popularnaukowy

słownik polsko-hiszpański

6. Zastąp jednym przymiotnikiem rozbudowane określenie rzeczownika. Napisz je w zeszycie.
Wzór: bluzka w zielone i czerwone paski – zielono-czerwona.



kolor różowy w odcieniu bladym –
zwyczaj ze wschodu Europy –
okładka z elementami żółtymi i białymi –
słownik dotyczący języków czeskiego i japońskiego –
smak kwaśny ze słodką nutą –
zestaw cukierków o smakach słodkim i kwaśnym –

7. Porównajcie przymiotniki i zapiszcie w zeszycie wspólnie ustalone uzasadnienie ich pisowni.



KOLOR

zielono-niebieski

zielononiebieski

Przymiotniki złożone piszemy:

- łącznie – jeżeli człony przymiotnika złożonego są nierównorzędne, tzn. główne znaczenie zawarte jest w członie drugim, natomiast człon pierwszy określa bliżej to znaczenie, np. wschodniopolski – dotyczący Polski wschodniej; ciemnozielony – zielony w ciemnym odcieniu,
- z łącznikiem – jeżeli człony są równorzędne, można wstawić między nie spójnik *i*, np. granica polsko-niemiecka – polska i niemiecka; puszka zielono-żółta – zielona i żółta.



Znajdź w internetowym słowniku ortograficznym po dwa przymiotniki złożone pisane łącznie lub z łącznikiem. Zapisz je w zeszycie.

Podsumowanie działu 2

Czy pamiętasz?

świat przedstawiony w micie	hasło encyklopedyczne	artykuł biograficzny	literatura fantasy
literatura science fiction (fantastycznonaukowa)	komizm	strony czynna i bierna czasownika	
pisownia nazw planet, gwiazd i konstelacji		pisownia przymiotników złożonych	

● Przeczytaj poniższy fragment powieści J.R.R. Tolkiena *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*.

W tym momencie Gandalf podniósł różdżkę i z głośnym okrzykiem smagnął nią most przed sobą. Różdżka pękła i wypadła mu z dłoni. Oślepiający **biały** płomień buchnął w powietrze. Most zatrzeszczał i tuż u stóp Balroga załamał się nagle. Kamień, na którym potwór opierał nogę, stoczył się w przepaść, druga połowa mostu została, lecz zawisła niby wysunięty język skały nad próżnią. Z **okropnym** wrzaskiem Balrog runął głową naprzód, a za nim zapadł się jego cień. Lecz w ostatniej sekundzie potwór machnął biczem; rzemienie owinęły się wokół nóg Czarodzieja, ściągając go na krawędź czeluści. Gandalf zakołysał się i runął także; usiłował chwytać się kamieni, lecz daremnie; osuwał się w otchłań.

● Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Ustal, jaki gatunek literacki reprezentuje powyższy fragment (mit, fantasy, science fiction). Uzasadnij swój wybór. W argumentacji wymień odpowiednie cechy świata przedstawionego.
2. Udowodnij, że postać czarodzieja to motyw wędrowny w literaturze i filmie: podaj tytuły znanych ci utworów literackich i filmowych, w których jednym z bohaterów jest czarodziej. Wymień różnice pomiędzy czarodziejami z wymienionych dzieł.
3. Napisz, w jakiej stronie został użyty czasownik w podkreślonym fragmencie zdania.
4. Przekształć w poniższych zdaniach stronę czasowników z czynnej na bierną. O czym trzeba pamiętać, przekształcając stronę czasowników dokonanych i niedokonanych?
Frodo znalazł świetną kryjówkę w jaskini.
Krasnolud niesie drewno na opał.
5. Napisz, do jakich części mowy należą wyrazy wyróżnione we fragmencie tłustym drukiem.
6. Utwórz i zapisz przymiotniki złożone.
potwór zielony i żółty – *jaki?* –
opowiadanie fantastyczne z elementami naukowymi – *jakie?* –
7. Scharakteryzuj jednego z bohaterów przeczytanego fragmentu. Wykorzystaj informacje z tekstu oraz własną wyobraźnię.

3. Człowiek człowiekowi

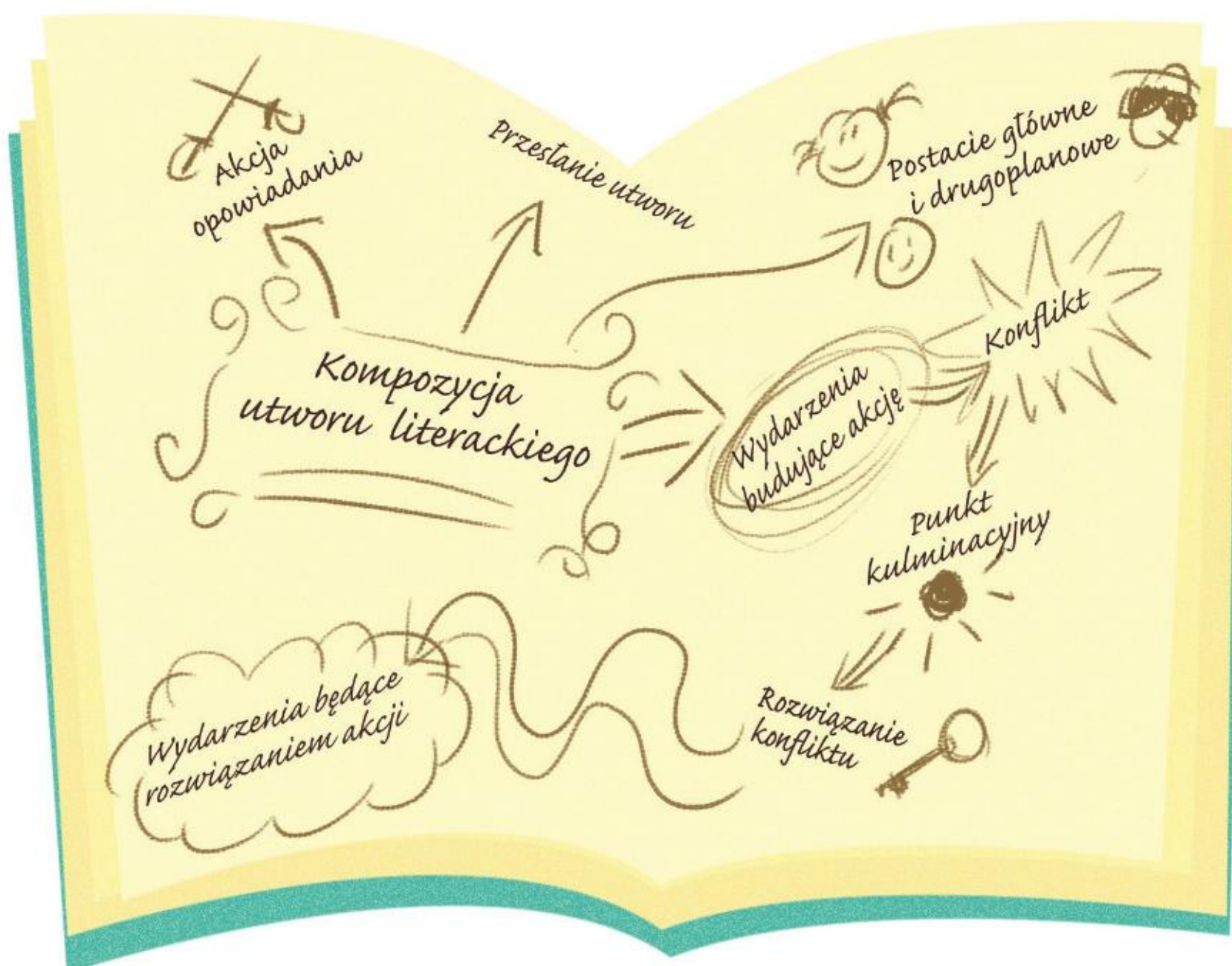


1. Co możesz powiedzieć o pracy, którą wykonują postacie przedstawione na ilustracji? Jakie emocje malują się na ich twarzach?
2. Na czym polega współpraca? Czy jest ona łatwiejsza od pracy wykonywanej samodzielnie? Uzasadnij swoją odpowiedź i podaj odpowiednie przykłady.
3. Jakie korzyści wynikają ze współpracy? Czy, twoim zdaniem, warto współpracować z innymi?

3.1 Zaskakująca zmiana (nowela, punkt kulminacyjny, fabuła)

Podejmij temat

- Przygotuj się do uzupełnienia poniższego schematu – przypomnij sobie elementy kompozycyjne utworu literackiego.



- Przeczytaj fragmenty noweli Bolesława Prusa *Katarynka*. Podczas lektury zwróć uwagę na podane wyżej elementy.

Bolesław Prus, właściwie Aleksander Głowacki (1847–1912) – prozaik, autor nowel i opowiadań (np. *Katarynka*, *Na wakacjach*, *Powracająca fala*) oraz powieści (np. *Lalka*, *Faraon*) zaliczanych do największych osiągnięć literatury polskiej.

¹ mecenas – prawnik: adwokat lub radca prawny

Bolesław Prus **Katarynka**

(fragment)

Na nieszczęście, żaden śmiertelnik nie jest wolny od jakiegoś dziwactwa, a pan Tomasz miał także swoje. Oto – nienawidził kataryniarzy i katarynek.

Gdy mecenas¹ usłyszał na ulicy katarynkę, przyśpieszał kroku i na parę godzin tracił humor. On, człowiek spokojny – zapalał się, jak był cichy – krzyczał, a jak był łagodny – wpadał w gniew na pierwszy odgłos katarynkowych dźwięków. [...]

Dom, w którym mecenas mieszkał, przechodził kilka razy z rąk do rąk. Rozumie się, że każdy nowy właściciel uważał za obowiązek podwyższać wszystkim komorne, a najpierwej panu Tomaszowi. Mecenasa z rezygnacją płacił podwyżkę, ale pod tym warunkiem wyraźnie zapisanym w umowie, że katarynki grywać w domu nie będą.

Niezależnie od kontraktowych zastrzeżeń pan Tomasz wzywał do siebie każdego nowego stróża i przeprowadzał z nim taką mniej więcej rozmowę:

- Słuchaj no, kochanku... A jak ci na imię?...
- Kazimierz, proszę pana.
- Słuchajże, Kazimierzu! Ile razy wrócę do domu późno, a ty otworzysz mi bramę, dostaniesz dwadzieścia groszy. Rozumiesz?...
- Rozumiem, wielmożny panie.
- A oprócz tego będziesz brał ode mnie dziesięć złotych na miesiąc, ale wiesz za co?...
- Nie mogę wiedzieć, jaśnie panie – odpowiedział wzruszony stróż.
- Za to, ażebyś na podwórze nigdy nie puszczał katarynek. Rozumiesz? [...]

Z drugiej strony podwórza, wprost okien pana Tomasza, znajdował się lokal wynajmowany osobom mniej zamożnym. [...] do lokalu sprowadziły się dwie panie z małą, może ośmioletnią dziewczynką. [...] Dziewczynka zwykle siedziała przy oknie. [...] Pan Tomasz nie widział nigdy, ażeby dziecię to śpiewało lub biegało po pokoju, nie widział nawet uśmiechu na bledziutkich ustach i nieruchomej twarzy.

Jednego dnia mecenas znalazł się w swoim gabinecie około czwartej. W tej godzinie słońce stało naprzeciw mieszkania jego sąsiadek, a świeciło i dogrzewało bardzo mocno. [...] Mizerna dziewczynka oparłszy głowę na rękę położyła się prawie na wznak w swoim oknie – i – szeroko otwartymi oczyma



² druciarz – tu: wędrownym majster naprawiający rozbite naczynia albo dziurawe garnki

³ odźwierny – osoba pilnująca drzwi, bramy; portier

⁴ stójkowy – szeregowy policjant, posterunkowy

⁵ koza – tu: areszt, więzienie

⁶ faworyty – zarost na policzkach, baki, bokobrody

⁷ studium z natury – tu: szkic do portretu

patrzyła prosto w słońce. Na jej twarzyczce, zwykle tak nieruchomej, grały teraz jakieś uczucia: niby radość, a niby żal...

– Ona nie widzi! – szepnął mecenas opuszczając binokle. [...]

Dziewczynka musiała siedzieć w pokoju. Na strych i do piwnicy nie wolno było chodzić. Nie słyszała ptaków ani drzew, a na podwórzu panowała straszna cisza. Nigdy tu nie wstępowali handlarze starzyzny ani druciarze², ani śmieciarki. Nie puszczano bab śpiewających pieśni pobożne ani dziada, który grał na klawierze, ani katarzyniarzy.

Jedyną jej przyjemnością było wpatrywanie się w słońce, które przecież nie zawsze jednakowo świeciło i bardzo prędko kryło się za domami.

Dziewczynka znowu poczęła tęsknić. Zmizerniała w ciągu kilku dni, a na jej twarzy ukazał się wyraz zniechęcenia i martwości, który tak dziwił pana Tomasza.

Nie mogąc widzieć, kaleka chciała przynajmniej słuchać wciąż najrozmaitszych odgłosów. A w domu było cicho...

– Biedne dziecko! – szeptał nieraz pan Tomasz przypatrując się smutnemu maleństwu. „Gdybym mógł dla niej coś zrobić?” – myślał widząc, że dziecko jest coraz mizerniejsze i co dzień niknie.

Zdarzyło się w tych czasach, że jeden z przyjaciół mecenasa miał proces i jak zwykle oddał mu do przejrzania papiery z prośbą o radę. Wprawdzie pan Tomasz nie stawał już w sądach, ale jako doświadczony praktyk umiał wskazać najważniejszy kierunek akcji i wybranemu przez siebie adwokatowi udzielał pożytecznych objaśnień.

Sprawa obecna była zawikłana. Pan Tomasz im więcej wczytywał się w papiery, tym bardziej zapalał się. W emerycie ocknął się adwokat. Nie wychodził już z mieszkania, nie sprawdzał, czy starto kurz w salonach, tylko zamknięty w swoim gabinecie czytał dokumenty i notował.

Wieczorem stary lokaj mecenasa przyszedł z codziennym raportem. Doniósł, że pani doktorowa wyjechała z dziećmi na letnie mieszkanie, że zepsuł się wodociąg, że odźwierny³ Kazimierz zrobił awanturę ze stójkowym⁴ i poszedł na tydzień – do kozy⁵. Zapytał w końcu: czy pan mecenas nie zechce widzieć się z nowo przyjętym stróżem?...

Ale mecenas, pochylony nad papierami, palił cygaro, puszczał kółka dymu, a na wiernego sługę nawet nie spojrzał.

Na drugi dzień pan Tomasz jeszcze siedział nad aktami; około drugiej zjadł obiad i znowu siedział. Jego rumiana twarz i szpakowate faworyty⁶ na szafirowym tle pokojowego obicia przypominały „studia z natury”⁷. Matka ociemniałej dziewczynki i jej współniczka

robiąca pończochy na maszynie podziwiała mecenasa i mówiły, że wygląda na czerstwego wdowca, który ma zwyczaj od rana do wieczora drzemać nad biurkiem.

Tymczasem mecenas, choć przymykał oczy, nie drzemał wcale, tylko rozmyślał nad sprawą. [...]

Gdy tak mecenas nurzał się w powikłanych kombinacjach, zdarzył się dziwny, trudny do pojęcia wypadek.

Na podwórzu, pod samym oknem pana Tomasza, odezwała się katarynka!... [...]

I żeby to przynajmniej była katarynka włoska, z przyjemnymi tonami fletowymi, dobrze zbudowana, grająca ładne kawałki! Gdzie tam! Jakby na większą szykanę⁸ katarynka była popsuta, grała fałszywie ordynaryjne⁹ walce i polki, a tak głośno, że szyby drżały. Na domiar złego, trąba, od czasu do czasu odzywająca się w niej, ryczała jak wściekłe zwierzę.

Wrażenie było potężne. Mecenas osłupiał. Nie wiedział, co myśleć i co począć. Chwilami gotów był przypuścić, że przy odczytywaniu pośmiertnych rozporządzeń chorego na umyśle obywatela X jemu samemu pomieszało się w głowie i że uległ halucynacjom.

Ale nie, to nie były halucynacje. To była rzeczywista katarynka, z popsutymi piszczałkami i bardzo głośną trąbą!

W sercu mecenas, tego wyrozumiałego, tego łagodnego człowieka, zbudziły się dzikie instynkty. [...]

A ponieważ u ludzi tego temperamentu, co pan Tomasz, bardzo łatwo w gniewnym uniesieniu przechodzi się od zuchwałych projektów do najstraszniejszych czynów, więc mecenas skoczył jak tygrys do okna i postanowił – zwymyślać kataryniarza najgorszymi wyrazami.

Już wychylił się i otworzył usta, aby krzyknąć: „Ty... próżniaku jakiś!...” – gdy wtem usłyszał dziecięcy głos.

Spojrzał naprzeciwko.

Mała niewidoma dziewczynka tańczyła po pokoju, klaszcząc w ręce. Błada jej twarz zarumieniła się, usta śmiały się, a pomimo to z zastygłych oczu płynęły łzy jak grad.

Ona, biedactwo, w tym domu spokojnym dawno już nie doświadczyła tylu wrażeń! Jak pięknym zjawiskiem wydawały się jej fałszywe tony katarynki! Jak wspaniałym był ryk trąby, która mecenasu mało nie przyprawiła o apopleksję¹⁰.

Na dobitkę, kataryniarz, widząc uciechę dziecka, zaczął przytupywać wielkim obcasem w bruk i od czasu do czasu pogwizdywać niby lokomotywa przed spotkaniem się pociągów.

Boże! Jak on ślicznie gwizdał...

⁸ szykana – celowe stworzenie przeszkód, sprawienie komuś przykrości

⁹ ordynaryjny – tu: zwykły, prosty

¹⁰ apopleksja – udar mózgu: uszkodzenie powstałe w wyniku nagłego przerwania dopływu krwi lub jej nagłego wylewu do mózgu, powodujące paraliż ciała, a nawet śmierć

¹⁰ flegma – tu: powolność, spokój

Do gabinetu mecenasa wpadł wierny lokaj ciągnąc za sobą stróża i wołając:

– Ja mówiłem temu gałganowi, jaśnie panie, żeby natychmiast wygnał kataryniarza! Mówiłem, że od jaśnie pana dostanie pensję, że my mamy kontrakt... Ale ten cham! Tydzień temu przyjechał ze wsi i nie zna naszych obyczajów.

– No, teraz posłuchaj – krzyczał lokaj targając za ramię oszołomionego stróża – posłuchaj, co ci sam jaśnie pan mecenas powie!

Kataryniarz grał już trzecią sztuczkę tak fałszywie i wrzaskliwie jak dwie pierwsze.

Niewidoma dziewczynka była upojona. Mecenas odwrócił się do stróża i rzekł ze zwykłą sobie flegmą¹⁰, choć był trochę blady:

– Słuchaj no, kochanku... A jak ci na imię?...

– Paweł, jaśnie panie.

– Otóż, mój Pawle, będę ci płacił dziesięć złotych na miesiąc, ale wiesz za co?...

– Za to, ażebyś na podwórzu nigdy nie puszczał katarynek! – wtrącił śpiesznie lokaj.

– Nie – rzekł pan Tomasz. – Za to, ażebyś przez jakiś czas co dzień puszczał katarynki. Rozumiesz?



– Co pan mówi?... – zawołał służący, którego nagle rozzuchwalił ten niepojęty rozkaz.

– Ażeby, dopóki się z nim nie rozmówię, puszczał co dzień katarynki na podwórze – powtórzył mecenas wsadzając ręce w kieszenie.

– Nie rozumiem pana!... – odezwał się służący z oznakami obrażającego zdziwienia.

– Głupiś, mój kochany! – rzekł mu dobrotliwie pan Tomasz. – No, idźcie do roboty – dodał.

Lokaj i stróż wyszli, a mecenas spostrzegł, że jego wierny sługa coś towarzyszowi swemu szepcze do ucha i pokazuje palcem na czoło...

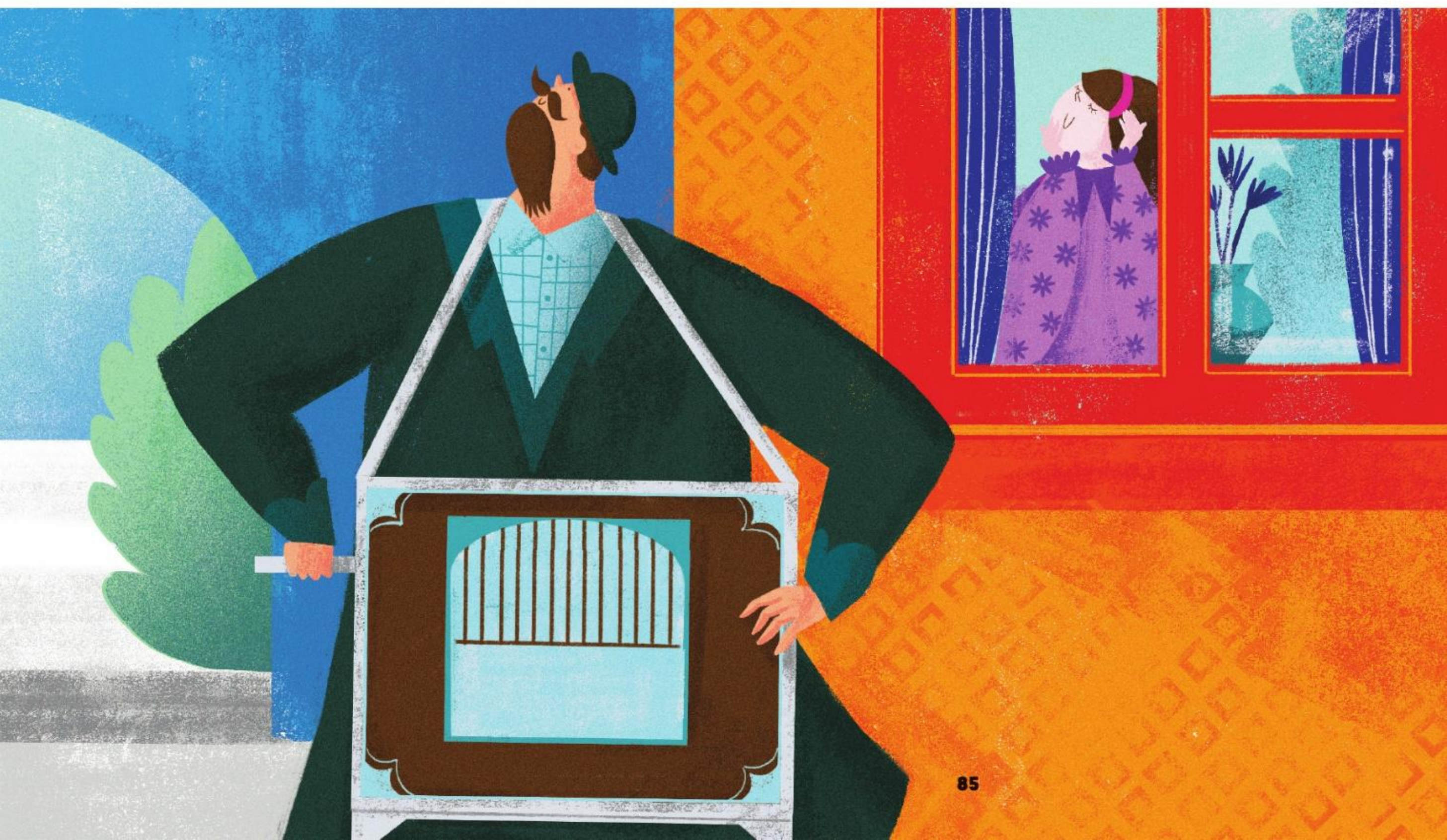
Pan Tomasz uśmiechnął się i jakby dla stwierdzenia¹¹ ponurych domysłów famulusa¹² wyrzucił katarynce dziesiątkę.

Następnie wziął kalendarz, wyszukał w nim listę lekarzy i zapisał na kartce adresy kilku okulistów. A że kataryniarz odwrócił się teraz do jego okna i za jego dziesiątkę począł przytupywać i wygwizdywać jeszcze głośniej, co już okrutnie drażniło mecenasa, więc zabrawszy kartkę z adresami doktorów, wyszedł, mrucząc:

– Biedne dziecko!... Powinienem był zająć się nim od dawna...

¹¹ stwierdzenie – tu: potwierdzenie

¹² famulus – zaufany sługa



Punkt kulminacyjny – moment akcji, w którym konflikt przedstawiony w utworze osiąga największą wyrazistość (moment największego napięcia); wydarzenie, które ma znaczący wpływ na dalsze losy bohaterów.

Nowela – krótki utwór narracyjny, pisany prozą, o prostej, zwartej fabule i wyrazistym punkcie kulminacyjnym.

Fabula – wszystkie wydarzenia, o których opowiada narrator w utworze epickim.

- 1. Wymień głównych bohaterów – co możesz o nich powiedzieć?
- 2. Przypomnij sobie omawiany w piątej klasie tekst *Dzieci z Lasek* i odpowiedz na pytania.
 - a) W jaki sposób osoby niewidome mogą poznawać świat?
 - b) W jaki sposób w szkole dla dzieci niewidomych odbywa się nauka czytania i pisania?
- 3. Określ czas i miejsce wydarzeń opisanych w utworze.
- 4. Ustal moment, który jest **punktem kulminacyjnym** akcji i uzupełnij schemat dotyczący przebiegu zdarzeń.



- 5. Zastanów się, czy *Katarynka* to **nowela**. W tym celu uzupełnij tabelę w zeszycie, zaznaczając właściwe komórki. Uzasadniaj swoje wybory odpowiednimi argumentami.

Cechy noweli	Katarynka	
	TAK	NIE
krótki utwór epicki (narracyjny)		
pisana prozą		
prosta, zwężła fabuła		
niewielka liczba bohaterów		
wyrazisty punkt kulminacyjny		
motyw (rzecz, zjawisko), wokół którego powstaje konflikt		

- 6. Uzupełnij w zeszycie wniosek dotyczący cech gatunkowych *Katarynki*.

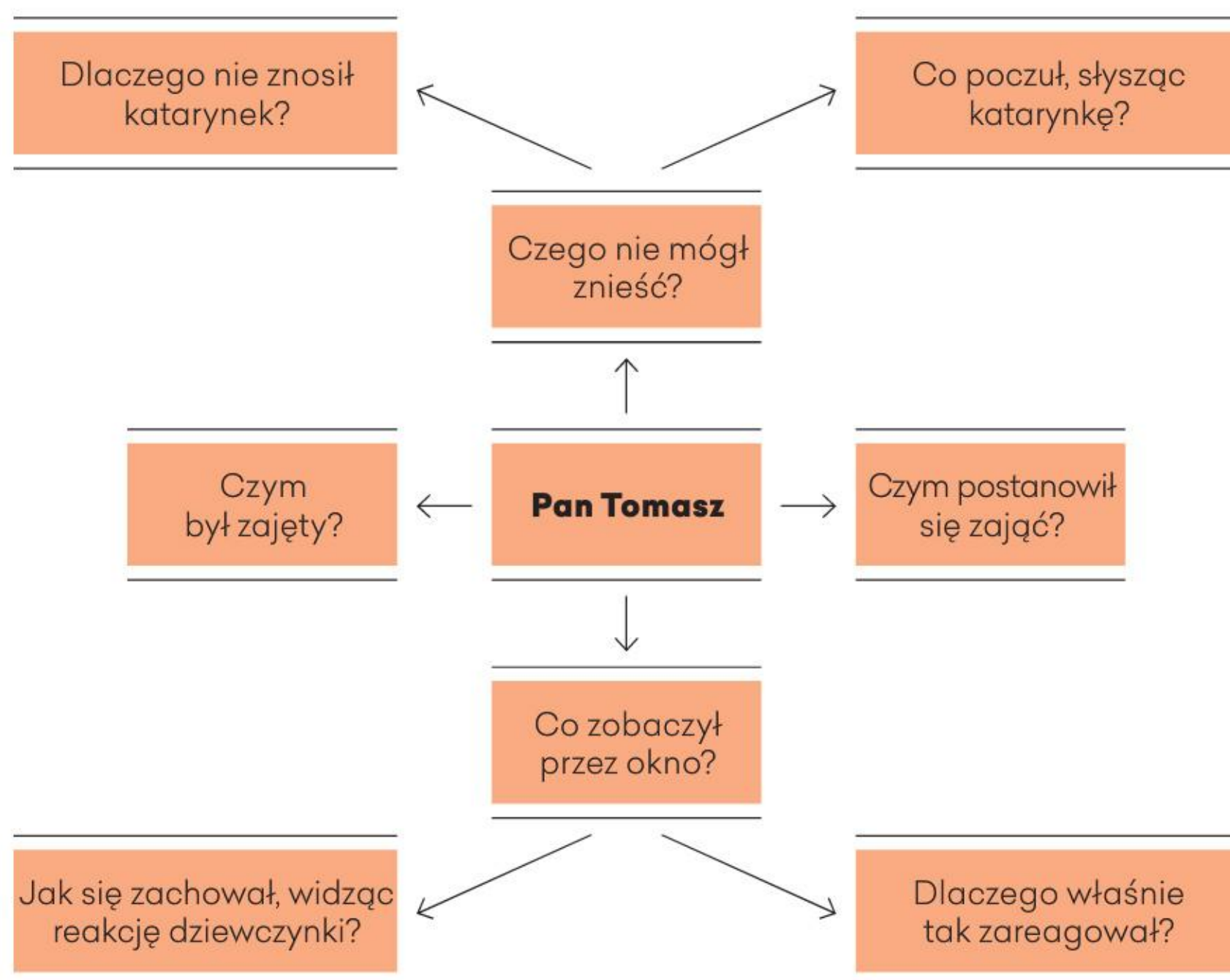
Katarynka Bolesława Prusa to, ponieważ jest utworem, pisany, ma fabułę oraz wyraźnie zaznaczony punkt kulminacyjny, którym jest

7. Zapoznajcie się z jeszcze jednym fragmentem *Katarynki*. Pozwoli wam to spojrzeć na utwór z szerszej perspektywy.

Mecenas całe spokojne uczucie swoje skierował do sztuki. Piękny obraz, dobry koncert, nowe przedstawienie teatralne [...] smakował. Na koncertach wybierał miejsca odległe od estrady, ażeby słuchać muzyki [...]. Obrazy oglądał wówczas, gdy było najmniej widzów, i spędzał w galerii całe godziny. [...] Należał do tych niewielu, którzy najpierw poznają się na talencie.

- Powiedzcie, jaki był stosunek pana Tomasza do sztuki.
- Jaki miał gust – kim można go nazwać w tym ujęciu?
- Jaką wartość artystyczną ma gra na katarynce? Wskażcie w głównym tekście fragment, który o tym mówi.
- Przedstawcie konflikt wartości, który musiał się rozegrać w umyśle bohatera. Jaki był wynik tej konfrontacji?

8. Przeanalizuj postępowanie pana Tomasza.



9. Oceń zmianę w postawie pana Tomasza. Czym się kierował?
10. Zastanówcie się, jakie jest przesłanie noweli *Katarynka* i wymyślcie kilka haseł zachęcających do jego realizacji. Zaprojektujcie ciekawą oprawę graficzną dla swoich haseł.
11. Zgodnie z poznanym schematem kompozycyjnym napisz nowelę na dowolny temat. Zorganizujcie klasowy konkurs literacki na najciekawszy tekst.

Ciekawe!



W XVIII wieku na ulicach zaczęli się pojawiać muzykanci nazywani kataryniarzami, którzy grali na katarynce umilali czas mieszkańcom miast. Niestety, instrumenty te bardzo szybko się rozstrajały, wydając fałszywe dźwięki i drażniąc niektórych. Zawód ten nie wymagał przygotowania muzycznego, polegał jedynie na przemieszczaniu się z miejsca na miejsce i kręceniu korbą katarynki. Obecnie to niezwykle rzadki widok. Zabytkowe instrumenty i obsługujących je grajków można podziwiać podczas organizowanego co roku, w różnych miastach Europy, Międzynarodowego Festiwalu Kataryniarzy.

3.2 Spełnione życzenia (wartości ważne dla bohatera)

Podejmij temat

- Dawać prezenty czy je otrzymywać – co jest miłsze?
 Porozmawiajcie o tym, co daje wam większą satysfakcję.
- Pomyśl, co chcesz dostać, a co – komuś podarować.
- Przeczytaj fragment powieści Małgorzaty Musierowicz. Zapamiętaj, jaką decyzję podjął Tomek, zwróć uwagę na to, co go do niej skłoniło.

Małgorzata Musierowicz (ur. 1945) – pisarka, ilustratorka, autorka książek dla dzieci i młodzieży. Twórczyni cyklu powieściowego dla młodzieży nazwanego *Jeżycjada*.

Małgorzata Musierowicz

Noelka

(fragment)

Przed Bożym Narodzeniem Tomek postanowił zarobić parę groszy jako Święty Mikołaj, w Poznaniu nazywany Gwiazdorem. Od studenckiej spółdzielni usługowej „Pszczółka” otrzymał listę adresów dzieci, którym należało wręczyć prezenty. W trakcie realizowania zleceń przypadkiem dołączyła do niego Elka. Tomek, jako Gwiazdor, i Elka, przebrana za Aniołkę, idą do kolejnego mieszkania. Ktoś przecież niecierpliwie na nich czeka...

Na piętrze stanęli przed odrapanymi drzwiami, na których pstrzyło się kilka różnych tabliczek z nazwiskami. Tomcio rozpatrzył się wnikliwie w ich treści i uniósł staroświecką dzwigenkę mosiężną w kształcie lwiej głowy.

W głębi mieszkania rozległ się daleki dzwonek. Długo nikt nie otwierał, więc zadzwonili po raz drugi. Wreszcie się doczekali.

Otworzyła im blada, krępa kobieta o zapuchniętych oczach, ubrana szaro i skromnie.

– O, już, już, dzień dobry – ożywiła się na widok gości. – Ale też ładnie państwo przebrani! Bardzo proszę tu, do korytarza... Piotruś leży w pokoju, a tu... tu mam prezenty – to mówiąc, sięgnęła do szafy stojącej obok lustra. Spod równo poukładanych swetrów wydobyla dwa pięknie opakowane pudełeczka.

– Autko matchbox¹ i klocki lego – powiedziała szeptem, rozpromieniona.

– Tak o tym marzył...

¹ matchbox – czyt. meczboks, mały model samochodu

Gwiazdor wyglądał na lekko stropionego, kiedy wpuszczał w czeluście pustego wora dwa małe kartoniki.

– Chodźmy więc – powiedział i ruszyli długim korytarzem, objając się o stare szafy, rower i różową wanienkę.

Cicha melodia, płynąca z magnetofonu, doprowadziła ich do celu. W pokoju na lewo ujrzeni najpierw gęstą, niedużą choinkę, obwieszoną czerwonymi jabłuszkami i zabawkami z papieru, a dopiero potem – ułożonego w pościeli na tapczanie chłopczyka, może siedmioletniego. Był blady jak воск, a na głowie miał gruby opatrunek.

– Dopiero wyszedł ze szpitala – szepnęła za plecami Elki kobieta.
– Puścili mi go na święta.

– Cześć, Piotrek! – zawołał wesoło Gwiazdor, podchodząc do łóżka. – No, jak tam zdrówko? Jak się czujesz?

Chłopiec poruszył ręką, podniósł na niego oczy i spróbował się uśmiechnąć.

– Średnio... – powiedział słabym głosem.

Tomkowi tak jakoś nagle zabrakło konceptu², że umilkł, a po chwili nagle usiadł na krześle przy łóżku.

– Hm – powiedział. – Dzielny byłeś w szpitalu, co?

– Tak – szepnął Piotruś, a usta mu się wygięły w podkówkę.

– Od razu widać – oświadczył Gwiazdor. – Po oczach. Lubię takich dzielnych facetów jak ty. Zaslugują na naprawdę fajne prezenty. Powiedz mi, Piotrek, o czym ty marzyłeś?

– Ja? – szepnął chłopczyk. – Żeby już wrócić do mamy.

Gwiazdor umilkł gwałtownie, po czym chrząknął.

– Ale... poza tym?

– Poza tym? Żeby mój tata żył.

– Myślałem... – powiedział Tomek i urwał. – Myślałem o prezentach. To znaczy... pytałem, o jakich prezentach marzyłeś.

– A! O prezentach. To ja marzyłem o samochodziku matchbox. I o klockach lego. I chciałbym też spróbować, jak smakuje taka wielka, wielka, wielka czekolada z winogronami na obrazku.

– Jasne – rzekł Gwiazdor i zakasłał. – Tak, tak. Słuchaj, Piotrek. Oczywiście tam, u nas... w górze... wiadomo o wszystkich marzeniach dzieci. Tylko rozumiesz, stary... i u nas jest krucho.

– Rozumiem – przytaknął Piotruś.

– Tak, że tego... – Tomek zapuścił długą rękę w pustą czeluść worka. – Kryzys³, Piotrze. Kryzys. Wiesz, co to jest?

– Wiem. Kryzys to jest to... co jest.

– Otóż właśnie. Świetnie to ująłeś, człowieku – zaśmiał się tubalnie⁴ Gwiazdor, po czym, pogwizdując, zaczął gmerać w worku.

² koncept – pomysł

³ kryzys – tu: ciężkie czasy, bieda

⁴ tubalnie – głośno, donośnie

– O! – wykrzyknął. – Mam! – podał małemu paczuszkę i pomógł rozwikłać supełek wstążki. Piotruś rozwinął ozdobny papier.

– Matchbox! – szepnął oczarowany. – Ale śliczny! Z resorami!

– Aniołku – rzekł półgłosem Tomcio.

Elka, która dotąd stała jak słup, wpatrując się szeroko otwartymi oczami w całą scenę, podeszła, wprowadzając w ruch skrzydła.

Mały patrzył na nią jak urzeczony, więc uśmiechnęła się do niego i wykonała piękny ukłon.

Tomek spojrzał jej w oczy.

– Słuchaj, Aniołku... skocz tylko do naszych sań na dole. Tam... tego... zostało chyba jeszcze to i owo.

– He? – spytała Elka.

Tomek złapał jej dłoń i poczuła, że podaje jej banknot.

– Poza tym trzeba dać trochę siana reniferom.

– Reniferom? – zdumiał się Piotruś.

– Parka dorodnych reniferów, stary. Białych. Szkoda, że nie możesz zobaczyć. Może pokażemy ci w przyszłym roku, jak tu wpadniemy. Hm, Aniołku, tam chyba została taka wielka, wielka, wielka czekolada dla Piotrusia. Jasne?



– Aha – powiedziała Elka [...] i ruszyła żwawo do wyjścia, unikając pytającego wzroku kobiety. Na progu pokoju natknęła się na dwa brzdące w wieku przedszkolnym, odziane w szare rajstopki i bure sweterki.

– To... dzieci sąsiadów – powiedziała z zakłopotaniem matka Piotrusia. Gwiazdor odwrócił się gwałtownie od łóżka, oceniając sytuację jednym rzutem oka.

– Aniołku – zawołał. – Mam wrażenie, że w saniach będzie więcej towaru, poszukaj tylko dobrze!

Elka sfrunęła ze schodów, przeskakując po trzy stopnie i wpadła do delikatesów „Gavroche”⁵. Wydała całą setkę Tomka i jeszcze połowę swojej na trzy wielgachne czekolady wielkości zeszytu.

Kiedy wpadła do mieszkania na piętrze, Tomek i Piotruś wciąż jeszcze bawili się samochodzikiem, pozwalając mu pokonywać przeszkody terenowe, ustawione z fałd kołdry. Dwa brzdące sąsiadów ośmieliły się już na tyle, że podeszły bliżej, gdzieś tak do połowy pokoju.

– A! – powitał ją Gwiazdor. – No, jak tam, Aniołku?

– W porządku.

– Dałaś im siana?

– Co? – Elka już zdążyła zapomnieć o parce dorodnych, białych reniferów. – A! A! Siana. Tak jest, szefie. Dałam. Żarły jak szalone.

– No, dobrze – Gwiazdor zatarł ręce. – To zobaczmy, co my tu jeszcze mamy w tym worku. Lubimy spełniać marzenia dzieci, nawet w kryzysie. Aha! Coś tu się jeszcze pałęta. Co by to mogło być?

Piotrusiowi wystąpiły na twarz słabiutkie rumieńce, oczy mu zaślniły. Tomek uroczyście wyjął z worka paczuszkę, opakowaną w kolorowy papier, przyłożył do ucha, potrząsnął.

– Ćśśś! – szepnął. – Słyszysz?

– Słyszę... – odszepnął Piotruś, unosząc się na łokciu.

– Co to może być?

– Mysza! – odgadło jedno z dzieci sąsiadów, opierając się ufnie o kolana Tomka.

Tomcio omal nie parsknął śmiechem.

– Nie, nie mysz – odparł poważnie. – To chyba jakaś zabawka. No, bierz, stary.

Otwieraj.

Po rozwiązaniu wstążeczki, która znów miała ciasny supełek (dzieci sąsiadów omal nie wlażyły już na łóżko), i niecierpliwym odwinieciu papierka, oczom zebranych ukazało się pudełeczko klocków lego, z kolorowym zdjęciem szalupy pirackiej.

– Są figurki!!! – zawołał Piotruś pełnym głosem, siadając.

⁵ Gavroche – czyt. gawrosz

Ciekawe!

Noelka jest siódmym tomem *Jeżycjady*, czyli cyklu powieściowego Małgorzaty Musierowicz, którego nazwa pochodzi od poznańskiej dzielnicy Jeżyce, gdzie toczy się akcja niemal wszystkich dwudziestu dwóch (stan na rok 2018) powieści z serii. Małgorzata Musierowicz z zawodu jest grafikiem, dlatego sama tworzy charakterystyczne ilustracje do swoich powieści.

⁶ imponujący – tu: ogromny, duży



Akcja powieści *Noelka* rozgrywa się w wigilię Bożego Narodzenia 1991 roku. Tomek tłumaczył Piotrusiowi, że nawet Gwiazdora dotknął kryzys. Poszukaj w internecie, encyklopedii lub innych źródłach informacji o tym, jak wyglądało codzienne życie w Polsce pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych poprzedniego wieku. Możesz też porozmawiać o tym z rodzicami lub dziadkami.

– Piraci! Papuga! O, a tu jest beczka na rum!

– A tu – rzekł Gwiazdor, który, korzystając z zamieszania, odebrał od Elki trzy czekolady – mamy jeszcze to i owo. Same drobiazgi – wręczył po imponującej⁶ tabliczce każdemu dziecku.

– O! O! Dla nas też przyniósł! – wrzasnął przeraźliwie chłopczyk od myszy.

– Mówiłam ci, że przyniesie! Mówiłam – wtórowała mu siostrzyczka.

– Tak jest, lube dziatki, tak jest, pamięta się o wszystkich – przemówił łaskawie Tomcio, bardzo zadowolony z siebie. Wstał i zaproponował:

– Zaśpiewajmy teraz sobie na pożegnanie kolędę... – i tu go zaskoczyło, ponieważ na progu pokoju pojawiło się trzecie dziecko sąsiadów, najmniejsze, i z głodem w oczach wpatrywało się w rodzeństwo gryzące czekoladę.

– O tak! – zakrzyknął Tomek, rzucając Elce spłoszone spojrzenie.

– O wszystkich pamiętamy, o wszystkich grzecznych dzieciach! – mówiąc to, przeszukiwał dyskretnie kieszenie. – Jakkolwiek, powiadam, i u nas jest cieniutko... o! – znalazł długopis czterokolorowy – ...to jednak – dokończył – absolutnie każde grzeczne dziecko coś od Gwiazdora dostanie. Proszę bardzo, młody człowieku, to dla ciebie.

Ile triumfu było w jego głosie! Wręczył długopis uszczęśliwionemu dzieciakowi i zademonstrował mu, pstrykając guziczkami, działanie wspaniałego przyrządu. Wszyscy, nawet Piotruś, przyłączyli się do śpiewu. Gwiazdor, dyrygując, skończył śpiewać pierwszą zwrotkę, zszedł z krzesła i wciąż śpiewając, skierował się do wyjścia. Elka za nim. A potem cała procesja śpiewających: mama Piotrusia, jedno dziecko sąsiada, drugie dziecko sąsiada i na końcu trzecie dziecko sąsiada, pstrykające długopisem w upojeniu.

– Proszę pana... – zaczęła nieśmiało mama Piotrusia.

– Proszę o ciszę! – zakomenderował Gwiazdor, po czym, z małpią zwinnością wskoczywszy na krzesło, zaintonował „Pójdźmy wszyscy do stajenki...”. [...]

– Proszę pana... – zaczęła znów mama Piotrusia, kiedy dotarli długim korytarzem do drzwi wejściowych, i sięgnęła do torebki, wiszącej obok płaszcza, przy lustrze.

Tomcio uniósł rękę nagłym gestem.

– Ćśśś! – szepnął. – Słyszysz pani?!...

Mama Piotrusia zamarła.

– Co?...

– Piotruś chyba panią woła.



- O! – kobieta natychmiast pobiegła do pokoju, a Tomek nacisnął klamkę i mruknął:
- Chodu!

Nie zamykając za sobą drzwi, żeby nie robić niepotrzebnego hałasu, zbiegli piorunem po schodach [...] i wypadli na ulicę Dąbrowskiego. Uciekali, jakby ich kto gonił. Gwiazdor przytrzymał sobie brodę, a Elka, usiłując nie furkotać skrzydłami, sadziła za nim. Zatrzymali się dopiero w górnej części ulicy Mickiewicza.

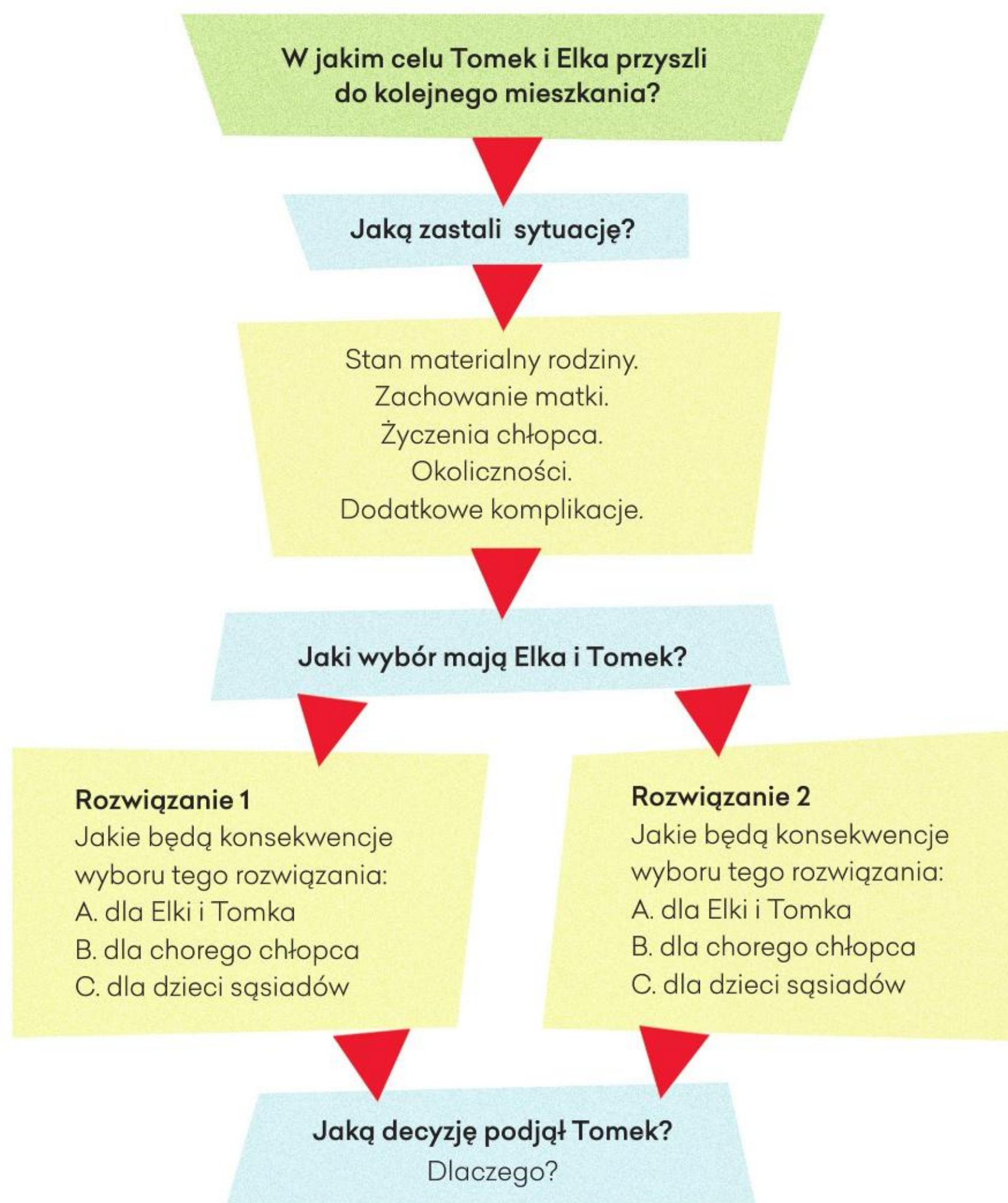
- Uff – rzekł Tomcio. – To było wyczerpujące. No, jak, starczyło ci tej stowy?
- Nie. Dołożyłam ze swojej.
- Zaraz ci oddam.
- Nie musisz. Czy ja też nie mogę kupić dzieciakowi czekolady?
- Pewnie, że możesz... Elka.

Stali, patrząc na siebie w gęstniejącym mroku.

1. Wymieńcie najważniejszą decyzję podjętą przez bohatera. Czy wszyscy dokonalibyście takiego wyboru?
2. Jak myślisz, dlaczego bohaterowie opowiadania uciekli?
3. Jak oceniasz postępowanie głównych bohaterów? Co było dla nich ważne? Zapisz wniosek w zeszycie.



4. Porozmawiajcie o opisanych wydarzeniach – skorzystajcie z drzewka decyzyjnego.



Wartości – ważne dla bohatera literackiego zasady i przekonania będące podstawą przyjętych norm zachowania, decydują one o podejmowanych przez postać decyzjach.

Sprawozdanie – ustna lub pisemna relacja z przebiegu wydarzeń; powinna uwzględniać: kto brał udział w wydarzeniach, kiedy i gdzie miały one miejsce, najważniejszy moment i skutki zdarzeń.



5. A gdyby Tomek i Elka nie poświęcili swoich pieniędzy i nie kupili prezentów dzieciom? Podyskutuj z koleżanką lub kolegą z ławki, czy mielibyśmy prawo osądzić ich negatywnie. Czy bohaterowie powieści mieli obowiązek zrobić to, co zrobili? Podajcie dwa argumenty uzasadniające wasze stanowisko.

6. Poszukaj w tekście odpowiedzi chłopca na pytanie Tomka: „O czym ty marzyłeś?”, i ustal, co było **wartością** dla Piotrusia.

7. O czym mogli myśleć Tomek i Elka, patrząc na siebie w zapadającym mroku?

8. Napisz **sprawozdanie** z przebiegu wydarzeń opisanych we fragmencie powieści. W określeniu czasu i miejsca pomogą ci informacje zawarte w polu *samokształcenie* (s. 100).

Sprawozdanie z wydarzenia

- 1** We wstępie poinformuj o czasie i miejscu oraz charakterze wydarzenia; jeżeli jest cykliczne (powtarza się co jakiś czas), określ jego częstotliwość, np. *W czwartek 10 marca 2017 roku miałam okazję uczestniczyć w zajęciach muzealnych dotyczących historii garncarstwa. Zajęcia takie odbywają się co roku w pobliskim skansenie w Szymbarku. Tegoroczne nosiły tytuł „Nie święci garnki lepią”.*
Nie zapomnij o osobach biorących udział w wydarzeniu, np. *Wzięło w nim udział czterdzieścioro uczniów, którzy zostali podzieleni na pięcioosobowe grupy.*
Zwróć uwagę na to, czy byli to przypadkowi ludzie, czy zaproszeni goście, osoby z określonej grupy wiekowej albo zawodowej itp.
- 2** Przedstaw w porządku chronologicznym wszystkie zdarzenia składające się na temat sprawozdania. Staraj się to zrobić ciekawie, ale obiektywnie. W rozwinięciu nie umieszczaj opinii ani ocen – ta część sprawozdania zawiera przede wszystkim fakty.
- 3** Dokonuj selekcji faktów, by w natłoku szczegółów nie zaginęły najważniejsze informacje, by były czytelne i konkretne.
- 4** Twoja praca może zawierać ważniejsze albo ciekawe wypowiedzi uczestników zdarzeń. Wprowadź je, aby uwiarygodnić i uatrakcyjnić relację, np. *Organizatorka warsztatów chwaliła efekty naszych działań, twierdząc: „Takich glinianych naczyń z pewnością nie powstydziliby się zawodowi garncarze, a może nawet i święci...”.*
- 5** Dopiero w zakończeniu oceń opisaną sytuację, tutaj jest miejsce na twoją opinię, którą warto uzasadnić. Na końcu sprawozdania powinny się znaleźć także wnioski i uwagi dotyczące wydarzenia, np. *Spotkania z ginącymi zawodami mają ogromny walor poznawczy, pomagają zrozumieć, jak żyli nasi przodkowie. Powinny się nadal odbywać i obejmować jak najszerszą grupę młodych osób.*



3.3 Trzy, cztery – start! (liczebnik i jego rodzaje)

Podejmij temat

-  Powiedzcie, w jakich sytuacjach przydaje się umiejętność odliczania. Co można odliczać? Przypomnijcie sobie znane z dzieciństwa wyliczanki. Najciekawsze zapiszcie na tablicy.
-  Na pewno mieliście w życiu takie momenty, w których nie mogliście się czegoś doczekać, np. nadejścia świąt lub premiery jakiegoś filmu. Porozmawiajcie o tym, do czego najczęściej z niecierpliwością odliczacie czas.
-  Przyjrzyj się zamieszczonemu repertuarowi kina. Informacje podane za pomocą cyfr zapisz słownie w zeszycie.

Tytuł filmu	Data premiery	Czas trwania	Dozwolone od lat
Zimowa kraina	12 grudnia	134 minuty	12
Gwiazdkowy prezent	21 grudnia	120 minut	7
Noworoczna przygoda	1 stycznia	97 minut	15
Mróz	17 lutego	182 minuty	18

Beata Ludwin – patrz s. 101.

¹ kaseta (kaseta wideo) – przedmiot używany dawniej do zapisu i odtwarzania filmów, nagrań muzycznych

² kopa – dawniej: sześćdziesiąt sztuk czegoś (dziś miara rzadko używana)

³ tuzin – dwanaście sztuk czegoś

⁴ ambaras – kłopot, przykra sytuacja

⁵ relikty przeszłości – starość; coś, co pochodzi z minionej epoki i przetrwało do dziś w niezmienionej postaci

Beata Ludwin Ambaras z LICZebnikami

Trzydzieści kaset¹ na półce stało i wciąż myślały, że jest ich mało. Pół kopy² albo tuzinów³ parę byłoby w sam raz na marzeń miarę. Stały od dawna jedna za drugą, nikt nie korzystał z nich bardzo długo. Aż przyszło dzieci sześcioro dzisiaj, wybrały filmy o śmiesznych misiach. Dwadzieścia cztery jeszcze zostały, z nimi ambaras⁴ mamy niemały, bo nie chcą przyjąć do wiadomości, że są już tylko reliktem przeszłości⁵.

1. Przypomnij sobie wiadomości o liczebnikach. Uzupełnij poniższy tekst w zeszycie.

Liczebników używamy, by określić liczbę osób, rzeczy, zdarzeń itp. (np. ile? *pięć* pań, *dwa* koty) oraz ilość czegoś (np. ile? *dużo* soli) albo wskazać kolejność w szeregu (np. który, która z kolei? – *piąty* kot, *szósta* osoba).

Liczebniki dzielimy na: (np. *dwa*, *sto*), ułamkowe (np.,, (np. *dwoje*, *troje*), porządkowe (np., oraz określone (np. *jeden*, *dwieście*) i nieokreślone (np. *kilka*, *wiele*, *parę*), a także – ze względu na budowę – na proste (jednowyrazowe, np. *trzy*, *jedenaście*) oraz złożone (wielowyrazowe, np. *dwadzieścia jeden*, *sto pięć*).

Liczebniki odmieniają się przez, i

2. Powiedz jednym zdaniem, o czym jest wierszyk Beaty Ludwin.
3. Przeanalizuj użyte w wierszyku liczebniki:
 - a) Wypisz do zeszytu wszystkie liczebniki – umieść je w odpowiedniej kolumnie tabeli. Pamiętaj, że ten sam liczebnik może być wpisany do różnych rubryk.
 - b) Do jakich środków stylistycznych należą wypisane liczebniki? Jaka jest ich funkcja w utworze?

Liczebnik							
główny	porządkowy	ułamkowy	zbiorowy	określony	nieokreślony	prosty	złożony

4. Z poniższych zdań wypisz do zeszytu liczebniki nieokreślone – te, które określają niedokładnie liczbę czegoś. Powiedz, kiedy używamy takich liczebników.

Paweł wszedł do drugiej wypożyczalni. Miał tylko kilka złotych, ale ponieważ była promocja, mógł wziąć aż trzy filmy. Zapłacił i zostało mu parę groszy reszty.

5. Odczytaj podane liczebniki złożone, następnie napisz z nimi zdania w zeszycie.



6. Przepisz poniższe zdania do zeszytu, jednak liczby zastąp zapisem słownym.
 - a) Przywieziono paczkę z (31) kasetami.
 - b) Film wyświetlano w (61) kinach.
 - c) Mówiliśmy o (41) zamówionych biletach.

Liczebnik *jeden* jako składnik liczebnika złożonego nie odmienia się, np. *Mówili o dwudziestu jeden krzesłach*. Narzędnik liczebników od 5 do 99 może mieć dwie końcówki: *-u* (z *pięciu kasetami*) lub *-oma* (z *pięcioma kasetami*).

Ciekawe!

Wyraz *raz* jest liczebnikiem głównym, jeśli zostanie użyty np. przy liczeniu (w znaczeniu *jeden*) lub liczebnikiem mnożnym oznaczającym *jednokrotnie*. Wyraz ten jest też rzeczownikiem, jeżeli oznacza okoliczność, ewentualność, możemy go wówczas zastąpić wyrażeniem *pewnego razu*. Raz to też uderzenie wymierzone np. narzędziem przeznaczonym do bicia.

7. Wypisz ze zdań wyrażenia z **liczebnikami**. Określ ich przypadek i rodzaj.

Nagraliśmy półtorej godziny filmu. Trzeba było przygotować jedną płytę, żeby się zmieścił. Montaż trwał około stu minut, a zajmowało się nim dwoje ludzi. To dopiero drugie nasze nagranie.

8. Przepisz do zeszytu i uzupełnij tekst pamiętnika, korzystając z odpowiedzi obrazkowych oraz informacji w nawiasach.



Dzisiaj sięgnęłam po stare kasety wideo, na których rodzice utrwalili (liczebnik nieokreślony) chwil z naszego dzieciństwa. Ze wzruszeniem patrzę na (2 – liczebnik zbiorowy) radosnych lepiących (2 – liczebnik główny) niekształtne, bo oczywiście każde chciało mieć swojego. Przypominam sobie, że rodzice musieli kupić (2 – liczebnik porządkowy) takie same Największy rwetes panował przed świętami. Nie wystarczyła (1 – liczebnik główny) wspaniała w salonie. Stroiliśmy (2 – liczebnik porządkowy) do naszego pokoju. Mama często nam powtarzała, że bliźniaki to los wygrany na loterii życia – każde z nas dostaje (1/2 – liczebnik ułamkowy) jej, a ona (2 – liczebnik porządkowy) całe.

3.4 Iskierka nadziei (metafora, znaczenie przenośne)

Podejmij temat

- Wyobraź sobie taką sytuację: na chodniku stoi niedołężna staruszka, widać, że boi się przejść na drugą stronę ulicy. Powiedz, jak – według ciebie – w takiej sytuacji zachowają się twoje koleżanki, twoi koledzy, jak zachowasz się ty, jak wypadłoby się zachować właściwie.
- Przeczytaj wiersz Tadeusza Różewicza *Przepaść*. Zwróć uwagę na to, jak zachował się bohater utworu lirycznego, będąc w podobnej sytuacji.

Tadeusz Różewicz



Przepaść

Babcia w czarnych sukniach
w drucianych okularach
z laseczką
stawia stopę
nad przepaścią krawężnika cofa
rozgląda się bojaźliwie
choć nie widać śladu samochodu
Podbiega do niej chłopczyk
bierze za rękę
i przeprowadza przez otchłań ulicy
na drugi brzeg
Rozstępują się
straszne ciemności
nagromadzone nad światem
przez złych ludzi
kiedy w sercu
małego chłopca
świeci iskierka
miłości

Srebrny kłós (1955)

1. Opowiedz o sytuacji przedstawionej w wierszu.
2. Wypisz kilka **synonimów** i skojarzeń do wyrazów: *przepaść*, *krawężnik*, *rozstępować się*, *ciemność*, *iskierka*, *miłość*.

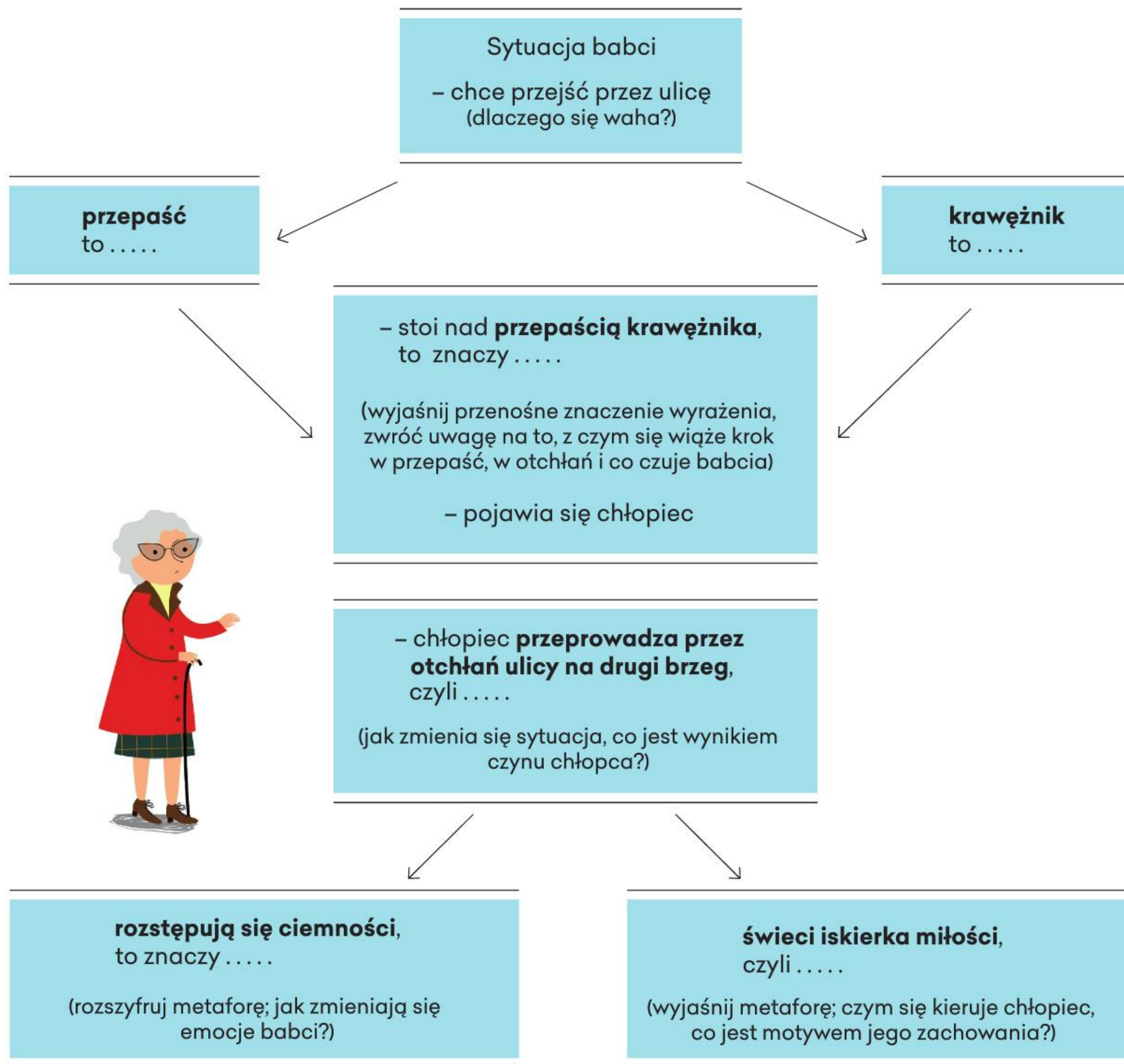
Tadeusz Różewicz (1921–2014) – poeta, dramaturg i prozaik, twórca nowego typu wiersza, oszczędnego w środki poetyckie (np. zbiory: *Niepokój*, *Czerwona rękawiczka*, *Pięć poematów*). W swojej poezji porusza problemy osamotnienia i zagubienia jednostki we współczesnym świecie. Jest autorem znanych dramatów (*Kartoteka*, *Świadkowie albo Nasza mała stabilizacja*) i zbiorów opowiadań (*Opadły liście z drzew*, *Próba rekonstrukcji*).

Synonimy – wyrazy o podobnym znaczeniu, mogą być stosowane wymiennie, np. *przyjaciół* i *druh*.

3. Przypomnijcie sobie, co to jest metafora i jak ją rozszyfrować.



4. Korzystając z poniższego schematu oraz zgromadzonych skojarzeń, porozmawiajcie na temat wiersza. Opracujcie na tablicy mapę myśli.



5. Powiedz, jakie przesłanie zostało zawarte w wierszu. Zapisz je w zeszycie.

6. Wiersz Tadeusza Różewicza zawiera kilka metafor, czyli przenieśni. Podaj przykład tego, co dla ciebie i twoich bliskich może być: *przepaścią krawężnika*, *otchłanią ulicy*, *iskierką miłości* w życiu.

7. Zastanów się, czy zdarzyło ci się pomóc komuś w potrzebie. Odpowiedz na pytania.

- Co mi przeszkadza w niesieniu pomocy innym?
- Jak mogę pokonać te przeszkody?
- Dlaczego warto je pokonać i pomagać potrzebującym?

3.5 Nigdy nie mów: zawsze (zaimek)

Podejmij temat

-  Opowiedz koleżance lub koledze z ławki o swoim hobby, jednak pamiętaj, by nie użyć nazwy swojego zainteresowania ani jej synonimu.
- Przeczytaj wierszyk Beaty Ludwin i zwróć uwagę na wyrazy, które można byłoby zastąpić rzeczownikami.

Beata Ludwin

Ktoś coś powiedział – nikt nic z tego nie wiedział

Ten tamtemu to powiedział,
ale nikt się nie dowiedział.
A ta nigdy nie widziała,
jak to tamta wysyłała.
Ale tutaj z niej wydusi,
co i gdzie nakleić musi,
by uzyskać coś takiego,
żeby trafił jej do niego.
Tyle się starała o to,
aż zaniósła go piechotą.
Uśmiechnęła się do tego:
– Nikt nic nie wie konkretnego!

<http://www.betalud.pl/zaimek>

Beata Ludwin (ur. 1971) – nauczycielka, polonistka, informatyk; w pracy z dziećmi i młodzieżą od wielu lat wykorzystuje nowoczesne technologie, udowadniając, że umiejętności informatyka można z powodzeniem łączyć z pasją humanistki.

1. O czym mówi wierszyk? Łatwo ci było zrozumieć, czego dotyczy?
2. Zmień tekst wierszyka tak, by był bardziej zrozumiały. Które wyrazy należy zastąpić innymi? Tekst ze zmianami zapisz w zeszycie.
3. Powiedz, co należy dodatkowo zrobić, aby podane zdania były zrozumiałe dla odbiorców.

Siądź tu.

Podaj jej książkę.

Powiedz to jemu.

Jedziemy tamtędy.

Tej nie chcę.

Tego tutaj nie było.

Lepiej unikać używania słów **zawsze, nigdy**, jeśli chcemy kogoś skarcić czy wyrazić swoje niezadowolenie z czyjegoś zachowania. Na przykład komunikat: *Ty to zawsze musisz krzyczeć* wypowiedziany w sytuacji, gdy ktoś rzeczywiście podniósł głos bez potrzeby, może wywołać agresję zamiast skruchy. Protest zostanie spowodowany słowem **zawsze**, które sugeruje, że ktoś nieustannie krzyczy, co jest oczywistą nieprawdą. Dlatego możemy usłyszeć zarzut: *Przecież nie krzyczę zawsze, to jest kłamstwo. Lepiej więc zrezygnować ze słowa zawsze i mówić o konkretnej sytuacji, np. Nie podoba mi się, że teraz krzyczysz bez potrzeby. Mów ciszej.*

4. Przypomnij sobie wiadomości o zaimkach i uzupełnij poniższy tekst w zeszycie.

Zaimek to wyraz, który w zdaniu może zastępować (zaimek rzeczowny, np. *ja, kto, ktokolwiek*), przymiotniki (zaimek, np. *taki, mój, jakikolwiek*), (zaimek przysłowny, np. *jak, tam, zawsze*) oraz liczebniki (zaimek liczebnny, np.,) i pełnić takie same funkcje, jak te części mowy. Zaimek ma bardzo ogólne znaczenie – wskazuje na przedmioty, właściwości itp., ale dokładnie ich nie nazywa. Odsyła do sytuacji (np. w zdaniu *Idziemy tam* – zaimkowi *tam* musi towarzyszyć gest wskazujący miejsce) albo do innych wyrazów lub zdań tekstu, które zostały użyte wcześniej (np. *Wypiłem litr wody. Zrobiłem to w minutę* – zaimek *to* odnosi się do treści poprzedniego zdania).

5. Wypisz z wierszyka do zeszytu wszystkie zaimki i je nazwij.
6. Mając do dyspozycji zaimki: *który, jak, co, gdzie*, wykonaj poniższe polecenia.
- a) Uzupełnij podane zdania:
Mam długopis, o myślałem. Połóż to tam, cię prosiłem. Nie wiem, mam robić. Pokażę ci, teraz wygląda projekt.
- b) Utwórz pytania:
*..... leży długopis? to jest dzień? to zrobisz?
..... to ma znaczyć?*
7. Wpisz podane zaimki do właściwych rubryk tabeli: *ona, nasz, nigdy, jaki, mój, co, nic, my, wasz, żaden, kiedy, wy*. Ćwiczenie wykonaj w zeszycie.

Zaimki wskazujące na osobę	Zaimki określające przynależność czegoś do kogoś	Zaimki wyrażające przeczenie, brak kogoś, czegoś	Zaimki służące do zadawania pytań

8. Zmień podane wypowiedzi tak, aby wyrazić niezadowolenie, ale nie wywołać sprzeciwu nieuprawnionym użyciem zaimków **zawsze, nigdy**.
- a) Matka do dziecka, w którego pokoju panuje bałagan:
– Nigdy nie dbasz o porządek w pokoju.
- b) Mężczyzna do sąsiada, który dość często pożycza od niego różne rzeczy:
– Zawsze przychodzi pan do mnie, gdy trzeba czegoś pożyczyć.

3.6 Pomagajmy w potrzebie (przypowieść, opis dzieła malarskiego)

Podejmij temat

- Zastanów się nad znaczeniem zdań.
Miłuj bliźniego swego jak siebie samego.
Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe.
Miłość bliźniego jest obowiązkiem każdego.
Jak ty komu, tak on tobie.
 - a) Jak rozumiesz każde z nich?
 - b) W jakim stopniu ich sens jest podobny, a czym się różnią?
 - c) Znajdź argumenty przemawiające za tym, że postępowanie zgodne z nimi wymaga wysiłku.
 - d) Podaj przykład, którym można zilustrować ich znaczenie.
- Przeczytaj *Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie*. Zwróć uwagę, jak jej bohaterowie zachowali się wobec potrzebującego.

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie

Łk 10, 29–37

«A kto jest moim bliźnim?»

Jezus nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita¹, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin², będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary³, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Któryż z tych trzech okazał się według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?».

On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie».

Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyń podobnie».

Biblia Tysiąclecia

1. Wymień bohaterów przypowieści. Korzystając z przypisów, ustal ich status (pozycję) w społeczeństwie.

¹ lewita – sługa w Świątyni Jerozolimskiej, pomocnik kapłana, człowiek bardzo szanowany we wspólnocie żydowskiej

² Samarytanin – członek grupy religijnej zamieszkującej Samarię; Żydzi uznawali Samarytan za nieczystych, dlatego kontakty między wspólnotami Samarytan i Żydów były niemal zakazane

³ denar – moneta; w czasach Chrystusa denara płacono za dzień pracy na roli lub w winnicy

Przypowieść – utwór narracyjny o treści moralnej (wskazuje właściwe zachowanie) i dydaktycznej (poucza o tym, co jest właściwe w życiu) lub religijnej; zazwyczaj ma dwie warstwy – dosłowną i przenośną. Z pozoru przedstawia pewne zdarzenie, jakąś historię, ma ona jednak ukryte, głębsze znaczenie, stanowiące wskazówkę dla słuchaczy, jak należy postępować.

2. Dokonaj analizy zachowania bohaterów przypowieści wobec rannego według punktów z tabeli.

	Kapłan	Lewita	Samarytanin
Czego mógł oczekiwać od niego ranny?			
Jak się zachował?			
Jak oceniasz to zachowanie?			

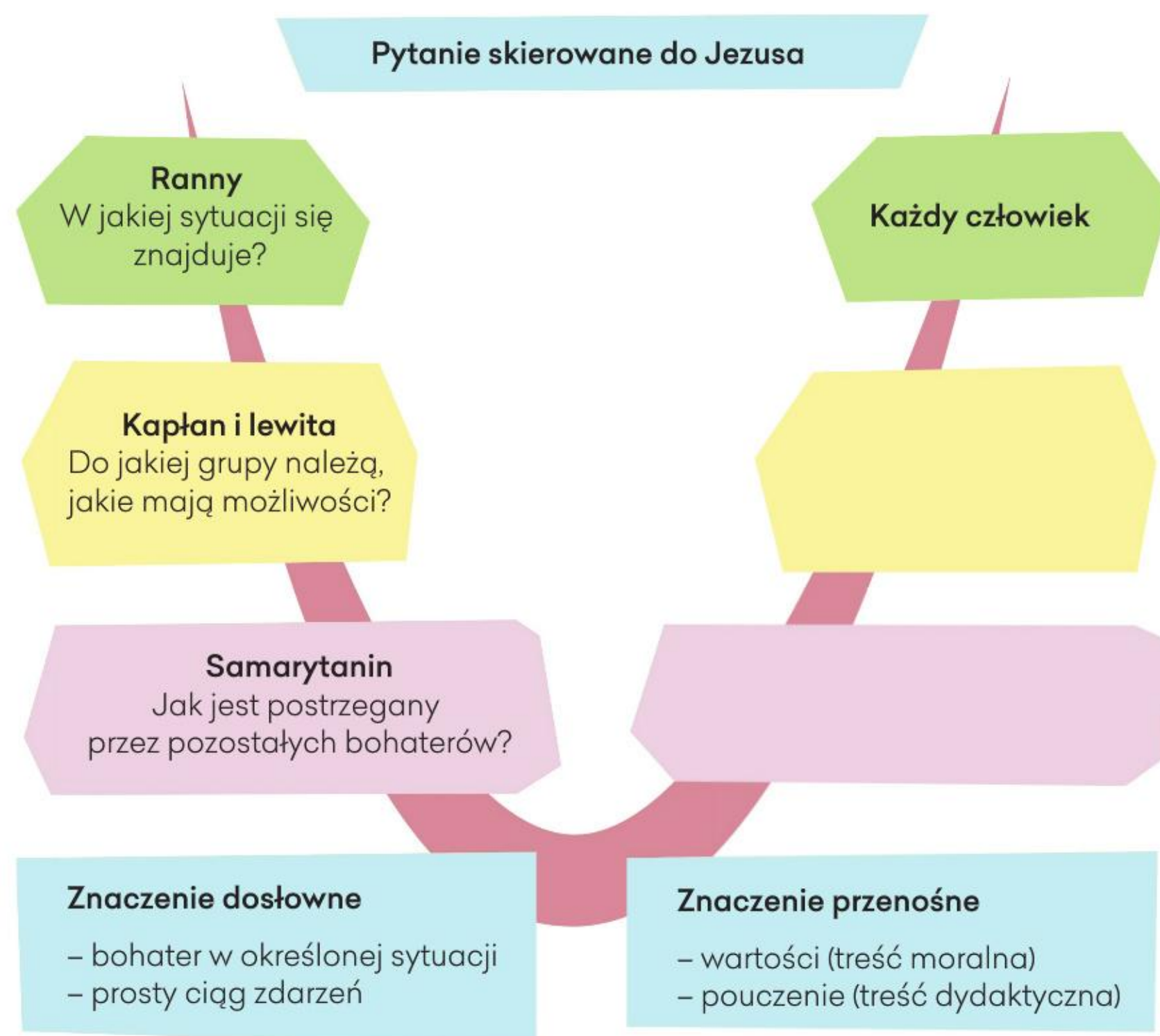
3. Powiedz, który z bohaterów zachował się zgodnie z myślą: *Miłość bliźniego jest obowiązkiem każdego*.

4. Jak mogłoby brzmieć podziękowanie rannego dla Samarytanina – napisz krótki tekst w zeszycie.

5. Ustalcie, dlaczego opowiadanie z poprzedniej strony nazwano **przypowieścią** (parabolą).



- Jakie pytanie padło, zanim Jezus opowiedział krótką historię?
- Jakie ukryte znaczenia ma ta opowieść – uzupełnij schemat w zeszycie.

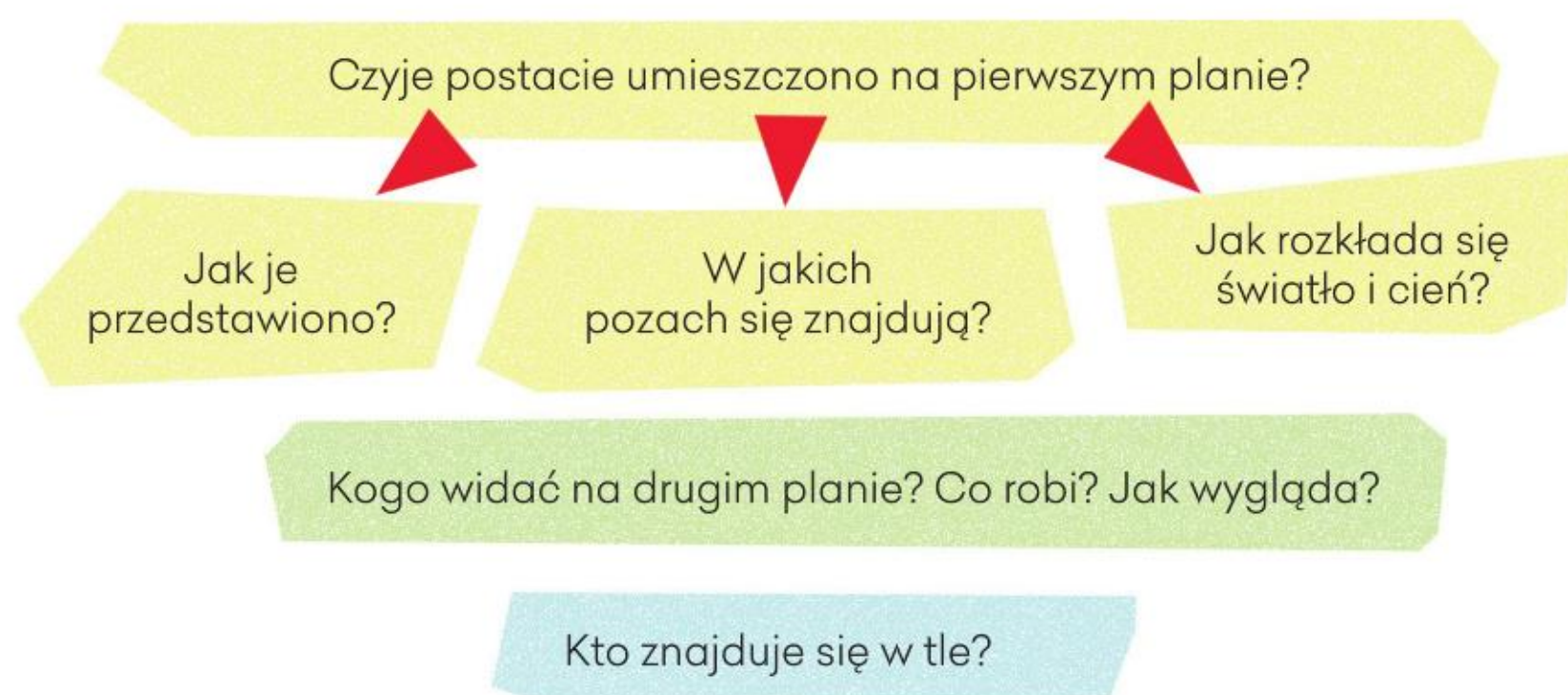


6. Napisz w zeszycie, dlaczego opowieść o miłosiernym Samarytanie można nazwać przypowieścią. Wykorzystaj odpowiedzi sformułowane w poprzednim ćwiczeniu.
7. Powiedz, kogo w życiu nazywa się miłosiernym Samarytaninem. Podaj przykład takiego człowieka.



Jose⁴ Tapiro Baro, *Miłosierny Samarytanin*, ok. 1900

8. Obejrzyj obraz *Miłosierny Samarytanin*. Zwróć uwagę, w jaki sposób malarz zobrazował treść przypowieści biblijnej – czy dzieło Jose Baro jest wierną ilustracją tekstu?



9. Jakie wrażenia wywołuje namalowana scena? Opowiedz o swoich odczuciach.
10. Opisz wybrany przez siebie obraz inspirowany biblijną przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie.



Zastanów się i powiedz, czy – twoim zdaniem – obraz Baro dobrze ilustruje przypowieść o miłosiernym Samarytaninie.

⁴ Jose – czyt. **hoze**



Znajdź w internecie obraz Vincenta Van Gogha *Dobry Samarytanin*. Sporządź w zeszycie wykaz podobieństw i różnic między obrazami – weź pod uwagę m.in. zastosowaną technikę. Która interpretacja malarska przypowieści bardziej ci odpowiada? Odpowiedź uzasadnij odpowiednimi argumentami.

Opis dzieła sztuki (obrazu)

- 1** Przygotowując się do stworzenia opisu dzieła sztuki, sporządź notatki, dzięki którym nie pogubisz się w gąszczu szczegółów i nie pominiesz istotnych elementów. Powinny się w nich znaleźć: autor i tytuł oraz czas powstania obrazu. Możesz zamieścić informację, gdzie obraz znajduje się obecnie – będzie to pewnie muzeum lub galeria sztuki, rzadziej kolekcja prywatna, np. *Dziś obraz ten można podziwiać w Muzeum Narodowym w Krakowie*. Warto również zwrócić uwagę na technikę wykonania pracy, np. *olej na płótnie (na desce)*, *akwarela*, *tempera*, *kolaż*, *fresk*. Można podać wymiary dzieła, np. *Na uwagę zasługuje rozmiar dzieła – ma sześć metrów długości i dwa wysokości*.
- 2** Następnie określ tematykę obrazu, sugeruje ją zazwyczaj tytuł. Jeśli praca malarska nawiązuje do wydarzeń historycznych, konkretnego miejsca, postaci lub utworu literackiego, zaznacz to w swoim opisie, np. *Obraz przedstawia wydarzenie z 1521 roku w Krakowie, kiedy na wieży katedry na Wawelu umieszczono dzwon Zygmunta albo Dzieło jest portretem Cecylii Gallerani, żyjącej na przełomie XV i XVI wieku*.
- 3** Pamiętaj, aby przyjąć określony porządek opisu. Zaczynij od elementów czy postaci widocznych na pierwszym planie, później zajmij się tym, co przedstawiono na drugim planie, na koniec zostaw opis tła. Możesz też zrobić odwrotnie, np. *Na bladoniebieskim tle przetykanym jasnymi nitkami promieni słonecznych czerwieni się zbudowana z cegieł wieża katedry umieszczona na pierwszym planie obrazu. Za nią widać dachy kamienic stojących w równym szeregu wokół niewielkiego placu miejskiego*. Stosuj słownictwo porządkujące przestrzeń, np. *w centrum*, *u góry*, *nad*, *obok*, *na drugim planie*, *z lewej/prawej strony*.
- 4** Postaraj się opisać szczegółowo ważniejsze elementy obrazu, uwzględnij to, w jakich pozach przedstawione są postacie, jak dokładnie wyglądają, co robią, np. *Kobieta w pięknej koronkowej sukni pochyla się nad pękiem*



kwiatu, jakby chciała poczuć jego woń. Jeśli wyraźnie widać twarze, pomyśl, jakie emocje się na nich malują, np. *Przy drewnianej balustradzie stoją zadowoleni marynarze. Może cieszą się czekającym ich rejssem albo właśnie wrócili na ląd i zaraz zobaczą bliskich*.

- 5** Nie zapomnij opisać palety barw wykorzystanych na obrazie. Jakie kolory zastosował malarz? Zwróć uwagę na kontrasty, rozkład światła i cienia, np. *Na obrazie dominują ciepłe barwy – złoty blask słońca, przechodzący na niebie w kolory jasnożółty i lekko pomarańczowy, stapia się z czerwienią sadu. Trawa pod drzewami kryje się w głębokim cieniu, ma ciemnobrązowy kolor*.
- 6** Na końcu określ nastrój dzieła – może być pogodny, radosny, wesoły, pełen skupienia, przygnębiający, melancholijny, beztroski, smutny, ponury czy poważny. Składają się na niego wszystkie wcześniej opisane aspekty obrazu, np. temat, namalowane elementy, kolorystyka. Możesz podsumować swoją pracę informacją o indywidualnych wrażeniach i odczuciach wywołanych np. przedstawioną na obrazie sceną.

3.7 Niespodziewany ratunek (porównanie bohaterów)

Podejmij temat

- *Byłam lub byłem w opałach, ale ktoś mi pomógł...* Czy spotkało cię coś, co można podsumować w ten sposób? Opowiedz o takim zdarzeniu.
- Przeczytaj fragment powieści Andrzeja Sapkowskiego. Zwróć uwagę na przebieg zdarzeń w przeczytanym tekście.

Andrzej Sapkowski

Narrenturm

(fragment)

Rozdział szósty

w którym Reynevan¹ najpierw zbiera cięgi, a potem rusza w drogę do Strzelina w towarzystwie czworga ludzi i jednego psa. Nudę podróży umila dysputa² o herezjach³, pleniących się ponoć na podobieństwo kąkol⁴.

Skrajem boru, wśród zielonych rdestów⁵, wesoło tocząc nasłonecznioną wodę, płynął strumyk, meandrując⁶ szlakiem wytyczonym przez szpaler wierzb. Tam, gdzie zaczynała się przesieka⁷ i droga wchodziła w las, brzegi strumyka spinał mostek z grubych bali, bali tak czarnych, omszałych i starych, jak gdyby konstrukcję wykonano za czasów Henryka Pobożnego⁸. Na mostku stał podróżny wóz, zaprzężony w gniadą i chudawą szkapę. Wóz był silnie przechylony. Dało się widzieć, dlaczego.

- Koło – stwierdził fakt Reynevan, podchodząc. – Jest kłopot, co?
- Większy, niżli sądzicie – odrzekła, rozmazując na spoconym czołe dziegieć⁹, młoda, rudowłosa i ładna, choć nieco tęgawa kobieta.
- Ojko¹⁰ nam pękło.
- Ha. Tedy bez kowala ani rusz. [...]
- Jam jest Hiram ben Eliezer, rabin¹¹ kahału¹² brzeskiego. W drodze do Strzelina... [powiedział drugi podróżny]
- A jam jest – wesoło wpadła w słowo rudowłosa kobieta, naśladowując sposób mówienia Żyda – Dorota Faber. W drodze w świat daleki. A wy, młody panie?
- Zwę się – zdecydował po krótkiej chwili wahania Reynevan – Reinmar Bielau. Posłuchajcie. Uczynimy tak. Ściągniemy jakoś wóz

Andrzej Sapkowski (ur. 1948) – pisarz, autor powieści fantasy, twórca sagi o Wiedźminie, na podstawie której powstały film, komiksy oraz gry – komputerowa i karciana.

¹ Reynevan – czyt. rejnewan

² dysputa – dyskusja

³ herezja – pogląd sprzeczny z nauczaniem religii

⁴ kąkol – chwast rosnący w zbożu

⁵ rdest – roślina o drobnych kwiatach zebranych w kwiatostany

⁶ meandrować – o rzece: tworzyć zakola, zakręty, czyli meandry

⁷ przesieka – wycięty i nieza-drzewiony pas w lesie

⁸ Henryk II Pobożny (1196/1207–1241) – książę śląski, krakowski i od 1238 wielkopolski z dynastii Piastów.

⁹ dziegieć – brunatna, gęsta ciecz stosowana w leczeniu chorób skóry oraz do smarowania kół

¹⁰ ojko – dyszel

¹¹ rabin – zwierzchnik żydowskiej gminy wyznaniowej lub uczony

¹² kahał – żydowska gmina wyznaniowa

¹³ na oklep – bez siodła

¹⁴ chomąto – konstrukcja z pasów (w kształcie zaokrąglonej ramy) zakładana koniowi na szyję, aby mógł ciągnąć powóz

¹⁵ sążeń – dawna jednostka długości, ok. 1,7 m

¹⁶ wehikuł – pojazd

¹⁷ kiełb – gatunek ryby

¹⁸ minóg – gatunek ryby

¹⁹ laga – potężny kij, długa gruba laska

²⁰ szuba – długie wierzchnie okrycie, często podbite futrem

²¹ kół – pal zaostrowany na końcu, drąg, żerdź

z mostku, wyprężemy kobyłę, ja na niej na oklep¹³ do Oławy na podgrodzie skoczę, z owym ojkiem, do kowala. Trzeba będzie, to go i przywiozę. Bierzmy się do roboty.

Okazało się, że to nie tak łatwo.

Z Doroty Faber pożytek był mały, z leciwego rabiego żaden. Choć chuderława kobyła zawzięcie tłukła kopytami w nadgniłe bale i parła na chomąto¹⁴, posunęli wóz ledwie o sążeń¹⁵. Reynevan sam nie był w stanie unosić wehikułu¹⁶. Siedli wreszcie przy złamanej osi i przypatrywali się, dysząc, kiełbiom¹⁷ i minogom¹⁸, od których aż ruszało się piaszczyste dno rzeczki. [...]

Omszałe bale drgnęły pod krokami. – Kłopot? – spytał jeden z trzech mężczyzn, którzy weszli na most. – Może pomóc?

– Przygodziłoby się – przyznał Reynevan, choć niemiłe gęby i ruchliwe oczka chętnych pomocników bardzo, ale to bardzo mu się nie podobały. Okazało się, że słusznie. Zaraz, ledwie pchnięty wieloma parami silnych rąk wóz znalazł się na łące za mostkiem.

– No! – powiedział, potrząsając lagą¹⁹, najwyższy z typów, zarośnięty po oczy. – Robota zrobiona, tera trza płacić. Wyprzęgaj [...] konia z wozu, ściągaj szubę²⁰, dawaj sakiewkę. Ty, paniczu, zdymaj kubrak i wyskakuj z botów. [...]

Kamraci zarechotali, szczerząc zepsute zęby. Reynevan schylił się i uniósł kół²¹, którym podwładał wóz.

– Patrzta – wskazał go lagą zarośnięty – jaki to panicz bojowny. Jeszcze go nie naumiało życie, że jak każą boty oddać, to trza oddać. Bo boso da się chodzić, a na połamanych kulasach nie.



Hajże! Bij go!

Typki zwinnie odskoczyły przed świszczącym młyńcem, którym otoczył się Reynevan, jeden dopadł od tyłu i wprawnym kopnięciem pod kolano zwałił chłopca na ziemię, sam zawył i zatoczył się, chroniąc oczy przed paznokciami siedzącej mu na karku Doroty Faber. Reynevan dostał lagą przez bark, skulił się pod kopniakami i razami kijów, zobaczył, jak jeden z typów ciosem pięści obala próbującego interweniować Żyda. A potem zobaczył czarta.

Zbiry zaczęły krzyczeć. Strasznie.

Tym, co dobrało się do zbirów, nie był, rzecz jasna, żaden czart. Był to wielki, smoliście czarny pies, brytan, noszący na karku najeżoną kolcami obrozę. Pies zwijał się przy zbirach jak czarna błyskawica, atakował zaś nie jak brytan, ale jak wilk. Ciął kłami i puszczał. By ciąć drugiego. W łydki. W uda. [...] A gdy upadli, w ręce i twarze. Krzyki kłasnanych zrobiły się makabrycznie cienkie. Aż włosy podnosiło.

Rozległ się przeszywający, modulowany świst. Czarny brytan natychmiast odskoczył od zbirów, siadł nieruchomo z postawionymi uszami. Jak figura z antracytu²².

Na most wjechał jeździec. Ubrany w krótki szary płaszcz spięty srebrną klamrą, obcisły wams²³ i szaperon²⁴ z długim, opuszczonym na ramię ogonem.

– Gdy słońko ponad wierzchołek tamtego świerka wyjrzy – przemówił donośnie przybysz, prostując na siodle karego²⁵ ogiera postać bynajmniej nie stolinową²⁶ – puszcze Belzebuba waszym śladem, szubrawcy. Tyle macie czasu, obwiesie. A że Belzebub jest chyży²⁷, doradzam bieg. A odradzam przerwy w biegu.

Obwiesiom nie trzeba było dwa razy powtarzać. Zemknęli w las, kuszykając, pojękując i oglądając się strachliwie. Belzebub, jak gdyby wiedział, czym bardziej ich nastraszy, nie patrzył na nich, ale na słońce i wierzchołek świerka.

Jeździec lekko popędził żrebca²⁸. Podjechał bliżej, z wysokości siodła przyjrzał się Żydowi, Dorocie Faber i Reynevanowi, który wstał właśnie, macając zebra i ocierając krew z nosa. [...]

– No, no – powiedział wreszcie. – Sytuacja klasyczna. Jak w bajce. Bagienko, most, koło, tarapaty. I pomoc jak na zawołanie. Nie przyzywaliście aby? Nie lękacie się, że wyjmę i każę podpisać cyrografy?

– Nie – rzekł rabbi. – Nie ta bajka.

Jeździec parsknął.

– Jestem Urban Horn – oznajmił, patrząc wciąż wprost na Reynevana.

²² antracyt – odmiana węgla kamiennego o metalicznym połysku

²³ wams – rodzaj kaftana noszonego przez mężczyzn od XVI do XVII w., usztywnionego i podwatowanego

²⁴ szaperon – rodzaj noszonego dawniej nakrycia głowy

²⁵ kary – czarnej maści

²⁶ stolinowa – olbrzymia

²⁷ chyży – szybki, prędkie

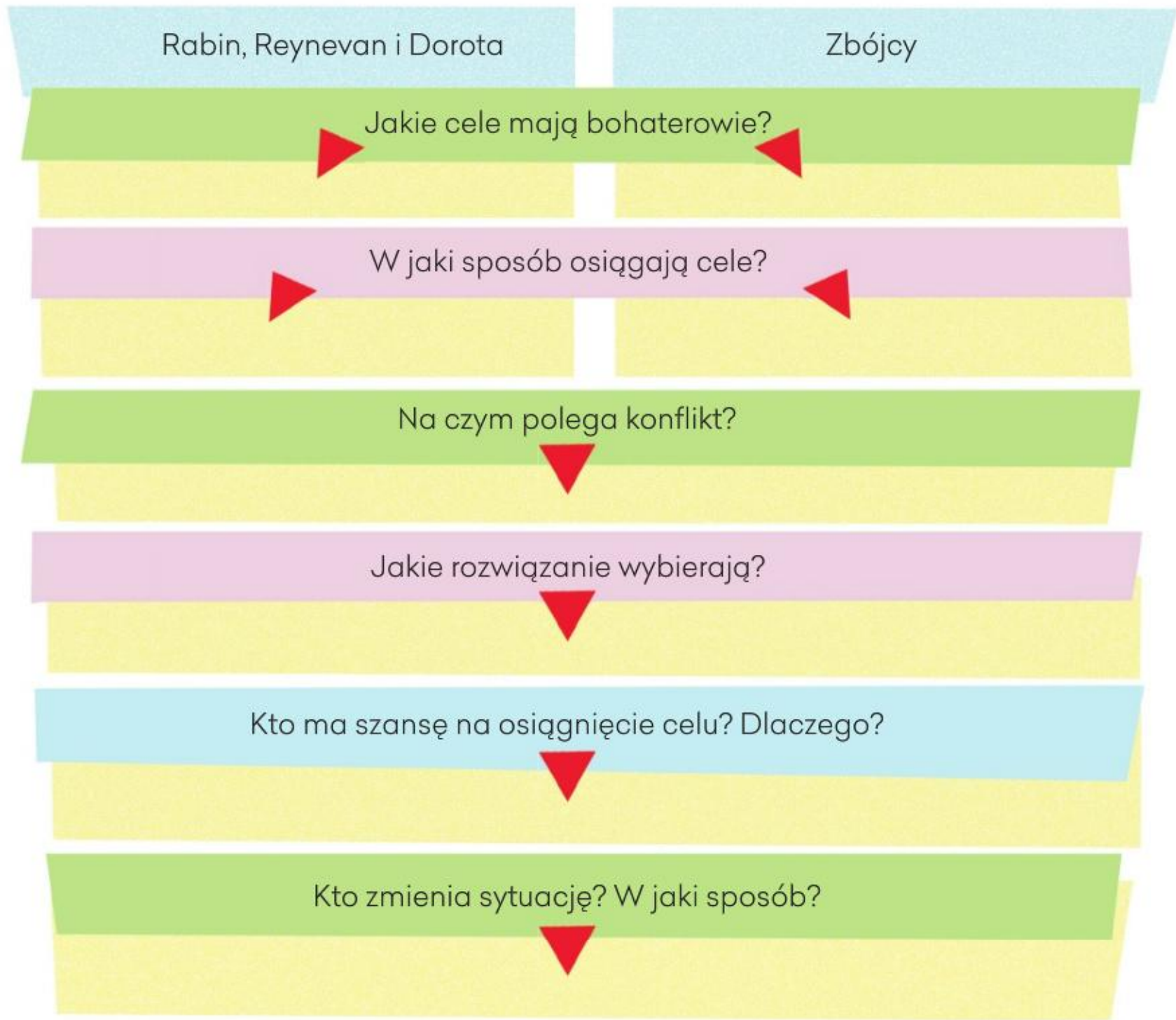
²⁸ żrebiec – dawniej: ogier, koń

Ciekawe!

Stworzona na podstawie cyklu Andrzeja Sapkowskiego seria gier komputerowych o Wiedźminie, cieszy się niesłabnącym powodzeniem na całym świecie. Jedną z jej części, *Dziki Gon*, wielokrotnie zdobyła tytuł gry roku i jest najczęściej wyróżnianą grą komputerową w historii.

Porównanie bohaterów – zestawienie ze sobą bohaterów literackich w celu znalezienia ich cech wspólnych oraz cech różniących.

1.
- Wymień bohaterów tekstu w kolejności, w jakiej pojawiają się w powyższym fragmencie.
2.
-  Opracujcie schemat dotyczący zdarzeń przedstawionych we fragmencie powieści.



3.
- Horn twierdzi, że sytuacja jest jak w bajce, używając słowa *bajka* w znaczeniu baśni. Czy w baśniach występują takie wydarzenia, jak te przedstawione w tekście A. Sapkowskiego? Podaj przykłady.
4.
- Porównaj** w zeszycie bohaterów: Horna z powieści Sapkowskiego oraz miłosiernego Samarytanina z biblijnej przypowieści.

	Sytuacja	Zachowanie	Ocena postępowania
Urban Horn			
Samarytanin			

5.
- Zastanów się i powiedz, dlaczego bohaterowie powieści *Narrenturm* używają tak wielu wyrazów, które już wyszły z użycia.

3.8 Kiedy otrzymasz talent, rozwijaj go (przenośne znaczenie przypowieści, pouczenie)

Podejmij temat

- Talent – wymiennie skojarzenia związane z tym słowem. Czy wśród nich pojawia się złoto lub pieniądze?
- Przeczytaj *Przypowieść o talentach*. Zwróć uwagę, co z otrzymanym złotem zrobili trzej słudzy pana.

Przypowieść o talentach

Mt 25, 14-30

Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał.

Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót¹ i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

¹ puścić [pieniądze] w obrót – dokonać transakcji kupna, sprzedaży bądź wymiany towarów



Ciekawe!

Talent (łac. *talentum* od gr. *tálan-ton* – 'ciężar') to jednostka miary, masy i pieniądza używany w Asyrii, Babilonii, starożytnej Grecji i Palestynie. Służyła do odważania głównie złota lub srebra. Masa talentu zależała od lokalnych systemów wagowo-pieniężnych, np. w attycko-eubejskim wynosiła 26,196 kg, w egineckim – 37,1 kg.

² gnuśny – niechętny do działania, leniwy

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”. Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”.

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!”. Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny²! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

Biblia Tysiąclecia

1. Uporządkuj informacje podane w przypowieści – uzupełnij tabelę.

Pierwszy sługa	Drugi sługa	Trzeci sługa
otrzymał:	otrzymał:	otrzymał:
Jak pan oceniał talenty każdego z nich, skoro napisano: dał „każdemu według zdolności”?		
Czego pan oczekiwał od każdego sługi?		
Ile zarobił?	Ile zarobił?	Ile zarobił?
Czy pan był z niego zadowolony?	Czy pan był z niego zadowolony?	Czy pan był z niego zadowolony?
Czy pan sprawiedliwie ocenił sługi?		

2. Dlaczego pan ukarał trzeciego sługę? Porównajcie, co ten sługa zrobił ze swoim talentem, a co zrobili pozostali.

3. Każda przypowieść ma ukryte znaczenie. Aby je odkryć, skorzystaj ze schematu.

Przypowieść o talentach



4. Powiedz, kogo i co symbolizują postacie i przedmioty pojawiające się w przypowieści?

bogacz	sługa	talenty
--------	-------	---------

5. Uporządkuj wiadomości i uzupełnij poniższy tekst w zeszycie.

Przypowieść o talentach znajduje się w Tłumaczy, że każdy człowiek powinien doskonalić wszystkie otrzymane od Boga. Jeśli tego nie robi, nie tylko nie zasługuje na, a nawet zostanie Nie chodzi jednak tylko o powodzenie na ziemi, ale przede wszystkim o dążenie do osiągnięcia szczęścia Bóg szczególnie tych, którzy wciąż troszczą się o jak najlepsze wykorzystanie otrzymanych, aby osiągnąć życie w przypowieści oznaczają bogactwo duchowe człowieka niezbędne do zbawienia.

6. Zastanów się chwilę nad własnym talentem. Powiedz, jak można go doskonalić – dla indywidualnego rozwoju oraz dla czynienia dobra na co dzień.
7. Przedstaw krótko w formie pisemnej treść przypowieści. Uwzględnij tylko to, co najważniejsze, pomij powtarzające się fragmenty.

Ciekawe!

Przypowieść o talentach bywa również nazywana przypowieścią o minach. W starożytności miną określano jednostkę wagowo-pieniężną, 60 min równało się 1 talentowi.

Ciekawe!

W Nowym Testamencie *Przypowieść o talentach* pojawia się dwukrotnie: w Ewangelii według św. Mateusza (Mt 25, 14–30) oraz w Ewangelii według św. Łukasza (Łk 19, 12–27). Obie wersje tej samej przypowieści różnią się jednak od siebie kilkoma szczegółami.

3.9 Ratunku, na pomoc! (wykrzyknik)

Podejmij temat



Przyjrzyjcie się przedstawionym sytuacjom. W której z nich osoba wzywająca pomocy ma większe szanse na jej uzyskanie?



Zapiszcie kilka porad dotyczących skutecznego wzywania pomocy. Odczytajcie je na forum klasy.



Przeczytaj poniższe wskazówki, zapamiętaj zwłaszcza te, których wcześniej nie wzięliście pod uwagę.

Jak skuteczniej wzywać pomocy, gdy obok znajdują się ludzie.

Jeśli krzyczy się: *Na pomoc! Ratunku!*, wiele osób nie reaguje, ponieważ nie odbiera tego jako apelu do siebie. Zwłaszcza gdy obok znajdują się inni, ludzie myślą, że ktoś na pewno już coś robi, np. dzwoni po karetkę. Co ciekawe, jak stwierdzili badacze zachowań, kiedy skłonimy jedną osobę do pomocy, inni chętnie też nam pomogą. Stosuj się zatem do poniższych wskazówek.

- Wskaż kogoś ręką, wezwij kogoś tak, aby odczuł, że to o niego chodzi (nawet, jeśli to dziwnie brzmi): *pan w kapeluszu... pani w zielonej marynarce...*
- Mów stanowczo, tak aby osoba poczuła się wezwana do pomocy.
- Poproś o konkretną pomoc (ludzie nie zawsze wiedzą, o jaką pomoc nam chodzi, nie są pewni, czy jej potrzebujemy): *Proszę wezwać karetkę. Niech pani pomoże mi wstać. On chce mnie okraść, wezwij policję.*

Pamiętaj, że wezwania: *Ratunku! Na pomoc!* przydają się najbardziej wtedy, gdy nikt cię nie widzi (np. znajdujesz się w głębokim wykopie).

- Przeczytaj fragment książki Roberta Cialdiniego. Zwróć uwagę, jak wykorzystano w praktyce wskazówki dotyczące wzywania pomocy.

Robert Cialdini

Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka

(fragment)

Od mieszkanki Wrocławia:

Przechodziłam przez dobrze oświetlone skrzyżowanie, gdy nagle wydało mi się, że ktoś wpadł do wykopu pozostawionego przez robotników. Wykop był dobrze ogrodzony i nie byłam wcale pewna, czy rzeczywiście widziałam kogoś tam wpadającego – mogła to być tylko gra wyobraźni. Gdyby to było rok wcześniej, zapewne poszłabym dalej w przekonaniu, że osoby znajdujące się bliżej zdarzenia wiedziały lepiej ode mnie, czy coś się stało. Jednak byłam już po przeczytaniu Pańskiej książki. Tak więc zawróciłam, by sprawdzić, co się wydarzyło. I rzeczywiście wydarzyło się – jakiś mężczyzna wpadł do wykopu i leżał w szoku, nie mogąc się ruszyć. Wykop był dosyć głęboki, tak że z chodnika nie można było dojrzeć, co znajdowało się na dnie. Gdy usiłowałam coś zrobić, dwaj przechodnie zatrzymali się i pomogli mi wydobyć mężczyznę z wykopu. Dzisiejsze gazety doniosły, że w ciągu ostatnich trzech tygodni w Polsce zmarło 120 osób. Ten mężczyzna mógłby być 121. ofiarą – temperatura tamtej nocy wyniosła -21°C . [...]

Komentarz: Przed kilku laty brałem udział w dość poważnym wypadku samochodowym, w którym ucierpiałem zarówno ja sam, jak i drugi kierowca – on nieprzytomny leżał na kierownicy, podczas gdy ja niepewnie [...] wydostałem się ze swego samochodu. Przejeżdżające samochody zwalniały, kierowcy przyglądali się, ale nikt nie zatrzymał się, by udzielić nam pomocy. Jednak podobnie jak ta Polka, też czytałem tę książkę, więc wiedziałem, co mam zrobić. Wskazałem palcem jeden z samochodów i zawołałem „Proszę zadzwonić po policję!”. Do drugiego kierowcy zawołałem: „Niech się pan zatrzyma. Potrzebujemy pomocy!”. [...] Następni kierowcy – już spontanicznie – zatrzymywali się, by pomóc innym poszkodowanym. [...] Sztuka polegała na tym, by śnieżna kula zaczęła się toczyć w kierunku udzielenia pomocy, a nie jej zaniechania.

tłum. Bogdan Wojciszke

Robert B. Cialdini [czyt. czialdini] (ur. 1945) – specjalista w zakresie psychologii społecznej, profesor psychologii na Uniwersytecie Arizońskim.

Wykrzyknik – nieodmienna część mowy, stanowi samodzielną część wypowiedzenia lub jest osobną wypowiedzią. Służy do zwrócenia czyjejś uwagi, np. *halo, hej, hop hop, ahoj, ejże*; ujawnienia uczucia (stan emocjonalny mówiącego), np. *ach, aj, och, uff, hura, ech, olaboga, ole*; jest pomocny w wydawaniu poleceń, rozkazów, np. *a sio, wio, wiśta, stop*. Istnieje też grupa wykrzykników dźwiękonaśladowczych, np. *bęc, auu, bzz, buch, brzdęk, trach, kap, puff, brum, łup, ciach*. Wykrzyknik może modyfikować znaczenie wypowiedzi, np. *Ach! Jak to wygląda. / Fuj! Jak to wygląda.*

1. Czego dowodzą przykłady podane w tekście Roberta Cialdiniego? Porozmawiaj o tym z koleżankami i kolegami.
2. Gdyby mężczyzna w wykopie nie był w szoku, z pewnością wzywałby pomocy. Jakich słów mógłby użyć?
3. Sformułuj w zeszycie apel o pomoc w opisanych sytuacjach, przy założeniu, że nie masz przy sobie telefonu.
 - a) Przydarzył ci się wypadek – zwichnięcie kostki.

Mijają cię mężczyźni w różnych nakryciach głowy: czapce, kapeluszu, berecie.

Prosisz o pomoc grupę trzech kobiet idących ramię w ramię.

Nie widzisz nikogo w pobliżu, ale masz nadzieję, że ktoś cię usłyszy.

- b) Nie możesz wyjść z pomieszczenia, bo zepsuł się zamek w drzwiach.

Na chodniku po drugiej stronie ulicy widzisz idącą kobietę.

Jesteś w miejscu, z którego nie widzisz, co się dzieje na zewnątrz.

4. Dopasuj podane w ramce **wykrzykniki** do poniższych zdań i przepisuj je do zeszytu w formie krótkiego opowiadania.

Hej! Ej! Trach! Uff! Ech! O!

- | | |
|------------------------------|-------------------------|
| To boli. | Jest tu kto? |
| Nic z tego nie będzie. | Już po wszystkim. |
| Jak pięknie pachnie. | I po wazonie. |

5. Poniższe wypowiedzi uzupełnij w zeszycie różnymi wykrzyknikami tak, by każda wyrażała odmienne emocje.

- a) (zachwyt) / (ubolewanie) Co za pogoda.
- b) (zniechęcenie) / (entuzjizm) Trzeba to skończyć.
- c) (tęsknota) / (zachwyt) Góry, moje góry.

3.10 Przełamać bariery – spełnić marzenia

Podejmij temat

- Pomyśl o swoim największym marzeniu. Co należy zrobić, by się ono spełniło, jakie przeszkody stoją na drodze do jego realizacji?
- Czy masz czasami wrażenie, że „życie cię omija”? Kiedy tak się dzieje?
- Przeczytaj tekst, zwróć uwagę na sytuację, w której znalazł się bohater.

Jasiek Mela

Poza horyzonty

(fragmenty)

Umiem sznurować buty, prowadzić samochód, robić na drutach, szyc na maszynie, zmywać naczynia, malować. Jeżdżę na rowerze, pływam, chodzę po górach. Raczej byłoby mi trudno strzelać z łuku, ale nie jest mi to potrzebne. Gdybym musiał, pewnie bym się nauczył.

Nie mam lewej nogi, a z prawej ręki została połowa przedramienia. To skutek wypadku – porażenia prądem.

Po wypadku spędziłem ponad trzy miesiące w szpitalu. Gdy wróciłem do domu, miałem poczucie, że życie mnie omija. [...]

Marzenia, o tym dopiero miałem się przekonać, mają wielką terapeutyczną moc.

Gdy Marek¹ dowiedział się o moim wypadku, zaczął rozmawiać z przyjaciółmi, w jaki sposób można by mi pomóc. Najpierw chcieli po prostu znaleźć dla mnie dobrą protezę. Potem pomyśleli, że proteza to tylko narzędzie, które nie nadaje życiu celu, nie motywuje do starania się, walki o swoje marzenia. Zaczęli więc debatować nad tym, co moglibyśmy wspólnie zrobić. Pomysły były różne [...] Aż Wojtek Ostrowski² rzucił pomysł: „A może by tak na biegun północny?”. [...]

Dziennikarze pytali moją mamę, dlaczego się zgodziła. Ona odpowiadała: „Największe nieszczęście spotkało Jaśka 150 metrów od domu, więc może gdzieś tam, na końcu świata, spotka go szczęście?”.

Gdy to wszystko zaczęło się dziać, czułem się jak wstrząśnięta oranżada – pełen sprzecznych myśli. Z jednej strony wizja niezwyklej przygody, wyzwania, czegoś kosmicznego. Z drugiej – świadomość,

Jan Mela (ur. 1988) – podróżnik, pierwszy niepełnosprawny, który zdobył oba bieguny w jednym roku, a zarazem najmłodszy człowiek, który dokonał takiego wyczynu.

¹ Marek – Marek Kamiński, polarnik i podróżnik, który m.in. jako pierwszy zdobył oba bieguny Ziemi w ciągu jednego roku bez pomocy z zewnątrz.

² Wojtek Ostrowski – fotograf i podróżnik, razem z Markiem Kamińskim i Wojciechem Moskałem – oceanologiem i kolejnym podróżnikiem – zorganizował wyprawy na biegun północny (skrót: pn. lub półn.) i południowy (skrót: pd. lub półd.), w których wziął udział Jan Mela.

Ciekawe!

Jan Mela w wieku trzynastu lat uległ poważnemu wypadkowi, w którego wyniku stracił prawą rękę i lewą nogę. Mimo niepełnosprawności, wykorzystał szansę, którą otrzymał od grupy polskich podróżników i – mając piętnaście lat – w 2004 roku zdobył wraz z nimi dwa bieguny Ziemi, za co otrzymał nagrodę Kolosa w kategorii „Wyczyn roku”. Jest też założycielem Fundacji Jaśka Meli Poza Horyzonty. W 2011 roku powstał o nim film fabularny zatytułowany *Mój biegun*.

że ledwo radzę sobie z codziennością. Uczyłem się chodzić. Ukrojenie kanapki przerastało moje możliwości. Jak więc miałbym wyruszyć na taką wyprawę? [...]

* * *

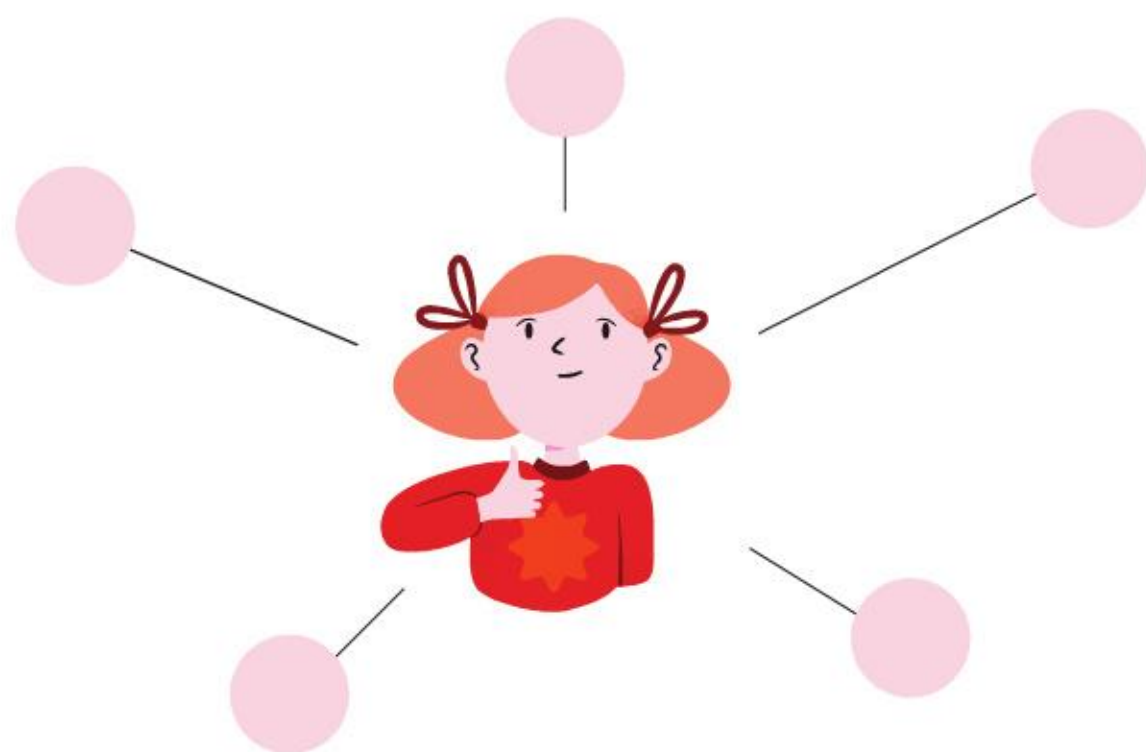
Chociaż jednak jest tak, że nawet, jeśli się spotka Marka Kamińskiego albo samego Boga, to on tylko daje szansę. Przez lodową pustynię trzeba przejść samemu. A lodową pustynią może być wszystko – dla osoby niepełnosprawnej przejście z pokoju do łazienki, dla zdrowej decyzja o zmianie pracy.



1. Powiedz, jak zmieniło się życie Jaśka Meli po wypadku. Co oznaczało stwierdzenie: „miałem poczucie, że życie mnie omija”?
2. Napisz w zeszycie, dlaczego Marek Kamiński i jego przyjaciele doszli do wniosku, że pomoc w postaci dobrej protezy nie jest wystarczająca. Odpowiedź uzasadnij argumentami.
3. Wyjaśnij w zeszycie porównanie metaforyczne *czuć się jak wstrząśnięta oranżada*.
4. Jan Mela napisał, że przekonał się o terapeutycznej mocy marzeń. Jak to rozumiesz?

Marzenia mogą uzdrawiać, ponieważ...

5. Zapisz jak najwięcej cech człowieka, który nie boi się podjąć trudnego zadania i potrafi przezwyciężyć swoje ograniczenia.



6. Odczytaj jeszcze raz odpowiedź mamy Jaśka Meli na pytanie dziennikarzy. Powiedz, gdzie (w czym) ty szukasz szczęścia.
7. Jaką prawdę o życiu poznał Jan Mela z powodu wypadku i dzięki pomocy, którą otrzymał od Marka Kamińskiego? Napisz odpowiedź w zeszycie.
8.  Przeczytajcie wspomnienie, które Jan Mela umieścił w części zatytułowanej *Inny? W żadnym razie!* i wykonajcie polecenia.

Na jednym z festiwali Anny Dymnej w Krakowie spotkałem dziewczynę, która urodziła się bez rąk. Byłem z nią w restauracji. Zanim podano jedzenie, zastanawiałem się, jak ona sobie poradzi. Znam swoje problemy z krojeniem, więc nie potrafiłem wyobrazić sobie, jak ona będzie jadła. Tymczasem po prostu ściągnęła buty, podniosła nogi, w palce jednej stopy wzięła nóż, w palce drugiej widelec i zaczęła wcinać. Byłem pod wielkim wrażeniem. Przypomniałem sobie, że sam, gdy leżałem w szpitalu i nie mogłem samodzielnie korzystać z toalety, byłem strasznie zażenowany. Wypytałem ją więc, jak ona sobie radzi z tymi codziennymi czynnościami. Okazało się, że nosi spodnie na gumkę, by nie musieć ich rozpinąć. Co więcej, realizuje swoje zainteresowania. Na przykład maluje obrazy, ustami. Nie ucieka od życia – wychowuje, sama, dwoje dzieci.

- Powiedzcie, czy bohaterka opowieści oczekiwała pomocy. W jaki sposób sobie radziła?
- Być może w waszym otoczeniu są osoby niepełnosprawne (sąsiadka, kolega, znajomy). Czy zauważyliście, jak pokonują codzienne trudności? Porozmawiajcie o tym w grupie.
- Zastanówcie się, jakie miejsce w społeczeństwie zajmują niepełnosprawni – podajcie przykłady zawodów, które wykonują, oraz co robią dla dobra publicznego.



Znajdź w internecie informacje dotyczące Fundacji Anny Dymnej „Mimo wszystko” i organizowanego przez nią Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Napisz na ten temat krótką notatkę w zeszycie.

Podsumowanie działu 3

Czy pamiętasz?

punkt kulminacyjny	nowela	fabuła	sprawozdanie	liczebnik	metafora
synonim	zaimek	przypowieść	opis dzieła malarskiego	wykrzyknik	

Przeczytaj przypowieść o siewcy (Mt 13, 3–9).

Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, jedno ziarno padło na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padło na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padło między ciernie, a ciernie wybuchały i zagłuszyły je. Inne wreszcie padło na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!

Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Napisz, które ziarno – dosłownie – wydało plony pożądane przez siewcę.
2. Przeczytaj słowa Jezusa, który tak tłumaczył przenośne znaczenie ziarna rzuconego na ziemię żyzną.
(Ziarno) posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa (Boga) i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.

Jak myślisz, jakie przenośne znaczenie kryją różne rodzaje gleb, na które padły ziarna?
Uzupełnij tabelę.

	Miejsce posiania i wzrostu ziarna			
	droga		ciernie (chwasty)	ziemia żyzna
Przenośne znaczenie miejsca		Człowiek, który chętnie słucha nauki Jezusa, ale szybko o niej zapomina.		Serce człowieka, który słucha nauki i ją rozumie.

3. Sformułuj krótkie pouczenie (jedno zdanie) wynikające z przypowieści o siewcy.
4. Wypisz z przypowieści dwa wybrane zdarzenia, które tworzą jego fabułę.
5. Znajdź w tekście przypowieści:

a) liczebnik nieokreślony,

b) trzy zaimki i je nazwij.

6. Przekształć opowieść tak, by to siewca był jej narratorem.
7. Przygotuj się do opisu obrazu – zgromadź potrzebne informacje. Uwzględnij to, jak dzieło nawiązuje do przypowieści o siewcy. Zwróć uwagę, na jaką glebę siewca rzuca ziarno – popatrz na uschnięte drzewo.



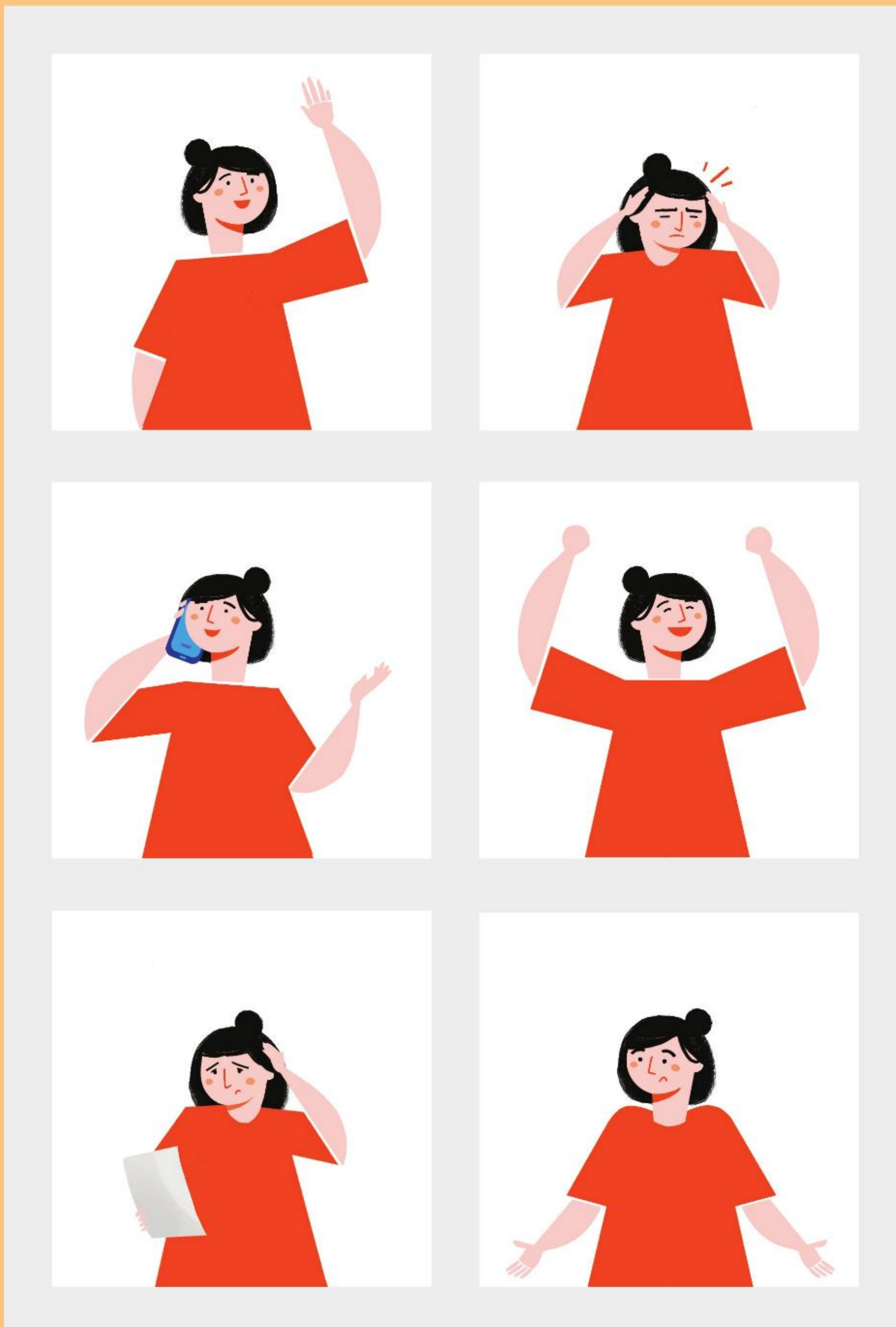
Pieter Bruegel, *Pejzaż z przypowieścią o siewcy*, 1557 (fragment obrazu)

8. Podaj po dwa synonimy do poniższych wyrazów:

miłosierny –	utalentowany –
doskonale –	spontanicznie –
9. Wyjaśnij znaczenie związków wyrazowych. Do których bohaterów się odnoszą?

miłosierny Samarytanin –
pomocna dłoń –
znaleźć się w opałach –
nie tracić głowy –
zakopać (pogrzebać) talent –

10. Napisz krótko, jak rozumiesz powiedzenie: *Lepsza mała pomoc niż wielkie gadanie.*
11. Przypomnij sobie sytuację człowieka, którego napadli zbójcy z przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Napisz, w jaki sposób mógłby wzywać pomocy.
12. Napisz w zeszycie wypowiedzi osoby przedstawionej na rysunkach. Każdą kwestię zacznij od wykrzyknika. Weź pod uwagę sytuacje, w jakich jest ta osoba, i emocje, których doświadcza.



4. Miłość ponad wszystko



1. Jakie emocje wzbudza w tobie przedstawiona ilustracja? Który jej element (postacie, samochody, otoczenie) najbardziej przykuwa twoją uwagę?
2. Jaki tytuł nadałabyś/nadałbyś przedstawionej ilustracji? Uzasadnij swoją decyzję.
3. Jaki, twoim zdaniem, jest najlepszy sposób okazywania miłości? W jakich sytuacjach czujesz, że ktoś cię kocha?

4.1 Uzdrawiająca moc (podmiot, orzeczenie, zdanie bezpodmiotowe)

Podejmij temat

- Czy zdarzyło ci się kiedyś wykonać zadanie, które wydawało się przekraczać twoje możliwości? Przypomnij sobie okoliczności takiego zdarzenia. Co było najsilniejszą motywacją do pokonania trudności?
- Jak myślisz, jakie życiowe sytuacje lub osoby mogą zmotywować nas do czynów, które wydają się ponad nasze siły?
- Przeczytaj fragment książki Edmondo de Amicisa pt. *Serce*, zwróć uwagę na motywy postępowania bohaterów.

Edmondo De Amicis
[czyt. amicis] (1846–1908) –
włoski pisarz i dziennikarz. Autor
powieści dla młodzieży *Serce*.

Edmondo de Amicis **Serce**

(fragmenty)

Przed wielu laty chłopiec jeden, Genuńczyk, mający lat trzynaście, syn robotnika, wybrał się z Genui do Ameryki sam, aby odszukać swą matkę.

Matka jego przed dwoma laty wywędrowała do Buenos Aires, stołecznego miasta Republiki Argentyńskiej, aby tam przyjąć służbę w jakim bogatym domu i zarobić w krótkim czasie tyle, żeby poratować jakoś swoją rodzinę, przywiedzioną do ostatniego ubóstwa. [...]

Kiedy biednej matce przyszło się rozstać ze swoimi synami, z których jeden miał lat osiemnaście, a drugi jedenasty kończył, zapłakała krwawymi łzami z serdecznego żalu, wszakże wiedząc, że to dla ich dobra, ruszyła w drogę mężnie i pełna nadziei. Podróż była pomyślna. Zaledwie stanąwszy w Buenos Aires, odważna kobieta, za pośrednictwem mężowskiego krewniaka, który od dawna był tam osiedlony, znalazła dobrą służbę u jakiejś argentyńskiej rodziny, gdzie płacono¹ ją hojnie i obchodzono się z nią życzliwie. Rada była tedy i przez czas dłuższy pisywała do rodziny regularnie, donosząc o powodzeniu swoim. [...]

Ale po upływie roku, po krótkim liście, w którym kobieta zawiadamiała swoich, że niezupełnie jest zdrowa, wiadomości od niej przestały nadchodzić. [...]

¹ płacono – tu: opłacano

Przeszło kilka miesięcy bez najmniejszej wieści. Ojciec i synowie byli bardzo zmartwieni, młodszy zaś z tęsknoty niewyciężonej zapadał na zdrowiu. Co czynić? [...] I tak w ciężkiej tej trosce żyli z dnia na dzień, powtarzając to bolesne pytanie: „Co czynić?” – i patrząc na siebie w milczeniu. Aż raz wystąpił mały Marek i rzekł rezolutnie:

– Ja pojadę do Ameryki i wyszukam mamę!

Ojciec pokiwał głową ze smutkiem, nie odpowiadając. Tak! To był pomysł serdeczny, ale rzecz – nie do wykonania! W trzynastu latach sam do Ameryki, kiedy podróż trwała miesiąc blisko! [...]

Biedny Marek! Miał serce mężne i przygotowane na najcięższe próby w tej podróży, ale kiedy piękna jego Genua zniknęła mu z oczu, kiedy znalazł się na pełnym morzu, wśród tłumy emigrantów wypełniających cały parostatek – sam, nieznany nikomu, z tą małą torbą, która zamykała w sobie całe jego mienie, ogarnęła go wielka żalność i wielkie zwątpienie. [...] W niespokojnych, przerywanych snach swoich widział ciągle twarz jakiegoś nieznajomego, który pochylał się nad nim, patrzył z współczuciem i mówił mu do ucha: „Twoja matka umarła!” – A on się budził, tłumiąc krzyk rozpacz. [...]

Dwudziestego siódmego dnia od wyruszenia z Genui przybyli nareszcie. [...]

Biedny Marek! Gdyby wiedział, w jakim stanie matka jego właśnie się znajduje, byłby zrobił nadludzki wysiłek, żeby tylko być przy niej parę godzin wcześniej. Była chora, leżała w łóżku w parterowym pokoiku pięknej willi, zamieszkiwanej przez rodzinę inżyniera Mequinez², która dobrą kobietę polubiła serdecznie i opiekowała się nią najtroskliwiej. [...]

W końcu rozwinęła się choroba groźna, jakieś ostre, wewnętrzne zapalenie, które ją od dni piętnastu trzymało pomiędzy życiem a śmiercią. Żeby ocalić to życie, trzeba było zdecydować się na operację chirurgiczną. [...]

Zdolny lekarz z Tucuman³ zeszłego już tygodnia przybył tu na próżno.

– Nie, drodzy państwo! – mówiła słabym głosem chora. – Nie liczcie już na to! Ja już na to za słaba... umarłabym pod nożem doktora... Toć już wolę tak umierać. [...]

Kobieta, czując się zupełnie wyczerpaną z sił, nie wierzyła już w tę operację. Była pewna, że albo umrze w czasie jej trwania, albo przeżyje ją o kilka godzin, po wycierpieniu mąk stokroć straszniejszych niż te, które ją o śmierć naturalną drogą przyprawić miały. [...]

² Mequinez – czyt. mekinez

³ Tucuman – czyt. tukuman

I nagle, porwawszy się z pościeli z przenikliwym krzykiem, siadła nieruchoma, z oczyma szeroko otwartymi, a rękami podniesionymi do skroni, jakby wobec nadludzkiego widma. Marek, obdarty, okryty kurzawą, stał w progu podtrzymywany ramieniem lekarza. Chora wydała trzykrotny, w jakieś wyżyny szafu wznoszący się okrzyk:

– Boże! Boże! Boże mój!...

Rzucił się Marek. Chora wyciągnęła wychudłe ramiona i cisnąc głowę jego do swej piersi z konwulsyjną siłą, wybuchnęła gwałtownym śmiechem, przerywanym jakimś suchym, bez jednej łzy, łkaniem, które ją powaliło na pościel jak martwą. Ale się zerwała natychmiast i szalona ze szczęścia pokrywała głowę syna pocałunkami – także szalonymi.

– Jesteś?... Skąd?... Jak?... Dlaczego jesteś?... Czy to ty? Jak urósł! Boże! Jakiś się tu dostał? Kto cię przyprowadził? Sam jesteś? Czyś nie chory? Czy to ty, Marku? Czy mi się tylko tak śni! Boże... Boże mój! Przemów! Mów do mnie!



I nagle zmieniając ton głosu:

– Nie! Nie mów nic! Nic... Czeka! – Zwróciła się do doktora gwałtownie: – Prędko! Prędko, doktorze! Bo ja chcę być zdrowa! Ja muszę być zdrowa! Jestem gotowa. Niech pan ani chwili nie traci. [...]

* * *

Lekarz stanął we drzwiach:

– Twoja matka ocalona, chłopcze!

Marek patrzył na niego przez chwilę, a potem do nóg mu się rzucił z głośnym łkaniem:

– Dziękuję, panie doktorze, dziękuję, dziękuję...

Ale doktor podniósł go i rzekł:

– Wstań, dziecko! To nie ja, to ty, mały bohaterze, ocaliłeś matkę!

tłum. Maria Konopnicka

Ciekawe!

Książkę Edmonda de Amicisa zainteresowali się m.in. filmowcy. Na jej podstawie powstały dwa filmy pełnometrażowe – kinowy, w reżyserii Romano Scavoliniego [czyt. skawoliniego] w 1973 r. i telewizyjny w reżyserii Luigiego Comenciniego [czyt. luidziego komencziniego] w 1984 r., a także miniserial – w 2001 r.

1. Ustal motywy postępowania matki w konkretnych sytuacjach.

- sytuacja: decyzja o wyjeździe do Ameryki
- przyczyna:
- skutek:
- sytuacja: odmowa poddania się operacji
- przyczyna:
- skutek:
- sytuacja: zgoda na zabieg chirurgiczny
- przyczyna:
- skutek:

2. Podaj argument uzasadniający stwierdzenie lekarza, że to nie on, ale Marek ocalił życie matce.

3. Wymień uczucia, które – według ciebie – towarzyszyły bohaterowi w długiej i niebezpiecznej podróży. Uzupełnij tabelę w zeszycie.

Uczucia pozytywne	Uczucia nieprzyjemne
nadzieja na...	obawy przed...

4. Jak myślisz, co przede wszystkim pomogło Markowi przełamać strach i przetrwać najtrudniejsze momenty?
Porozmawiajcie na ten temat w klasie.

5. Przepisz zdania do zeszytu. Tam, gdzie to możliwe, podkreśl wyrazy informujące o wykonawcy czynności.

Ja pojadę do Ameryki!

Zdolny lekarz z Tucuman zeszłego już tygodnia przybył tu na próżno.

W niespokojnych, przerywanych snach swoich widział ciągle twarz jakiegoś nieznanego.

Ojciec i synowie bardzo się martwili.

Zabrakło jakiejkolwiek wiadomości.

6. Uzupełnij zdania.

a) patrzyła na niego przez dłuższą chwilę.

b) mówił z głośnym łkaniem.

c) oczekiwał w napięciu.

d) odzyskała nadzieję.

Co pomogło ci zdecydować, kogo dotyczą? Przypomnij sobie, czym jest **podmiot**.

Podmiot – jedna z dwóch głównych części zdania. Nazywa osobę, przedmiot lub zjawisko, którym przypisuje się czynność określoną przez orzeczenie (np. **Piłkarze** kopią piłkę) albo których określa się stan (np. **Nietoperz** śpi) lub cechę (np. **Stół** jest mały).

Podmiot wyrażony jest najczęściej rzeczownikiem w mianowniku (odpowiada na pytania: *kto?*, *co?*, np. **Dzieci** bawią się na łące) lub zaimkiem rzeczownym też w mianowniku (np. **On** poszedł do domu).

Typy podmiotów:

- **podmiot w mianowniku** – wyrażony rzeczownikiem, zaimkiem, przymiotnikiem, liczebnikiem w mianowniku (np. **Samochód** zaparkował w bezpiecznym miejscu. **Drugi** zatrzymał się obok),
- **podmiot w dopełniaczu** – wyrażony rzeczownikiem w dopełniaczu (np. Zabrakło **chleba**),
- **podmiot szeregowy** – wyrażony co najmniej dwoma rzeczownikami lub zaimkami w mianowniku (np. **Pies i kot** biegały po ogrodzie),
- **podmiot domyślny** – niewyrażony oddzielnym słowem, ale ukryty w osobowej formie czasownika (np. Obejrzałem film. – **ja**).

7. W poniższych zdaniach podmioty nie są rzeczownikami w mianowniku. Odszukaj je i przepisz do zeszytu.

a) Wciąż przybywało wątpliwości.

b) W pobliżu nie było nikogo.

c) Zabrakło wiadomości od matki.

8. Wybierz dwa z poniższych czasowników i ułóż z każdym z nich po jednym zdaniu.

brakować

przybywać

wzrosnąć

nie być

9. Ułóż po jednym krótkim zdaniu do każdego podpunktu.

- a) zdanie zawierające podmiot w mianowniku
- b) zdanie zawierające podmiot w dopełniaczu
- c) zdanie zawierające podmiot domyślny

10. W każdym ze zdań wskaż podmiot oraz wykonywaną czynność.

Marek ujrzał drogą twarz
bardzo wychudłą.

Chłopiec pamiętał każdy
gest i spojrzenie matki.

Serce rozplýwało
mu się z tliwości.

Jego dusza porywała się
znowu ku matce.

11. Opisz kilkoma zdaniami sytuacje przedstawione na obrazkach.
Zwróć uwagę na użyte **orzeczenia**.



12. Powiedz, kto jest wykonawcą czynności w poniższych zdaniach.

Właśnie zadzwoniono po pomoc.
Już świtało.
Zabezpieczono teren.

Podmiot w dopełniaczu występuje wtedy, gdy orzeczenie jest zaprzeczone albo stwierdza brak, przybywanie lub ubywanie czegoś. Wyrażony jest rzeczownikiem lub zaimkiem (np. *Chłopców tu nie ma*; *Nie było ich na lekcji*).

Orzeczenie – odnosi się do podmiotu, nazywa czynność wykonywaną przez podmiot lub stan, w którym się on znajduje (np. *Dzieci grają w piłkę*). Odpowiada na pytania: *co robi podmiot?*, *co się z nim dzieje?*, *w jakim jest stanie?*. Stanowi je najczęściej czasownik w formie osobowej. Czasem orzeczenie składa się z dwóch czasowników – jednego w formie osobowej i drugiego w bezokoliczniku (np. *Dzieci zaczęły grać w piłkę*; *Musisz już iść do domu*).

Istnieją też **zdania bezpodmiotowe**, w których nie ma wyrazu wskazującego na wykonawcę czynności i nie można się go domyślić na podstawie orzeczenia, np. *Grzmi w górach*; *Mdli mnie*.

4.2 Miłość jest łaskawa (hymn, środki poetyckie)

Podejmij temat

- Na podstawie zdjęć określ relacje między ukazanymi na nich osobami.



- Przeczytaj poniższe złote myśli dotyczące miłości. Powiedz, która ci się najbardziej podoba. Uzasadnij swój wybór.

Miłość wszystko zwycięża.

Wergiliusz

*Człowiek szuka miłości, bo w głębi serca wie,
że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym.*

Jan Paweł II

*Wszystko, o co zabiegamy, jest marnością.
Zabiegać powinniśmy jedynie o miłość.*

Mikołaj Gogol

Tylko ten, kto kocha, widzi, co jest prawdziwe w człowieku.

Karl Jaspers

Miłość jest pragnieniem, by komuś coś dawać – a nie otrzymywać.

Bertolt Brecht

- Odszukaj w słowniku języka polskiego wyrazy *miłośnik*, *miłować*. Wyjaśnij ich znaczenie. Powiedz, który z nich jest częściej używany.
- Przeczytaj *Hymn o miłości* św. Pawła z Tarsu. Zwróć uwagę na tematykę utworu.

Hymn o miłości Pierwszy List do Koryntian

1 Kor 13, 1–13

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,
a miłości bym nie miał,
stałbym się jak miedź brzęcząca
albo cymbał¹ brzącający.
Gdybym też miał dar prorokowania
i znał wszystkie tajemnice,
i posiadał wszelką wiedzę,
i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił,
a miłości bym nie miał,
byłbym niczym.
I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją,
a ciało wystawił na spalenie,
lecz miłości bym nie miał,
nic bym nie zyskał.
Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka pokłasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma. [...]
Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy:
z nich zaś największa jest miłość.

Święty Paweł z Tarsu (ok. 8–ok. 67 r. n.e.) – apostoł i misjonarz chrześcijaństwa, zwany Apostołem Narodów, uważany za twórcę Kościoła. Był początkowo przeciwnikiem i prześladowcą chrześcijan, ok. 35 r. n.e. przyjął chrzest. Odbił trzy podróże misyjne. Przypisuje mu się autorstwo 13 listów wchodzących w skład Nowego Testamentu.

¹ cymbał (cymbały) – instrument muzyczny, strunowy



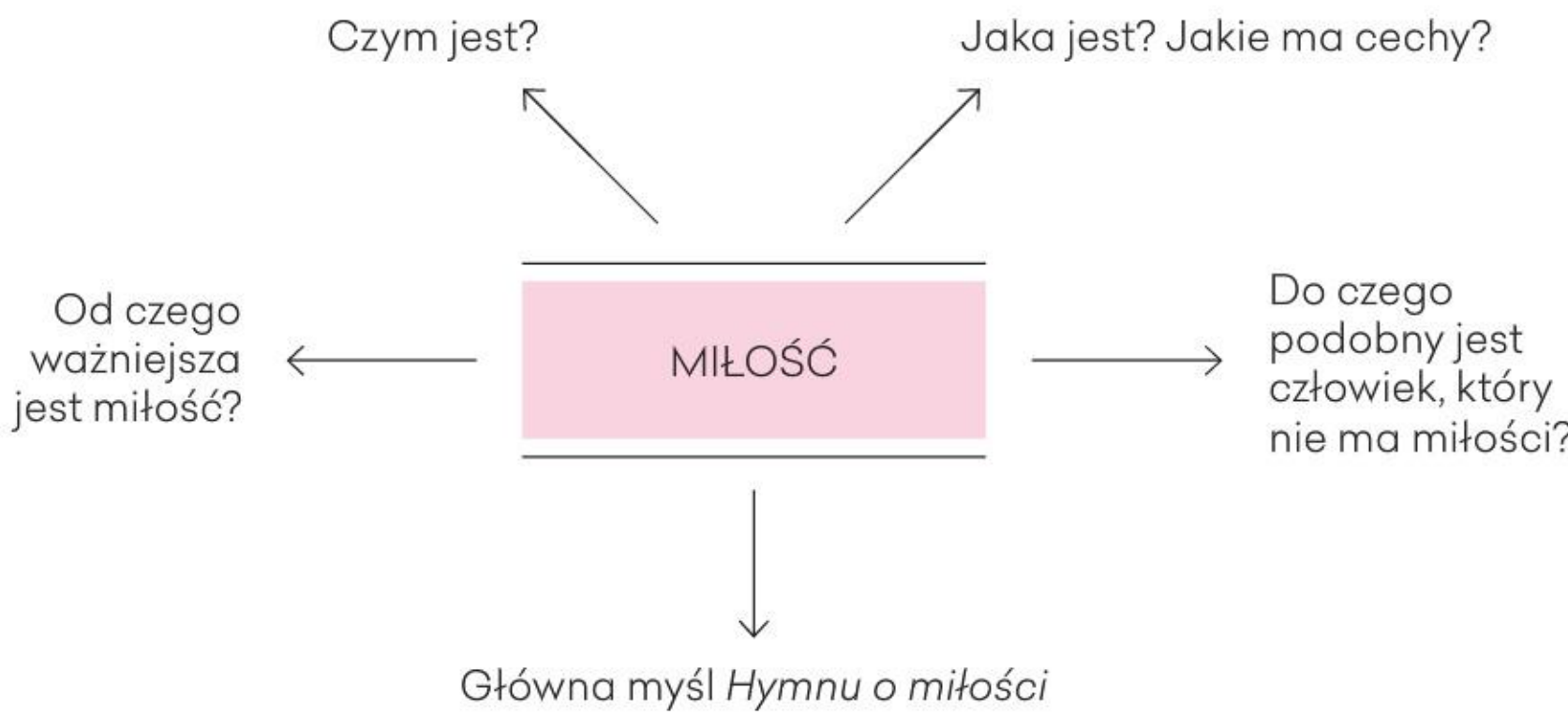
Hymn – utwór poetycki, w którym wychwala się osobę, ideę, pojęcie itp. Podkreśla wyjątkowe znaczenie kogoś lub czegoś. Charakteryzuje się uroczystym, podniosłym tonem. Bardzo często zawiera apostrofę, czyli bezpośredni zwrot do adresata, np. osoby, bóstwa, idei.

Środki stylistyczne – zabiegi językowe, których zastosowanie w wypowiedzi ma wywołać u odbiorcy pożądany efekt, np. zdziwienie, wzruszenie.

1. *Hymn o miłości* pochodzi z Pisma Świętego i znajduje się w I Liście św. Pawła Apostoła do Koryntian. Ustal, czy słusznie został nazwany **hymnem**. Uzupełnij schemat.



2.  Korzystając z tekstu hymnu, opracujcie w zeszytach mapę myśli pt. *Miłość według Świętego Pawła*.



3. Wskaż **środki stylistyczne**, które pojawiły się w *Hymnie o miłości*.

Porównanie	Epitet	Uosobienie (personifikacja)	Ożywienie (animizacja)
coś jest jak coś innego, np. miłość jak studnia głęboka	określenie cechy, własności obiektu nazywanego przez rzeczownik, np. wielka miłość	nadanie cech ludzkich przedmiotom, zwierzętom, zjawiskom, np. radość ma nadzieję	nadanie cech istot żywych przedmiotom, zjawiskom, np. miłość czeka

4. Napisz w zeszycie kilka własnych refleksji na temat miłości. Wykorzystaj słowa św. Pawła.

4.3 Na skrzydłach miłości (dramat, tekst główny, tekst poboczny)

Podejmij temat

- Przypomnij słynne filmowe lub literackie pary zakochanych. Opowiedz o nich w klasie.
- Przeczytaj fragment dramatu Williama Szekspira *Romeo i Julia*. Zwróć uwagę na to, co wpływa na budowanie napięcia w przedstawionej scenie.

William Szekspir **Romeo i Julia**

(fragmenty)

ROMEO

wychodząc z ukrycia

Kpi z cudzej blizny, kto sam nie był ranny.

W oknie na piętrze ukazuje się Julia. [...]

JULIA

Moje uszy

Nie spiły jeszcze stu słów z twoich ust,

A już poznaję głos. To ty, Romeo? [...]

Powiedz mi, skąd się tu wzięłeś i po co?

Jak się zdołałeś wspiąć na mur ogrodu?

Czy nie rozumiesz, że jesteś zgubiony,

Jeśli ktoś z moich krewnych tu cię znajdzie?

ROMEO

Nad mur wleciałem na skrzydłach miłości;

Dla niej kamienne przegrody są niczym:

Jeśli je umie przekroczyć – przekracza.

Żaden z twych krewnych też mnie nie powstrzyma.

JULIA

Zginiesz z ich ręki, jeśli cię spostrzegą.

ROMEO

Bardziej się lękam chłodu w twoich oczach

Niż zimnych kling¹ dwudziestu wrogich mieczy!

Ciepłe spojrzenie starczy mi za pancerz.

William [czyt. łiliam] Szekspir (1564–1616) – dramaturg, poeta i aktor, jeden z najwybitniejszych pisarzy w dziejach świata. Wiadomo o nim tak niewiele, że do dziś uczeni spierają się, kim naprawdę był. Do najpopularniejszych jego sztuk należą: *Hamlet*, *Romeo i Julia*, *Makbet*, *Sen nocy letniej*, *Burza*; do dziś są obecne w repertuarze wielu teatrów na świecie, wielokrotnie przenoszone na ekran filmowy.

¹ klinga – ostrze miecza

JULIA

Oby cię tylko tutaj nie ujrzeni.

ROMEO

Płaszcz nocy przed ich wzrokiem mnie osłoni.
Zresztą, jeżeli choć trochę mi sprzyjasz,
Wyдай mnie: lepsza już śmierć w walce z wrogiem
Niż usychanie bez twojej miłości.

JULIA

Jak tu trafiłeś? Kto wskazał ci drogę?

ROMEO

Miłość mnie wsparła zachętą i radą,
A ja jej za to użyczyłem oczu.
Choć żaden ze mnie nawigator, jednak
Zaryzykowałbym rejs przez Pacyfik,
Gdyby na drugim brzegu czekał skarb
Taki jak ty.

JULIA

To szczęście, że na twarzy
Mam maskę mroku: bo widziałbyś na niej
Rumieniec wstydu za to, co słyszałeś
Z moich ust. Rada bym wszystko odwołać,
Przestrzegać form – lecz po co nam konwenans²?
Czy ty mnie kochasz? Wiem, że powiesz „tak”,
A ja uwierzę; a jednak przysięgi
Czasem się łamie. Przysłowie powiada,
Że wiarołomstwo³ kochanków rozśmiesza
Jowisza⁴ w niebie. Romeo, najmilszy,
Jeśli mnie kochasz, powiedz mi to szczerze.
Jeżeli masz mnie za zbyt łatwy podbój,
Zrobię wyniosłą minę i na złość
Będę cię zmuszać do dalszych zalotów;
Ale naprawdę nie mam na to chęci.
Tak, jestem może dla ciebie zbyt czuła,
Możesz pomyśleć, że mało się cenię;
Lecz wierz mi – będę na pewno wierniejsza
Od tych, co sprytniej umieją się droczyć⁵.
Powinnam była trzymać cię na dystans,

² konwenans – ogólnie przyjęte formy i zwyczaje towarzyskie

³ wiarołomstwo – złamanie danego przyrzeczenia, zdrada

⁴ Jowisz – w mitologii Rzymian ojciec bogów, władca nieba i ziemi, utożsamiany z greckim Zeusem, inaczej Jupiter

⁵ droczyć się – spierać się z kimś żartobliwie



⁶ płochość – niestałość w uczuciach, lekkomyślność

Ciekawe!

Romeo Montecchi [czyt. monte-ki] i Julia Capuleti [czyt. kapuleti], bohaterowie słynnej sztuki Williama Szekspira, to przedstawiciele dwóch zwaśnionych rodzin żyjących w Weronie. Młodzi zakochali się w sobie i w tajemnicy wzięli ślub, chociaż wiedzieli, że narażają się na gniew rodziców. Nieszczęśliwy splot wydarzeń doprowadził do tragedii – śmierci małżonków – a potem do pogodzenia się skłóconych rodów. Sztuka opisująca nieszczęśliwą miłość Romea i Julii powstała pod koniec XVI wieku. Jej bohaterowie stali się wzorcami romantycznych zakochanych par.

Przyznaję – ale i tak podsłuchałeś,
Co sama sobie szeptałam o mojej
Wielkiej miłości. Więc nie wiń mnie za to,
Nie bierz za płochość⁶ tego, coś usłyszał
Tylko dlatego, żeś podkradł się w mroku.

ROMEO

Julio, przysięgam na ten blask księżyca,
Oprószający srebrem czubki drzew –

JULIA

Nie, nie przysięgaj na niestały księżyc,
Który się zmienia od pełni do nowiu,
Bo twoja miłość podobnie zmaleje.

ROMEO

Na co więc przysiąc?

JULIA

Nie przysięgaj wcale;
Albo przysięgnij na samego siebie,
Na boga mojej prywatnej religii –
Wtedy uwierzę.

ROMEO

Jeśli moja miłość –

JULIA

Nie, nie przysięgaj. Choć mi z tobą dobrze,
Niemile mi to nocne ślubowanie.
Zbyt jest pośpieszne, nierozważne, nagłe –
Jak błyskawica, która znika z nieba.
Zanim się zdąży powiedzieć: „Błysnęło”.
Dobranoc miły! Oby pęk miłości,
Ogrzany słońca opiekuńczym tchnieniem,
Rozkwitł przy naszym następnym spotkaniu!
Dobranoc! Gdy ja będę śnić, niech twoją
Duszę te same słodkie sny ukoją!

ROMEO

A więc mam odejść ze swoim pragnieniem?

JULIA

A czegoż pragniesz?

ROMEO

Abyś moje śluby
Odwzajemniła przysięgą miłości.

JULIA

Dałam ci słowo, zanim zażądałeś;
Chciałabym teraz, żebyś mi je zwrócił.

ROMEO

Chcesz cofnąć słowo? Dlaczego, najdroższa?

JULIA

Bo chcę być szczodra i dać ci je znowu.
A zresztą wcale go nie musisz zwracać:
Mam w sobie miłość głęboką jak morze
I szczodrość tak jak morze bezgraniczną;
Im więcej ci ich udzielam, tym więcej
Czuję ich w sercu, bo są nieskończone.
Ciszej, ktoś idzie. Bądź mi zdrow, najmilszy!

Zza sceny słychać wołanie Marty.

Już idę!

tłum. Stanisław Barańczak



1. Poszukaj w słowniku języka polskiego, co znaczy słowo *dramatyzm*. Określ, na czym polega dramatyzm przedstawionej sytuacji.

Gdzie się znajduje
Romeo?

Co mu grozi?



Z jakiego powodu
tam się znalazł?

O czym świadczy
zachowanie Romea?



Przeprowadź ankietę wśród swoich rówieśniczek i rówieśników. Zapytaj, czy użyliby do wyrażenia uczuć podobnych słów jak Romeo i Julia w przeczytanym fragmencie utworu. Jeżeli odpowiedzą przecząco, poproś o podanie zamienników. Zanotuj je i przedstaw w klasie jako inspirację do dyskusji.

2. Przeanalizuj język wyznań Romea i Julii. W tym celu znajdź:

- a) wszystkie określenia miłości w ich wypowiedziach,
- b) porównania, których używają, by opisać swe uczucie.

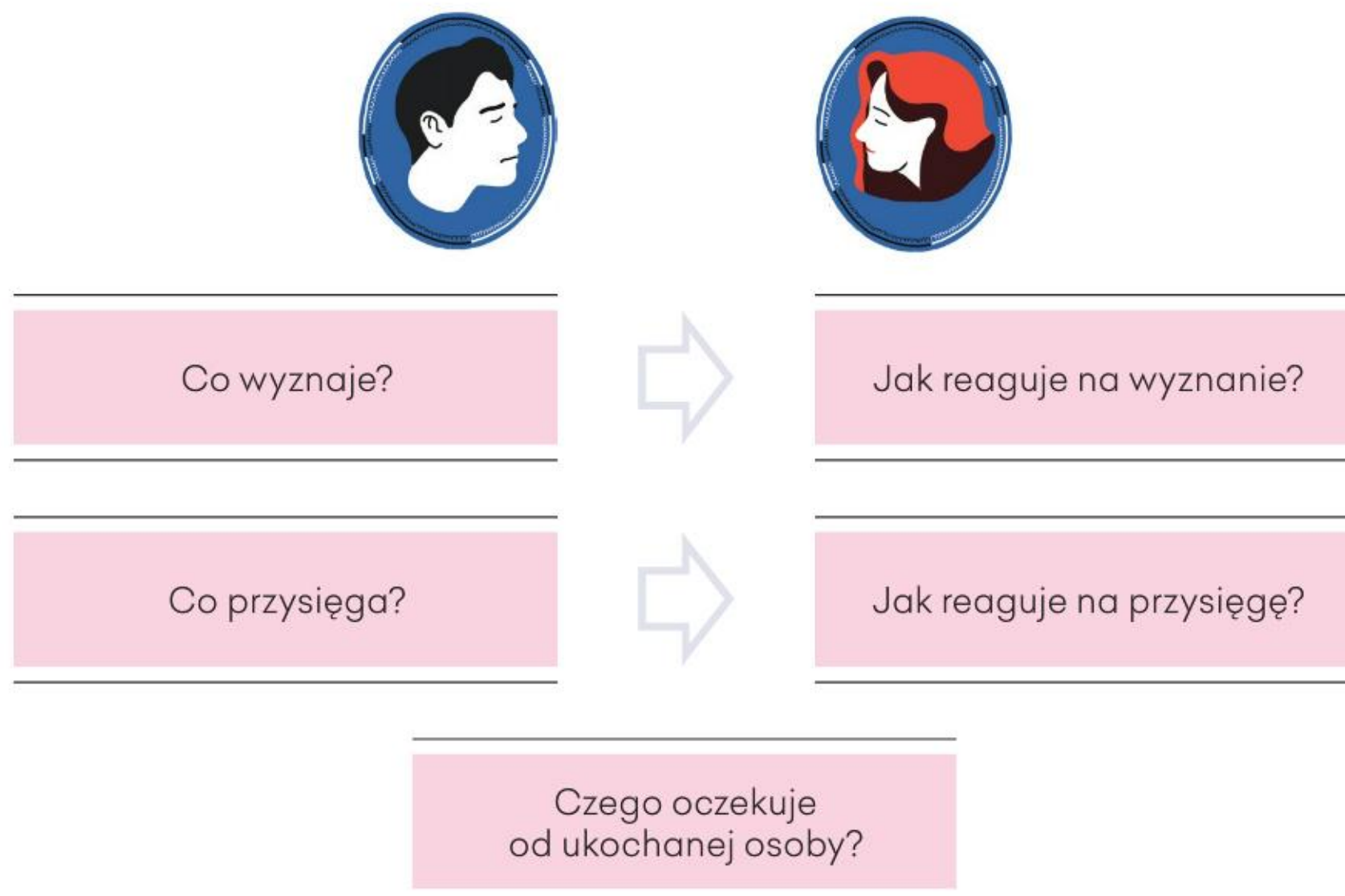
Utwór *Romeo i Julia* należy do dzieł literackich, w których nie ma osoby opowiadającej (narratora), a zdarzenia rozgrywają się na oczach widza. Możemy je poznawać dzięki wypowiedziom bohaterów, którzy prowadzą dialogi (rozmowy) lub wygłaszają monologi (dłuższe indywidualne wypowiedzi). Dzieła tego typu pisane były zwykle z myślą o wystawieniu na scenie. Wyróżnia się w nich dwa rodzaje tekstu: **tekst główny** – dialogi i monologi bohaterów, budujące akcję, **tekst poboczny**, inaczej **didaskalia** – informacje na temat wyglądu postaci, zachowania, wyglądu sceny itp., czyli wskazówki dla aktorów i realizatorów przedstawienia.

3. Stwórz kilka własnych porównań, których mogliby użyć bohaterowie.

miłość bezgraniczna jak..., miłość trwała niczym...,
uczucie cudowne jak..., uczucie mocne niczym...

4. Jak mogłoby brzmieć i gdzie się odbyć współczesne wyznanie miłości? Napisz o tym krótki tekst w zeszyte.

5. Z pomocą nauczyciela podzielcie się na grupy. Na podstawie schematu opiszcie w zeszytach, jak zachowują się wobec siebie przedstawieni zakochani.



6. Czy oczekiwania Romea i Julii są podobne do oczekiwań młodych ludzi żyjących obecnie? Co się nie zmieniło, a co uległo zmianie?

7. Przejrzyj fragment utworu Szekspira jeszcze raz i znajdź słowa mówiące o tym:

- a) czego można dokonać z miłości,
- b) do jakich wyznań zachęca miłość,
- c) czego się boją zakochane osoby.

8. Wskaż w tekście fragmenty, z których czytelnik dowiaduje się o przebiegu zdarzeń i o miejscu akcji.

9. Przeczytaj informacje o utworze *Romeo i Julia* zamieszczone na marginesie i określ, jaki rodzaj tekstu został wskazany w poprzednim poleceniu – **główny** czy **poboczny**?

10. Przygotujcie inscenizację wybranych fragmentów przeczytanego tekstu. Dokonajcie niezbędnych skrótów, zastanówcie się nad wyglądem sceny, muzyką, kostiumami.

4.4 Przyrzekamy, ślubujemy (orzeczenie imienne)

Podejmij temat

- Ustal, które z postaci wypowiedziały słowa z dymków.

Słowo daję,
jak bum-cyk-cyk...

Ślubuję ci miłość...

Przysięgam bronić
ojczyzny...

Przyrzekam
sumiennie się uczyć.



- Powiedz, w jakich jeszcze okolicznościach składa się podane niżej obietnice.

daje się słowo

przysięga się

przyrzeka się

ślubuje się

- Ustal, co się przydarzyło bohaterowi poniższego tekstu. Przepisz tekst do zeszytu i uzupełnij luki.

– Ślubuję, że – ciągnął Kazik i niepewnie rozglądał się po polanie. Wszyscy bacznie go obserwowali. Jedni byli szczęśliwi, że okazał się, inni wciąż nie wierzyli w to, co się stało, bo Kazik zawsze wydawał się Przyrzekam zachowywać się – kontynuował chłopiec i czuł, że twarz coraz bardziej mu się rumieni. – Nie będę więcej, słowo daję. Przyjdę, niech mnie kule biją. – Po całej polanie rozległ się szmer. Nikt nie sądził, że Kazik będzie aż tak – Słowo daję, że I przysięgam – Kiedy skończył, odetchnął z ulgą. Nie sądził, że dotrwa do końca. W całym lesie było A wszystko przecież stało się bez jego woli i udziału. Po prostu znalazł się w odpowiednim miejscu i w odpowiednim czasie. A może właśnie w nieodpowiednim?

Ciekawe!

W wypowiedziach o stylu neutralnym (nieoceniającym i niezabarwionym np. podniosłością) łącznik orzeczenia imiennego zazwyczaj umieszczamy przed orzecznikiem. Zwróć jednak uwagę, że w *Hymnie o miłości* (s. 139) szyk wyrazów jest odmienny: *Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest*. Orzecznik znajduje się przed łącznikiem. Nadaje to wypowiedzi styl podniosły, którym ogólnie odznacza się *Biblia*.

2. Porównajcie w klasie uzupełnione teksty o Kaziku. Wybierzcie najciekawszą historię.

Orzeczenie imienne – orzeczenie złożone składające się z łącznika wyrażonego osobową formą czasowników: *być, zostać, stać się, okazać się, wydawać się* oraz orzecznika wyrażonego rzeczownikiem w narzędniku, przymiotnikiem, zaimkiem rzeczownym lub przymiotnym, liczebnikiem porządkowym, przysłówkiem, wyrażeniem przyimkowym, np.

	Łącznik	Orzecznik	
Kolega	wydawał się	nieśmiały.	przymiotnik
Chłopcy	zostaną	leśniczymi.	reczownik
Strażnik	będzie	pierwszy.	liczebnik
	Było	patetycznie.	przysłówek
Miecz	jest	z drewna.	wyrażenie przyimkowe

Z rzeczownikiem w narzędniku w funkcji orzecznika często łączy się przymiotnik – np. *Stał się sławnym pianistą*.

Łącznikiem może być wyraz *to* lub wyrażenie *jest to* – wtedy orzecznik wyrażony rzeczownikiem ma formę mianownika (np. *Nasza mama to cudowny człowiek*). Orzeczenie imienne wskazuje na cechy podmiotu, charakteryzuje go.

3. W przepisany tekst wskaż orzeczenia imienne. Następnie określ, jakimi częściami mowy zostały wyrażone łączniki i orzeczniki.
4. Przepisz poniższe zdania do zeszytu i uzupełnij je odpowiednimi orzecznikami.
- a) Kasia lubi uczyć się języków obcych – w przyszłości zostanie
 - b) Adam świetnie gotuje. Może kiedyś będzie ?
 - c) Paweł to przyszły lekarz. Jest i
5. Wybierz utwór literacki z tego rozdziału i znajdź w nim cztery przykłady zdań z orzeczeniem imiennym. Zanotuj je i napisz, jak został wyrażony w nich orzecznik.
6. Ułóż dwuzdaniowe teksty zobowiązań, które mogłyby wygłosić wymienione osoby. Napisz je w zeszycie tak, by zawierały orzeczenia imienne.

dziecko – przyrzeka rodzicom	rycerz – przysięga swej wybrance	ty – dajesz słowo koleżance/koledze
------------------------------	----------------------------------	-------------------------------------

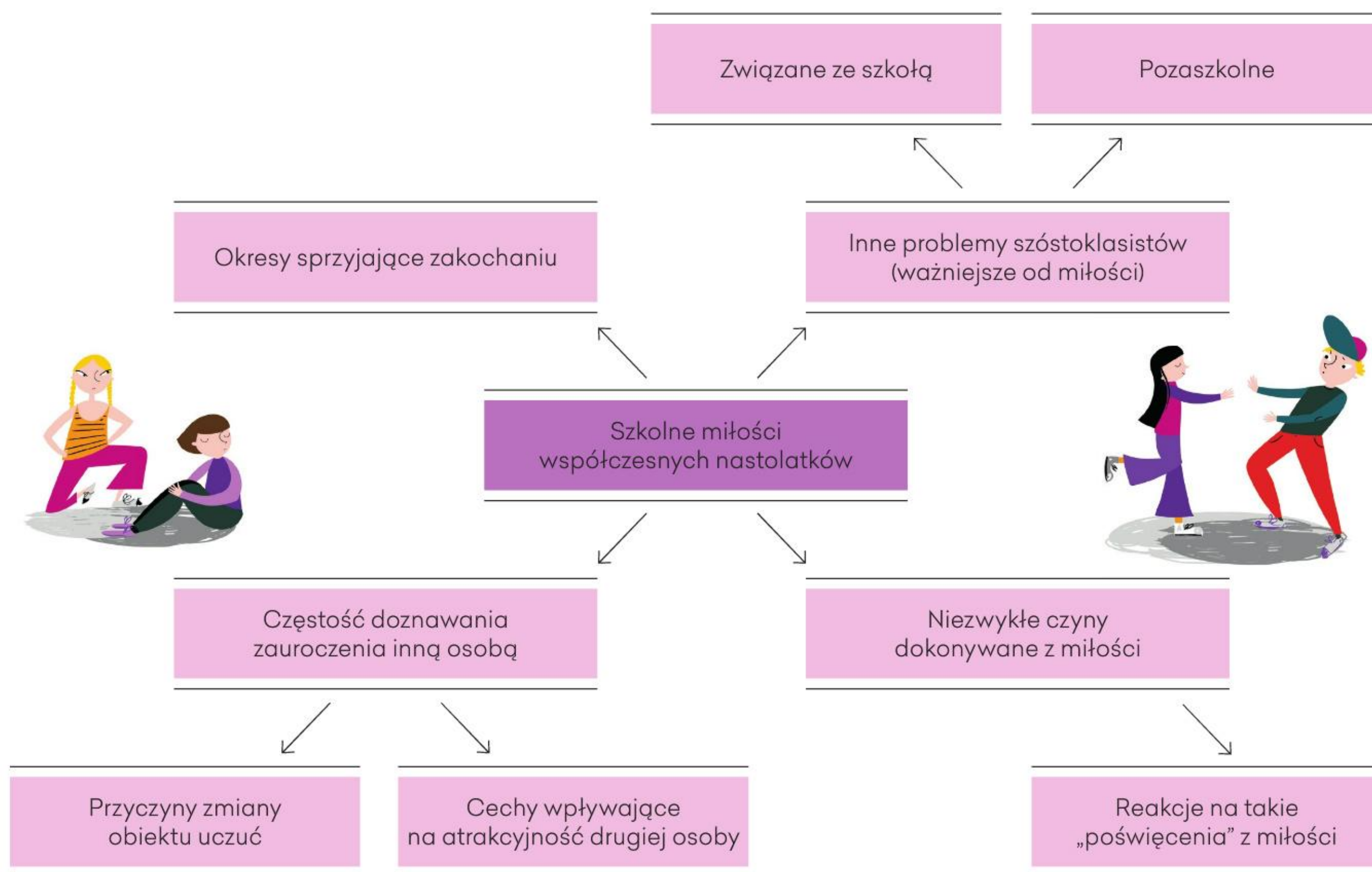
4.5 Z miłości można wiele (narrator, narracja pierwszoosobowa)

Podejmij temat

- Podzielcie się na grupy, by porozmawiać o szkolnych miłościach współczesnych nastolatków. Poruszcie podane zagadnienia.

- Czy uczniowie często się zakochują i odkochują?
- Jakże, ważniejsze od miłości, problemy zajmują szóstoklasistów?
- Czy zakochani dokonują niezwykłych, niecodziennych czynów, aby zwrócić uwagę wybranki lub wybranka? Jeśli tak, to je opiszcie.
- Jak reagują adresaci miłosnych wyznań?
- Który okres roku szkolnego sprzyja szkolnym miłościom?

- Efekty pracy poszczególnych grup zaprezentujcie na forum klasy. Zapiszcie je w postaci mapy myśli.



- Przeczytaj tekst Kornela Makuszyńskiego. Skoncentruj się na poszukiwaniu odpowiedzi na pytania z ramki u góry strony.

Kornel Makuszyński

Bezgrzeszne lata

(fragment)

¹ marki – znaczki pocztowe

Chociaż w tym cielecym wieku mieliśmy inne, poważniejsze niż miłość, kłopoty, bo już sama wielka sprawa handlu markami¹ pocztowymi znacznie była ważniejsza, bo niemal wszystkie gorące pochłania uczucia, jednak mieliśmy czas i na takie śmieszne bzdurstwa, jak miłość do kobiety. Wiedzieliśmy już wtedy, że miłość jest przekleństwem człowieka, przed którym nie ujdzie, rozumniej więc było nie walczyć z przeznaczeniem, lepiej poddać mu się od razu; po co łażyć z wiecznie obolałym zębem, kiedy go można wyrwać. (Zęby wyrываło się w owym czasie sposobem domowym wprawdzie, lecz niezawodnym; owijało się ząb nicią, a drugi jej koniec uwiązywało się do klamki u drzwi; przyjaciel otwierał nagle drzwi, a drzwi wyrываły ci ząb. Teraz wymyślono jakichś dentystów!).

Ja osobiście byłem w tych sprawach miłosnych dziwnie powściągliwy. W okresie od roku dziesiątego mego życia do piętnastego kochałem się – zawsze nieszczęśliwie – tylko sto siedemnaście razy, co było niczym w porównaniu z rekordową ilością miłosnych zaduraszeń moich kolegów. Każdy wypadek wielkiej miłości notowało się w notesie, aby mieć przegląd ściśły i więcej nad trzy razy nie wracać sercem do tej samej osoby. Opisałem to w książce pt. *Awanturny arabskie*.

Miłość budziła się zawsze na wiosnę, razem z chrabąszczami, i rzadko przetrwała wiek tych miłych stworzeń. Kiedy się zaczynał szczęśliwy okres łowienia ryb, zabaw indiańskich i kąpieli, furia miłosna słabła; ciepłota jej spadała jeszcze niżej w okresie dojrzewania owoców, bo kto tam ma czas na miłosne historie, kiedy trzeba obmyślać i wykonywać wielkie wyprawy na jabłka? Nawet kobieta powinna to pojąć, że są sprawy większe niż miłość.

Dziwnie te słabe stworzenia przywiązane są do miłości, dziwnie. Taka chyba nic innego nie robi, tylko się kocha albo płacze. Człowiek ma zmartwienia, musi walczyć w szkole i walczyć poza szkołą, musi pływać i urządzać napady indiańskie, [...] musi być codziennie w stu miejscach – a taka pannica, cóż ona ma do roboty? Coś tam podłubie w kajecie, [...] zasuszy kwiatek w książce do nabożeństwa i już po całej parady. Toteż nic dziwnego, że nieco lekceważąco odnosiliśmy się do kobiet.

² zasię – zaś, natomiast

Szewską zasię² pasją mogła cię napełnić kobieta, która wiedziała, że jesteś w niej śmiertelnie zakochany; kobiety bowiem, same

na miłość zachłanne, nie szanują miłości cudzej i mają dziwną manię wystawiania jej na nieustanne próby. Najbardziej bohaterskie, największego podziwu godne oznaki poświęcenia w imię miłości są dla nich tylko mizernym zadatkiem czegoś jeszcze wspanialszego. O, jakże mądrym był ten rycerz z *Rękawiczki* Szyllera³, który cisnął rękawiczkę, z lwiej klatki, w twarz swej ukochanej. Gdyby który z nas miał być kiedy w owym wieku rękawiczki, musiałoby się często odgrywać scenę podobną.

Kochałem się jak szaleniec w Lince. Stworzenie było śliczne i bardzo czarne. Przysiągłem jej wieczystą miłość, bo miałem szczerzy zamiar uwielbiania jej przez jakie dwa, trzy tygodnie. Miłość była

³ Szyller – Fryderyk Schiller [czyt. sziler] (1759–1805); niemiecki poeta, filozof, historyk



⁴ pensjonat – tu: ośrodek mieszkalny dla dziewcząt

tak niezmierna, że czerwony, roześmiany na gębę, czyniłem nadzwyczajne wysiłki, aby zblednąć, co mi się nawet w pewnym stopniu udało, tak że każda kobieta byłaby zachwycona. Tak! Każda, ale nie to czarne cudowne półdiablę. Wszystkiego jej było za mało, bo wiedziała – o, przekłeta! – że chodziłem nad rzekę, wypatrując głębin, a koledzy moi powiedzieli jej, że chcę się utopić z miłości. Ja wprawdzie wypatrywałem ryb, ale przecież mogłem się też i utopić. Wszystko przecież jest możliwe. Ona już zdołała rozpowiedzieć w całym pensjonacie⁴, że jest taki, co się dla niej z miłości dziś, jutro utopi. Ponieważ się nie utopiłem, więc naturalnie żal do mnie i pretensje, bo ona jest skompromitowana, bo ją naraziłem na wstyd, bo się z niej śmieją.

Chcąc nadrobić to małe zaniedbanie w miłosnej furii i aby jej pokazać, że choć mam gębę małpy, jednak jestem zdolny do czynów bohaterskich, dokonałem dzieła trudnego, na które nie każdy byłby się ważył, choć go często próbowano: zjadłem na jej cześć przy świadkach litr czarnych czereśni razem z pestkami. Czyn ten, wspańiały i ujmujący, byłby zaimponował samej Kleopatrze. Słusznie więc oczekiwałem nagrody w formie uśmiechu albo radosnego zdumienia.

- Czy pani mnie uwielbia? – zapytałem, drżący.
- Mam wrażenie, że nie! – odpowiada mi ona.
- Nie??? Czy pani wie, co ja dla pani zrobiłem?
- Nie zajmuję się drobnymi plotkami...
- Drobnymi plotkami? Proszę pani, czy pani wie?...
- Nie bardzo jestem ciekawa!
- Panno Linko! Ja zjadłem litr czereśni z pestkami!!!
- Ach, nadzwyczajne! A czy pan wie, co zrobił Leszek?
- Który Leszek?
- Ten w okularach.
- Gardzę nim!
- W takim razie gardzi pan bohaterem!
- Oj, zaraz bohater!

– A tak! – zawołała ona z blaskiem w głosie i z promieniem w spojrzeniu. – Leszek zjadł sztuczne kwiaty z mego kapelusza razem ze wstążką!...

⁵ mandryl – gatunek małpy

⁶ afekt – gwałtowne uczucie, gorąca miłość

Ośłabłem! Tak, ten mandryl⁵ Leszek pokonał mnie w miłosnym szaleństwie. Leszek był młodszy i miał strawniejszy niżli ja żołądek, ale przecież i ja dokazałem nie byle czego. Gdybym był wiedział, byłbym może spróbował, ale on mnie ubiegł; dla większego afektu⁶ i aby go pobić, musiałbym z kolei zjeść kalosze panny Linki, ponieważ jednak miała ona lat dwanaście, więc nie był to drobiazg.

1. Na które pytania z ramki udało się wam znaleźć odpowiedź w tekście Kornela Makuszyńskiego? Wymieńcie je.
2. Porównajcie swoje odpowiedzi z tymi znalezionymi we fragmencie *Bezgrzesznych lat*. Czym się różniły, a w czym okazały się podobne?
3. Napisz w zeszycie wniosek wynikający z analizy problemów wiążących się ze szkolnymi miłościami dawniej i dziś.
4. Scharakteryzuj narratora utworu. Odpowiedz w zeszycie na poniższe pytania.
 - a) W której osobie prowadzi narrację?
 - b) Kim jest?
 - c) Co o tym świadczy?
5. Uzupełnij poniższy tekst, wybierz odpowiednie wyrazy spośród podanych w ramce.

opowiadaniach trzeciej pamiętnikach powieściach pierwszej
wspomnieniowej fantasy nowelach dziennikach

Narracja prowadzona w osobie jest charakterystyczna dla literatury Tego typu narrację znajdziemy przede wszystkim w i

6. Powiedz, co – twoim zdaniem – wpływa na głoszone przez narratora poglądy na temat miłości i płci przeciwnej. Przytocz fragmenty tekstu potwierdzające twoją opinię.
7. Podyskutujcie na temat przedstawionych w tekście różnic pomiędzy zachowaniem dziewcząt i chłopców.
 - a) Czy są aktualne?
 - b) Co się zmieniło w postrzeganiu dziewcząt i chłopców?
 - c) Przeczytaj zamieszczoną na marginesie definicję i powiedz, jakie **stereotypy** dostrzegasz w tekście.
8. Powiedz, jak rozumiesz słowa narratora: „Miłość jest przekleństwem człowieka, przed którym nie ujdzie, rozumnie więc było nie walczyć z przeznaczeniem, lepiej poddać mu się od razu”. Weź pod uwagę jego przeżycia przedstawione w powyższym fragmencie powieści.
9. Motyw miłości, nie tylko romantycznej, jest często wykorzystywany w sztuce. Liczne przykłady dzieł malarskich, filmowych, muzycznych, literackich i teatralnych ukazują różne oblicza miłości. Pracując w grupach, przygotujcie prezentację multimedialną zawierającą przykłady prac artystów, którzy poświęcili swoje dzieła temu motywowi. Możecie również wybrać dowolny utwór muzyczny mówiący o miłości, nauczyć się go śpiewać i grać, a następnie wspólnie zaprezentować na lekcji.



Love Story, reż. Arthur Hiller, 1970

Ciekawe!

Love Story to głośny film o miłości. Opowiada o gorącym uczuciu, które łączy studenta prawa, pochodzącego z bogatej rodziny, ze znacznie gorzej sytuowaną studentką muzyki. Jego rodzice sprzeciwiają się związkowi. Młodzi mimo to biorą ślub i próbują samodzielnego życia, które piętrzy przed nimi problemy.

Stereotyp – czyjeś wyobrażenie na temat jakiejś grupy osób lub rzeczy, które nie jest zgodne z rzeczywistością.



Poszukaj w dostępnych ci źródłach informacji na temat przeżywania i okazywania miłości w czasach Fryderyka Schillera, autora wspomnianej w tekście *Rękawiczki*.



Słynne pary

W literaturze każdej epoki pojawiają się pary zakochanych, których historie do dziś wzruszają czytelników, są też chętnie przenoszone na ekran. Znamy już Romea i Julię, w dalszej części tego rozdziału przeczytacie o Orfeuszu i Eurydyce. Oto kilka informacji o literackich (i nie tylko) zakochanych wszech czasów. Zapoznaj się z nimi i poszukaj innych par bohaterów.



Kadr z filmu *Krzyżacy* (1960), reż. Aleksander Ford

1960

Danusia i Zbyszko

Powieść *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza rozpoczyna się opisem spotkania dwunastoletniej Danusi Jurandówny i osiemnastoletniego Zbyszka z Bogdańca w Tyńcu pod Krakowem. Tam kandydat na rycerza, zauroczony dwórką księżnej mazowieckiej, obrał ją sobie za swoją panią – jej urodę i cnoty miał wszędzie wychwalać i zostać jej wiernym do śmierci. Dalej dowiadujemy się, że dzięki Danusi Zbyszko uniknął śmierci z rąk kata, a kiedy jego ukochaną porwali Krzyżacy, postanowił ją odnaleźć, mimo wszelkich przeciwności.

1969

Basia i Michał Wołodyjowski



Kadr z filmu *Pan Wołodyjowski* (1969), reż. Jerzy Hoffman

1974

Oleńka i Kmicic

Bohaterowie *Potopu* H. Sienkiewicza, Andrzej Kmicic i Aleksandra Billewiczówna, zostali sobie przeznaczeni w testamencie dziadka-opiekuna osieroconej Oleńki. Młodzi się pokochali, jednak prawe serce i miłość do ojczyzny nie pozwalały Oleńce poślubić Kmicica, który nie zawsze potrafił zapanować nad porywczym charakterem, a w krytycznym dla Polski momencie stanął po stronie zdrajców, książąt Radziwiłłów. Ostatecznie miłość i odwaga pozwoliły Andrzejowi podjąć służbę ojczyźnie i poślubić ukochaną. *Potop* jest drugą częścią *Trylogii*, poprzedza go powieść *Ogniem i mieczem* opisująca miłość Jana Skrzetuskiego do Heleny Kurcewiczówny. W szlachciance był zakochany również kozacki dowódca – Bohun. Także ostatnia powieść cyklu nie jest pozbawiona miłosnych zawirowań. Sienkiewicz zadbał, by losy zakochanych par były pełne dramaturgii, dlatego każda z jego bohaterów zostaje porwana – Helena przez Bohuna, Oleńka przez Kmicica, kiedy ten nie ma nadziei, że szlachcianka zgodzi się na ślub, natomiast Basia, bohaterka trzeciej części (*Pan Wołodyjowski*), żona Michała Wołodyjowskiego, wpada w sidła zakochanego w niej Azji – syna Tuhaj-beja, wodza krymskich Tatarów.



Kadr z filmu *Potop* (1974), reż. Jerzy Hoffman



Kadr z filmu *Ojciec królowej* (1979),
reż. Wojciech Solarz

1979

Marysieńka i Jan III Sobieski

Przyszły król Polski i słynny pogromca Turków spod Wiednia zakochał się w Marii Kazimierze, ale wydawało się, że jego miłość jest niemożliwa do spełnienia, gdyż podopieczna królowej Marii Ludwiki została żoną wojewody Jana Zamoyskiego. Zakochani prowadzili korespondencję, dzięki której dziś możemy być świadkami ich miłości. W obawie przed dekonspiracją przyjęli w korespondencji specjalny szyfr, swoje listy nazywali np. konfiturami lub owocami, miłość natomiast – pomarańczami. Po śmierci męża Marii Kazimierzy Jan i Marysieńka wzięli ślub.

Ginewra i Lancelot

Losy Ginewry i Lancelota splótł się z wydarzeniami przedstawianymi w średniowiecznych legendach. Ginewra była żoną króla Artura, a zakochany w niej Lancelot, rycerz Okrągłego Stołu, obrał ją sobie za damę serca, dla niej dokonywał niezwykłych czynów i poprzysiągł bronić mieczem jej czci i sławy.



Kadr z filmu *Ogniem i mieczem* (1999),
reż. Jerzy Hoffman

1999

Helena i Jan

Helena i Parys

Historia tej pary, opowiedziana przez Homera, zaczęła się od złotego jabłka z napisem „dla najpiękniejszej”. Królewicz trojański Parys miał przyznać jabłko jednej z bogiń. Pretendentkami do tytułu były: Afrodyta, Atena i Hera. Każda ofiarowała młodzieńcowi coś za oddanie jabłka właśnie jej. Parys pogardził bogactwem (od Hery) i mądrością (od Ateny) i wybrał dar Afrodyty – miłość najpiękniejszej kobiety na świecie, czyli Heleny. W konsekwencji doszło do dziesięcioletniej wojny między Grekami a Trojanami.

2004



Kadr z filmu *Troja* (2004),
reż. Wolfgang Petersen

4.6 Walentynkowa miłość

Podejmij temat

- Powiedz, jakie motywy najczęściej wykorzystuje się na kartkach walentynkowych.
- Przeczytaj kilka informacji na temat Dnia Zakochanych. Zapamiętaj najważniejsze fakty z życia św. Walentego.

Walentynki czy sobótka?

Święty Walenty (wspominany 14 lutego) był biskupem i męczennikiem rzymskim, który poniósł śmierć ok. 269 roku, za panowania cesarza Klaudiusza II Gota. W czasie prześladowań chrześcijan uzdrowił ze ślepoty córkę cesarskiego sługi i doprowadził do nawrócenia całej jego rodziny. To bardzo rozgniewało władcę. Biskup został pobity maczugami, a następnie ścięty.

W miejscu, w którym święty został pochowany, już w IV wieku papież Juliusz I kazał wznieść bazylikę. Historia życia i śmierci Walentego szybko stała się znana w całej chrześcijańskiej Europie. Rozprzestrzenił się kult biskupa męczennika. W polskiej tradycji religijnej kult ten jest skutkiem wpływów niemieckich – przywędrował do nas z Bawarii¹ i Tyrolu². Święty Walenty czczony jest jako patron cierpiących na padaczkę, podagrę³ i choroby psychiczne.

W Europie Zachodniej święty Walenty patronuje zakochanym mniej więcej od XV wieku. Niektórzy wyjaśniają to zbieżnością daty jego święta z porą łączenia się ptaków w pary na Wyspach Brytyjskich. Może właśnie dlatego walentynkowe kartki zawierają tak dużo motywów związanych z ptakami (głównie gołębiami).

Walentynki to święto zakochanych obchodzone 14 lutego. Nazwa pochodzi od imienia św. Walentego. Tego dnia ludzie wysyłają do ukochanych „walentynki” – wiersze albo wyznania miłosne. Niekiedy obdarzają się upominkami. Wiersze wysyłają najczęściej mężczyźni do kobiet.

W Polsce walentynki – zapożyczone z kultury anglosaskiej w latach 90. XX w. – konkurują o miano dnia zakochanych z rodzimym świętem słowiańskim, zwanym potocznie nocą kupały lub sobótką (obchodzonym w okresie przesilenia letniego, w nocy z 23 na 24 czerwca). Podobnie jak halloween, walentynki spotykają się z krytyką

¹ Bawaria – region w pld. części Niemiec

² Tyrol – region w zach. Austrii, graniczący z Niemcami

³ podagra – dna moczanova, choroba powodująca zniekształcenie stawu śródstopia, najczęściej dużego palca

ze strony części społeczeństwa jako kolejna, natrętnie wprowadzana, obca Polakom tradycja. Argumentuje się, że święto to wspierane jest głównie przez amerykański przemysł [...] i wypiera znacznie starsze, rodzime tradycje (np. takie jak wspomniana sobótka). Inni dodają, że „święto zakochanych” powstało jako odpowiedź handlowców amerykańskich na stagnację⁴ występującą w tej branży między Bożym Narodzeniem a Wielkanocą.

Przeciwnicy walentynek zwracają ponadto uwagę na geograficzną niewłaściwość kalendarzowej lokalizacji „święta miłości”. Przypisane bowiem zostało na środek jednego z najzimniejszych miesięcy w roku, w rzeczywistości raczej mało sprzyjającego miłości. Dla porównania: słowiańska sobótka obchodzona jest w lecie – porze roku pełnej ciepła i życia. W Polsce miesiącem zakochanych jest maj.

Począwszy od 1992 roku, w Krakowie organizowana jest cykliczna impreza masowa nosząca nazwę Wianki, inspirowana rodzimym obrzędem związanym z letnim przesileniem słońca. Krakowskie Wianki odbywają się na bulwarach w zakolu Wisły, pod wzgórzem wawelskim i na przeciwległym brzegu rzeki. Zwyczaj organizowania w tym miejscu świąt w noc świętojańską (sobótkę) sięga czasów pogańskich: palono wówczas ogniska i puszczano wianki na rzekę. Po chrzcie Polski tradycja ta nie zamarła, jednak ulegała przeobrażeniom,

⁴ stagnacja – zastój, brak ruchu, zmian w jakiejś dziedzinie lub w życiu



Opisz ubiór i zachowanie przedstawionych na zdjęciu panien, które biorą udział w imprezie nazywanej Wiankami.





Być może zdarzyło ci się już natrafić na dyskusję na forach internetowych dotyczącą walentynek. Jeżeli nie, poserfuj w sieci (tzn. przejrzyj strony internetowe). Zapoznaj się z argumentami podawanymi zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników Dnia Zakochanych. Napisz na ten temat tekst, w którym wyrazisz swoją opinię, poprzysz ją argumentami i zbijesz argumenty przeciwników.

a na współczesne Wianki składają się występy muzyczne, spektakle, konkurs na najpiękniejszy wianek, pokazy ognia sztucznych oraz inne atrakcje. Kraków to jedno z wielu miast w Polsce, które organizują imprezy kulturalne nawiązujące do obrzędów nocy świętojańskiej.

1. Sprawdź swoją umiejętność czytania ze zrozumieniem. Odpowiedz w zeszycie na poniższe pytania.

- a) W którym wieku zmarł św. Walenty?
- b) Czy św. Walenty czynił cuda?
- c) Czyim patronem jest św. Walenty?
- d) Który miesiąc jest tradycyjnie miesiącem zakochanych w Polsce?

2. Uzupełnij tabelę w zeszycie.

Fakty na temat walentynek	Powody krytyki walentynek

3. Ustalcie wspólnie odpowiedź i napiszcie w zeszytach, jakie znaczenia ma wyraz *walentynka* w poniższych zdaniach.



- a) Wyślę do ciebie walentynkę.
- b) Jesteś moją walentynką!

4. Wiesz już, że *walentynka* ma dwa znaczenia – napisz w zeszycie, co mają one ze sobą wspólnego.

5. Podaj przynajmniej dwa znaczenia podanych wyrazów. W razie wątpliwości skorzystaj ze słownika języka polskiego.

Wyraz	Znaczenie 1	Znaczenie 2
dziadek		
Wspólny element znaczeniowy		
zebra		
Wspólny element znaczeniowy		
ślimak		
Wspólny element znaczeniowy		

6. Czy znasz inne wyrazy, które mają więcej niż jedno znaczenie? Podaj przykłady takich wyrazów.

4.7 Idziesz na ślub, weź lampę (znaczenie dosłowne i ukryte w przypowieści)

Podejmij temat

- Czy warto być rozsądnym? Jakie skutki może powodować nierozsądne zachowanie dla osoby, która się go dopuszcza, oraz dla jej otoczenia? A czy łatwo zawsze zachowywać się rozsądnie? Porozmawiajcie o tych kwestiach.

- Powiedz, jak w podanych okolicznościach zachowa się:

ktoś roztropny

ktoś nierozsądny

- Według prognozy pogody w dzień ślubu będzie padał deszcz.
- Dojazd na ślub ma się odbyć w godzinie korków drogowych.
- Drogę do domu weselnego oświetlać będą niektórzy goście lampami na oliwę, której nie można kupić w zwykłym sklepie.

- Przeczytaj *Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych*. Zwróć uwagę na to, dlaczego nazwano tak tytułowe panny.

Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych

Mt 25, 1–13

Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!”. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy¹. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!”. Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!”. Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

¹ opatrzyły swe lampy – tu: naszykowały lampy, zaopatrzyły je w oliwę

1. Ustalcie w parach przyczyny nazwania panien roztropnymi i nierozsądnymi.
2. Czy zgadzacie się z tytułową oceną panien – bohaterek przypowieści? Uzasadnijcie swą opinię – zapiszcie w zeszycie po jednym argumencie.
3. W dawniejszych tłumaczeniach przypowieści panny nazwano mądrymi i głupimi. Porozmawiajcie o tym, dlaczego obecnie używa się wyrazów bliskoznacznych.
4. Z podanych synonimów wybierz te, które najlepiej określają zachowanie bohaterek przypowieści. Które propozycje padały najczęściej?

panny roztropne

panny nierozsądne

rozsądne, rozważne, przemyślne, rozumne, dojrzałe, odpowiedzialne, przewidujące, myślące

nierozważne, niemądre, niefrasobliwe, lekkomyślne, nieodpowiedzialne, bezmyślne, beztroskie, niedojrzałe

5. Połącz w zeszycie określenia panien roztropnych z określeniami panien nierozsądnych tak, by utworzyć pary antonimów, czyli wyrazów o znaczeniu przeciwnym, np. przemyślne – bezmyślne.
6. Jakie pouczenie zawarto w przypowieści? Wykorzystajcie poniższą tabelkę do udzielenia odpowiedzi. Napiszcie wnioski w zeszytach.

Znaczenie dosłowne przypowieści	Znaczenie ukryte przypowieści
O kim jest ta opowieść?	Kogo mogą symbolizować panny?
Na co przygotowały się panny roztropne?	Kto może się kryć pod postacią pana młodego?
W jaki sposób zostały ukarane panny nierozsądne?	Jaka kara może spotkać tych, którzy są nierozsądni?
Do kogo skierowane jest pouczenie: Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny?	
Dosłownie nauka zawarta w przypowieści dotyczy panien, ponieważ	W przenośni nauka dotyczy, którzy powinni być zawsze gotowi na

7. Ustalcie, dlaczego opowieść o pannach została nazwana przypowieścią. Przypomnijcie sobie cechy przypowieści (poprzedni rozdział).
8. Zastanów się, czy przypowieść mówi o miłości. Jeśli tak, to jakich osób dotyczy ta relacja?
9. Weź pod uwagę odpowiedzi na pytania z polecenia 6 i opisz sposób postępowania człowieka, którego można nazwać panną roztropną. Podaj konkretne przykłady zachowań.
10. Zapisz w zeszycie kilka synonimów słowa *miłość*, jednak odnoszących się nie do uczucia, ale do relacji człowiek – Bóg.

4.8 Wymagania do pokochania (autocharakterystyka, budowa wiersza)

Podejmij temat

- Uzupełnij w zeszycie poniższe zdania. Pamiętaj, że Twoje oczekiwania powinny być możliwe do spełnienia.

*Kto chce, bym go polubił/a, musi,
powinien/powinna także,
nie może,
ale najważniejsze*

- Wymieńcie się zapisanymi wypowiedziami i sprawdźcie, czy któreś z waszych życzeń są takie same.
- Przeczytaj wiersz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej *Kto chce, bym go kochała*. Zwróć uwagę, jakie wymagania ma osoba mówiąca w utworze.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska **Kto chce, bym go kochała**

Kto chce, bym go kochała, nie może być nigdy ponury
i musi potrafić mnie unieść na rękę wysoko do góry.

Kto chce, bym go kochała, musi umieć siedzieć na ławce
i przyglądać się bacznie robakom i każdej najmniejszej trawce.

I musi też umieć ziewać, kiedy pogrzeb przechodzi ulicą,
gdy na procesjach tłumy pobożne idą i krzyczą.

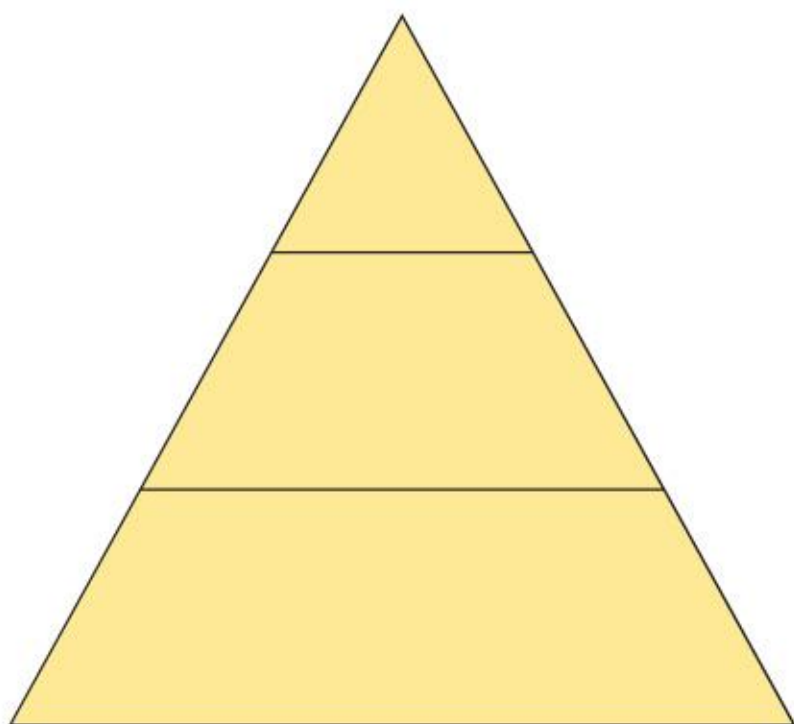
Lecz musi być za to wzruszony, gdy na przykład kukułka kuka
lub gdy dzieciół kuje zawzięcie w srebrzystą powłokę buka.

Musi umieć pieska pogłaskać i mnie musi umieć pieścić,
i śmiać się, i na dnie siebie żyć słodkim snem bez treści,

i nie wiedzieć nic, jak ja nie wiem, i milczeć w rozkosznej ciemności,
i być daleki od dobra i równie daleki od złości.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska (1891–1945) – poetka, mistrzyni poezji miłosnej. W 1935 r. otrzymała Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury. Wydała m.in. tomiki: *Niebieskie migdały*, *Pocałunki*, *Cisza leśna*. Pisała również dramaty i słuchowiska radiowe.

1. Wylicz wymagania sformułowane w wypowiedzi podmiotu lirycznego w wierszu Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Zaczynij od tego, które uważasz za najłatwiejsze, a zakończ – najtrudniejszym.



Wymaganie najtrudniejsze

Pozostałe oczekiwania

Wymaganie najprostsze
do spełnienia

2. Porozmawiajcie o skali trudności wymagań – co sprawia, że to, co dla jednych jest łatwe, dla innych okazuje się trudne?
3. Na podstawie wybranych fragmentów nazwij cechy człowieka, którego może pokochać osoba mówiąca w wierszu.
Taką osobę pokocham:
 - „nie może być nigdy ponury” *radosny, wesoły*
 - „musi potrafić mnie unieść na rękę
wysoko do góry”
 - musi „przyglądać się bacznie robakom
i każdej najmniejszej trawce”
 - musi „pieska pogłaskać i mnie musi umieć pieścić”
 - musi „na dnie siebie żyć słodkim snem bez treści”
 - ma „nie wiedzieć nic, jak ja nie wiem”
4. W wierszu niektóre słowa pojawiają się częściej niż inne. Wykonaj w zeszycie poniższe polecenia.
 - a) Wypisz je i powiedz, dlaczego – twoim zdaniem – tak często powtarzają się w wypowiedzi podmiotu lirycznego.
 - b) Zwróć uwagę na powtórzenia na początku niektórych wersów. Nazwij ten środek stylistyczny i wskaż jego funkcję.
 - c) Czego po przeczytaniu wiersza można się dowiedzieć na temat podmiotu lirycznego? Napisz w zeszycie kilka słów **autocharakterystyki** w jego imieniu.
5. Tekst wiersza Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej wykorzystał w jednej ze swoich piosenek krakowski artysta Grzegorz Turnau. Znajdźcie elementy wiersza, które nadają mu melodyjność. Dokonajcie analizy jego budowy według schematu:
 - a) liczba zwrotek,
 - b) liczba wersów w zwrotkach,
 - c) liczba sylab w wersach, ✕
 - d) układ i rodzaj rymów.

Autocharakterystyka – opis samego siebie, swoich cech charakteru, usposobienia, sposobu zachowania, potrzeb, oczekiwań.

Pomoc

cenię; ważne jest dla mnie; szanuję; cieszy mnie, gdy; nie mogę nie wspomnieć o; muszę podkreślić; dodam jeszcze

4.9 Mityczni zakochani (motyw literacki, związki frazeologiczne z wyrazem *miłość*)

Podejmij temat

- *Miłość zwycięża wszystko* – wyjaśnij znaczenie tego powiedzenia. Jeżeli potrafisz, podaj przykłady z życia, literatury, filmu przekonujące o jego zasadności.
- Przeczytaj tekst o losach Orfeusza i Eurydyki. Zwróć uwagę na to, do czego zdolny był zakochany bohater tego mitu.

Jan Parandowski

Orfeusz i Eurydyka

(fragmenty *Mitologii*)

Orfeusz był królem-śpiewakiem Tracji. [...] Był młody i bardzo piękny. Śpiewał i grał na lutni tak pięknie, że wszystko, co żyło, zbierało się dokoła niego, aby słuchać jego pieśni i grania. Drzewa nachylały nad nim gałęzie, rzeki zatrzymywały się w biegu, dzikie zwierzęta kładły się u jego stóp – i wśród powszechnego milczenia on grał. [...]

Żoną jego była Eurydyka, nimfa drzewna, hamadriada. Kochali się oboje bezprzykładnie. Ale jej piękność budziła miłość nie tylko w Orfeuszu. Kto ją ujrzał, musiał ją pokochać. Tak właśnie stało się z Aristajosem. Był to syn Apollina i nimfy Kyreny, tej, co lwy jedną ręką dusiła – bartnik zawołany, a przy tym dobry lekarz i właściciel rozległych winnic. Zobaczył raz Eurydykę w dolinie Tempe. Cudniejszej doliny nie ma w całym świecie, a Eurydyka wśród łąk zielonych, haftowanych kwieciem rozmaitym, wydawała się jeszcze bardziej urocą. Aristajos nie wiedział, że ona jest żoną Orfeusza. Inaczej byłby, oczywiście, został w domu i starał się zapomnieć o pięknej nimfie. Tymczasem zaczął ją gonić. Eurydyka uciekała. Stało się nieszczęście: ukąsiła ją żmija i nimfa umarła.

Biedny był wówczas Orfeusz, bardzo biedny. Nie grał, nie śpiewał, chodził po łąkach i gajach i wołał: „Eurydyko! Eurydyko!”. Ale odpowiadało mu tylko echo. Wtedy ważył się na rzecz, na którą nie każdy by się ważył: postanowił pójść do podziemia. Wziął ze sobą tylko swoją lutnię czarodziejską. Nie wiedział, czy to wystarczy, ale nie miał żadnej innej broni. Jakoż wystarczyło. Charon tak się zasłuchał w słodkie tony jego muzyki, że przewiózł go za darmo

Jan Parandowski (1895–1978) – pisarz i tłumacz. Popularność zyskał dzięki *Mitologii* oraz powieści *Dysk olimpijski*, za którą otrzymał brązowy medal w Olimpijskim Konkursie Sztuki i Literatury w czasie XI Letnich Igrzysk Olimpijskich odbywających się w Berlinie w 1936 roku. Znany i wysoko ceniony jest również jego przekład prozą *Odysei Homera*.



Poznaj dalsze losy Orfeusza. Znajdź w internecie informacje na ten temat i napisz notatkę w zeszycie.

¹ Erynie – w mitologii greckiej trzy okrutne boginie zemsty, wyrzutów sumienia, kary i gniewu

i bez oporu na drugi brzeg Styksu; Cerber, nawet sam Cerber nie szczekał! A kiedy stanął Orfeusz przed władcą podziemia, nie przestał grać, lecz potracając z lekka struny harfy, skarżyć się zaczął, a skargi układały się w pieśni. Zdawało się, że w królestwie milczenia zaległa cisza większa i głębsza niż zwykle. I stał się dziw nad dziwy: Erynie¹, nieubłagane, okrutne, bezlitosne Erynie płakały!

Hades oddał Orfeuszowi Eurydykę i kazał ją Hermesowi wyprowadzić na świat z powrotem. I jedno jeszcze powiedział: Eurydyka



iść będzie za Orfeuszem, za nią niech kroczy Hermes, a Orfeusz niech pamięta, że nie wolno mu oglądać się poza siebie. Poszli. Droga wiodła przez długie, ciemne ścieżki. Już byli prawie na górze, gdy Orfeusza zdjęło nieprzewyciężone pragnienie: spojrzeć na żonę, bodaj raz jeden. I w tej chwili utracił ją na zawsze. Hermes zatrzymał Eurydykę w podziemiu, Orfeusz sam wyszedł na świat. Próżno się wszędzie rozglądał: nigdzie jej nie było. Nadaremnie dobijał się do bram piekieł: nie wpuszczono go po raz wtóry².

² wtóry – drugi

1. Powiedz, jakiego niezwykłego czynu dokonał Orfeusz, by odzyskać ukochaną.
2. Jakimi przymiotnikami można określić uczucie, którym król Tracji darzył Eurydykę? Podaj trzy takie przymiotniki.
3. W mitach często występował motyw próby, której nie sprostali bohater. Kończyło się to dla niego tragicznie. Opracujcie schemat ukazujący ten problem w historii Orfeusza i Eurydyki.

bohater → cel próby → próba → wynik → skutki

Dlaczego skutki boskiej próby były dla Orfeusza tragiczne?

4. Jak sądzicie, dlaczego Hades wymyślił takie zadanie dla Orfeusza, zamiast po prostu wypuścić parę zakochanych z otchłani piekielnego Hadesu, z którego zazwyczaj nikt nie powracał?
5. Ustalcie, jaki główny **motyw literacki** pojawia się w przeczytanym micie. Zwróćcie uwagę na parę głównych bohaterów.
6. Dzięki czemu Orfeusz odzyskał na krótko swą żonę? Wskaż fragmenty opisujące jego niezwykłe umiejętności i ich wpływ na otoczenie.
7. Wyjaśnij znaczenie podanych **związków frazeologicznych**.

umierać z miłości

stracić głowę z miłości

miłość do grobowej deski

ślepa miłość

Który z nich najtrafniej określa stan Orfeusza po stracie żony?

Motyw literacki –

najmniejszy element świata przedstawionego dzieła literackiego: zdarzenie, przedmiot, cecha, sytuacja, przeżycie. Motywy czasem tworzą większe całości i powtarzają się na przestrzeni wieków w tekstach, np. motyw nieszczęśliwej miłości, motyw biednego i bogatego. W mitach bardzo często pojawiał się motyw nieuniknionego losu – bohater stawiany był w sytuacji z góry przesądzonej i nie był w stanie tego przewyciężyć, np. uniknąć przepowiedni, tak jak Herakles.

Związek frazeologiczny (frazologizm) –

ustabilizowane w języku połączenie dwóch lub więcej wyrazów, mające znaczenie symboliczne.

4.10 Nie zawsze można na nich polegać (świat istot mitologicznych)

Podejmij temat

- Opracujcie w zeszytach poniższą tabelę związaną z tematyką miłości. Wykorzystajcie dotychczas poznane utwory literackie i obserwacje z życia.

Pozytywne postawy wobec osoby, którą się kocha, np. oddanie...	Antywzory zachowań wobec ukochanej osoby, np. egoizm...
Przykłady zachowań: rezygnacja z wcześniej zaplanowanego wyjścia do kina ze znajomymi, by zostać z ukochaną osobą, która zachorowała i potrzebuje opieki...	Przykłady zachowań: pójście do kina ze znajomymi mimo złego samopoczucia ukochanej osoby...

- Odczytajcie swoje wpisy. Jaka inna relacja oprócz miłości wywołuje u was podobne zachowania?
- Przeczytaj mit o Tezeuszu i Ariadnie. Zastanów się, czy opowieść o nich jest wzorem czy antywzorem miłości.

Jan Parandowski – patrz s. 155.

Jan Parandowski Tezeusz i Ariadna

(fragmenty *Mitologii*)

W Atenach panowała powszechna żałoba. Oto przyjechali z Krety od króla Minosa posłowie z żądaniem dorocznego haracz. Straszny to był haracz. Siedem dziewcząt i siedmiu chłopców wybierano losiem z rodzin obywatelskich, aby ich zawieźć na żer dla kreteńskiego potwora o byczej głowie, Minotaura. Tezeusz oświadczył, że pojedzie zabić owo krwi chciwe monstrum. [...]

Kiedy Tezeusz przybył na Kretę i zjawił się na dworze Minosa, oczy wszystkich patrzyły nań złowrogo i podejrzliwie. Tylko córka królewska, Ariadna, patrzyła nań inaczej. [...]

Miłość królowny ocaliła Tezeusza.

Minotaur żył we wspaniałym gmachu, zwanym labiryntem. Było tam tyle pokoi, przejść, sieni, schodów i krużganków, że ktokolwiek wszedł, już drogi powrotnej znaleźć nie mógł. Lecz Ariadna dała pięknemu Ateńczykowi kłębek nici i pouczyła, co ma robić. Tezeusz przywiązał nić u wejścia do labiryntu i w miarę, jak się zapuszczał w zawrotną głąb gmachu, rozsnuwał kłębek. Wreszcie spotkał

Minotaura, zabił go i wyszedł tą samą drogą, nawijając nici na kłębek. Po czym wsiadł na okręt i odpłynął. A z nim Ariadna.

Kochali się bardzo, coś jednak musiało się po drodze odmienić, gdyż Tezeusz kazał wynieść śpiącą Ariadnę i zostawić ją na wyspie Naksos.



1. Na podstawie przeczytanego mitu opracujcie tabelę.

Wzór miłości	Antywzór miłości
Bohater mitu	
Zachowanie bohatera	
Historia Tezeusza i Ariadny to wzór czy antywzór miłości?	
Wniosek: <i>Mit o Tezeuszu i Ariadnie</i>	
Uzasadnienie:	

2. Porównajcie w zeszytach dwa przykłady relacji między mitycznymi bohaterami.

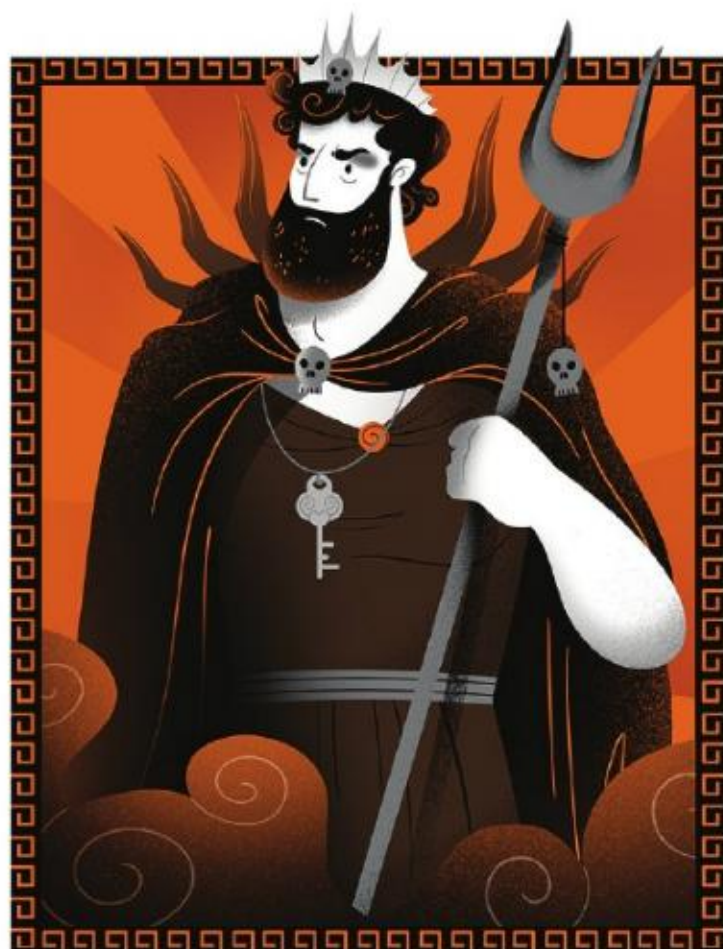
	Tezeusz i Ariadna	Orfeusz i Eurydyka
Co łączyło parę na początku?		
Co im się przydarzyło?		
Jak reagowali zakochani?		
Jak się zakończyła ich historia?		

3. O której z par można powiedzieć, że bohaterów połączyła miłość aż po grób?



Jak wyobrażasz sobie dalsze losy Ariadny i Tezeusza? Napisz w zeszycie własną wersję, a potem przeczytaj w wybranym źródle (np. w zbiorze mitów lub w internecie), co im się przydarzyło po rozstaniu.

4. Przyjrzyj się galerii istot i postaci z dwóch poznanych mitów. Zwróć uwagę na ich cechy charakteru, wygląd i odgrywane role.



5. Na podstawie mitu o Tezeuszu i Ariadnie opracuj w zeszycie notkę na temat Minotaura.
6. Wymień te elementy, dzięki którym opowieści o Orfeuszu i Eurydyce oraz Tezeuszu i Ariadnie można ✕ zaliczyć do mitów.
7. Przedstawiony wyżej mit dał początek związkom frazeologicznym: *nić Ariadny* oraz *wyjść z labiryntu*, a także przenośnemu użyciu wyrazu *labirynt* (znaleźć się w labiryncie).

nić Ariadny – pomoc, sposób wyjścia z trudnej sytuacji
wyjść z labiryntu – znaleźć wyjście z bardzo trudnej sytuacji

Zastanów się, co mogą oznaczać: wyraz *labirynt* i zwrot *znaleźć się w labiryncie*.

8. Znajdź w słowniku frazeologicznym wyjaśnienie związku *po nitce do kłębka*. Przypomnij sobie taką sytuację z życia, do której odnosiłoby się to powiedzenie.

Podsumowanie działu 4

Czy pamiętasz?

podmiot	orzeczenie	zdanie bezpodmiotowe	hymn	środki poetyckie (stylistyczne)
	tekst główny	tekst poboczny	orzeczenie imienne	
	narracja pierwszoosobowa	autocharakterystyka		motyw literacki

- Przeczytaj poniższy fragment.

Królewicz Jazon dokonał wszystkiego z pomocą kobiety. Córka Ajetes, Medea, zakochała się w nim, jak niegdyś Ariadna, córka Minosa, w Tezeuszu. Zakochała się od pierwszego wejrzenia, gdy wszedł na dwór ojca śmiały, urodziwy i taki inny niż mężczyźni, których widziała dotychczas. Była czarodziejką i dopomogła wybrańcowi swego serca: dała mu balsam cudowny. Jazon namaścił nim ciało i uczynił je odpornym na rany i poparzenia. Siła nadludzka weszła w niego, a zioła magiczne sprawiły, że nie szkodził mu zatruty oddech potworów.

Jan Parandowski, *Mitologia* (fragment)

- Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Dlaczego Medea pomogła Jazonowi?
2. Jakie cechy królewicza sprawiły, że Medea go pokochała?
3. Znajdź związek frazeologiczny użyty w trzecim zdaniu tekstu. Przekształć zdanie tak, by nie zawierało tego frazeologizmu, ale też nie zmieniło znaczenia.
4. Napisz, do jakiego gatunku literackiego należy przeczytany fragment. Wymień cechy świata przedstawionego charakterystyczne dla takich utworów.
5. Napisz relację z przedstawionych zdarzeń, zastosuj narrację w pierwszej osobie jako bohaterka – Medea.
6. W poniższych zdaniach znajdź podmiot i określ jego typ.
 - a) Królewicz dokonał wszystkiego z pomocą kobiety.
 - b) Zakochała się od pierwszego wejrzenia.
 - c) Zabrakło cudownego balsamu.
 - d) Rany i poparzenia goiły się bardzo szybko.
7. Wskaż orzeczenia w zdaniach z polecenia 6.
8. Przepisz do zeszytu zdanie bezpodmiotowe.

Kiedy zbliżał się do labiryntu, spostrzegł oznaki nadchodzącej burzy. W oddali grzmiało. Od czasu do czasu wieczorne niebo rozjaśniał błysk. Po chwili poczuł na ciele pierwsze krople deszczu.

● Przeczytaj fragment utworu literackiego.

ROMEO

wychodząc z ukrycia

Kpi z cudzej blizny, kto sam nie był ranny.

W oknie na piętrze ukazuje się Julia.

[...]

JULIA

Moje uszy
Nie spiły jeszcze stu słów z twoich ust,
A już poznaję głos. To ty, Romeo? [...]

ROMEO

Nad mur wzleciałem na skrzydłach miłości;
Dla niej kamienne przegrody są niczym:
Jeśli je umie przekroczyć – przekracza.

William Szekspir, *Romeo i Julia* (fragment)

● Wykonaj polecenia w zeszycie.

- 9. Z podanego fragmentu wypisz tekst poboczny i na jego podstawie opisz miejsce zdarzenia.
- 10. Wypisz z fragmentu *Romea i Julii* cytat, który jest przykładem metafory.
- 11. Napisz, jaki znany motyw literacki pojawił się w obu fragmentach. Podaj dwa słowa kluczowe znajdujące się w tekstach, charakterystyczne dla tego motywu.
- 12. Przerysuj do zeszytu poniższą tabelę i ją uzupełnij. Z podkreślonych zdań w obu fragmentach wypisz orzeczenia imienne. Wskaż łączniki i orzeczniki. Określ, jaką częścią mowy zostały wyrażone orzeczniki.

Orzeczenie imienne	Łącznik	Orzecznik	Część mowy, którą wyrażony jest orzecznik

13. Wyjaśnij znaczenie słowa *muszla* w podanych zdaniach.

- a) Znalezione nad morzem okazała muszla stanowi cenny okaz w moich zbiorach.
- b) W centrum parku znajdowała się wspaniała muszla koncertowa.

Wskaż wspólny element znaczeniowy tych wyrazów.

14. Napisz krótkie opowiadanie, które mogłoby nosić jeden z podanych tytułów.

*Stara miłość
nie rdzewieje*

Szczenięca miłość

*Miłość od pierwszego
wejrzenia*

Ślepa miłość



Edmund Leighton (czyt. lejton) *Tristan i Izolda*, 1902



Obejrzyj obraz ukazujący scenę spotkania Tristana i Izoldy – pary zakochanych. Powiedz, jakie wzbudza w tobie odczucia oraz co można wyczytać z mimiki oraz gestów przedstawionych na nim postaci.

Bibliografia antologii

- Asimov I., Silverberg R., *Pozytronowy człowiek*
Biblia Tysiąclecia
Bourdais G., *UFO: 50 tajemniczych lat*
Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*
De Amicis E., *Serce*
Jak nie zgubić się w gąszczu informacji
Jedyny w swoim rodzaju
Kamieńska A., *Śmieszne*
Lem S., *Autobiografia* (fragmenty tekstu zamieszczonego na stronie internetowej: www.solaris.lem.pl/home/biografia/autobiografia)
Lem S., *Jak ocalał świat*
Ludwin B., *Ambaras z LICZebnikami*, <http://www.betalud.pl/licz>
Ludwin B., *Ktoś coś powiedział – nikt nic z tego nie wiedział*, <http://www.betalud.pl/zaimek>
Makuszyński K., *Bezgrzeszne lata*
Makuszyński K., *Szaleństwa panny Ewy*
Markowska W., *Mity Greków i Rzymian*
Mela J., *Poza horyzonty*
Miodek J., *Nie taki język straszny. O polszczyźnie do uczniów*
Musierowicz M., *Noelka*
Parandowski J., *Mitologia*
Pawlikowska-Jasnorzewska M., *Kto chce, bym go kochała*
Prus B., *Katarynka*
Riordan R., *Bitwa w Labiryncie*
Różewicz T., *Przepaść*
Różowy słoń i biały niedźwiedź, czyli słówko o kontrolowaniu myśli
Sapkowski A., *Narrentum*
Stewart P., Riddel Ch., *Śrubziemie, czyli totalnie zakręcony świat*
Szekspir W., *Romeo i Julia*
Tolkien J.R.R., *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*
Walentynki czy sobótki?

Indeks

A			opinia	10
artykuł biograficzny	43		opis dzieła malarskiego	106
autocharakterystyka	154		opis przedmiotu	64
B			orzeczenie	129
			orzeczenie imienne	140
budowa wiersza	154	P		
C			partykuła	25
czasownik	24		pisownia nazw planet, gwiazd i konstelacji	67
czasowniki przechodnie	57		pisownia przymiotników złożonych	77
czasowniki nieprzechodnie	57		plan wydarzeń	55
D			podmiot	128, 129
didaskalia	138		porównanie bohaterów	110
E			problematyka utworu	19
emotikon	23		przenośnia (metafora)	21
F			przypowieść	104
			punkt kulminacyjny	86
fabuła	86	R		
fakt	10		rzeczownik	22
fantastyka naukowa	63	S		
fake news	68, 69		science fiction	63
fantasy	50		słownictwo wartościujące	19
H			sprawozdanie	94
hasło encyklopedyczne	37		stereotyp	145
hymn	132		strona bierna czasownika	58
K			strona czynna czasownika	58
			synonim	99
komizm postaci, komizm słowny, komizm sytuacyjny	55	Ś		
L			środki poetyckie	132
liczebnik	98	T		
literatura fantasy	50		tekst główny i poboczny	138
literatura science fiction	63		tekst informacyjny	10
M			tematy oboczne	22
			tematyka utworu	19
motyw literacki	157	W		
N			wartości ważne dla bohatera	94
narracja, narracja pierwszoosobowa	41, 141		wykrzyknik	116
nowela	86	Z		
O			zaimek	102
			zdanie bezpodmiotowe	129
oboczności głosek	22		związek frazeologiczny	157

Wykaz dysponentów praw autorskich do obrazów i zdjęć zamieszczonych w publikacji:

Język polski. Podręcznik dla klasy piątej szkoły podstawowej, cz. 1:

s. 11: Wikipedia, Cedro; s. 23: Wikipedia, Vanworden; s. 32: Wikipedia, Alonso de Mendoza; s. 36: (Sfinks – po lewej) BE&W, ALAMY; (Sfinks po prawej) BE&W: HERITAGEIMAGES; s. 37: Shutterstock, Pius Lee; s. 44: BE&W, GRANGER COLLECTION; s. 46: EAST NEWS, Mark Pokorny; s. 49: (plakat z filmu) BE&W, ARY EVANS PICTURE LIBRARY; (zaczek pocztowy) Shutterstock, Sergey Goryachev; s. 57: (hobbici) Shutterstock, BeataGFX, (czarodziej) Shutterstock, MatiasDelCarmine, (smok) Shutterstock, Valentyna Chukhlyebova; s. 62: BE&W, Archives du 7e Art/Columbia Pictures/PHOTO12; s. 72: Willyam Bradberry, freedomnaruk, jack1986, Besjunior; s. 73: Phonlamai Photo, donatas1205, Mauro Rodrigues; s. 75: (okładka po lewej) Agora, (okładka w środku, okładka po prawej) Wydawnictwo Literackie; s. 87: EAST NEWS, ADOC PHOTOS; s. 95: Shutterstock, Monkey Business Images; s. 105: GE S.A.; s. 106: Shutterstock, Popova Valeriya; s. 111: diy13, Peshkova, VGstockstudio iko, Somchai Som Anton Zabielskyi Tom Wang Maryna Pleshkun, Dean Drobot; s. 118: EAST NEWS, Mateusz Ochocki/KFP/REPORTER; s. 121: Wikipedia, The Yorck Project; s. 129: (piłkarz) Shutterstock, wavebreakmedia, (malarze) Shutterstock, Ljupco Smokovski, (dzieci) Shutterstock, LightField Studios, (ojciec z synem) Shutterstock, Oksana Kuzmina; s. 130: (ojciec z córką) Shutterstock, Andy Dean Photography, (dziadek z babcią) Shutterstock, Ruslan Guzov, (kobieta i mężczyzna) Shutterstock, StockLite, (rodzina z dziećmi) Shutterstock, Monkey Business Images, (babcia z wnuczką) Shutterstock, Yulyazolotko, (matka z dzieckiem) Shutterstock, TunedIn by Westend61; s. 143 Syda Productions, elwynn, Tim UR; s. 145: EAST NEWS, United Archives; s. 146: (kadr z filmu Krzyżacy) EAST NEWS, INPLUS, (kadr z filmu Pan Wołodyjowski) EAST NEWS, INPLUS, (kadr z filmu Potop) EAST NEWS, INPLUS; s. 147: (kadr z filmu Ojciec królowej) Studio Filmowe KADR, (kadr z filmu Rycerz króla Artura) BE&W, PHOTO12, (kadr z filmu Ogniem i mieczem) EAST NEWS, Zenon Zyburtowicz/FOTONOVA, (kadr z filmu Troja) BE&W, MARY EVANS PICTURE LIBRARY; s. 149: (noc świętojańska) EAST NEWS, Kamil Krukiewicz/REPORTER; s. 163: Wikipedia, Art Renewal Center



Grupa MAC S.A.
ul. Witosza 76
25-561 Kielce

www.mac.pl

ISBN 978-83-8108-529-8



9 788381 085298

indeks 881216